

5A175217

Ks. W. HADLEŪSKI

Mahistar Teolohii.

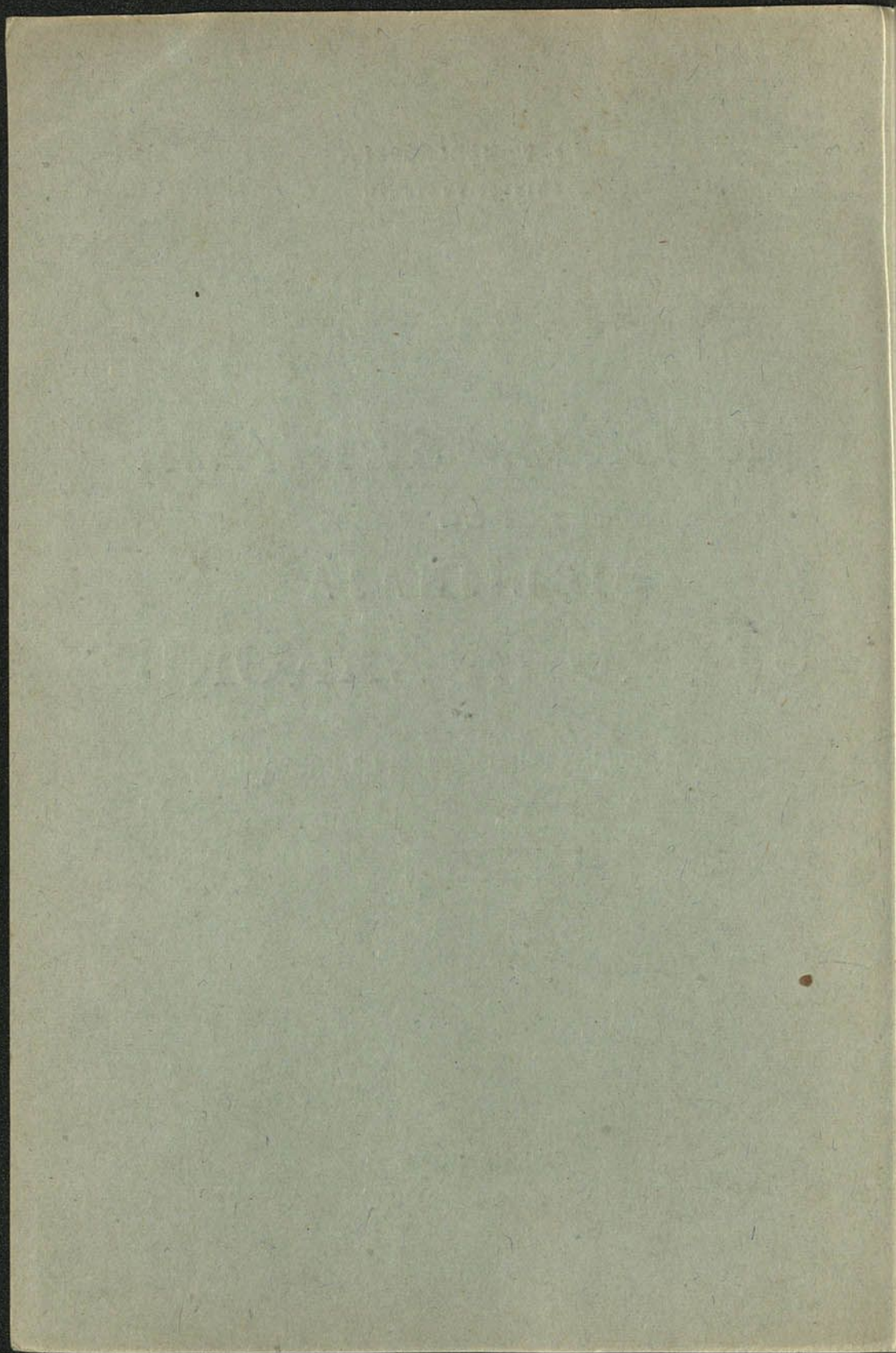
HISTORYJA ŚWIATAJA
ABO
BIBLIJNAJA
STAROHA ZAKONU

Z 44 RYSUNKAMI Ź TEKŚCIE I 2 KARTAMI.



WILNIAŹ1930 h.

WYDAÑNIE „BIEŁARUSKAHA KATALICKAHA WYDAWIECTWA“



Б2 1752/7

Бел. гадзел
1994 г.

Ks. W. HADLEŪSKI

Mahister Teolohii.

HISTORYJA ŚWIATAJA
ABO
BIBLIJNAJA
STAROHA ZAKONU

1994 г.

WILNIA 1930 h.

WYDAŃNIE „BIEŁARUSKAHA KATALICKAHA WYDAWIECTWA“

92

NOT 1003
1001

Nihil contra fidem
et bonos mores.

Dr. ILDEPHONSUS BOBICZ.

9. X. 1927.

Approbamus

† ROMUALDUS, ARCHIEPISCOPUS VILNENSIS.

Vilnae

14. IV. 1928. Nr. 1471.

L. S.

Bielaruskaja Drukarnia Im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja 6.

10.12.2009

P R A D M O W A
I M E T O D Y Č N Y J A Ů W A H I.

Nawučańnie religii ů školach pačatkowyc h i imnazijalnych treba wieści tak, kab u dušy dziciaci i padrastajučaj maładziažy raźwić i ůmacawać religijnaje prakanańnie, na jakim pawinna apiracca žyćcio kožnaħa paasobnaħa chryścijanina i chryścijanskaħa hramadzianstwa naaħuł — razumiejućy dobra, što tolki praz religijnaje ůžadawańnie možna skirawać maładoje pakaleńnie na ślach dobraħa i sprawiadliwaħa žyćcia.

Heta budzie aħulnaja meta.

Padrabiazna-ž biarućy, nawučańnie religii ů školach maje takija mety:

1. Dać paznańnie ħałoůnych asnowaů chryścijanskaj religii, prabudzić i zmacawać wieru ů adkrytyja Boham tajnicy i ħetym samym nawiazać ciašniejšuju suwiaz (religiju) pamiž Boham i čaławiekam.

2. I nia tolki dać paznańnie, ale j nawučyc ħałoůnych asnowaů našaj wiery i zamacawać ich u pamiaci.

3. Umacawać wolu maładziažy ů dasiaħańni religijnych ideałaů, kab maħła ich uwadzić u žyćcio. Wyrablać pry ħetym treba ćwiordaje prakanańnie, što kožny wierny katalik pawinien być takim nia tolki ů teoryi, ale j ů praktycy.

4. Dać maładziažy religijnaje ůžadawańnie, kab jana maħła zrozumieć waźnaść arħanizawanaha religijnaha žyćcia i kab maħła ů dalejšym paddziaržać šćyryja znosiny z Kaściołam Katalickim, jak zapraůdnyja siabry katalickaj suspolnaści.

Hetakija mety maje wykładańnie religii ů školach, aħułam biarućy, wa ůsich klasach.

Kali-ž woźmiem pad uwahu adnu jakuju klasu ħ. zn. častku religijnaha wykładańnia, jak u ħetym wypadku Historyju Św. Staroha Zakonu, dyk treba j tut adznaćyc toj ślach, pa jakim jano pawinna jści.

Šmat chto, wučačy św. Historyi St. Zakonu, zwaračwaje ũwahu na toje, kab wučni znali dobra ũsie imiony i kab wiedali paparadku ũsie fakty, dzie, što i jak rabiłasia. Takim čynam wučań, prajšoũšy knižku, znaje ũsiu drabiazu, ale nia znaje — tažo, što najbołš patrebnaje: nia znaje historyi adnosin Boža da čaławieka ũ Starym Zakonie.

Dyk nia treba namahać na toje, kab wučni nawučylisia napamiac usich mudrych imionaũ, jakich časam bywaje tak množa ũ niekatorych padručnikach, abo kab mašli paparadku raskazać, naprykład, ab doli Jazepa ũ Ehipcie, ci ab sile Samsona i h. p. — ab hetym jany moħuć skazać tolki toje, što spamiatajuć. Zusim druhaja sprawa, kali my piarejdzem da historyi ab hreħu pierwarodnym, ab patryjarchach, ab Majsieju ci prarokach — tut užo ħaworycca ab ħałoũnaj idei St. Zakonu: ab idei Mesyjanskaj, ab suwiazii pamiž Boħam i čaławiekam, dyk tut užo treba dapilnawać, kab wučni dobra zrazumieli, što ũwieš Stary Zakon ħeta jošć pryħatawaũnie da Nowaha Zakonu, ħeta značyć: da pryħodu i žyćcia Jezusa Chrysta — zatym treba wializnuju uwahu žwiarnuć na prarocctwy i padabienstwy.

Mieš uwahi treba zwaročwać na historyju Žydoũskaha narodu, na roznyja palityčnyja padziei, wojny i h. d., bo ħeta ũsio laža ũ pamiaci wučnia biez wialikaj karyšci i časam moža zahłušyć toje, što jošć bołš patrebnaje.

Dyk woš, nawučajučy św. Historyi, treba na pieršym planie zaũsiody stawić ideju Mesyjanskuju (prarocctwy, padabienstwy), a tak-ža historyju adnosin Boža da ludziej, abo jnakš kažučy historyju našaj religii (historyju šwiatuju), a užo na druhim miejscy historyju Žydoũskaha narodu, bo biaz ħetaj historyi časta nielħa zrazumieć i historyi našaj religii.

Aproč ħetaħa treba žwiarnuć uwahu na toje, kab wučni ũciamili j maralnuju staranu zdareũniaũ, jakija apiswajucca ũ St. Zakonie, napr.: ciažki ħreħ zabojsctwa Abła praz rodnaħa brata, niħodny pastupak Ĥama, niesprawiadliwašć synoũ Heli i h. d. Z druhoba boku moħna šmat znajšci ũ St. Zakonie čħarošych prykladaũ, jak napr.: luboũ Dawida da Absaloma, Ruty da swaje šwiakroũki, zhodnašć Abrahama i Loty, ciarpliwašć Hijoba i h. d. Z hetych raskazaũ wučań pawinien zrazumieć, jak brydka nienawišć u radni, a jak pryħoža luboũ

i spahadnašć, jak karajuca Boham prastupki prad bačkami, jak bački pawinny napaminać swaich dziaćiej, a dzieci jznoů sluchać swaich bačkoů i h. d. Maralnaje i relihijnaje ũzhada- wańnie pawinna pieradusim apiracca na dobrych prykladach.

Takim paradkam nawuka św. Historyi pryniasie tuju karyšć, što dašć paniaćcie ab historyi našaj relihii, ab idei Me- syjanskej, dy jašće aproč tažo zasieje ũ dušach wučniaů reli- hijnyja, maralnyja i hramadzkija cnoty, jakija tak patrebny ũ sučasnym žyćci.

Raskaz i wykładańnie św. Historyi pawinny być prosty, biaz nijakich mudrych sloů, bolej ũzywajućy dziejasłowaů čym adarwanych paniaćciaů; raskazywać treba żywa i razam z he- tym paważna, hľadziaćy, jakuju temu my raźwiwajem, kažo majem pierad saboju. Niezrozumiełyja słowy treba wyjašnić. Z wialikaj karyšćij wykładańnie možna zastasawać da proj- dzienych ũžo nawukaů katachizmowych, tłumačaćy j wyjaśnia- jućy toje, što ũžo dzieci znajuć z katachizmu.

Wialikuju uwahu treba žwiarnuć pry hetym na kartu Pa- lestyny j susiednich krajoů, dzie raźwiwalisia starazakonnyja dziei. Treba wučniaů znajomić z waźniejšymi haramami, reka- mi, waziorami, harami i miastečkami, ab jakich idzie hutarka. Haworaćy ab ich, treba zaũsiody pakazać na kartu, abo jašće lepš, zaħadać, kab wučni sami znajšli i pakazali. Dobra było-b taksama zaznajomić praktyčna i teoretyčna z św. Pisańniem. Z dat chronolohičnych niachaj wučni zapamiatajuć tolki naj- waźniejšyja, kab wiedali, skolki było mieniej-bolej ħadoů ad danaha zdareńnia da Naradžeńnia Jezusa Chrysta.

A pieradusim hetym, na pačatku wykładańnia, treba dob- ra wyjašnić, (asabliwa starejšym wučniam), što takojje Histo- ryja Świataja, čamu jana hetak zawiecca i jak dzielicca (Stary i Nowy Zakon), inšymi sławami, treba ich uwiešći ũ wyk- ładańnie Św. Historyi, a tady ũžo možna pierajsci da samaje nawuki św. Historyi.

Padzialiů ja Historyju św. St. Zakonu nia tolki na pa- rahrafy, ale j na čašci, pawodle roznych biblijnych epokaů Pašla koźnaje čašci daũ syntezu (jakby źmiest) usiaje čašci, tak što, zlučajućy ũsie ħenyja syntezy paasobnych častak u adno celaje, (najlepš pry paũtareńni kursu św. Historyi z starejšymi wučniami), my atrymajem syntezu ũsiaħo Star. Zakonu. Treba žwiarnuć wialikuju ũwahu na ħetu

ahulnuju syntezu St. Zakonu, bo, praudu kažučy, pry daŭniejšym sposobie wykładańnia św. Historyi, redka katory wučań, nawat z staršych klasaŭ, mieŭ syntetyčny pohlad na Historyju św. St. Zakonu—jon paznaŭ tolki addzielnyja raskazy, fakty, ale nia znaŭ celaści. Pračytać hetuju syntezu budzie karysna tak-ža dla starejšaha hramadzianstwa, jakoje interesujecca raźwićciom religijnaje dumki ŭ St. Zakonie, bo dla jaho, u roŭnaj miery jak i dla škol, heta knižka praznačana.

Wiedama, prachodziačy z mienšymi wučniami, usie trudniejšyja rečy treba prapuskać, a brać tolki toje, što nadrukawana bolšymi literami. Z wyjaśnieńniaŭ, jakija nadrukawany drabniejšym drukam, brać tolki toje, što budzie dastupna padhatawańniu dziaciej i stupieni ichnaha raźwićcia.

Žodziški. 8. IX. 1926 h.

Ks. W. H.



UWODZINY

Ů ŚW. HISTORYJU.

ŮziaŮšy Ů ruki hetu kniŮzku, my na pieršaj staroncy čytajem: „Historyja Ůwiataja abo Biblijnaja Staroha Zakonu“. Hetaja słowy buduć moŮa dla niekatorych niezrozumieły i zatytm treba ich wyjaŮnić.

Ůto takaje *historyja*?

Historyja — heta joŮć wierny raskaz ab usim tym, Ůto daŮniej rabilasia. Kali ludzi raskazwajuć abo apisywajuć daŮniejšyja časy, to ich raskaz abo apisaŮnie my nazywajem historyjaj. I woŮ u hetaj kniŮczy jdzie raskaz ab tym, Ůto daŮniej rabilasia, Ůto dzieilasiasa za tysiačy hadoŮ na ziamli — i dziela hetaha apisaŮnie Ů hetaj kniŮczy zawiecca *historyjaj*.

Ale čamu heta historyja zawiecca *Ůwiataja*?

Bo tut apiswajecca nia tolki ab tym, jak daŮniej Ůyli ludzi j Ůto jany rabili, ale pieradusim haworycca ab tym, Ůto Boh rabiŮ dla ludziej i jakija adkrywaŮ dla ich tajnicy. Tutaka haworycca, jakaja Ů ludziej byla wiera, jak jany adnosilisia da Boha, Ůto Boh im zahadywaŮ — i woŮ dziela taho, Ůto tut haworycca ab Ůwiatych rečach i asobach, heta historyja zawiecca *Ůwiataja*. Dyk *Ůwiataja Historyja — heta joŮć wierny raskaz ab tym, jakija Boh abjaŮlaŮ ludziam praŮdy i jak ludzi adnosilisia da Boha*; dziela hetaha Historyja Ůwiataja časta zawiecca *Historyjaj BoŮaha AbjaŮleŮnia*.

Historyja Ůwiataja jaŮče časam zawiecca Biblijnaj, a heta zatytm, Ůto jana Ůziata z wialikaj knihi, jakaja zawiecca Biblija, abo Ůwiatoje PisaŮnie. Ů Biblii apisana toje, Ůto Boh abjaŮlaŮ ludziam praz usie wiaki; ale tamu, Ůto Biblija nadta wialikaja kniha i wučycca z jaje bylo-b wielmi trudna, to wybrali z jaje Ůsio, Ůto waŮniejšaje i złaŮyli małuju kniŮzku, jakaja zawiecca: „Historyja Ůwiataja abo Biblijnaja“. Z hetaj kniŮki koŮny moŮa wučycca biez wialikaj trudnaŮci.

A čamu heta Historyja św. zawiecca Staroha Zakonu? Ci jość jašče Nowy Zakon?

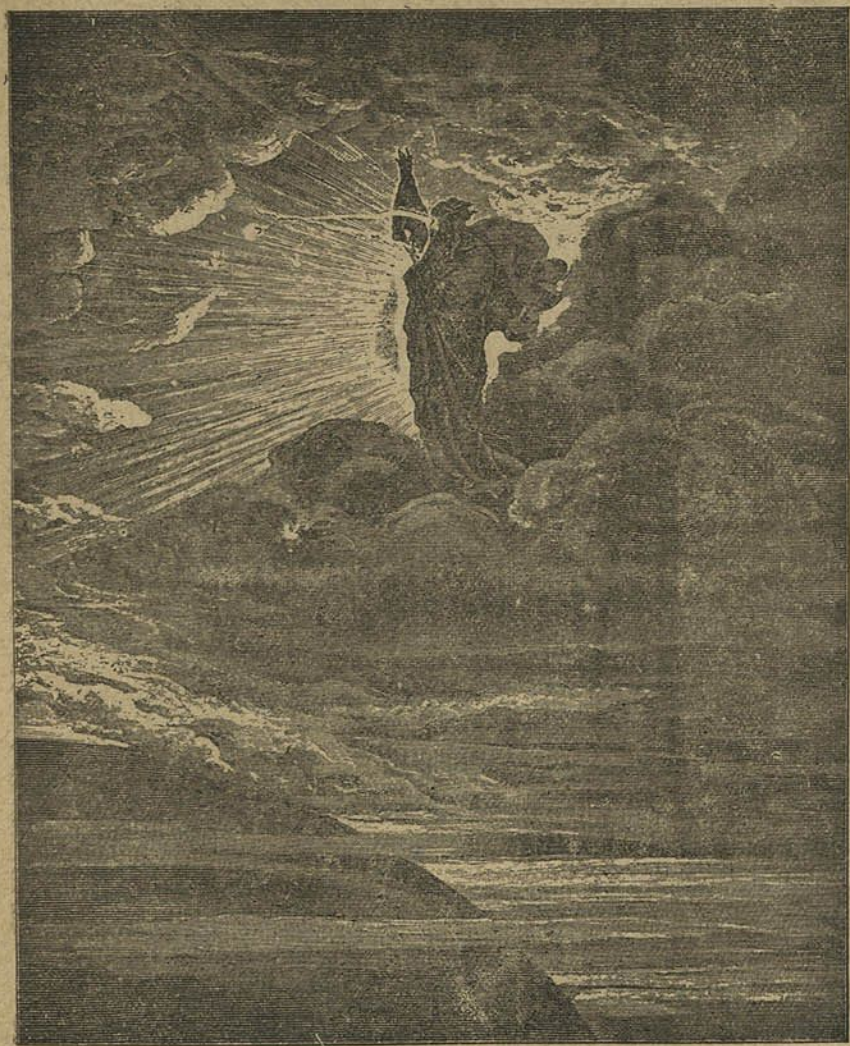
Tak, jość. Treba wiedać, što Stary Zakon (abo jnakš kažučy: Testament) Boh daŭ ludziam pierad prychodam Jezusa Chrysta i hety Zakon ciahnušsia ad pačatku świetu i pieršych ludziej aŭ da prychodu na świet p. Jezusa (bolš jak 4 tysiačy hadoŭ), a Nowy Zakon — ad prychodu p. Jezusa da śmierci Apostalaŭ (kala adnej sotki hadoŭ). U Starym Zakonie pišacca ab tym, što Boh rabiŭ dla ludziej i što nakazywaŭ (abjaŭlaŭ) im ad pačatku świetu aŭ da Pana Jezusa, a ŭ Nowym Zakonie — što nawučaŭ P. Jezus i što nakazali Apostaly.

Takim paradkam usia Historyja św. dzielicca na 2 čaści: *Staroha* i *Nowaha* Zakonu, abo jnakš kažučy: Staroha i Nowaha Testamentu.

Historyja św. *Staroha* Zakonu swaim paradkam dzielicca, pawodle epokaŭ, na 4 čaści: 1 čaść — epoka pieršych ludziej, 2 — epoka patryjarchaŭ, 3 — epoka Majsieja, 4 — epoka prarokaŭ. U kažnaj epocy budzie hutarka ab tym, što *Boh abjaŭlaŭ*: pieršym ludziam, patryjarcham, Majsieju i jaho nastupnikam, ureščie prarokam — aŭ da prychodu Jezusa Chrystusa.



1 ČAŚĆ. STWAREŃNIE ŚWIETU. PIERŠVJA LUDZI.



§ 1. STWAREŃNIE ŚWIETU.

Hetaha światu, katory my ciapier bačym, dańniej nia było. Nia było ni ziamli, ni ludziej, ni sonca, ni miesiaca, ni zorak. Nia było ničoha aproč Boha. Boh byŭ zaŭsiody. Jon nia maje ni pačatku, ni kanca i zatym my kaŭam, što Boh jość *wiečny*.

Kab akazać swaju dabratu i chwału, Boh pastanawiŭ stwaryć świet, heta znača, wywieści z ničoha ũsio, što jość na świecie: i ziamlu i nieba. Aproč nierazumnaha tworu, Boh pastanawiŭ jašče stwaryć i rozumnyja istoty: aniolaŭ i ludziej, kab jany swaim rozumam paznawali Boha, katory ich stwaryŭ, słuchali Jaho i ũ hetym mieli swajo ščaćcie.

Dyk woś *na pačatku*, jak pišacca ũ pieršych sławach Biblii, Boh stwaryŭ nieba i ziamlu. Ale ziamla była niaŭstrojena i biazładnaja, ciemra i wada pakrywała jaje i tolki Duch Boży ũznasiŭsia nad jeju.

Ziamlu i cely świet Boh uparądkawaŭ i ũpryhożyŭ praz šeść dzion swaim usiomahutnym słowam.

Pierš-na-pierš skazaŭ Boh: Niachaj stanićca świetłaść — i stałasia świetłaść. Boh addzialiŭ świetłaść ad ciemry i nazwaŭ świetłaść dniom, a ciemru nočaj — i heta byŭ dzień *pieršy*.

Druhoŭa dnia Boh stwaryŭ niabiesnaje sklapieńnie abo niebaschił (h. zn. pawietra, jakoje akružaje ziamlu) i addzialiŭ wadu, što była na ziamli, ad wady, što była na niebie.

Trećiaŭa dnia Boh zahadaŭ wadzie, kab źbiehłasia ũ addzielnyja miejscy: u mory, reki i waziory i kab pakazałasia suša h. zn. suchaja ziamla. Na sušy Boh stwaryŭ roznyja raściny i tady zazieleniela ziamla.

Čaćwiertaŭa dnia Boh stwaryŭ sonca, kab świaciła dniom, a miesiac i zory, kab świacili nočču.

Piataŭa dnia Boh zahadaŭ, kab źjawilisia ryby ũ wadzie i ptuški ũ pawietry. I stałasia pawodle Jaho woli.

Šostaŭa dnia Boh stwaryŭ roznuju żywiołu i napašledak hetaha-ž samaha dnia stwaryŭ i čalawieka.

Skolki hadoŭ užo prajšlo ad stwareńnia świetu — Biblija ničoha nia kaža. Heta sprawa należyć da nawukowych došledaŭ samych ludziej. Ale j wučonyja ludzi nia mohuć tuť skazać ničoha peŭnaha — adny dapuskajuć dziesiatki tysiać hadoŭ, a inšyja — dziesiatki miljonaŭ hadoŭ. I ničoha dziŭnaha, bo niama z tych časoŭ nijakich peŭnych dąkumentaŭ. Tolki kapa-jućysia ũhlyb ziamli (napr. pry dabywańni wuhla), ludzi staraŭjucca zhadać jaje prošłaść i znachodziać, što ũ hlybokich płastoch ziamli jość raściny, wyšej — żywioły, a najwyšej — užo znachodziać ślady čalawieka. Znaćć, čalawiek jość apošnim twareńniem.

Światło zajmaje ũ stwareńni świetu hałoŭnaje miejsca zatym, što jano jość pačatkam usiakaha ladu i paradku. Pawodle światła ludzi, choć i nia bačać sonca, adroźniwajuć dzień ad nočy. Nie adroźniwajućy i nie addzialiŭšy światła ad ciemry, niemahčyma bylo-b zawieści jaki kolecy lad i paradak u świecie.

Biblija nie apiswaje nawučnym sposabam stwareńnia świetu, ale rysuje pierad nami jakby abrazy hetaha twareńnia. Pawodle Biblii koźny dzień što-raz-to nowaja častka twareńnia źjəułałasia na hety świet, słuchajućy słowa Božaha.

Ale jaki heta byŭ dzień, ab katorym haworyć Biblija? Ci taki, jak ciapiet? Musić nie. Mahčyma, što heta byli wialikija praciohi času, u jakich adbywałasia twareńnie, a mahčyma takža, što henyja 6 dzion byli jak-by šaćciu adslonami — źjawami, praz jakija Boh pawučyŭ Adama, jak byŭ stwarany świet.

§ 2. PIERŠYJA LUDZI.

Kali ūžo na šosty dzień usio na ziamli było ūstrojena, Boh pastanawiŭ dać jej haspadara h. zn. čaławieka, kab jon na ziamli żyŭ, haspadaryŭ, paznawaŭ Boha, chwaliŭ Jaho i dziakawaŭ Jamu za stwareńnie ziamli j usiaho świetu.

Ale čaławieka, jak rozumnuju istotu, Boh stwaryŭ inakš, čym druhija stwareńni. Nasampierš Boh skazaŭ: „Stwarema čaławieka na wobraz i padabienstwa našaje“. Potym utwaryŭ čaławieka z ziamli i ūdychnuŭ u jaho niešmiarotnuju dušu. Duša čaławieka miała rozum i wolnuju wolu i tym była padobnaja da Boha. Pieršaha čaławieka Boh nazwaŭ Adamam heta zn. uziatym z ziamli.

Aproč Adama nia było tahdy druhoha čaławieka i Boh, bačačy, što drenna žyc adnamu čaławieku, pastanawiŭ stwaryć dla jaho tawaryšku i pryjacielku. Dziela hetaha nawioŭ adzin raz na Adama hlyboki son i, kali toj spaŭ, wyniaŭ z jaho boku rabro i z hetaha rabra stwaryŭ pieršuju žančynu. Adam, uhledzieŭszy istotu padobnuju da siebie, uściešyusia wielmi i nazwaŭ jaje Ewaj h. zn. pa našamu: matkaj usich ludziej. Boh bahasławiŭ im i skazaŭ: Raściecie i množciesia i napaŭniajcie ziamlu, i rabiecie jaje sabie paddanaj. Ad hetych pieršych bačkoŭ pajšli ūsie ludzi.

Heta było šostaha dnia. Na siomy dzień Boh supačyŭ, h. zn. pierastaŭ twaryć nowyja twareńni. Hety dzień Boh bahasławiŭ i pašwiaciŭ jaho, a ludziam zahadaŭ, kab siomy dzień swiatkawali. Ludzi ū Starym Zakonie swiatkawali subotu, žydy jašče dahetul swiatkujuć „šabat“, što znača supačy-nak, a chryścijanie pieraniašli swiatkawańnie siomaha dnia z suboty na niadzielu, a heta zatym, što ū niadzielu p. Jezus. ustaŭ z umioršych.

Biblija padaje nam wialikaje značeńnie siomaha dnia, jak dnia swiatočnaha i z cełaj siłaj adznačaŭ, što tydzień stwareńnia maje być dla nas prykładam, jak my majem naładzić swoj tydzień: šeść dzion dla pracy, a siomy — dla supačynku i chwały Božaj.

Swiatkawańnie suboty miała aznačać przyznańnie Boha, jak Twarca nieba i ziamli, Waładara ūsiašwietu, a takža asabliwaha Apiakuna nad Izraelskim narodam.

Dla nas, chryścijan, niadziela maje jašče bolšaje značeńnie: bo jak u subotu Boh dawiaršyŭ sprawu twareńnia świetu, tak u niadzielu dawiaršyŭ sprawu adkupleńnia rodu ludzkoha praz Uskrašeńnie Jezusa Chrysta (Wialikodnaja niadziela) i sprawu pašwiačeńnia praz Sasłańnie Ducha Światoha (Siomuča).

Son, jaki Boh sasaŭ na Adama i ū jakim pakazaŭ jamu stwareńnie Ewy, mieŭ nawučyc jaho, što Ewa jość dla jaho nie niawolnica, a tawaryška žyćcia roŭnaja jamu. Z dalejšych sloŭ Božych widać, što žanimstwa Boh ustanawiŭ na pačatku istnawańnia rodu ludzkoha: „Raściecie, množciesia i napaŭniajcie ziamlu“ — skazaŭ Boh.

Skolki hadoŭ prajšło ad stwareńnia pieršaha čaławieka da prychodu p. Jezusa — zhadać trudna. Daŭniej dumali, što kala 4 tysiać hadoŭ (i zatym čatyry tydni Adwentu pierad Kaladami), ale clapier dapuskajuć, što

prajšlo šmat bolejš času. Dakladna aznačyc datu stwareńnia pieršaha čalawieka trudna, bo niama na heta historyčnych danyh.

§ 3. STWAREŃNIE ANIOŁAŪ.

Jašče pierad stwareńniem hetaha świetu Boh stwaryŭ aniołaŭ. *Anioły* — heta jošč čystyja, niešmiarotnyja duchy, jakija nia majuć cieła, ale majuć, taksama, jak i my, rozum i wolnuju wolu.

Usich aniołaŭ Boh stwaryŭ dobrymi i abdaryŭ ich wialikaju šwiatašciu, ale pakinuŭ im čas na probu. Boh chacieŭ, kab jany sami wysłużyli dla siabie naharodu i ščasie być zašiody pry swaim Stwarycielu. Ale nia ūsie anioły astalisia wiernymi Bohu da kanca, niekatoryja padniali bunt prociŭ Boha i tym siabie zahubili. Adzin z najstrajnejšych i najmahutniejšych aniołaŭ, na imia Lucifer (što znača: Świetazar), skazaŭ: Našto ja maju służyć Bohu? Nia budu służyć! Za im zbuntawalisia inšyja anioły i skazali: „My padobnyja da Najwyšejšaha, nad zory Božyja ūzwysim naš tron!“ Ale bolšaja časć aniołaŭ astalasia wiernaja Bohu, a św. Michał na čale dobrych aniołaŭ pieramahaŭ zlych sa sławami: Chto jak Boh? I zlyja anioły za swoj bunt i za swaju pychu byli skinuty Boham z nieba i pasłany na wiečnyja muki ū piekła.

Za swoj hrech i złošč buntaŭničyja anioły ciapier nazywajucca zlymi abo niačystymi duchami, djablami, šatanami i h. p. Jany ciapier starajucca ūwodzić ludziej u hrech, kab i ich adciahnuć ad Boha i zahubić.

Dobrych aniołaŭ Boh učwiardziŭ u šwiatašci j astawiŭ ich nazašiody pry Sabie. Ciapier jany ūžo nia mohuć i nia choćuć hrašyc, ale sławiać Boha ū niebie j słužać Jamu.

Anioły časam apawiaščajuć ludziam wolu Božuju j dzieła hetaha jany j nazywajucca „*aniołami*“, što značyc pa našamu „pasłancami“, abo „wiadunami“ h. j. takimi, jakija pryносiać wiestki ad Boha.

Niekatoryja anioły baroniać ludziej ad złoħa ducha, šcierać ich ad usialakaha hrechy j zatym jany nazywajucca Aniołami-Wartaŭničymi abo Stražami. Jany paddajuć ludziam dobryja dumki, baroniać ludziej ad roznaħa spakušeńnia — i zatym kožny čalawiek pawinien malicca da swajho Anioła-Wartaŭničaha, abo Anioła-Straža.

Świataja Maci Zbawiciela Boha,
Jak budu spaci, šcieraży ad złoħa,
I moj Patronie, Storažu Aniele,
Budźcie ū abaronie pry dušy i cieľe.

Jak bačym, na świecie istnujuć nia tolki materyjalnyja istoty, ale j duchowyja. Materyju my možam spaścierahčy našymi paćuciami (wokam, dotykam i h. d.), a ducha nia možam. Ducha my paznajom našym rozumam. Boh i anioły jošč čystyja duchy biaz nijakaj materyi, zatym my ich

nia bačym; żywioly, raściny, kamienni i h. d. jość materyjaj biaz nijakaha ducha; čaławiek-ža składajecca z materyi i ducha: ciela Źiata z častak ziamli, a duša dana biezpasredna ad Boha, zatym my ciela bačym, a dušy, jak duchowaj istoty, pabačyc nia možam. Anioły, čaławiek i Źsie inšyja istoty stworany Boham.

Choć ducha my narysawać nia možam, bo jon niematerijalny, to adnak ludzi, chočučy niejaka pradstawić sabie Boha i anjołaŹ, časta rysujuć ich, abo malujuć, u formie čysta ludzkoj, pradstaŹlajućy ich jak sapraŹdnych ludziej, majućy chciela, adzieŹu i h. d. Hetaki sposab pradstaŹlaŹnia ducha, jak čaławieka, zawiecca antropomorfizmam abo ŹpadabnieŹniem da ludziej.

§ 4. PIERWARODNY HRECH.

Našy ch pieršy ch bačkoŹ Boh pamiaščiu u nadta pryhoŹym sadzie, katory nazywašcia Rajem. Boh zahadaŹ im ścierahčy i abrablać jaho. Było tam šmat roŹnych dreŹ, pamiŹ katorymi: byli „drewa Źyćcia“ i „drewa paznaŹnia dabra i zła“, na ich rašli smačnyja plady. Ziamla radziła Źsio, što im patrebnaje bylo da Źyćcia i našym bačkam nie patreba bylo tak ciaŹka pracawać na kawałak chleba, jak heta robiać cia pier ich patomki. Nia bylo tahdy ni chwaro baŹ, ni šmierci, a dzikija Źwiary byli spakojny i niaškodny dla čaławieka. Dušy Adama i Ewy byli čystyja pierad Boham i jany Źyli Ź lascy BoŹaj, jak anioły Ź niebie. Ale hetaha ščaščia zawida waŹ im Zły duch i pastanawiŹ prywiašci ich da hrech.

U tym Rai rasło adno drewa, katoraje nazywałasia „drewam paznaŹnia dabra i zła“. Z usich drewaŹ Boh pazwoliŹ ješci Adamu i Ewie, adno tolki zabaraniŹ z hetaha. Boh skazaŹ, što kali jany zjaduć z hetaha drewa, to pamruć šmierciaj. Adam i Ewa pastuchali Boha i wyścierahalisia ješci pladoŹ z hetaha drewa.

Adzin raz Ewa prachodziła blizka taho drewa. Jana zatorymałasia i pačala pryhladacca da jaho pladoŹ. Jany jej pakazalisia nadta charošymi i smačnymi. Kali jana hetak uhla dałasia, z drewa pačušcia hołas Złoha ducha, jaki abiarnušcia Ź wuŹa. Hety wuŹ spytašcia Ź Ewy: Čamu heta wy nie jaščio pladoŹ z hetaha drewa? A Ewa adkazala, što z usich drewaŹ Boh pazwoliŹ im ješci za wyniatkam hetaha adnaho i skazaŹ, što kali zješčio, dyk pamrecio šmierciaj. — Nie pamrecio, adkazaŹ zły duch, nie Źsluchajcieszia Boha, Jon wiedaje, što kali wy zješčio, dyk adčyniacca wočy wašyja i wy budziecie, jak bahi, wiedać, što dobraje i blahoje i staniecieszia roŹnymi Bohu.

Ewa pawieryła wuŹu, sarwala plod z drewa, sama jeła, potym dała ješci swajmu wuŹu i toj jeŹ. Tahdy adčynilisia wočy ich, ale tolki nia tak, jak jany dumali: zamiest taho, kab paznać usio, jany paznali, što takoje dabro j zło, zrazumieli, što zhrašyli pierad Boham i spałochalisia swajho pastupku. SumleŹnie pačalo ich hryŹci — i tut tolki jany Źbačyli, što

jany hohyja. Zaštydalisia jany sami siabie i Boha, sšyli sabie z lišcia zasłony i pačali chawacca pamiž rajskimi drewami.

Heta byü pieršy hrech na ziamli i dzieła hetaha zawiecca jon *pierwarodnym*. Byü jon duža ciažki, bo pieršyja ludzi boiš pawieryli złomu duchu, čym Bohu, padniali pychu ũ sercy swaim i zachacielu nawat zraŭniacca z Boham. Za hety hrech Boh nałažyü karu na pieršych našych bačkoŭ, i nia tolki na ich, ale j na cely rod ludzki, jaki ad ich pajšoŭ.

Šw. Pisaŭnie tuju krainu, dzie byü Raj, zawie Eden, što značyć: roskaš. Dzie jon byü? Wučonyja najbolj zhadžajucca na toje, što jon byü u siaŭniašniaj Armenii abo Mezopotemii, dzie plywuć reki Tyhr i Eufkrat. Hetyja reki ũspaminajucca ũ Biblii pry apisaŭni Raju.

U zahadzie Božym abrablać i šcierahčy Raj kryjecca abawiazak pracy. Kožny čalawiek pawinien pracawać pawodle swajho stanowišča i mahčymašci.

Pieršyja ludzi byli stworany ũ stanie šwiatašci i łaski Božaj. Jany byli niešmiarotny, nie padlehali chwarobam, mieli jasny rozum i silnuju wolu, skłonnuju da dobraha, ale pamima hetaha, wola ich byla wolnaja i zatym jany mahli ũpašci ũ hrech.

„Drewa žyćcia“ miela tuju asabliwašć, što plady jahonyja mahli padzieržwać u čalawieku šwiečašć žyćcia pryrodnaha i nadpryrodnaha. (Pierša-ŭzor i padabienstwa Najšwiaciejšaha Sakramentu). Čalawiek, sluchajučy Boha i karystajučysia z pladoŭ „drewa žyćcia“, moh zdašyć dla siabie poŭnuju niešmiarotnašć cieła. Ale hrech pieraškodžü hetamu.

§ 5 KARA ZA HRECH.

Kali našyja bački zhrašyli, to Boh, katory ũsiudy jošć i ũsio widzić, pramowiü da Adama i spytašsia, dzie jon i čamu jon skryšsia. Adam adkazaü, što jon baicca Boha i stydajecca, bo jon hoły. Tahdy Boh adkazaü Adamu: „A chto tabie pakazaü, što ty hohy? Ci nia jeü ty plodu z zabaronienaha drewa“? Adam adrazu przyznašsia da hrech, ale pačaü winu składać na swaju žonku, kažučy, što heta jana winawata wa ũsim. Boh spytašsia ũ Ewy, čamu jana hetak zrabiła, ale taja adkazała, što wuž jaje žwiöü da hrachu.

Ale Boh nie pryniaü hetych adhaworak i pakaraü usich pa sprawiadliwašci. Nasampierš Boh žwiarnušsia da wuža i skazaü jamu: za toje, što ty hetak zrabiü, praklaty budzieš spamiž usiej žywiöy, na hrudziach swaich poŭžać budzieš i budzieš ješci ziamlu praz usie dni žyćcia swajho, a žančyna (*b. zn. Maci Božaja*) *satre haławu tabie*.

A da Ewy Boh skazaü: pawialičycca hora twajo, budzieš mieć šmat bolu i biady pry hadawaŭni dzieciej i budzieš paddana twajmu mužu.

Potym žwiarnušsia Boh da Adama i skazaü jamu: za pastupak twój ziamla dla ciabie budzie praklata. Cierni i asot jana tabie radzić budzie; u wialikaj pracy i trudoch z jaje žyć budzieš, pracaj i potam budzieš zarablać na chleb twój, až da

taho času, pakul nia wierniešsia ũ ziamlu, z katoraj ty ũziaty.
Bo ty jošć ziamla i ũ ziamlu abierniešsia.

Pašla hetaha Boh wyhnaŭ Adama i Ewu z Raju i kab jany



Adam i Ewa wyhnany z Raju.

nie mahli wiarnucca, pastawiŭ pry ũwachodzień Raj anioła
z wahnistym miačom. I pajšli našyja bački na harotnaje žyć-
cio, plačučy, što praz hrech utracili takoje ščašćie. Dy nia tol-
ki jany ũtracili, ale j usie ludzi, jakija ad ich pajšli. Usie my

rodzimsia ũ hrachu pierwarodnym, biez łaski Božaj, majučy hrech na dušy, pieradany nam ad Adama i Ewy.

Ciažka pašla hetaha hrechu było žyć našym bačkom, asabliwa na dušy. Wola ich bolejš užo chilitasia da blahoha, jak da dobraha, rozum pryćmišsia i užo nia moh tak jasna rozumieć praŭdy Božaj; duša ich straciła łasku Božuju i užo była niamilaj Bohu; jany sami praz hrech zasłużyli na karu wiečnuju — i pahinuli-b musieć i jany i usie my, kab Boh nie žlitawašsia nad nami.

Jašče pierad tym, jak wyhnać pieršych bačkoŭ z Raju, Boh abiacaušsia prysłać Mesyjaša h. zn. Chrystusa Zbaŭcu, jaki wybawić ludziej ad piekla i wiernieć da łaski Božaj. Jašče tahdy Boh skazaŭ da wuža: „*Niapryjažŭ palažu pamiž taboju j žančynaju, pamiž patomstwam twaim i patomstwam jaje: jana satre haławu twaju*“ — Heta značyć: Najšwiaciejšaja Dziewa Maryja, rodić Syna Božaha i wyrwie ludziej z niawoli złoħa ducha.

Ludzi wieryli ũ hetu abiatnicu i bolš jak praz 4 tysiačy hadoŭ čakali na prychoď swajho Zbaŭcy — Jezusa Chrysta.

Heta było pieršaje abiacanńie z wusnaŭ Božych ab pryšlym Mesyjašy. Pašla praroki dakładna pawučyli ludziej, što hetym pieramožcam nad Złym ducham budzie „Syn Čaławiečy“, syn Abrahama i Dawida, syn žančyny — Maryi, katory adkupić rod ludzki z mocy ducha złoħa praz swaje ciarpieńni i śmierć.

I ciapier bačym na abrazoch Najšw. Dziewu Maryju z wužom pad nami, jakomu jana topča haławu.

Boh chacieŭ, kab pieršyja ludzi wysłużyli dla siabie naharodu, spańniajučy Jahonyja prykazanńi. Wola čaławieka pawinna była supracouńičać z wolaž Božaj ũ zdabywańni ščašcia, jakoje nie należałasia čaławieku ad pryrody. Ale čaławiek adkinuŭ hetaje supracouńictwa i zbuntawašsia protiŭ Boha. U hetym buncieiu hetaj pysie j lažyć usia złošć pierwarodnaha hrechu.

Boh stawić anioła z wahnistym miačom, kab nie dapuskaŭ čaławieka ũ Raj da „drewa žyćcia“. Bo j našto ciapier čaławieku niešmiarotnašć cieła? Žyćcio biaz śmierci, siarod hora i biady, bylo-b dla jaho časta wialikim niaščašciem. Dyj henaja niešmiarotnašć cieła, jak dar nadpryroďny i nienaležny čaławieku, moh być ad jaho adniaty. Astałasja jamu niešmiarotnašć dušy.

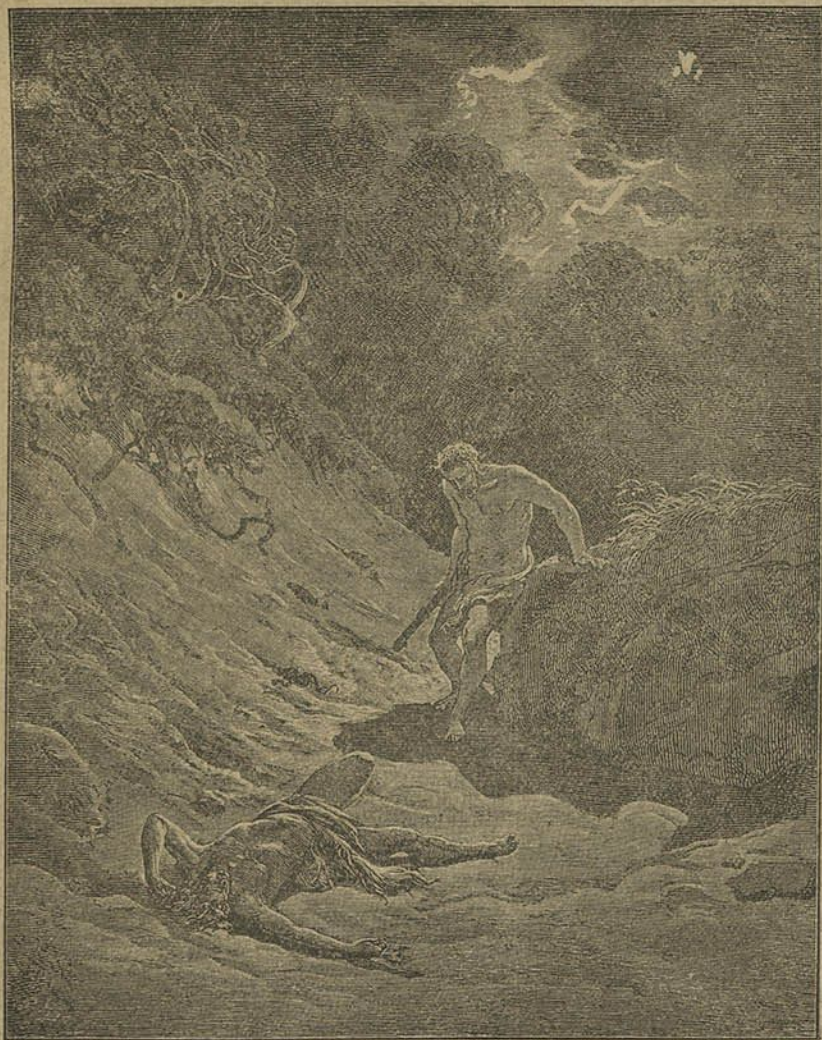
§ 6. KAIN I ABEL.

Adam i Ewa mieli mnoha synoŭ i dočak. Pieršymi ich synami byli Kain i Abel. Kain byŭ starejšy i zajmašsia ziemlarobstwam (abrablaŭ ziemlu) a Abel pašwiŭ awiečki.

Adzin raz jany abodwa składali Bohu achwiary. Kain składaŭ z taho, što jamu ũradziła ziemla, a Abel z swaich awiečak. Abel byŭ dobry i zatym Boh pryńiaŭ jaho achwiaru, a Kainawu achwiaru adkinuŭ, bo jon byŭ nadta niahodny.

Kain, uhledzieŭšy, što bratawa achwiara milejšaja Bohu, zahniewašsia mocna na Abela i sa złošći aź na twaru žmianišsia. Zajzdrawaŭ jon bratu łaski Božaj i nadumašsia jaho zabić. Boh napaminaŭ Kaina i kazaŭ jamu: Čamu ty zahnie-

wašsia i žmianišsia na twaru swaim? Kali budzieš dobra pa-
stupać, i ty budzieš mnie miły, jak i brat twój Abel, a kali
što drennaje zrobiš, nia minie ciabie kara. Ale Kain nie pa-
sluchaŭ Boha i nie pierastaŭ hniewacca na swajho brata.



Kain zatiŭ Abl.

Adzin raz Kain skazaŭ swajmu bratu: pojdzjem u pole.
Abel, nie spadziajučysia ničoha drennaha, pajšoŭ z im. Kali
jany ūžo adyšli daloka, Kain kinušsia na brata i zabiŭ jaho.

Tahdy Boh pramowiü da Kaina: „A dzie brat twoj“? Ale Kain adkazaü horda: „Abo ja wiedaju! Ci-ž heta ja pilnuju swajho brata“! Boh, widziačy takuju zakamianielaść Kaina, skazaü jamu: „Što-ž ty zrabiü? Heta-ž kroü brata twajho hałosić da mianie z ziamli! Dziela hetaha ty budzieš praklaty na ziamli i budzieš blukacca pa joj, nihdzie nie znachodziačy supakoju“.

Kain choć paznaü svoj hrech, ale za jaho nie žaleü dy nie pakutawaü i astaüsia niahodnym da samaje śmierci. Badziaüsia jon pa świcie, sumleńnie hryzła jaho biazustanna, nichto z jahonaj radni jaho nia prymaü, jon sam zrabiüsia strašnym i dzikim, a ü kancy pamior biez pakuty. Patomstwa jaho było taksama niadobraje.

Na miesca Abla Boh daü Adamu i Ewie druhoha syna, katory nazywaüsia Set. Byü jon dobry taksama jak i Abel. Aproč hetych synoü Adam i Ewa mieli jašče šmat synoü i dočak.

Abel byü pieršym padabienstwam abo fihuraj pana Jezusa. Jak Abel byü zabity swaim bratom niawinna, taksama i p. Jezus byü ukryžawany biaz nijakaj winy praz niahodnych ludziej.

Zabojstwa Abla — heta skutek pierwarodnaha hrechu užo na samym pačatku istnawañnia rodu ludzkoha. Zajzdraść, u paru niastrymanaja, dawiala da zabojstwa rodnaha brata.

Achwiary Kaina i Abla — heta pieršyja achwiary, ab jakich uspaminaje Biblija Praz achwiaru čalawiek pryznawaü swaju zaležnaść ad Boha i dziakawaü jamu za atrymanaja dary. Jak bačym, achwiary tady byli krywawaja i biazkroünyja.

§ 7. AHČLNY PAHLAD NA EPOKU PIERŠYCH LUDZIEJ.

Biblijnaja historyja pačynajecca ad mahutnaha raskazu ab stwareñni świetu. Stwaraje jaho Boh, istnujučy zaüsiody, biezmateryjalny Duch, Haspadar sušwietu. Stwaraje jaho swajej mahutnaj wolaj, swaim Słowam.

Na samym pačatku twareñnia świet byü niejkaj wializarnaj, ciomnaj i nieüparadkawanaj masaj (chaos), nad katoraj uznasiüsia Duch Boży, byccam aroł nad swaim pisklaniom, kab hety świet nie abiarnuüsia ü ništo, ale nabraü tych form, jakija byli jamu praznačany praz Božuju wolu.

Biblija nie apiswaje nawukowym sposabam paüstañnia świetu, ale papularna j dastupna dla üsich. Tak jak zranku pakazwajecca spačatku świetlaść zary, potym ašwiečany niebaschił, a potym užo pakazwajecca sonca i ašwiečanaja jaho kasulkami ziamla wa üsiej swajej krasie, tak, pawodle Biblii, było na pačatku twareñnia świetu: praz pieršyja try dni žjaülałasja ü strojnym paradku što-raz-to nowaje twareñnie (try dni *paradkawañnia* hetaha świetu). Potym užo, u nastupnyja

try dni, Boh upryhožyŭ i jak-by zasialiŭ sferu šwiatla (sonca, miesiac i zory); pawietra i wadu (ptuški i ryby); urešcie ziamlu (źwiaraty i čalawiek). Zatym hetyja try dni zawucca dniami *ŭpryhožańnia* šwieta.

Čalawiek jošć najwaźniejšym stwareńniem Božym. Jaho Boh stwaraje na svoj wobraz i padabienstwa (duša, rozum, wolnaja wola) i daje jamu waładańnie nad ziamloju. Usio na ziamli mieła być paslušna i padparadkawana čalawieku, a čalawiek — Bohu. Biaručy pryklad z čynaŭ Božych, čalawiek mieŭ 6 dzion pracawać, a na siomy adpačyć i achwiarawać jaho Bohu, jak dzień *šwiatočny*. Hetym mieŭ šwiedčyć, što Boh jošć Stwarycielem usiaho sušwietu.

A jakaja-ž była dalejšaja historyja rodu ludzkoha? Jakim byŭ čalawiek na samym pačatku, a jakim ciapier? Čamu hetak stałasja? I čamu hetaja ziamla, najstrajniejšy twor Boży, jošć dla čalawieka dalinaj niadoli, płaču? Ab hetym haworyć historyja pierwarodnaha hrechu.

Pawodle Biblii čalawiek źjawiŭsia ŭ strojnym sadzie, dzie było zasadžana Boham mnoha dreŭ, pładami katorych mieŭ żywicca čalawiek. Cieła čalawieka Bóh uziaŭ z ziamli, a dušu stwaryŭ — tchnuŭ u jaho.

Stwaryŭ taksama dla jaho tawaryšku — žančynu, z katoraj maje žyć — adnŭ z adnym — u siamiejnym žyćci. Aboje żywuć, jak i inšyja Božyja stwareńni, pawodle natury: hołyja, biaz chaty, biez adzieży: ale majuć usiu paŭnatu žyćcia duchowaha: jasny rozum, silnuju wolu, wialikuju intelihiencyju. Jany jošć hlyboka relihijnyja, adnosiacca da Boha z wialikaj luboŭju, jak dzieci da swajho Bački, a Boh — bačka wiadzie ich i ŭzhadoŭwaje — i heta była relihija (h. zn. lučnašć z Boham) pieršych ludziej. *) Boh abjaŭlaje Adamu relihijnyja praŭdy — i heta było *pieršapačatkawaje Abjaŭleńnie*, jakoje pierachodzić z pakaleńnia ŭ pakaleńnie. Boh lubić ludziej, abiaccaje im niešmiarotnašć, kali jany nia zlomiać Jahonaha prykazання.

Pieršyja ludzi sami z siabie nie mahli-b dapašćicca hrechu i buntu pierad Boham, kali-b da hetaha ich nia źwiouŭ Zły duch, katory ŭžo byŭ zhrašyŭšy i ciahnuŭ da hrechu lu-

*) Słowa relihija wywodzicca ad łacinskaha słowa religio, što označaje suwiaz abo zlučnašć. Dyk toj čalawiek maje relihiju, chto praz wieru, nadzieju i luboŭ nawiazaŭ hetu suwiaz z Boham.

dziej. Žadańnie stacca jak Boh, skusiła ich i jany łomiać: Boży zahad — hrašać. Hrech adkidaje ich ad Boha: dańniej jany lubili jaho, a ciapier bajacca i stydajuca. Hrech wyhaniaje ich z raju i prymušaże ciazka pracawać, kab zdabyć kawalak chleba i zrabieć ziarnu paduładnaj sabie. Hrech urešcie prynosić z saboju śmierć, ad katoraj mahli-b być wolnymi.

Dyk pieršaja para čaławiečtwu — heta žyćcio biaz kulturnych zdabytkaŭ, u ŭradžajnym lesie, dzie čaławiek žywičca pładami z drewaŭ, žywieć u adnaženstwie (monogamii), nia maje adzieży, ale maje wieru ŭ adnažo Boha, Bačku swajho i Wučyciela.

Pamiać ab hetym ščaśliwym žyćci pieršych ludziej u raj, a pašla ab ich hrešnym upadku my spatykajem nia tolki ŭ Biblii, jana zachawalašia ŭ literatury i ŭ rožnych padańniach usiaho čaławiečtwu. Haworyčca ab hetym u padańniach staradaŭnych Babiloncaŭ, Persaŭ, Hrekaŭ i inšych narodaŭ, choć nia tak ścisła i wierna, jak heta apisana ŭ Biblii. Nawukowyja došledy siańniašniaha dnia šmat prynosiać paćwiardžeńnia hetaha apisańnia, jakože my majem u Biblii. Biblija wierna pierakazała nam pieršapačatkawaje Abjaŭleńnie i astatki staradaŭnaj tradycyi, jakuju Majsiej sabraŭ i padaŭ nam u pieršaj knizie św. Pisańnia. *)

*) Ab usich pryrodnich žjawach aŭtar haworyć tak, jak hawaryli sučasnyja jamu ludzi. Nia moh jon haworyć tak, jak haworać u 20 stalećci pa Chryście, karystajučysia ŭsim nawukowym materjałam, bo jaho taħdy nie zrozumieli b. Treba wiedać, što Biblija swaimi pačatkami siahaje da 1300 hodu pierad Chrystem. značyć bole, jak try tysiačy hadoŭ tamu! A tady ludzi jnakš dumali j inakš hladzieli na świet i žyćcio.

II ČASĆ — PATRYJARCHI.

Patryjarchi — heta bahabojliwyja ludzi, jakija žyli pierad patopam i pašla patopu, pamiać ab katorych pierakazała nam Biblija. Patryjarcham Boh niaraz abjaŭlaŭ swaju wolu. Patryjarchi — heta jak-by ajcy ūsiaho čaławiectwa.

Epoka patryjarchaŭ abymaje čas, pačynajučy ad najbližejšych patomkaŭ Adama, aŭ da pierachodu izraelskaha narodu ū Ehipiet. Apošnim patryjarcham byŭ Jazep Ehipski.

Skolki hadoŭ ciahnułasja hetaja para čaławiectwa — skazać trudna. Adno tolki možna skazać z peŭnaścij, što epoka patryjarchaŭ abymaje mnohija tysiačy hadoŭ.

Biblija z hetaha času pierakazała nam imiony mnohich patryjarchaŭ, ale abšyrniej hawora tolki ab Noju i patryjarchach wybranaha narodu (Abraham, Izaak, Jakub, Jazep Ehipski), katorych Boh paklikaŭ da wypaŭnienia wialikaj roli ū historyi Abjaŭleńnia i relihii.

§ 8. PATRYJARCH NOJ. PATOP.

Adam i jaho patomki žyli nadta doŭha, pa 900 i bolejš hadoŭ. (Adzin z patomkaŭ Adama Matuzal żyŭ 969 h.) Jany wielmi skora rozmnożyliasia i pašyryliasia pa ūsiej ziamli. Patomki Seta byli dobrymi, bajalisia Boha, žyli sprawiadliwa i dziela taho nazywajucca ū św. Pisaŭni *synami Boha*, a patomki Kaina žyli nadta drenna, zabyliasia ab Bohu i dumali tolki ab sabie — i zatym ich prazwali *synami ludziej*. Boh praścierahaŭ, kab patomki Seta nie zajmalisia i nia družyli z patomkami Kaina, ale tyja nie pasluchali Boha i nawat pačali ūwachodzić z imi praz žaničbu ū siamiejnyja znosiny i swajactwa i takim paradkam, pamaleńku i niezamietna, ludzi papsulisia ūsie. Boh napaminaŭ ich, pasyłaŭ nawat sprawiadliwych i pabožnych ludziej (jak np. Henocha), ale ludzi nie papraŭlalisia.

Tahdy Boh pastanawiŭ pakarać ludziej patopam — i tolki adnaho čaławieka i jaho siamju wyratawać ad śmierci. Toj čaławiek nazywaŭsia Noj, jon pomniŭ ab Bohu, byŭ dobrym i sprawiadliwym.

I zahadaŭ Boh Noju zbudawać wialiki karabiel (arku) na trysta łokciaŭ daŭžyni, piaćdziesiat šyryni i tryccać wyšyni.

Noj budawaŭ hety karabiel praz 120 hadoŭ. Boh chacieŭ, kab ludzi, hledziačy na rabotu Noja, abdumalisia j nawiarnulisia da Boha. Ale ludzi nie papraŭlalisia.

Tahdy Boh zahadaŭ Noju űziać u karabiel pa siem par čystaje żywioly (jakuju možna było jeści i składać Bohu na achwiaru) i pa dźwie pary niačystaje, taksama roznaha kormu dla ich i jeży dla siabie j uwajści ū karabiel. Noj zrabieŭ

tak, jak jamu prykazaŭ Boh i uwajšoŭ u karabiel razam sa swaimi tryma synami i niawiestkami.

Kali jany ŭwajšli ŭ karabiel, to zaraz pajšoŭ doždź i liŭ biaz upynku sorak dzion i sorak načej. Aproč taho adčynili-



Patop.

sia ũsie krynicy, wystupili z swaich bierahoŭ reki i mory i wada zaliła ũsiu ziamlu, dzie byli ludzi. Ludzi ratawalisia.

jak mahli, leźli na wysokija hory j drewy, ale ničoha nie pamahała, wada prybywała što-raz to boleĳ i boleĳ, padymałaſia uſio wyſzej i wyſzej i skora zatapiła najwyſzejſyja hory, tak, ſto pahinuli uſie ludzi j uſia ژیwioła.

Patop — heta historyčny fakt. Ab im astalisia badaj u koźnym narozdie raskazy i tradycyi, tak ſto ab istnawańni patopu ničto nie sumlewaĳecca. Wielmi padobny raskaz ab patopie zachawałusia na hlinianych tablickach, (na jakich dańniej pisali), adkapanych z-pad zwalinał staradańnej assyryjskaj bibliateki (Assurbanipala). Adno tolki niawiedama, ci patop zanial uſiu ziamlu, ci tolki častku jaje? Mahčyma, ſto patop abniał nia uſiu ziamlu, a tolki tyja krai, dzie ژیli ludzi, heta značyc, Mezopotamiju i susiednija krainy. Ureſcie niawiedama, jak ſyraka pad toj čas paſpieł uźo razyſcisia pa ziamli ludzki rod. Pryčynaj patopu, pawodle Biblii, była wialikaja hreſnaſć ludziej.

Skolki hadoł uźo prajſło ad patopu — zhadać trudna. Mahčymy tyſiačy hadoł. Raskopy dańniejſych haradoł na Uſchodzie dali cely rad dokumentał, wrytych na kamieni, jakija moźna adnieſci na 3.500 h. pierad Naradž. Chryſta. Pawodle hetych dokumentał wučonyja pryſli da wywadu, ſto ad patopu da Naradž. Chryſta treba ličyc najmienſ 6000 hadoł.

Ludzi dańniej ژیli kudy daźeĳ, čym čiapier. Heta tumačycce tym, ſto pierſyja ludzi, zaraz paſła ſtwareńnia, mieli boleĳ ژیčciowaj ſily, a tak-ža j tym, ſto Boh čacieł, kab paſiarod dańhawiečnych ludziej lepſ pierachawalisia relihijnija prałdy, jakija byli abjałeny pierſym ludziam.

Łokać staradańny na ſiańniaſniuĳu mieru wynosić 52 z pal. centymetry. Značyc, karabiel Noja mieł kala 150 metrał daźyĳni, 25 — ſyryni i 15 — wyſyĳni.

§ 9. ACHWIARA NOJA. SEM, CHAM I JAFET.

Kali patanuli uſie ludzi, doźdź pierastał iſci j wada pačala patrochu apadać. Pakazalisia wiarchi horał i karabiel zatorymałusia na hare Ararat (u Armenii).

Noj pačakał, pakul wada krychu apadzie j wupuſcił z karabla kruka, ale toj nie wiarnułusia ũ karabiel, bo najſoł dla ſiabile paźywu ũ wialikaj kolkaſci trupał. Tahdy Noj wupuſcił hałubku. Taja palatała krychu, ale nie znajſołyſy jaſče ſuchoha miesca, wiarnułaſia ũ karabiel. Pačakałyſy jaſče niekalki dzion, Noj wupuſcił iznoł hałubku, — taja wiarnułaſia, niasučy ũ dziubcy zialonuju halinku. Tahdy paznał Noj, ſto drewy uźo pakazalisia z wady j zielaniejuć. Kali jon, pačakałyſy jaſče tydzień, wupuſcił hałubku, to taja uźo nie wiarnułaſia. Tahdy Noj wyjſał z karabla ſa swajej ſiamjoj i wywieł uſiu ژیwioł.

Kab padziakawać Bohu za apieku i wyratawańnie ad patopu, Noj zbudawał z kamieńniał ałtar i złażył Bohu achwiaru z najlepſaje ژیwioły, jakaja była ũ karabli. Boh miła ũzhlanuł na achwiaru Noja, bahasławił jaho j jahonuju ſiamju i abiacałusia, ſto uźo nikoli nia budzie karać ludziej patopam i na znak hetaha abiacańnia pakazał na niebie wiasiołku.

Wyjſałyſy z arki, Noj pačał abrałlać ziamlu j zasałził

winahrad. Nia znajučy močy winahradnaha soku (wina), Noj wypiŭ praz mieru j loh spać u swaim šatry, nie akryŭšysia. Zhledzieŭ heta jahony syn Cham dy pačaŭ śmiajacca z swajho bački, a nawat pajšoŭšy, raskazaŭ ab hetym swaim bratom.



Noj praklinaje Chama.

Braty zhanili jaho śmieški, pryšli, uziali adzieńnie i, twaram adwiarnuŭšysia, kab nia bačyc bačkawaj nahaty, akryli jaho. Noj, ustaŭšy sa snu, dawiedaŭsia ab pastupku Chama j prak-

laŭ jaho, kažuĉy, ŝto pakaleŝnie jahona nia budzie mieĉ do-
raj doli na ziamli. A dwuch druhich synoŭ, h. zn. Sema i Ja-
feta, Noj bahasławiŭ. Semu skazaŭ, ŝto ŭ jahonym pakaleŝni
dachawajecca praŭdziwaja wiera ŭ Boha (Mesyjaŝ), a Jafetu,
ŝto jaho patomstwa zaŭładaje wialikaju ĉaŝciu ziamli.

Noj žyŭ jaŝĉe 350 hadoŭ i pamior majuĉy 950 hadoŭ.

Sluŝna zhaniŭ Noj biasstydnija ŝmieŝki Chama nad rodnym baĉkam.
Sem i Jafet joŝĉ prykladam, jak treba ŝanawaĉ baĉkoŭ.

Noj byŭ u karabli praz 364 dni. Uwajŝoŭ jon tudy pawodle Božaha
zahadu i bajaŝsia wychadziĉ biaz wyraznaj woli Božaj, nia wiedajuĉy, ci ŭžo
skonĉyŭŝia patop. Kali prakanaŝsia, ŝto ŭžo patop minuŭ, wyjŝaŭ z karabla
j. złažyŭ Bohu achwiaru.

Pa patopie Boh pierad Nojem, jaho synami i ŭsim stwareŝniem daje
abiacaŝnie, ŝto ŭžo boleĵ patopam karaĉ ŝwietu nia budzie. Znakam hetych
słoŭ Božych maje byĉ wiasiolka (tenĉa), jakaja istnawała j pierad hetym, ale
adciapier jana stałasia znakam, jak-by ŝwiedkaju ŭ moŭy pamiž Boham
i ĉalawiekam.

Strojna ab hetym piŝacca ŭ Biblii:

I skazaŭ Boh: heĉa znak umowy, jakuju ja rablu pamiž mnoju i wami,
Pamiž usiakaj żywoju istotaj, katoraja joŝĉ z wami, pa wieki wieĉnyja.
Łuk moj pałažu na abłokach, kab jon byŭ znakam umowy pamiž
[mnoju j ziamloju.

Kali akryju chmarami nieba, to pakažacca łuk moj na chmarach,
I ŭspomniu ab umowie majeĵ z wami i z usiakaj żywoju istotaj,
I nia pryduĉ ŭžo boleĵ wody patopu na zhubu ŭsialakamu cielu.
(Gen. IX. 12-15)

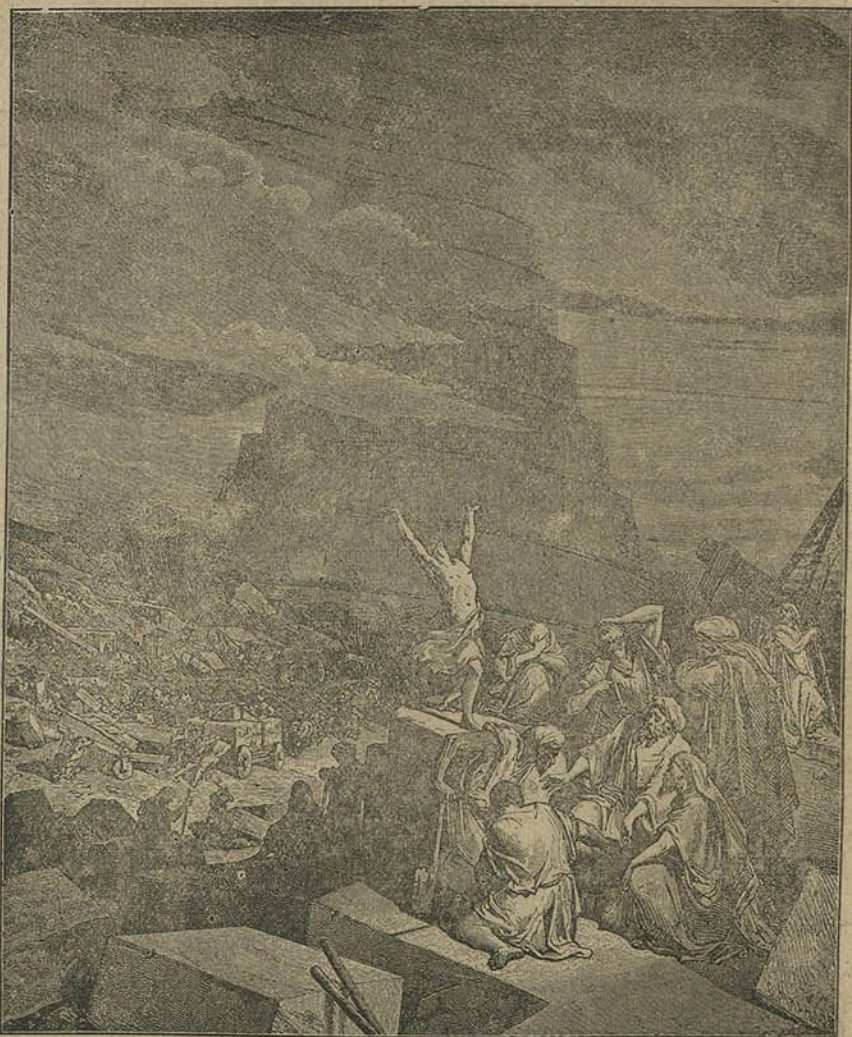
§ 10. WIEŹA BABEL.

Patomki Noja spaĉatku žyli razam i hawaryli adnej mo-
waj. Ale paŝla taho, jak jany rozmnożyłisia, im stała ciesna
i jany pastanawili razyjŝcisja ŭ roznyja starony. Adnak pierad
tym, jak razyjŝcisja, jany pastanawili zbudawaĉ horad i wyso-
kuję wiežu, kab hetakim ĉynam pakinuĉ pa sabie pamiatku
i sławę, a jak budzie iznoŭ patop, kab na hetaj wieży skryc-
ca. Ale Bohu nie spadabałasia hetaja pycha i niedawierstwa,
dziela hetaha Jon pamiaŝaŭ im mowu i jany paĉali hawaryĉ
roznyimi haworkami, tak ŝto nie mahli dobra adny druhich ra-
zumieĉ, zatym nie mahli dakonĉyĉ budowy i musieli razyjŝci-
sia. Miesca toje, dzie budawali wiežu i ciapier pakazwajuĉ, za-
wiecca jano „Babel“, dziela taho, ŝto tam była pamiaŝanaja
mowa i adtuł ludzi razyŝłisia pa roznych krajoch.

Patomki Sema astalisja ŭ Azii j ad ich pajŝli semickija na-
rody, u tym liku j narod hebrajski (żydoŭski), patomki Jafeta paj-
ŝli ŭ Eŭropu i ad ich pochodziac usie eŭropejskija narody, a pa-
tomki Chama bolŝaju ĉaŝciu pajŝli ŭ Afryku.

Razyŝoŭŝysja, jany paĉali zabywacca ab Bohu. Wiedali,
ŝto Boh joŝĉ, tolki nia wiedali, jaki Jon — i dziela hetaha pa-
ĉali kłaniacca roznym stwareŝniam, jak soncu, miesiacu abo
zoram, uwaŝali za Boha ahoŝ, małanku, piaruna i palili im
achwiary. Nawat dajŝto da taho, ŝto ŭwaŝali za Boha dzikich

žviarat i klanialisia roznym balwanom, wykawanym z kamienia abo wylitym z zołata ci sierabra. Takim paradkam ludzi zabyliasia ab praŭdziwym Bohu. Tahdy Boh pastanawiŭ wy-



Wieża Babel.

brać adzin narod, kab u im dachawałasia wiera ũ praŭdziwaha Boha j kab z toho narodu wyjšaŭ abiacany jašče ũ Rai Mesyjaš — Jezus Chrystus. I woš na patryjarcha hetaha narodu Boh wybraŭ Abrahama.

Budowa wialikich wieżaŭ — świstyń na 7 pawierchaŭ była znanaja ũ staradaŭnych Babiloncaŭ. Mahčyma, što j tut ludzi budawali takuju wiežu Za ich pychu Boh pamiašaŭ im mowu. Niekatoryja rozumiejuć, što ũ hetym raskazie jdzie hutarka ab pamiašaŭni ludzkich dumak, namieraŭ i planaŭ, nie mahli pamiž soboju pahadzicca i razyšlisia.

A jakaja była pieršapačatkawaja mowa čalawiectwa? Jakoj mowaj hawaryli pieršyja ludzi? Hebrajskaj? — Musić nie. Pawodle dokazaŭ wučonych ludziej, pieršapačatkawaja mowa była adnaskładowaja h. zn. składałasia jana z paadzinočnych sylabaŭ, tak napr. jak ciapier kitajska. Ad hetaj pieršapačatkawaj mowy pajšli ũsie mowy i ciapierašnja mowy majuć u haloŭnaj i niaźmiennaj čaści słowa (korni) adzin skład, da katoraha z časam pryrašli prystaŭki, ustaŭki i kančatak.

Pačynajućy ad wieży Babel i razychodu ludziej. Biblija zajmajecca tolki semickimi narodami, a pieradusim narodom Izrailskim.

§ 11. PAKLIKAŃNIE ABRAHAMA. ZIAMLA KANAAN.

Paklikaŭnie Abrahama. Abraham spačatku żyŭ u horadzie Ur, u krainie Chaldejskaj (blizka taho miesca, dzie budawali wiežu Babel), a pašla pierasialiŭsia ũ horad Haran u Mezopotamii. Adsiul Boh paklikaŭ jaho, kažućy: „Wyjdz z ziamli twaje, i ad radni twaje, i z chaty bački twajho, i jdzi ũ ziamlu, katoruju ja tabie pakažu. A ja zrablu ciabie bačkam wialikaha narodu... i ũ *tabie buduć babastaŭleny ũsie narody ziamli*“.

Abraham zaraz pasłuchaŭ Boha, pakinuŭ swoj kraj i bačkaŭšćynu, uziaŭ z soboju swaju ŭonku Saru, swajho plamieŭnika Lota i z ũsiej majemašciaj pryjšoŭ u krainu, jakaja zwałasia Kanaan. Kali Abraham prybyŭ u Kanaan, Boh źjawiŭsia jamu jašče raz i skazaŭ, što hetu ziamlu addašć jahonamu potomstwu. Abraham pasialiŭsia tam (kala siaŭniašniaha Jeruzalimu) i żyŭ razam sa swaim plamieŭnikom Lotam. A na tym miescy, dzie jamu źjawiŭsia Boh, Abraham zbudawaŭ aŭtar, na katorym składaŭ achwiary. Było heta na 2.000 hadoŭ pierad Chrystusam.

Apisaŭnie ziamli Kanaan. Ziamla Kanaan lažyc u Azii, na zachad ad Mezopotamii, tam, dzie stykajuca try čaści świetu: Eŭropa, Azija i Afryka. Kraj hety niewialiki, prastoru zajmaje kala 25.000 kw. klm. Hraničyŭ jon na zachodnich rubiažoch z Fenicyjaj i krajem Filistynaŭ (skul pajšla paźniejšaja nazowa *Palestyna*), na poŭdnia i ũschod — z pustyniami, u jakich žyli wajaŭničyja semickija narody, patomki siaŭniašnich Arabaŭ.

Kanaan — kraj harysty, tolki kala Jardanu ciahniecca pryhožaja i dawoli šyrokaja dalina. Byŭ jon niekali dawoli ũradžajny, asabliwa mieŭ šmat pašy, tak što staradaŭnyja nazywali jaho časta krajem, „apływajućym u miod i małako“*).

Klimat byŭ zdarowy i ciopły. Zimoju jduć wialikija daždzy, a letam — haračynia j suša, adnak bujnaja rasa ażyŭlaje rašciny j letam. Radziła tam usialakaja zboža i plady, pa ũzhorkach byli raskinuty winohradniki.

*) Miod i małako — aznačali tahdy ũradžajnašć krainy. Jašče ciapier małako z miodam jošć dla Arabaŭ najlepšym pačastunkam.

h2175217

U časoch Abrahama Kanaan užo byu husta zasieleny roznyimi semickimi narodami, jakija wiali častkowa pastyrskaje, častkowa asielaje žyćcio. Tahdy užo ũ Kanaanie bačym wialikija i mocnyja harady, akružanyja taušćionnymi śćienami (da 6 metraŭ šyryni). Žychary haradoŭ zajmalisia handlarstwam, a sialanie — ziemlarobstwam i hadoŭlaju žywioły. Kožny horad mieŭ swajho karala, jakija pamiž saboju časta wadzilisia.

U św. Pisańni my nikoli nie spatykajem nazowy „Palestyna” na označennie Kanaanu. Tady Palestynaj nazywali kraj, paložany na zachad ad Kanaanu, dzie žyli Filistyny, a ũwieś kraj až ad časaŭ pieršaha karala Saula nazywaŭsia Kanaan, potym Ziamla Izrailawa abo Abiacanaja. Praroki časta nazywajuć jaje „Ziamla Jehowy” abo „Ziamla Świataja.” Pašla niawoli babilonskaje najbołš nazywajuć jaje imiam Judeja. Ciapier-ža najčašćiej zawiecca Palestynaj.

§ 12. ABRAHAM I LOT. MELCHIZEDECH.

Abraham i Lot wiali jašće žyćcio pastyrskaje, adnak byli ludźmi bahatymi, mieli jany šmat bydła, awiečak i wierbludaŭ, tak, što skora im nie chwaciła pašy. Pastuchi Abrahama časta wadzilisia z pastuchami Lota za pašu i wadapoj. Hetyja sprečki dachodzili da Abrahama i da Lota. Abraham wielmi lubiŭ zhadu i spakoj i dziela hetaha nia moh pieraniešci hetaj kałatni. Adzin raz Abraham kaža da swajho plamieńnika Lota: „Niachaj nia budzie swarki pamiž mnoju i taboju i pamiž maimi i twaimi pastuchami: my-ž braty. Woś usia ziamla pierad taboju, kali ty pojdzieš uprawa, to ja pajdu ũprawa, a kali ty wybiareš uprawa, to ja pajdu ũlewa”. Tahdy Lot adyjšoŭ ũ staranu raki Jardanu i pasialiŭsia blizka miesta Sadowy ũ pryhožaj dalinie, a Abraham adyjšoŭ u staranu horadu Hebronu.

Adzin raz susiednija karali napali na Sadomu, dzie žyŭ Lot, zabrali ũ pałon mnoha ludziej z usim, što jany mieli. Pamiž tymi ludźmi byu taksama j Lot. Kali Abraham dawiedaŭsia ab hetym, to zaraz-ža sabraŭ swaich sluh u liku 318 čaławiek, uzbroiŭ ich i pahnaŭsia za tymi karalami. Dahnau ich nočču, napaŭ na ich niespadzieŭki i adabraŭ nahrablenaje dabro i aswabdziu Lota.

Kali Abraham waročaŭsia damoŭ, wyjšaŭ jamu na spatkańnie Melchizedech, karol horadu Salem i zlażyu Bohu achwiaru z chleba i wina, a tak-ža bahasławiŭ Abrahama. Karol Sadowski dziakawaŭ Abrahamu za pomač i chacieŭ addač jamu ũsio adabranaje dabro, ale Abraham nie zachacieŭ pryňać ničoha za swoj dobry ũčynak.

Melchizedech byu karalom horadu Salem (Jezuzalimu) i razam świataram (kaplanam) i dziela taho jon skladaŭ Bohu achwiaru z chleba i wina. Jaho achwiaru byla padabienstwam 1mšy św., u katoraj p. Jezus achwiaroŭwajecca Bohu Ajcu swajmu pad oznakami chleba i wina. U psalmie 109 (pieršym niašpornym) Chrystus zawiecca świataram (kaplanam) pawodle abrađu Melchizedecha.

Jak bačym, dla wialikich stadaŭ patryjarchaŭ nia było ũžo ũ Kanaanie prastoru. Jany űukajuć dla siabie paűy i pierachodziać z miesca na miesca, a ũreűcie, nie pieranosiaćy kałatni pamiű pastuchami, razlućajucca. Jaki wialiki pryklad zhody i dobrych adnosin u radni!

§ 13. WIERA I HAűCINNAűĆ ABRAHAMAMA. ABIACAűNIE SYNA.

Abraham i jaho űonka Sara byli ũžo starymi, ale jaűce nia mieli dziaciej. Kali Abraham űaliũsia pierad Boham na swajo biaűdziectwa, to Boh zahadaŭ jamu wyjűci z jahonaha űatra, ũzhlanuć na nieba i palićyć tam zory; pry hetym Boh skazaŭ, űto takim mnohaludnym budzie jaho patomstwa. Abraham wiewyŭ Bohu i ćakaŭ dakanaűnia abiatnicy.

Adzin raz u haraćy poŭdzieű, Abraham, siedziaćy la dűwiarrej swajho űatra, uhledzieŭ troch padaroűnych, jakija prybliűalisia da jaho sialiby. Abraham wyjűsaŭ im na spatkaűnie, pakłaniũsia nizka i prasiŭ ich da siabie ũ haűcinu. „Panie — kazaŭ jon da starejűsaha padaroűnaha — kali ja znajűoŭ łasku pierad taboju, nia minaj űłuhi twajho. Ja pryniasu trochi wady, abmyćcie waűyja nohi i adpaćniecie pad drewam. Pryniasu j chleba, kab wy padmacawali siły waűyja“. Jany zajűli. Abraham zahadaŭ zarezac maładoje ciało, pastawiŭ pierad haűćmi maűa i małaka. Kali jany padjeli, to najstarejűy z ich űwiarnuũsia da Abrahamama z takimi űłowy: „za hod prydu da ciabie i budzieű mieć syna“. Sara, katoraja byla niedaloka j ćuła hetyja űłowy, zaűmiajałasia. Tahdy iznoŭ pramowiŭ padaroűny: „ćamu heta zaűmiajałasia Sara, ci-ű u Boha joűć űto niepadobnaje?“ Sara spałochałasia, űto padaroűny adhadaŭ jaje myűli, paznała, űto tut dziejecca nieűta niazwyćajnaje. Abraham i Sara zrazumieli, űto hetyja padaroűnyja nia prostyja ludzi. I praŭda, jak potym akazałasia, heta byli try anioły.

Anioły byli wysłany Boham da Abrahamama, kab pawiedamić jaho ab naradzinach syna i dać znać ab blizkim zniűtaűeűni Sadowy i Hamory. Anioły henyja, jak paűlancy Boűyja, pramaŭlali ad imia Boha.

Abraham prymaje padaroűnych wielmi haűcinna. Dać wady na abmyćcio noh — aźnaćala tahdy wialikuju paűanu dla haűcia, tymbolej, űto chadzili tahdy bosyja, abo ũ sandalach. Treba wiedać, űto na Uűchodzie i ciapiere haűćiej nadta miła prymajuć. Nia pryniac haűcia ũ swoj dom lićycca tam wialikim hrecham.

§ 14. ZNIűTAűEűNIE SADOWY I HAMORY.

Kali padaroűnyja ũžo adychodzili, Abraham pajűoŭ razam z imi, kab ich prawieűci. Idućy, anioł ad imia Boha skazaŭ jamu, űto horad Sadowa j susiednija harady za swaje hrachi, raspusnaje űyćcio i biazboűnaűć buduć zniűtoűany. Tahdy Abraham paćaŭ malić Boha j kazać: Panie, ci-ű zahubiű i sprawiadliwaha z biazboűnym? A kali-b tam było piaćdziesiat sprawiadliwych, ci darujeű tamu miescu? Anioł adkazaŭ, űto kali znajdziecca ũ Sadowie 50 sprawiadliwych, to daruje ũsiamu

tamu miescu. Aśmieliüşysia Abraham pytašsja dalej, ci Boh darawaŭ-by, kab tam było 45, potym, kab tam było 40, kab tam było 30? Anioł adkazaŭ, što darawaŭ-by, kab tam było



Žništažeńnie Sadomy j Hamory.

45, 40 abo 30 sprawiadliwych. Ureście Abraham spytašsja, ci darawaŭ-by, kab tam było tolki 10 sprawiadliwych. Anioł ad imia Boha adkazaŭ, što kali-b tam było i 10 sprawiadliwych, to nie zahubić horadu. Bołš Abraham užo nie paśmieŭ py-

tacca, spadziajučysia, što tam budzie choć 10 sprawiadliwych. Ale na niaščaście ũ tym horadzie nie znajštosia j dziesiaci sprawiadliwych i dziela hetaha spatkala jaho strašnaja kara.

Pad wiečar, taho-ž samaha dnia, dwa anioły padyšli pad same horad Sadomu i tam spatkali Lota. Lot paprasiŭ ich da siabie ũ chatu i pryńiaŭ ich wielmi haścinna. Anioły skazali Lotu, što Sadoma budzie zništożana za hrachi ludziej, što tam żyli i prykazali jamu wyjści z horadu razam sa swajej siamjoj. Lot pawiedamiŭ ab hetym dwuch chłapcoŭ, što mielisia žanicca z jahonymi dočkami i namaŭlaŭ ich pakinuć horad. Ale tyja nie chacieli i słuchać ab hetym — jany dumali, što žartuje. Kali i sam Lot jašče na zaŭtra nie pakidaŭ horadu, to anioły uziali za ruki ũsiu jaho siamju (żonku i dźwie dački) i wywieli za horad i zahadali iści čym-skarej ũ hory, nie ahladajučysia nazad.

Tymčasam Boh, spuściŭ na Sadomu doždź z ahniu i sierki i spaliŭ toj horad da tła razam z jaho biazbożnymi žycharami. Žonka Lota nia wycierpieła, jana chaciela pahladzieć na ništažeńnie horadu, ahlanułasja nazad i za heta abiarnułasja ũ slup soli. U hetym ahni aproč Sadomy zhinuła tak-ža i Hamora j druhija blizkija harady, a na ich miešcy ũtwaryłasja wialikaje woziera, katoraje ciapier zawiecca Mior-twym moram. Jano zawiecca tak dziela taho, što tam wada da taho salonaja j horkaja, što ũ jej nia moża żyć nijakaje żywoje stwareńnie.

Pry zahubie Sadomy i Hamory mahčymy wulkaničnyja siły, jakich Boh užyŭ dziela pakarańnia ludziej. Ziamny haz, sierka i asfalt, jakich tam dahetul mnoha, razharelisia wialikim ahniom, a raspalenyja hrudy ahnistaj masy sypalisia na niaščasnyja harady.

Žonka Lota ahlanułasja, kab pahladzieć na katastrofu, ale atručanaja hazami, straciła prytomnaść i jakby skamianiela. Rastopenaja sol pakryła jaje.

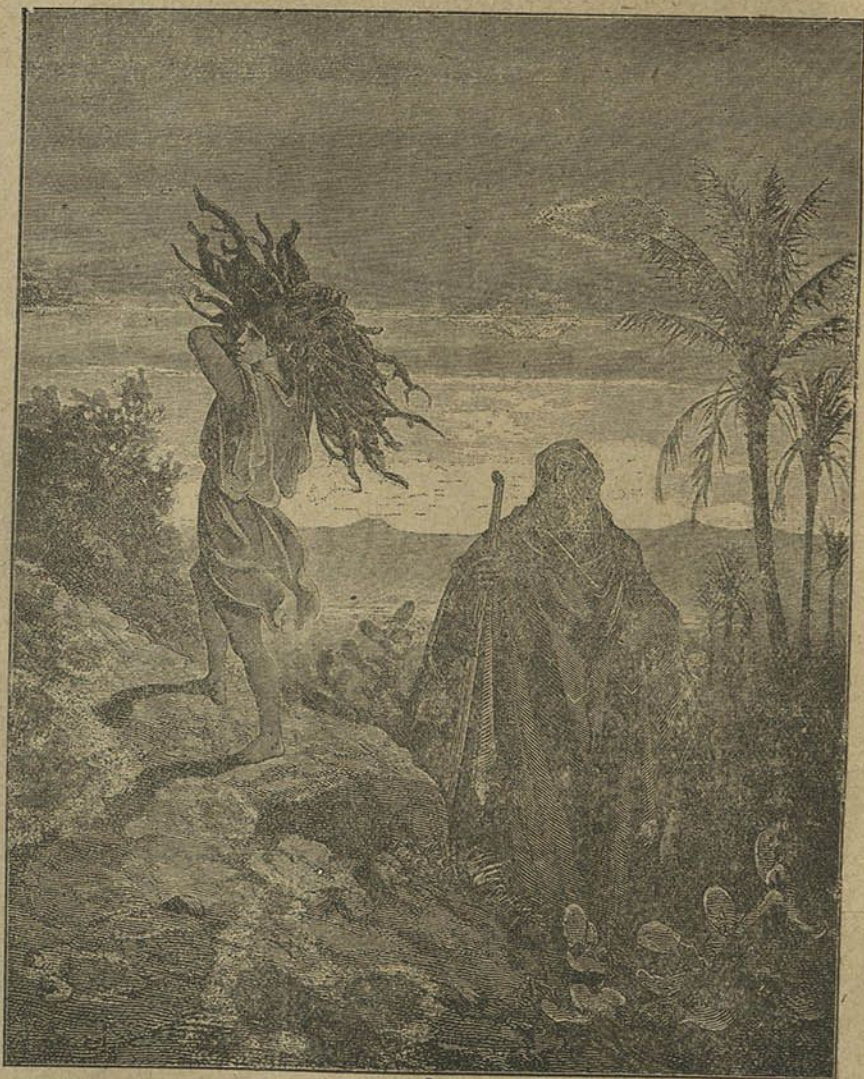
Niema nijakaha sumniwu, što Miertwaje mora, asabliwa jaho paŭdzionnaja častka, dzie lažali Sadoma i Hamora, paŭstała pry niejkaj wulkaničnaj katastrofie. Hetaja katastrofa była karaj Božaj za raspusnaje życie tych haradoŭ.

§ 15. NARADŽEŃNIE I ACHWIARAWAŃNIE IZAAKA.

Pawodle abiacańnia Božaha, hod pačakaŭšy, Sara mieła syna. Bački dali jamu imia Izaak (što značyc: śmiech) i mocna jaho lubili. Kali Izaak užo wyras, Boh zachacieŭ prakanacca, ci Abraham bolš lubić Boha, ci swajho syna. Zatym Boh zahadaŭ Abrahamu uziać swajho syna j iści z im na haru Moria i tam achwiarawać jaho Bohu.

Žal było Abrahamu syna, ale wiedajučy, što Boh usio moża zrabieć i što, tak ci inakš, ale daść jamu praz Izaaka wialikaje patomstwa, z katoraha wyjdzie pośle Zbaŭca Świetu, Abraham nasiek droŭ, uzłażyŭ ich na asła, uziaŭ z sabo-

ju Izaaka i dwuch sluhaŭ i razam z imi rušyŭ u darohu. Na treci dzien jany ŭhledzieli haru Moria. Kali jany padyšli pad samuju haru, Abraham pakinuŭ tam słuh, uzłazyŭ drowy na



Izaak idzie na achwiaru.

plečy Izaaku, uziaŭ z saboju mieč i ahoń (wuhli ŭ kaciałku) i tak pajšli na haru. Darohaju Izaak, ničoha nia wiedajučy, pačaŭ pytacca ŭ swajho bački: „Ojča, woś ahoń i drowy,

a dzie-ż achwiara“? Ale Abraham adkazaŭ, što Boh wybiare sabie achwiaru.

Kali jany ūzyšli na haru, Abraham zbudawaŭ aŭtar, raz-łażyŭ na im drowy i abjawiŭ synu wolu Bożuju. Izaak nie praciwiŭsia, daŭsia zwiazać i pałażyć na aŭtar. Abraham użo padniaŭ mieč, kab zabić swajho syna, ale ū toj moment anioł ustrymaŭ ruku Abrahama i skazaŭ: „Abrahamie, nie padnimaj ruki na chłopca i nie rabi jamu ničoha drennaha; ciapier ja prakanaŭsia, što ty baišsia Boha i dzieła Jaho nie pażaleŭby nawat swajho adzinaha syna“. Abraham apuściŭ ruku i, pahlanuŭšy nawakoł sabie, uhledzieŭ barana, što stajaŭ, zaputaŭšysia ū ciarnistym kuście. Abraham uziaŭ jaho i złażyŭ Bohu na achwiaru zamiest syna swajho Izaaka.

Tahdy Boh jašče raz praz anioła paŭtaryŭ abiacańnie, dadzienaje Abrahamu, što jaho patomstwa rozmnożycca jak zory na niebie, jak piasok na bierahu mora i skazaŭ, što ū *patomku jaho* (*h. zn. u Jezusie Chryście*) *buduć baħaslaŭ-leny ūsie narody ziamli*. I wiarnuŭsia Abraham razam sa swaim synam i słuhami ū swoj dom.

Izaak byŭ padabienstwam p. Jezusa. Jak Izaak nios drowy na swaju achwiaru, faksama p. Jezus nios kryż na haru Kalwaryju, dzie pamior, achwiarawaŭšysia za ūsich ludziej.

§ 16. IZAAK I JAHÓ SYNY: EZAŪ I JAKUB.

Izaak uziaŭ sabie za żonku Rebeku z radni bačka swajho Abrahama. Radnia Abrahama jašče dahetul żyła ū Mezopotamii, u horadzie Haran.

Izaak i Rebeka mieli dwuch synoŭ: Ezawa i Jakuba. Ezaŭ byŭ nadta niamily na ūzhlad i dziki, byŭ jon abrosŭy wałos-siem, a Jakub iznoŭ byŭ łahodny i cichi. Ezaŭ zajmaŭsia bole-lej palawańniem i ziemlarobstwam, a Jakub paświŭ awiečki abo pamahaŭ u chacie. Izaak bole-ljubiŭ Ezawa, bo jon byŭ pierwarodny (pieršy syn) i ūmieŭ dahadzić bačku strawaj, jakuju jon pryhataŭlaŭ z zabitaj ŭziaryny, Rebeka jznoŭ bole-ljubiła Jakuba za toje, što byŭ miły i paslušny.

Adzin raz Ezaŭ pryjšoŭ z palawańnia mocna zhaładaŭ-šy. Uhledzieŭšy, što Jakub waryć kašu z sačyŭki, paprasiŭ u jaho jeści. Toj adkazaŭ, što daść jamu jeści, ale pierš nia-chaj Ezaŭ ustupie jamu pierwarodstwa. Ezaŭ adkazaŭ: „woš umiraju z hoładu, što-ż minie pamoža majo pierwarodstwa!“— i doŭha nia dumajučy, pradaŭ Jakubu swajo pierwarodstwa, dyj jašče prysiahaj paćwiardziŭ swaje słowy. Tahdy Jakub daŭ jamu jeści. Ezaŭ jeŭ i piŭ i — jak čaławiek hruby j dziki — pajšoŭ sabie, mała dumajučy ab tym, što pradaŭ swaje prawy.

Takim paradkam Ezaŭ za misku sačyŭki pradaŭ Jakubu swajo pierwarodstwa. A treba wiedać, što tahdy pierwarodstwa

miela wialikaje značeńnie: pierwarodny syn pa śmierci bački atrymoŭwaŭ dwajnuju časć, stanawiŭsia haspadarom, jak-by haławoju siamji i mieŭ prawa składać Bohu achwiary. Dyk



Izaak bahasławić Jakuba.

Ezaŭ, pradajučy swajo pierwarodstwa zroksia ũsich swaich prawoŭ na karysć swajho brata Jakuba.

Kali Izaak užo pastareŭ i spadziawaŭsia śmierci, to paklikaŭ swajho staršaha syna Ezawa, kab dać jamu pierad śmier-

ciaj bahasławienstwa, katoraje dawałasia pierwarodnamu synu. Pry hetym skazaŭ jamu wyjści ũ pole i zabić jakuju źwiarynu i pryhatowić z dzičyny tuju strawu, jakuju jon lubiŭ jeści. Hetyja slowy staroha Izaaka čuła Rebeka i pastanawiła bačkaŭskaje bahasławienstwa dostać dla Jakuba.

Jana zahadala zabić dwoje kaźlaniat, pryhatowila z ich ježu dla Izaaka, adziela Jakuba ũ wopratku Ezawa, a šyju i ruki akručila kaźlinymi škurkami i pasłala jaho da bački pa bahasławienstwa. Jakub nie chacieŭ hetaha rabić, bajučysia, kab časam bačka nie paznaŭ jaho i nie praklaŭ.

Ale Rebeka adkazała: „chaj na mianie spadzie hetaje praklaćcie, a ty pasłuchaj mianie i jdzi, zrabi tak, jak ja tabie kažu“.

Tahdy Jakub uziaŭ pryhatoŭlenuju ježu, pajšoŭ da bački i skazaŭ, što jon jość jaho pierwarodny syn Ezaŭ i prosić bahasławienstwa. Izaak, katory na starašci let užo słaba widzieŭ, paklikaŭ jaho bliżej da siabie, abmacaŭ ruki i šyju i skazaŭ, jak-by sam da siabie: „hołas jak-by Jakubaŭ, ale ruki Ezawa“. I jeŭ i bahasławiŭ Jakuba, jak swajho pierwarodnaha syna, kažučy: „Niachaj-ža Boh daje tabie rasu z nieba, i ũradźajnuju ziamlu, i dastatak u zboży i winie. Niachaj słužać tabie narody, a pakaleńni chaj kłaniajucca tabie, budź panam nad bratami twaimi, a niachaj schilacca pierad taboju syny matki twaje“.

Zaraz pašla taho, jak adyšoŭ Jakub, pryšoŭ Ezaŭ i kaža: „ješ ojča, i bahasławi mianie“. Ździwiŭsia Izaak, pačuŭšy hetyja slowy, ale adkazaŭ, što bahasławić nia budzie, bo užo bahasławiŭ adnaho j toj budzie bahasławieny. Zapłakaŭ Ezaŭ horka z wialikaha žalu i kaža: ojča ci-ž užo dla mianie nie astałasia bahasławienstwa? Tahdy Izaak bahasławiŭ i Ezawa i skazaŭ, što ũ uradźajnašci ziamli j u niabiesnaj rasie jaho bahasławienstwa i što z miača żyć budzie. Takim čynam pierwarodstwa i bahasławienstwa ũsiož-taki astałasia pry Jakubie. Tahdy zahniewaŭsia mocna Ezaŭ na swajho brata Jakuba i dataho źnienawidzieŭ, što zadumaŭ nawat źwiašci jaho sa šwietu, — čakaŭ tolki bačkawaj śmierci.

Choć Ezaŭ i ũstupiŭ Jakubu swajo pierwarodstwa za miski sačyŭki, adnaka-ž Jakub atrymaŭ bačkawa bahasławienstwa sposabam niahodnym. Zatyj jaho spatkala kara: jon musiŭ pakińuć bačkaŭščynu i swaju matku, katoraja jaho tak lubila i prawiašci maładyja hady na čuźynie.

Jaki jznoŭ lohkadumny byŭ Ezaŭ, katory za miski sačyŭki pradaŭ prawy pierwarodstwa! Pakazaŭ hetym, što byŭ niahodny jaho.

U tych časach uwažali bačkaŭskaje bahasławienstwa za apošniuju wolu (jak-by testament), katoraje užo źmianić nia možna było. Zatyj hetaje bahasławienstwa miela takaje wialikaje značennie.

§ 17. JAKUB UCIKAJE AD BRATA.

Jakub, bačačy bratawu nienawiść, pastanawiŭ, za radaj swaje matki Rebeki, ŭciačy ŭ miesta Haran, dzie żyła radnia Rebeki.



Drabina Jakuba,

Jakub pajšoŭ u dalokuju darohu piechatoju, z torbaju na plečach i laskaju ŭ ruce. Pieršuju noč jamu pryštosia za-

načawać u poli pad adkrytym niebam. Jon uziaŭ kamień, pałażyŭ jaho sabie pad haławu i tak zasnuŭ. U śnie jon uhledzieŭ drabinu, katoraja adnym kancom stajała na ziamli, a druhim dastawała aź da nieba. Pa tej drabinie zychodzili j uschodzili anioły, a sam Boh byŭ abapioršysia na tej drabinie. I skazaŭ Boh da Jakuba: „Ja jość Boh Abrahama, ajca twajho, i Boh Izaaka; ziamlu, na katoraj śpiš, addam tabie i patomstwu twajmu... *i buduć bahasłaŭlony ũ tabie i patomstwie twaim (h. zn. u Chrystusie) ũsie pakaleŭni ziamli.*

Kali Jakub pračchnuŭsia, to ũziaŭ toj kamieŭ, na katorym spaŭ, pastawiŭ jaho zamiest aŭtara i naliŭ na jaho aliwy, na toj znak, što hety kamieŭ pašwiačony Bohu, a toje miesca nazwaŭ Betel, što aznačaje: Dom Boży. Jašče ślubawaŭ Bohu, što kali-b Boh pazwoliŭ jamu wiarnucca ũ swoj kraj, dyk na hetym miescy zbuduje dom Boży i dziesiacinu (dziesiatuju časć) z usiaho achwiaruje Bohu. Potym rušyŭ dalej u darohu.

Kali jon padychodziŭ užo da Haran, spatkaŭsia z swajačkaj swajej Rachel, katoraja pašwiła bydło bački swajho Labana i pryznaŭsia jej, chto jon. Tady Rachel zaraz-ža pabiehła z hetaj wiestkaj da swajho bački. Laban pryniaŭ Jakuba z wialikaj radaścij. Jakub żyŭ u jaho praz 20 hadoŭ i darabiŭsia wialikaj majemaści. Dźwie dački Labana: Liju i Rachelu ũziaŭ sabie za žony i mieŭ 12 synoŭ, ad katorych pajšli 12 pakaleŭniaŭ żydoŭskaha narodu. Dziela hetaha syny Jakubawy zawucca jašče patryjarchami abo ajcami hetych dwanacacći pakaleŭniaŭ żydoŭskich.

Jak bačym, žanimstwa, spačatku monogamičnaje (adnaženstwa) robicca z časam poligamičnyŭ (mnohaženstwam). Ludzi adstupajuć ad Bohaha prawała, dadzienaha ũ Rai.

§ 18. JAKUB WAROČAJECCA I HODZICCA Z EZAWAM.

Pažyŭšy doŭhi čas u Labana, Jakub pracaj swajeju darabiŭsia wialikaj majemaści. Laban zawidliwym wokam hladzieŭ na bahaćcie Jakuba j pačaŭ niaprychilna da jaho adnasicca. Tady Jakub namieryŭsia wiarnucca da swajho bački ũ ziamlu Kanaan. Jon zabraŭ usiu swaju majemaść i rušyŭ u darohu. Kali pryjšoŭ da raki Jardanu, dyk bajučysia brata, pasłaŭ da jaho pasłoŭ, kab dawiedacca, što jon dumaje rabić. Pasły wiarnulisia j skazali, što Ezaŭ idzie prociŭ jaho j wiadzie z saboju 400 ũzbrojenych čalawiek. Spaločaŭsia Jakub i pačaŭ malicca da Boha, kab abaraniŭ jaho i wyrwaŭ z ruk brata.

Nočču ũ śnie, niejki nieznamomy čalawiek padyjšoŭ da Jakuba i zmahaŭsia z im aź da samaha ranku. Nad rankam toj čalawiek (a byŭ heta anioł) skazaŭ: „puści mianie, bo užo zara ũschodzić na niebie“. Ale Jakub kaža: „nia pušču ciabie, aź pakul mianie nie pabahasławiš“. Tady anioł bahasła-

wiŭ Jakuba i skazaŭ: što jon užo nia budzie zwacca Jakub, ale *Izrael* što značyc „wajaŭnik Boży“.

Kali užo raźwidnieła, Jakub pajšoŭ na spatkaŭnie Eza-wa i, uhledzieuŝy jaho, wyjšaŭ nasustreč i pakłaniŭsia jamu aź da ziamli siem raz. Boh źmiakčyŭ serca brata, Ezaŭ adpušciŭsia i pierastaŭ hniewacca na Jakuba. Jon padyjšoŭ da swajho brata, abnimaŭ i caławaŭ jaho. Ezaŭ pryniaŭ dary ad Jakuba i ad hetaha času braty żyli ũ zhadzie.

Pajednaŭšysia z bratam, Jakub pašpiašyŭ spoŭnič swoj ślub. Jon pajšoŭ na toje miejsca, dzie jamu pakazałaś drabina, siahajučaja aź da nieba, tam zbudawaŭ aŭtar i złażyŭ Bohu achwiaru.

Stary Izaak żyŭ jašče j pierad śmierciaj moh paciešyc-ca, uhładajučysia na zhadnaje życio swaich synoŭ. Skora pašla hetaha jon pamior, majučy 180 hadoŭ. Syny pachawali jaho ũ Hebronie, kala hrobu Abrahama i Sary.

Ad imia „Izrael“ potomkaŭ Jakuba časta nazywali Izraelitami. Ezaŭ staŭsia pawadyrom arabskaŭ plemienia, zwanaha Edomitami abo Idumejcami.

§ 19. DZIECI JAKUBA. BRATY PRADAJUĆ JAZEPA.

Jakub mieŭ 12 synoŭ, z katorych małodšymi byli Jazep i Benjamin. Jazep byŭ nadta dobry i pasłušny, zaŭsiody kazaŭ praŭdu i bačka za heta jaho wielmi lubiŭ, bołš nawat za druhich synoŭ i sprawiŭ jamu nadta strojnuju, roźnakalornuju wopratk. Braty z zajdraščiu hladzieli na Jazepa, a kali adzin raz Jazep raskazaŭ bačku pra złyja pastupki bratoŭ, to braty tak źnienawidzieli jaho, što nie chacieli z im hawaryć.

Adzin raz Jazep mieŭ dziŭny son. Jamu zdałosia, što jon wiaźa razam sa swaimi bratami snapy ũ poli j jaho snop padniaŭsia z ziamli i stajaŭ, a bratawy snapy kłanialisia jamu. Ab hetym śnie jon raskazaŭ bratom. Braty aburylisia na Jazepa j skazali: što-ź, moźa ty budzieš našym Waładarom, a my twaimi słuźkami i kłaniacca tabie budziem? I ad taho času jašče bolejš źnienawidzieli jaho. Pašla Jazep śniŭ jašče adzin son, što sonca, miesiac i 11 zorak kłanialisia jamu. Hety son nie spadabaŭsia užo nawat Jakubu i jon paswaryŭsia na Jazepa, kažučy: niaŭžo-ź ja, i maci, i braty budziem kłaniacca tabie?

Jazepawy braty haniali pašwić bydła časam nadta dalka ad domu i tam astawalisia praz daŭžejšy čas. Adzin raz, kali ich doŭha nia było, Jakub paklikaŭ Jazepa (jamu užo było 16 hadoŭ) i skazaŭ jamu: „Idzi i pabač, ci usio dobra ũ bratoŭ twaich, a wiarnuŭšysia mnie raskaźaś“. Jazep pajšoŭ, nia hledziačy, što daroha była dalkaja (kala 20 hadzin chodu). Kali jon užo padychodziŭ da swaich bratoŭ, jany paznali jaho jašče zdalok i pačali pamiź saboju hawaryć: „Woś idzie naš

snawidčyk, pojdzjem, zabjom jaho, cieła ũkniem u hetuju wysachšuju studniu, a bačku skažam, što jaho žjeli dzikija žwiaru, — tahdy pahladzim, što pamohuč jamu jahonyja sny“. Ale



Braty pradali Jazepa kupcom.

najstarejšy z bratoŭ, Ruben, nie zhadziŭsia z swaimi bratami, jon skazaŭ: „našto nam praliwać kroŭ jaho, heta-ž naš brat, lepiej woźmiem jaho dyj ukniem żywoha ũ studniu“. Jon ha-

waryů hetak, bo chacieů ũnočy wyciahnuć Jazepa z studni j wiarnuć baćku.

Jak tolki pryšoů Jazep da bratoů, jany schwacili jaho, źniali z jaho tuju strojnuju adziežu, što baćka jamu sprawiů i ũkinuli ũ studniu, a sami pasieli paľudnawać. Jakraz u hetu paru jechali tudoju kupcy, katoryja wiaźli roznyja tawary ũ Ehipiet. Juda, adzin z Jazepawych bratoů, skazaů: što-ź nam prybudzie z taho, što my zabjom swajho brata. Lepš pradadziom jaho hetym kupcom. Braty, padumaůsy, prystali na heta. Tady wyciahnuli Jazepa z studni i pradali jaho tym kupcom za 20 srebnikaů.

A Rubena tady jakraz nia byľo. Kali jon wiarnuůsia j hlanuů ũ studniu, to ũžo Jazepa tam nie znajšoů. Jon z łaľsci aź raździor na sabie adzieńnie j pajšoů pytacca ũ bratoů, dzie jany dzieli Jazepa.

A braty tymčasam zabili kaźlanio, krywioju jaho wymazali Jazepawu wopratku i pasľali jaje baćku, kaźućy, što woś my znajšli adzieńnie na pušćy, mo' heta adzieńnie twajho syna? Jakub paznaů adziežu swajho syna i zapľakaů horka. Jon byů peůny, što dziki źwier źjeů Jazepa na pušćy j doůhi čas nia moh supakoicca, usio pľakaů pa swaim synie, kaźućy: „saprauďy i ja z łaľu pajdu za maim synam na toj świet“.

Imiony 12 Jakubawych synoů woś jakija: Ruben, Symon, Lewi, Juda, Isachar, Zabulon, Dan, Neftal, Gad, Aser, Jazep i Benjamin.

Sny daůniej mieli ũ ludziej wialikaje znaćeńnie, na ich časta hladzieli jak na abjau woli Boźaj. Jano praůda, što časam Boh pasyľaje ludziam son, kab adkryć im tajomnyja abo pryšľyja rećy, ale naahul sny jość zusim naturalnym źjawiščam, nia majućym nijakaha znaćeńnia ũ źyćci, dyk wieryć im bylo-b rećaj nierazumnaj i zababonnaj.

Ludzi daůniej mieli zwyčaj z wialikaha łaľu raździrać (raschrystywać) sabie na hrudziach adziežu. Taki čalawiek raździraů adziežu ũ tym miescy, dzie jana zašpilwalaśia na hrudziach.

Jazep byů padabienstwam, p. Jezusa, bo jak Jazep byů pradany praz swaich bratoů, tak p. Jezus byů pradany praz swajho wućnia.

§ 20. JAZEP U EHIPCIE. UZWYŠEŃNIE JAZEPA.

Jazep u Ehipcie. Tymčasam kupcy prywiaźli Jazepa ũ Ehipiet i tam pradali jaho, jak niawolnika, adnamu waźnamu panu, katory byů naćalnikam karaleůskaj straźy. Pan hety zwaůsia Putyfar. Jon nadta palubiů Jazepa za jaho sumlen-naść i sprawiadliwaść i zrabiů jaho haspadarom swajho domu. Ale ũ Putyfara byla nadta niahodnaja źonka; jana paćala namaůľać Jazepa da drennych pastupkaů, ale Jazep nie zhadziůsia. Tahdy jana ũdała Jazepa pierad swaim muźam. Putyfar zahniwaůsia na Jazepa j za karu pasadziů jaho ũ wastroh.

Ale j u wastrozie Boh nie pakinuů Jazepa. Za dabratu j sprawiadliwaść naćalnik taho wastrohu zrabiů jaho dahladčykam nad druhimi wiaźniami. Pad toj čas apynułaśia ũ was-

trozie dwuch sluhaŭ faraona: *) adzin čašnik, jaki padawaŭ wino da stała faraona, a druhi nadworny piekar. Adzin raz Jazep zaŭvažyŭ, što jany wielmi sumnyja, dyk spytaŭsia ŭ ich ab pryčynie ichnaha smutku. Jany adkazali, što widzieli son i niama tut nikoha, chto-b im hety son rastlumačyŭ. Jazep spytaŭsia, što-ž takoje im śniłasia? Tady čašnik tak pačaŭ hawaryć: ja widzieŭ winahradny ŭščeŭ, na im byli try halinki, a na halinkach jahady. Ja ŭziaŭ karaleŭski kubak, wycisnuŭ u hety kubak sok z jahad i padaŭ faraonu. — Try halinki — adkazaŭ Jazep — aznačajuć try dni, pa katorych ty wiernieš-sia na dwor faraona i budzieš iznoŭ padawać wino swajmu karalu. Ale tahdy zakiń słoŭca i za mianie pierad faraonom, bo j ja tut siadžu niawinna ŭ hetym wastrozie.

Piekar, bačačy, što Jazep dobra rastlumačyŭ son čašniku, pačaŭ raskazwać i swoj son: Mnie śniłasia — kaža jon — što ja nios na haławie try kašy z piečywam, u najwyšejšym kašy bylo najlepšaje, što tolki možna śpiačy — i woś pry-lacieli ptuški i jeli z taho kaša. Adkazaŭ jamu Jazep: Try kašy aznačajuć try dni, pa katorych faraon prykaža ciabie pawie-sić i ptuški buduć kławać twajo ciela.

Pa troch dniach spraŭdzilisia Jazepawy słowy. Jakraz tady faraon abchodziŭ dzień swaich radzin. Pry stale jon uspomniŭ ab swaim čašniku, razhledzieŭ sprawu naŭawa i pry-kazaŭ jaho wypuścić z wastrohu i wiarnuć na daŭniejšaje miesca, a piekara pakaraŭ śmierciaj. Čašnik wiarnuŭsia na dwor faraona, ale ŭ swaim ščaści zabyŭsia pra Jazepa tak, što jamu jašče pryšloŭsia dwa hady siadzieć u wastrozie.

Uzwyšenie Jazepa. Dwa hady pašla hetaha sam faraon mieŭ dziŭny son. Śniłasia jamu, što stajaŭ jon na bierahu raki Nilu j byccam z taje raki wyšla siem sytych i strojnych karoŭ, katoryja pačali ščypać trawu kala raki. Pašla iznoŭ z taje samaje raki wyšla siem karoŭ, ale nadta niastrojnych i chudych, i hetyja chudyja karowy źjeli tyja sytyja i sami ad hetaha nie pasycieli.

Faraon pračchnuŭsia, ale zaraz iznoŭ zasnuŭ i widzieŭ druhi son. Zdałasia jamu, što widzić, jak z adnaho ściabła wyrasta siem poŭnych kałasoŭ, a pašla siem pustych i hetyja pustyja kałasy źjeli tyja poŭnyja. Faraon iznoŭ pračchnuŭsia j zahadaŭ pryzwać da siabie ŭsich ehipskich mudracoŭ, raska-zaŭ im swaje sny j spytaŭsia, što-b jany mahli značyć? Ale nihto nia moh jamu razhadać i rastlumačyć.

Tahdy tolki ŭspomniŭ toj padčašy pra Jazepa i skazaŭ faraonu, što ŭ wastrozie siadzić adzin małady Hebrej, jaki nadta dobra jamu j piekaru rastlumačyŭ sny. Faraon zahadaŭ

*) Faraonami nazywalisia ehipskija karali, tak jak tureckija nazywali-sia sułtanami, perskija — šachami, ruskija — carami i h. d. Słowa Faraon aznačaje „Syn sonca“.

pryviašci Jazepa i skazaŭ jamu: „Śniŭ ja sny j niamaš u miane nikoha, chto-b ich mnie rastłumačyŭ. Čuŭ ja, što ty dobra tłumačyš sny, dyk pasłuchaj, što ja śniŭ“. Jazep adkazaŭ:



Jazep wykladaje sny faraonu.

„Nia ja, ale Boh abwiašciŭ faraonu dobryja rečy“. Tahdy faraon raskazaŭ Jazepu pra swaje sny.

Jazep adkazaŭ, što abodwa sny označajuć adno j toje samaje. Siem karoŭ klustych i siem kałasoŭ poŭnych ozna-

čajuć siem hadoŭ uradźajnych, katoryja skora nastupiać. A siem karoŭ chudych i siem kałasoŭ pustych aznačajuć siem hadoŭ nieŭradźajnych, u katorych budzie wialiki hoład. Dyk treba выбраć čalawieka, — kazaŭ dalej Jazep — jaki-b žbiraŭ piatuju časć zboža praz siem uradźajnych hadoŭ, kab pośle chwaciła zapasu na siem let hoładu.

Takaja rada wielmi spadabalasia faraonu. Jon skazaŭ da Jazepa: „Kali Boh abjawiŭ tabie ũsio hetaje, to ci-ž moŭam znajſci kaho druhoha, padobnaha tabie, na takoje stanowiſća. Budź maim namieſnikam i waładarom usiaho Ehiptu. Tolki karaleŭskim tronam i karonaj ja budu wyſejſzy za ciabie“. I zaraz faraon zahadaŭ abjawić pa ũsim Ehipcie, ſto ũsie pawinny ſłuchać Jazepa, jak karaleŭskaha namieſnika.

Jazepu było tahdy tryccać hadoŭ.

§ 21. JAZEP SPATYKAJECCA Z BRATAMI I PRABUJE ICH.

Jazepawy braty jeduć u Ehipiet. Jak Jazep pradkazaŭ, tak jano j stałasia. Nastupili ũradźajnyja hady. Jazep wialeŭ žbirać pa ũsim Ehipcie liſniaje zboža i ssypać u mahazyny. A pa hetych siami hadoch uradźajnych nastupili siem hadoŭ nieŭradźajnych i pačaŭsia hoład. Narod pajšoŭ da faraona i prasiŭ zboža, ale faraon adkazaŭ: „ldziecie da Jazepa, ſto jon wam zahadaje, toje rabiecie“. Tady Jazep adčyniŭ mahazyny j zahadaŭ wydawać zboža nia tolki ehipcyjanam, ale j čuŭym, katoryja pryjaŭdźali ũ Ehipiet, kab kupić zboža.

Hoład byŭ nia tolki u Ehipcie, ale byŭ taksama j ũ ziamli Kanaan, dzie žyli Jazepawy braty. Jak tolki dajſta da ich wiestka, ſto ũ Ehipcie pradajuć zboža, Jakub pazwaŭ swaich synoŭ i skazaŭ im: „Jedźcie ũ Ehipiet i kupiecie tam zboža, kab nam nie pamierci z hoładu“. Dziesiać bratoŭ Jazepawych sabralisia i ruſyli ũ Ehipiet, a najmienſy Benjamin astaŭsia doma. Jakub nia puſciŭ jaho, bajućysia kab z im u darozie nie stałasia čaho drennaha, tak jak z Jazepam.

Braty ſčaćliwa dajechali da Ehiptu i spytalisia, dzie moŭna kupić zboža. Ich zawiali da Jazepa. Jany nizka jamu pakłanilisia, ale nie paznali jaho. Jazep-ža adrazu paznaŭ ich i jamu ũspomnilisia tyja sny, jakija kaliſ jon ſniŭ. Ale chacieŭ jon dawiedacca, ci paprawilisia jahonyja braty i zatym praz tłumača spytaŭsia paehipsku: „Adkul wy? Wy widać ſpijony, pryſli ahledzieć naſ kraj“! Spałochalisia braty i skazali: „Nie, panie, my ludzi spakojnyja j pryjechali kupić zboža“ — i pačali raskazywać, adkul jany i chto jany takija, kazali, ſto ich było dwanaccać bratoŭ, ale mienſy astaŭsia doma, a druhoha niamaſaka“... Tut jany nia wiedali, ſto kazać. — „Praŭdu ja kazaŭ, ſto wy ſpijony“ — adazwaŭsia Jazep i zahadaŭ pasadzić ich ũ wastroh.

Na treci dzień prywiali ich da Jazepa i jon skazaŭ im: Chaču prakanacca, ci praŭda heta, ſto wy mnie kazali. Dyk

waročajciesz sa zbožam damoŭ i prywiadziecie da mianie wašaha najmienšaha brata, ab katorym wy hawaryli. A tymčasam, pakul wy hetaha nia zrobicie, adzin z was astaniecca tut u wastrozje založnikam. Pačuŭšy hetyja slowy, braty hawaryli pamiž saboju pahebrajsku: warty my hetaha za naš pastupak z bratom Jazepam, katory płakaŭ i prasiŭsia, kab my nie pradawali jaho, ale my nie pasłuchali... A Ruben kazaŭ: „Ci-ž ja wam nie hawaryŭ, nie rabiecie ničoha drennaha chłopcu, ale wy nie pasłuchali, woš heta pomsta za kroŭ jahonuju“.

Braty dumali, što Jazep nie rozumieje ichnaj hutarki, ale Jazep usio zrazumieŭ i, adyšoŭšy, zapłakaŭ. Chočučy-ž dobra prakanacca, ci jany ščyra žalejuć za swoj hrech, prykazaŭ źwiazac Symona i pasadzić u wastroh, a ŭ miaški zahadaŭ nasypac zboža i ulažyc tudy hrošy, što jany zapłacili za zboža i dać im jašče na darohu jady.

Słuhi hetak i zrabili.

Braty zabrali miaški sa zbožam ipajechali. U darozie jany ahledzieli hrošy ŭ miaškoch i jašče bolejš spalochalisia. Wiarnuŭšysia damoŭ, raskazali ab usim bačku: što namiešnik faraonaŭ abyšoŭsia z imi wielmi sroha, što pryniaŭ ich za špijonaŭ i što Symona pakinuŭ založnikam z tym warunkam, kab prywieści da jaho Benjamina. Jakub adkazaŭ z žalem u sercy: zrabili wy tak, što astajusia biez dziaciej. Jazepa niamášaka, Symon u wastrozje, a ciapjer jašče choćacie zabrac i Benjamina. Nie pazwolu jamu jechać z wami ŭ Ehipiet, bo kali-b z im što niadobraje stalasia — nie pierazywu ja hetaha.

Benjamin jedzie ŭ Ehipiet. Prywiezienaje z Ehipitu zboža ŭžo končyłasia, a hoład usio jašče nie pierastawaŭ. Tahdy Jakub iznoŭ pačaŭ wypraŭlac swaich synoŭ, kab jechali ŭ Ehipiet pa zboža. Ale Juda adkazaŭ bačku: „Čaławiek heny zahadaŭ nam nie waročacca biaz našaha mienšaha brata. Pazwol chłopcu jechać z nami, bo jnakš pamrom z hoładu. Ja jaho biaru na swoj adkaz“. Jakub doŭha nie chacieŭ puścić Benjamina ŭ darohu, ale ŭrešcie zhadziŭsia: „kali ŭžo hetak treba, dyk jedźcie—skazaŭ — ale waźmiecie dary dla taho čaławieka i stolki hrošaj, skolki brali toj raz, dy jašče tyja, što wy znajšli ŭ miaškoch. Boh usiomahutny niachaj źmiakčyc serca henaha čaławieka, kab adasłaŭ Symona i Benjamina. A ja biedny astajusia ŭžo biez dziaciej“.

Jazepawy braty razam z Benjaminam ščašliwa dajechali da Ehipitu. Kali Jazep dawiedaŭsia, što jany pryjechali z Benjaminam, pryniaŭ ich duža łaskawa i zahadaŭ nahatowić dla ich abied. Prykazaŭ taksama prywiaści Symona. Jak tolki Jazep uwajšoŭ da ich, jany nızka pakłanilisia j achwiarawali jamu dary. Jazep pazdaroŭkaŭsia z imi j spytaŭsia: „A ci żyŭ jašče waš bačka, ab katorym wy hawaryli i ci zdaroŭ jon? — „Bačka naš żyŭ i zdaroŭ“ — adkazali braty. Uhledzieŭšy Ben-

jamina, Jazep skazaŭ: „To heta waš brat najmienšy, ab katorym wy mnie ũspaminali. Chaj ciabie Boh bahasławić“ — dabawiŭ jon i zaraz-ža adwiarnuŭsia j wyjšaŭ, bo z wačču ũ jaho palilisia ťlozy.

Abmyŭšy swoj twar, kab nie paznali, ťto jon plakaŭ, Jazep iznoŭ wyjšaŭ da swaich bratoŭ i zahadaŭ padawać im jadu, pry hetym Benjaminu zaŭsiody dastawałasia i bole j lepš. Jazep chacieŭ prakanacca, ci braty astalisia takimi samymi zawidnymi, jak i daŭniej byli i ci buduć adnosicca da Benjaminu z takoj samaj złoťciu; jak daŭniej da jaho. Braty byli pasadžany pa staršenstwie i nadta dziwilisia, skul heta namieŝnik faraona moža wiedać, chto z ich starejšy, a chto mladziejšy.

§ 22. APOŠNIJA PROBY. JAZEP DAJECCA PAZNAC BRATOM.

Siarebrany kubak. Kab zusim prakanacca, ci braty prawilisia, Jazep wystawiŭ ich jaŝće na adnu probu. Jon zahadaŭ swaim ťluham nasypać paŭniusieŭkija miaŝki zboža j kožnamu ũłažyc tudy hrošy, ťto jany zapłacili za zboža, a Benjaminu ũłažyc jaŝće siarebrany kubak. Ťluhi zrabili tak, jak im byŭo zahadana i braty nazaŭtra wyjechali. Jak byli jany ũžo za horadam, Jazep pazwaŭ swajho haspadara j skazaŭ jamu: „Hanisia za henymi ludźmi, a jak dahoniŝ, to skažy: naŝto wy addali złom za dobreje, to-ž wy ũkrali kubak, z katoraha moj pan ťtodnia pje. Nadta-ž wy drenna zrabili“.

Ťluha dahnaŭ bratoŭ i paŭtaryŭ ťlowy swajho pana. Braty aŝ na twaru pieramianilisia, tak jany spałochalisia. „Jakto, kazali, my ũkrali sierabro abo zolata ũ twajho pana? My tyja hrošy, ťto znajŝli ũ miaŝkoch wiarnuli, a jakža-ž my mahli ũkraŝci? Ŭ kaho znojdziecie kubak, zabicie taho, a my ũsie budziem niawolnikami!“ Ťluha adkazaŭ: niachaj tak budzie, jak wy kaŝacie. Zaraz pieraŝukaŭ usie miaŝki j znajšoŭ kubak u miaŝku Benjaminu. Braty aŝtupianieli, razarwali na sabie z ŝalu adzieŭnie j wiarnulisia z wialikim smutkam da Jazepa.

Pryšoŭšy da Jazepa, jany ũpali pierad im na kaleni, a jon skazaŭ: čamu-ž wy hetak zrabili? A Juda adkazaŭ: jakža-ž my budziem baranicca? Musić ũžo Boh pakaraŭ nas za wialiki hrech i woŝ usie my — i toj, u katoraha znajŝli kubak, i my—budziem twaimi niawolnikami. Ale Jazep adkazaŭ: niachaj mianie Boh kryje, kab ja mieŭ hetak rabić. Chto ũkraŭ kubak, toj budzie maim niawolnikom, a wy moŝacie waročacca damoŭ. Tahdy Juda padyšoŭ da Jazepa j ŝčyra raskazaŭ ab tym, jak ciaŝka byŭo staromu baćku pasylać z imi Benjaminu. — „Kali wierniemsia da chaty biez chłapca — kazaŭ jon — naŝ baćka nie pieraŝywie hetaha, jon z ŝalu pamre.“

Ja daŭ słowa za chłopca, dyk astanusia tut i budu twaim nia-wolnikam, tolki chaj chłopiec jedzie z bratami damoŭ. Nie chaču ja być świedkaj smutku ajca majho“.

Jazep dajecca paznać bratom. Tut Jazep prakanaŭsia, što braty jaho užo lepšyja, jak dańniej byli: jany žalejuć, što pradali Jazepa, škadujuć swajho mienšaha brata i taksama staroha bačku — zatym pastanawiŭ užo bolej nie skrywacca i dać paznać siabie bratom. Jon prykazaŭ wyjści ūsim ehipcyjanam, što tam byli, a sam u rodnej mowie zahawaryŭ z płačam: „ja waš brat Jazep, katoraha wy pradali ū Ehipiet. Jak tam żywie moj bačka“? Na hetyja słowy braty asłupianieli j nie mahli wyhawaryć słowa. Jazep zahawaryŭ da ich laskawa: padydziecie da mianie bliżej, ja waš brat Jazep, nia bojciesia. Musić užo Boh tak chacieŭ, kab ja pierad wami prybyŭ u Ehipiet, kab wy nie pamierli z hoładu. Bo jašče tolki dwa hady hałodnych prajšli, a jašče budzie piac. Dyk jedźcie chutcej da bački, raskażecie jamu pra ūsio, što wy bačyli i čuli i prywiaziecie jaho da mianie. Pašla abniaŭ za šyju Benjamina, caławaŭ jaho i płakali abodwa. Pošlej taksama caławaŭsia sa slaźmi na wačoch z usimi swaimi bratami. Tahdy tolki jany aśmielilisia prahawaryć da jaho.

I razyjšłasia zaraz wiestka pa ūsim dwary faraona, što pryjechali Jakubawy braty. Faraon duža ūściešyŭsia j skazaŭ Jazepu, kab jon čym-skarej pastaraŭsia pierawieźci swajho bačku ū Ehipiet. Jazep ščodra abdaryŭ swaich bratoŭ adzie-żaj i jadoj, pry hetym Benjaminu dastałasia najbołš. Pašlaŭ taksama šmat daraŭ dla swajho bački i wysłaŭ wazy, kab pierawieźci jaho i ūsiu radniu ū Ehipiet.

§ 23. JAKUB JEDZIE ū EHIPIET. PRAROCKETWA JAKUBA.

Jakub jedzie ū Ehipiet. Wiarnuŭšysia da chaty, Jazepawy braty skazali swajmu bačku: „Jazep, syn twój, żywieć i jość panam nad usim Ehiptam.“ Jakub, pačuŭšy heta, jakby ūstaŭ z ciazkoha snu j spačatku nie chacieŭ wieryć. Tahdy jany raskazali jamu padrabiazna ab usim, pakazali dary j karaleŭskija pajazdy — tahdy tolki Jakub pawieryŭ i skazaŭ z radaścijaj: „Kali syn moj żyŭ, dyk bołš mnie ničoha nia treba, chaču pajechać i pabačyć jaho pierad śmiercijaj“.

Pierad adjezdam Jakub chacieŭ paradzicca ū Boha, što rabić i złażyŭ Bohu achwiaru. Boh źjawiŭsia ū śnie Jakubu j skazaŭ: „nia bojsia jechać u Ehipiet, tam zrablu ciabie narodom wialikim i wywiadu adtul, a Jazep začynić wočy tabie“.

Tahdy Jakub zabraŭ usiu swaju majmaśc, swaich synoŭ, unukaŭ i ūsiu radniu, likam kala 70 čaławiek, nia ličacy žančyn — i z Hebronu, dzie dahetul prabywaŭ, rušyŭ u Ehipiet. Kali jany užo padjaždźali da Ehiptu, Juda pajechaŭ napierad i daŭ znać Jazepu, što bačka užo jedzie. Jazep wyjechaŭ na spat-

kaŋnie i, ūhledzieuŝy bačku, wyskačyŭ z swajho pajazdu, kinuŭsia caławać i abymać bačku i z radaŝci płakaŭ. A Jakub skazaŭ da swajho syna, katoraha ūžo ličyŭ pamiorŝym: „ciapier ūžo ja spakojna mahu pamierci, bo ūwidzieŭ ciabie żywoha“.

Jazep pasialiŭ bačku j bratoŭ u najlepŝaj krainie, katoraja zwałasia Gessen i nadzialiŭ usim, čym tolki treba było.

Jakub żyŭ jaŝće 17 hadoŭ u Ehipcie i kali pačuŭ, ŝto ūžo prybližajecca ŝmierć, paklikaŭ Jazepa i prasiŭ, kab nie chawaŭ jaho ū Ehipcie, ale zawioz u Kanaan i tam u Hebronie pachawaŭ jaho, kala mahił bačkoŭ jahonych, Abrahama j Izaaka. Jazep abiacaŭsia heta zrabieć.

Praroctwa Jakuba. Potym Jazep prywioŭ da bački dwuch swaich synoŭ, Menassesa i Efraima — i prasiŭ bahasławić ich i pryŋiać za swaich synoŭ. Jakub bahasławiŭ ich i skazaŭ: „niachaj buduć maje, tak jak Ruben i Symon“. Potym paklikaŭ usich swaich synoŭ i bahasławiŭ ich koźnaha, pradzakzajučy im budučyŋniu, a da Judy skazaŭ hetyja praročyja słowy: *„Nia budzie adniata berła ad Judy, ani pawadyr ad patomstwa jahonaħa, pakul pryjdzie toj, katory maje być paŝany“*. Hetaje praroctwa Jakuba aznačaje, ŝto z pakaleŋnia Judy buduć wychodzić pawadyry (karali) i tahdy źjawicca Chrystus-Mesyjaŝ, kali ūłada z ruk patomkaŭ Judy piarejdzie ū čuźyja ruki.

Pabahasławiŭŝy ūsich swaich synoŭ, Jakub pamior, a Jazep z bratami, spaŋniajučy bačkawu wolu, zawioz jaho cieła ū ziamlu Kanaan i tam pachawaŭ kala mahił Abrahama i Izaaka. Wiarnuŝysia ū Ehipiet, Jazep i dalej kirawaŭ hetym krajem z wialikaj mudraŝciaj,

Pa ŝmierci Jakuba braty Jazepawy pačali bajacca, kab jon nia mŝciŭsia na ich za tuju kryŭdu, jakuju jany jamu zrabili. Ale Jazep supakoiŭ ich, kaźučy: „Nia bojciesia, wy mnie manilisia zrabieć zło, ale Boh abiarnuŭ heta ū dabro. Ja budu karmieć was i dziaciej waŝych“.

Pierad ŝmierciaj paklikaŭ da siabie bratoŭ i skazaŭ im, ŝto Boh wywiadzie niekali ichnaje patomstwa z Ehipitu ū Kanaan i prasiŭ, kab jany, wychodziačy, uziali z saboju jaho koŝci.

Doŭha jaŝće pa ŝmierci Jazepa patomki Jakubawy żyli ū Ehipcie pad apiekaj faraonaŭ. Praz hety čas jany razraŝlisia ū wialiki narod.

Prabywaŋnie Jazepa ū Ehipcie i pryjezd tudy Jakuba prypadaje mnie-bolej na 1800 hod pierad Naradź. Chrysta. tahdy kali pačynajecca nacisk na Ehipiet pastyrskich plemionaŭ z Arabii h. zw. Hiksosaŭ, jakija tahdy imknulisia zaŭładać Ehipiam. I praŭda, Hiksosy kala 1700 hodu pierad Chr. padbili pad swaju ūładu ūwieŝ dołny Ehipiet i trymali jaho praz 200 hadoŭ u swaich rukach. Pakul panawali Hiksosy, to Izraelitam było dobra, a kali Hiksosy byli wyhnany, Ehipcyjaŋie, bajučysia jznoŭ napadu Hiksosaŭ, pačynajuć mocna praŝledawać Izraelitaŭ, jak plemia zrodnae z Hiksosami.

Tahdy Boh pasyłae Izraelitam wialikaha čałowieka — Majsieja, katory daŭ Izraeliskamu narodu mocnyja arhanizacyjnja asnowy.

§ 24. HISTORYJA HIJOBA.

U tym čase, kali žyli patryjarchi, žyū u Arabii adzin sprawiadliwy čaławiek, katory nazywaūsia Hijob. Mieū jon siem synoū i try dački j byū wielmi bahaty — mieū šmat bydła, awiečak i wierbludaū. Służyła ū jaho mnoha ludziej, byū jon paważany wa ūsim krai, paważali jaho nia tolki dzieła jaho bahaćcia, ale jašče bolš za jaho dabratu i sprawiadliwaść. Składaū jon Bohu achwiary za siabie i za swaju siamju, bo niaraz jamu prychozdzili dumki: „Moža zhrašyli maje syny i nia sła-wili Boha ū sercoch swaich“.

Tak žyū Hijob praz usie dni žyćcia swajho.

Ale djabał zawidawaū Hijobu sčaćcia i sprawiadliwaha žyćcia i kazaū, što jon dobry tolki dzieła taho, što atrymaū ad Boha šmat bahaćcia i nie darma służyć Bohu, ale kab adniać ad jaho ūsio, što maje, to budzie praklinać Boha. Tahdy Boh pazwoliū djabłu wystawić Hijoba na probu i adniać ad jaho ūsio, što maje, tolki nie čapać jahonaha zdarouja.

I woš pasypalisia na Hijoba roznyja niašćaćci.

Adzin raz, kali dzieci Hijoba byli sabraūšysia ū hości da najstarejšaha syna, prybieh pasłaniec da Hijoba j kaža, što worahi napali na jaho bydła j usio zabrali, a słuħ miačom paza-biwali.

Kali jon jašče hawaryū, prybiahaje druhi pasłaniec i ka-ža, što ahoń Boży ūpaū z nieba j zniščyū usio, što jašče było astaūšysia. Jašče hety nia skončyū hawaryć, prybiahaje treci i kaža, što worah i wierbludy zabraū. Nadbiahaje j čaćwierty j kaža, što wialiki wichor uźniaūsia z pustyni, uderyū na dom, dzie byli sabraūšysia jaho dzieci, abiarnuū jaho j usie jany pahinuli pad jaho zwalinami.

Hijob, pačuūšy ūsio hetaje, z wialikaha žalu raždziar na sabie adziežu, upaū na ziamlu j skazaū: „Boh daū, Boh i ūziaū, niachaj budzie imia Božaje bahasłaūlenaje“.

Kali djabał uwidzieū, što hetym niašćaćciem nia moža prywiaści Hijoba da bluźnierstwa prociū Boha, skazaū, što ča-ławiek najbolej dbaje ab swajo zdarouje, što kali-b Hijoba sa-moha pakarać, tady-b napeūna praklinaū. Boh pazwoliū djab-łu rabić, što tolki zachoča, adno tolki nie adbirac ad jaho žyć-cia. Tady djabał zaraziū Hijoba strašnaj chwiarobaj — prakazaj, tak što cieła hniło i adpadała kawałkami ad kości. Prakažany čaławiek nia moh žyć razam z ludźmi, jaho wyhaniali ū pus-tyniu, kab druhich nie zaraziū. Taksama Hijob adyšoū ad lu-dziej i žyū za miestam. Ludzi bajalisia jaho, a niekatoryja da-karali jamu. Nawat žonka j taja pryšla j dakarala jamu, što nadarma jon hetak wierna służyū Bohu, a ciapier woš jakaja zapłata za jaho dobreje žyćcio.

Ale Hijob na hetyja dakory adkazwaū: „Kali my pryniali z ruki Božaj dabro, to čamu-ž mieli-b nia pryniać zła“?

Troch Hijobawych susiedziaŭ, pačuŭšy ab niaščaści, pryšli adzin raz adwiedać swajho susieda, kab paciešyć jaho. Kali jany zdalok hlanuli na Hijoba, to nię mahli paznać, tak jon pieramianiŭsia. Pačali tady płakać nad im, raździorli swajo adzieńnie i hoławy pasypali popiałam na znak wialikaha žalu. Ale j jany dakarali jamu, kažućy, što jon musiŭ niešta drenna-je zrabieć, kali na jaho Boh sprawiadliwy pasłaŭ takuju karu. Ale Hijob baraniŭsia ad hetaha j kazaŭ, što Boh časam dapuskaje niaščaści na ludziej, kab ich wyprabawać. Pry hetym, u wialikim žali, zwaročwaŭsia da swaich pryjacielaŭ i prasiŭ ich, kab nie dakarali jamu: „Zžalciesia nada mnoju — kazaŭ jon — zžalciesia nada mnoju prynamsi wy, pryjacieli maje, bo ruka Bożaja dašćihła mianie“.

I ŭžo astałaŭsia jamu tolki adna paciecha: dumka ab śmierci, ab pryšłym Adkupleńni i ŭskrašeńni z umioršych.

„Wiedaju, što Adkupiciel moj żywie — kazaŭ Hijob — i ŭ dzień apošni ŭstanu z ziamli. Adzienusia jznoŭ u skuru maju i ŭ ciele maім budu ahladać Boha majho“. Hetymi sławami Hijob wyrażaŭ swaju wieru ŭ pryšlaŭha Mesyjaša — Jezusa Chrysta.

I praz uwieś čas, choć roznyja sumniwy mučyli jaho i choć hetyja sumniwy niaraz wykazwaŭ jon uhołas pierad swaimi pryjacielami, jon nia zbluźniŭ prociŭ Boha.

Pry kancy proby pačuŭsia hołas Boży z wichru i pawučyŭ Hijoba i jahonych pryjacielaŭ, što jany nie pawinny byli hawaryć ab tych rečach, jakich nie rozumiejuć. Boh pomnić ab usim, Ahład Boży rozumna kiruje ŭsim stwareńniem i namieraŭ Bożych ludzi časta razhadać nia mohuć. Dyk bez potreby Hijob hawaryŭ tak mnoha ab swajej niawinnaści, a pryjacieli jaho drenna rabili, zakidajućy jamu roznyja prastupki.

Tahdy djabał adstupiŭ ad Hijoba, a Boh naharadziŭ pakutnika ŭsim, nia tolki zdaroŭjem, ale daŭ jamu ŭdwaje ŭsiaho, što jon mieŭ. Hijob mieŭ iznoŭ 7 synoŭ i 3 dački i pamior u wialikaj staraści, prażyŭšy jašče 140 hadoŭ.

Jak pahadzić ničym niezasłužanyja ciarpieńni z dabratoju, usiomahutnaścij i sprawiadliwaścij Bożaj? Čamu heta bywaje tak, što sprawiadliwamu i niawinnamu čalawieku časam drenna żywiecca, a hrešnamu i biazbožnamu dobra?— hetyja pytańni mučyli ludziej nia tolki ciapier, ale j daŭniej Na hetyja pytańni daje adkaz historyja Hijoba. Pawodle jaje, ludzi, jakija cierpieć niawinna, užo tuć, na ziamli atrymajuc naharodu, a kali nie atrymajuc, dyk żyćcio ludzkoje nia končycca tuć na ziamli, ale budzie trywać dalej u wiečnaść. Historyja Hijoba jašče sćwiardžaje, što Boh nie zaŭsiody ssyła je ciarpieńni, jak karu za hrachi. Ahład Boży moža mieć u ciarpieńni inšyja namiery adnosna koźnaha čalawieka. što paćwiardžajecca prykładam Jazepa, pradanaha bratami ŭ Ehipiet.

Mnohapakutny Hijob jość padabienstwam cierpiečaŭha Chrystusa. Jak Hijob pieranosiŭ roznyja ciarpieńni, taksama j Chrystus byŭ mučany i mnoha ciarpieŭ biazwinna.

§ 25. AHULNY PAHLAD NA EPOKU PATRYJARCHAŮ.

Epoka patryjarchaŮ abymaje čas pierad patopam i paš-la patopu. U hetym časie ludzi razyšlisia pa ũsich krajoch, padzialilisia na roznyja narody, pačali hawaryć roznymi mo-wami, raźwiwali materyjalnuju i duchowuju kulturu, nawučyli-sia karystacca spačatku z kamiennych pryładaŮ, a potym z branzowych i ũrešcie Źaleznych, nawučylisja abrablać ziam-lu, budawać dla siabie damy i wialikija harady; stali wyrablać roznyja, što-raz lepšyja, patrebnyja ũ haspadarskim Źyćci, re-čy — słowam pastupowa padbiwali pad swaju ũładu ziamlu i ũsio, što na joj jošć. Biblija ab usim hetym mała haworyć, jana padaje pierawaŹna tyja fakty, jakija adnosiacca da histo-ryi BoŹaha Abjaũleńnia h. zn. da historyi našaj religii.

Čas pierad patopam — heta čas uzrostu materyjalnaj kul-tury, asabliwa pasiarod patomkaŮ Kaina (synoŮ ludzkich), ja-kija addalisia ziemlarobstwu i asielamu Źyćciu, ale razam z hetym nastupiŮ u ich zaniapad kultury duchowaj i religii. *) Nia toje ũ patomkaŮ Seta (synoŮ BoŹych) — jany imknucca bolejš da kultury ducha, da raźwiazki religijnych zahadak, pie-rachoŮwajuc pieršapačatkowuju religiju, ale j jany z časam paddajucca ahulnamu sapsawańniu i ũrešcie ũwies šwiet daj-šoŮ da wialikaj maralnej i religijnej ruiny. BiazboŹnašć idzie razam z sfalšawańniem praŮdziwaj religii — z bałwachwalstwam.

Tahdy kali pierad hrečam pierwarodnym našyja bački nie mahli zhrašyć biez paddadzienaj im hrešnaj dumki zwon-ku, to ciapier ludzkaja natura, sapsutaja hrečam pierwarod-nym, uŹo sama imkniecca da hreču i niastrymoŮwanaja praŮ-dziwaj religijaj idzie za swaimi blaħimi nachitami — dyk ča-ławiectwa padaje ũ hreč što-raz bolejš i ũrešcie apynułasia pierad katastrofaj. Patop maje ratawać čalawiectwa ad heta-ha zła, jakoje tak hlyboka zakaranilasja ũ sarcoch ludzkich

*) U Źyćci adroŹniwajuc dwajakuju kulturu: materyjalnuju i duchowu-ju. Materyjalnaja kultura adnosiacca da roznych zdabytkaŮ u kirunku palep-šańnia materyjalnaha bytawańnia čalawieka, jak sialiba, adzieŹa, abrablańnie ziamli, budowa haradoŮ, daroh, mastoŮ i h. d. Materyjalnaja kultura časta zawiecca cywilizacyjaj. A kultura duchowaja adnosiacca da duchowaha Źyćcia čalawieka, da jahonaj dušy, rozumu, serca, pačućcia, religii — slo-wam da ũsiaho taho. što raźwiyaje ũ čalawieku lepšaje duchowaje Źyćcio (nawuka, religija, abyčajnašć). Duchowaja kultura časta zawiecca prosta kulturaj.

Woš-Źa materyjalnaja kultura stajala pierad patopam dawoli wysoka, asabliwa pasiarod patomkaŮ Kaina.

i na jakoje inšaha sposabu ũžo nia było. Ludzi nia weryli ni Henochu, ni Noju, ni inšym patryjarcham — i zatym spatkała ich takaja kara.

Pa patopie Boh inšym sposabam apiakujecca čalawiectwam: Jon choča dachawać praŭdziwyja paniaćci ab Bohu i praŭdziwuju religiju ũ *adnym narodzie* i na patryjarcha hetaha narodu wybiraje Abrahama.

Dahetul Boh apiekawaŭsia i abjaŭlaŭ swaju wolu adzinkam, jak Adam, Henoch, Noj, Abraham, Hijob, bo świet, ahułam biaručy, byŭ sapsuty i hrešny i nia moh pryńiać Abjawy Božaj i zachawać praŭdziwaj religii. Ale tyja adzinki ũmirali i kab razam z imi nia zhinuła praŭdziwaja religija, Boh wybiraje adzin narod (Izrailski) i jamu addaje jak-by na pierachawańnie ũwieš zmiest swajho Abjaŭleńnia, tak što dalejšaja historyja Božaha Abjaŭleńnia i praŭdziwaj, pieršapačatkawaj religii lučycca z historyjaj hetaha narodu.

Abraham, patryjarch wybranaha Boham narodu, naležaŭ da wialikaha semickaha plemieni Hebrejaŭ, ab jakich uspaminajuć babilonskija nadpisy jašče na 2000 hadoŭ pierad Chrystom. Woš-ža Abraham pakidaje Babiloniju (Chaldeju) i skirowywajecca da Kanaanu, dzie spatykaje jašče takich samych wyznawalnikaŭ praŭdziwaha Boha, jak i jon sam (Melchizedech).

Patryjarchi (Abraham, Izaak, Jakub) znachodziać u Kanaanie ũžo poŭna narodu i żywuć tam tolki dziakujučy suwiaziam i družbie z niekatorymi rodami. Pašla my ich bačym, jak jany pasowywajucca ũsio dalej na paŭdnia, dzie nia było tak ciasna i ũkancy pieranosiacca ũ Ehipiet.

Tahačasnyja Kanaanskija narody byli taksama semicka-ha pachodžańnia. Jany pryšli ũ Kanaan kala 3000 h. pierad Naradž. Chrysta. Potym (kala 2000 h.) pačynajecca nacisk na kraj plamionaŭ aramajskich, u hetym-ža časie jdzie ũ Kanaan i Abraham. Zaraz potym semickija pastyrskija plemiony (Hiksosy) padbiwajuć pad swaju ũladu niżejšuju čaść Ehipetu i nakidajuć hetaj krainie swaju dynastyju. U hetym časie (1800-1700 h. pierad Chrystom) pierajaždžaje u Ehipiet i Jakub sa swaimi synami.

Kanaancy pad toj čas majuć užo dawoli wysokuju materyjalnuju kulturu, jany ũmiejuć wykoŭwać u skale dla siabie pamieškańni, budujuć harady i akružajuć ich wysokimi i toŭsty-mi ścienami, prawodziać u skale kanały dla wadaprawodu —

słowam, bačym u pracach dańniejšych Kanaancaŭ dziaŕžaŭnuju arhanizowannaść, biaz jakoj niemahčyma było-b dakanac takich budowaŭ.

Za časaŭ patryjarchaŭ užo bliżej i jaśniej aznačajecca asoba pryšlaŭha Mesyjaša: Jon syn žančyny, syn Noja, Abrahama, Izaaka, Jakuba, syn Judy; Jon maje być *paślany* ad Boha („pakul prydzie Toj, katory maje być paślany“); Jon budzie. panawać nad usimi narodami i nadzialić ich *bahasławienstwam* Božym („i ŭ Im buduć bahasławieny ũsie narody ziamli“). Jon, pawodle sloŭ Hijoba, užo *žywie* („Wiedaju, što Adkupiciel moj. žywie“) — woś jaki wobraz Mesyjaša, padany patryjarcham i tahačasnamu čaławiectwu. Praŭda — hety wobraz Mesyjaša ũ epoku patryjarchaŭ padany tolki ũ ahulnych rysach i jašče mała zrazumiely dla ludziej, ale z časam, praz paźniejšuju Abjawu, dadzienuju prarokam, staniecca wyraznym i pierad ludźmi stanie wobraz Mesyjaša, abrysawany padrabiazna: chto Jon taki, kali i z jakoha rodu wyjdzie, što budzie rabić i jak dakanaje swaje pracy i žyćcia.

III ČASĆ — MAJSIEJ.

Majsiej — heta adna z najwialikšych i najmahutniejšych asob u Starym Zakonie. Heta jość wialiki prawadaŭca, wialiki prarok i wialiki cudadworac. Relihija Izraelskaha narodu časta zawiecca relihijaj Majsiejewaj, bo praz Majsieja Boh daŭ hetamu narodu arhanizawanaje relihijnaje žyćcio i praz Majsieja Boh apawiaściu Izraelskomu narodu i ūsiamu čalawiectwu 10 swaich prykazaniaŭ.

Aproč hetaha Majsiej daje mocnyja relihijna-hramadzkija asnowy swajmu narodu i z raspylenaj narodnaj masy, z ehipskich niawolnikaŭ, robić mocna zarhanizawany narodny arhanizm — narod.

Ab žyćci i čynach hetaha wialikaha čalawieka budzie hutarka ū hetoj čaści.

§ 26. NARADZINY I ŪZHADAWAŃNIE MAJSIEJA.

Patomki Jakuba ū Ehipcie karystalisia z wialikaj swabody i łaski faraonaŭ, jakija pachodzili tahdy, taksama jak i Izraelity z semickaha rodu (Hiksosaŭ). Hetyja faraony bačyli ū Izraelitach swaich pryjacielaŭ i dziela hetaha apiekawalisia imi. Izraelity pad toj čas rozmnożyłisia wielmi i zrabilisia wialikim narodam. Jany wučylisia ad ehipcyjanaŭ ziemlarobstwa i budaŭnictwa, tak što Ehipiet byŭ dla ich dobrej škołaj. Adnak horaj bylo z relihijaj, pad uplywam pahanskich ehipcyjanaŭ Izraelity pačynajuć uwažać za Boha roznyja stwareńni, sonca abo nawet žwiarat.

Dobra bylo datul, pakul panawali faraony z rodu Hiksosaŭ, ale praz niekulki sot hadoŭ Hiksosy byli wyhnany z Ehiptu i ehipcyjanie pačynajuć prašledawać Izraelitaŭ, jak plemia zrodnaje z Hiksosami. Prymušali ich kapać kanały, rabić cehły, budawać nowyja harady i krepaści, stawić wialikija budynki i rabić inšyja diažkija raboty. Nahladčyki ździekawalisia nad imi i nia mieli da ich nijakaj litaści.

Kali-ž, nia hledziačy na ūsie hetyja ździeki, Izraelitaŭ usio prybywała, ehipcyjanie spałochalisia, kab časam Izraelity, na wypadak nowaj wajny z Hiksosami, nia zlučylisia z imi i nie pamahli zaŭladać Ehiptom — dyk adzin z ehipskich faraonaŭ wydaŭ siardzity zahad: jon wialeŭ tapić usich izraelskich chłopčykaŭ zaraz pašla naradžeńnia.

U toj čas zdaryłasia tak, što ū adnych bačkoŭ radziŭsia nadta pryhoży chłopčyk. Maci skrywała jaho ad ehipskaha woka praz try miesiacy, ale bolejšy užo nie mahła skrywać, dyk jana splała z traściny košyk, abliła jaho smałoju, kab nie

praciakaŭ, ułażyła tudy dzicia, zianasła na raku i puściła ũ čarot z tej dumkaj, što moža chto z ehipcyjanaŭ znojdzie dzicia, žlitujecca nad im i woźmie da siabie. Swajej dačcy kazala nahładać zdalok, što z usiaho hetaha budzie.

Jak-raz u tuju paru pryšla na bierah raki sa swaimi služkami karaleŭskaja dačka. Jana ũhledziela placionku i zaha-dała jaje dastać. Kali adčynili tuju placionku, to ũhledzieli pry-žoźaje dzicianio, katoraje plakała. Karaleŭskaja dačka žlita-wałasia nad im i skazała: musić heta izraelskaje dzicia. Tady da karaleŭny padyšla siastra dziciaci i skazała: kali chočaš, to ja mahu paklikać izraelskaju žančynu — jana budzie kar-mić dzicia. Karaleŭna adkazała: idzi, paklič. Dziaŭčynka pa-biehła i kliknuła swaju matku. Tady karaleŭna skazała: waź-mi i haduj hetaje dzicia, a ja tabie zapłaču. Matka ũziála chłopczyka, uzhadawała jaho i, jak padros, addała jaho dačcy faraona; taja nazwała jaho Majsiejam, što značyc „wyniatym z wady“ — i zaapiekawałasia im, jak swaim synam.

Majsiej żyŭ pry dware faraona praz 40 hadoŭ i nawu-čyŭsia ũsich ehipskich nawukaŭ, katoryja tahdy stajali wielmi wysoka i paznaŭ usiu ehipskuju mudraść. Ale razam z he-tym jon nie zabyŭsia ab swaim narodzie, z jakoha wyjšaŭ i widziačy niadolu swajho narodu, mocna škadawaŭ jaho. Adzin raz Majsieju zdaryłasia bačyc, jak adzin ehipcyjanin niesprawiadliwa ździekawaŭsia nad Izraelitam i biŭ jaho. Maj-siej zastupiŭsia za swajho i nawat, kali ehipcyjanin nie ũstu-paŭ, zapaliŭsia takim hniewam, što zabiŭ jaho i pachawaŭ u piasku. Widzieli heta druhija i daniašli faraonu. Faraon pa-standawiaŭ jaho zabić. Bajučysia pomsty faraona, Majsiej uciok u pustyniu (u Arabiju) i tam pryšoŭ da adnaho bahataha čała-wieka i staŭ da jaho na służbu. Potym aźaniŭsia z jahonaj dač-koj i pamahaŭ jamu ũ haspadarcy, pasučy jaho stady. Časta jon dumaŭ ab doli swajho narodu ũ Ehipcie i škadawaŭ jaho. Žyŭ tamaka praz 40 hadoŭ, aź da taho času, kali Boh pakli-kaŭ jaho da wybaŭleńnia Izraelskaha narodu z ehipskaje niawoli.

Ad času prahnańnia Hiksosaŭ pačynajecca dla Izraelitaŭ trudnaja pa-ra ũ Ehipcie. Ehipskija faraony robiac ich dziaržaŭnymi niawolnikami i pry-mušajuc chadzić na ciazkija raboty — zatym Ehipiet i zawiecca „domom niawoli“.

Tahačasnyja faraony pačali budawać wialikija dziaržaŭnyja budoŭli i mahazyny, a nad hrõnicami ukrapleńni. Kala hetaj budoŭli pracawali Izra-elity. Ciapier, pry raskopach staradaŭnych ehipskich haradoŭ, znajšli na ścienach rysunki, jakija pradstaŭlajuc rabotnikaŭ, zaniatych wyrablańniem ceħłaŭ. Woš-ža hetyja rabotniki z wyhledu zusim padobnyja da semitaŭ.

Faraonom, katory tak mocna pačaŭ praśledawać izraelitaŭ, byŭ praŭ-dapadobna Ramzes II (1292-1258 pierad Chr.), wialiki wajaŭnik i budaŭničy: pakinuŭ jon pa sabie šmat dziaržaŭnych budynkaŭ.

§ 27. KUST U POLYMI. PAKLIKAŇNIE MAJSIEJA.

Adzin raz, pasučy stady, Majsiej nadta daloka adyšõ ũ pustyniu i prybliziũsia da hary, katoraja zwałasia Horeb (kala hary Synaj). Tam jon uhledziẽ dziũnuju žjawu: cierniawy kust byũ uwies u wahni: haryc, ale nie zharaje. Kab lepš pryhlezceca da takoha dziũnaha žjawišča, Majsiej chacieũ padyjšci bližej, ale raptam pačuũsia hołas Božy: „Nie padchadzi bližej, razzuj nohi twaje, bo miesca, na katorem staiš, jošc šwiatoje“. I dalej kazaũ Boh: „Ja jošc Boh bačkoũ twaich, Abrahama, Izaaka i Jakuba“. Majsiej zakryũ twar swoj, bo nia šmieũ hlanuã na Boha, a Boh hawaryũ jamu: „Widziẽ ja niadolu narodu majho ũ Ehipcie i ucisk wialiki, chaçu wyratawaã jaho z ruk ehipcyjanaũ i zawiastici ũ prastorny kanaanski kraj, aplywajuçy ũ małako i miød. Ciabie pašlu da faraona, kab ty wywieũ narod moj z Ehiptu“.

Majsiej paçaũ adhawarywacca i kazaã: „Chto-ž ja taki, kab mieũ iŝci da faraona i wywiasiã synoũ Izraela z Ehiptu“? Ale Boh adkazaũ: „Ja budu z taboju“. Tahdy Majsiej iznoũ spytaũsia: „Panie, kali ja skažu, što Boh mnie žjawiũsia ũ pustyni i paslaũ mianie, to sami Izraelity mohuã mnie nie pawieryc. Jany skažuã, a jak imia Taho, katory ciabie paslaũ“? — Boh adkazaũ jamu: „Ja jošc, katory jošc. Tak i skažaš synom Izraila, što ciabie paslaũ *toj, katory jošc* — *Jahwe* (hetak pahebrajsku imia Božaje).

Ale Majsiej jašce adhawarywaũsia, i kazaũ: „Nie pawieraã, Panie, i nie pasłuchajuã hołasu majho, ale skažuã: „nie žjaũlaũsia tabie Boh“. — Tahdy Boh skazaũ jamu: „Kiñ na ziamlu twaju lasku, što dziaržyš u rece“. Majsiej kinuũ i laska abiarnuľasia ũ wuža, tak što Majsiej sa strachu paçaũ uciakaã. Ale Boh skazaũ iznoũ: „Wyciahni swaju ruku j waźmi wuža“. Majsiej zrabiũ tak i wuž iznoũ abiarnuľsia ũ lasku. Boh jašce zahadaũ Majsieju ũłažyc ruku za pazuchu i potym wyniaã. Majsiej wyniaũ i ũhledziẽ, što ũsia ruka pakryľasia strupami ad prakazy. Kali-ž iznoũ pa zahadu Božamu ũłažyũ ruku za pazuchu, to wyniaũ jaje zusim zdarowaju i čystaju.

I skazaũ Boh: „Kali nie pawieraã adnamu znaku, to pawieraã druhomu, a kali nie pawieraã i druhomu, to waźmi wady z raki i wyl jaje na piasok, a jana pieramienicca ũ kroũ“.

Ale i ciapier jašce Majsiej adhawarywaũsia i kazaũ: „Panie, jakža ja pajdu da faraona i narodu, kali ja niawymoũny i hawaryc strojna nia ũmieju“. Ale na heta Boh adzaũ, što za jaho budzie hawaryc jahony brat Aaron, a jon budzie twaryc cudy.

Tahdy Majsiej pasłuchaũ Boha j pajšoũ da Ehiptu. U darozie jon spatkaũ Aarona i razam pajšli ũ ziamlu Gessen, dzie žyli Izraelity. Tam Aaron raskazaũ usio, što Boh hawa-

ryü da Majsieja, a Majsiej paćwiardziü heta znakami. Izraelity pawieryli i dziakawali Bohu za apieku.

Majsiej baćyü harućy kust, ćyü hołas, ale samoha Boha nia baćyü i nia moh baćyć, zatym, što Boh jość ćystym ducham, nia majućym ciela i dziela taho nie padpadajućym pad naš zrok.

Majsieju Boh wyjaüłaje swajo imia: Jahwe, heta znaćyć panašamu: Toj, katory jość, abo Istnujućy, Spradwiećny. U hetych sławach Boh abjaü-laje, što Jon wiećny (zaüsiody „jość“), niaźmienny (zaüsiody jość taki samy). Naturaj Jaho jość istnawa nnie bez paćatku i kanca.

U Starym Zakonie Boh wystupaje jak istota duchowaja, spradwiećnaja (Jahwe), majućaja üsie prymiety najdaskanalšaj i najmahutniejšaj Istoty. Nowy Zakon nia daü nam nowaha paniaćcia ab Bohu, aproć św. Trojcy.

Boh zahadywaje Majsieju źniać wobuj z noh, bo na Uschodzie świa-toje miesca nie pazwalala być abutamu. Nawat duchoünyja u Star. Zakonie adpraüłali službu Božuju bosyja.

Majsiej wiedaü, jakija wialikija trudnaści čakajuć na jaho ü Ehipcie i zatym adhawarywaüsia ad takoha wialikaha zadañnia. Jaho ülasny narod byü pryhniećany pracaj, nia dumaü ab swaim wybaüleñni, a tolki stahnaü pad ciazaram niadoli. Faraon-ža nie chacieü wypuścić darmawoha rabotnika z swajej dziaźżawy. Adnak, nia hledziaćy na üsie trudnaści, Majsiej idzie spoünić swoj abawiazak.

§ 28. MAJSIEJ I AARON IDUĆ DA FARAONA. EHIPSKIJA KARY.

Prakanaüšy Izraelitaü, što sapraüdy Boh ich paslaü, Majsiej i Aaron pajšli da faraona i skazali jamu: „Jahwe, Boh Izrailaü zahadaü skazać tabie: Puści narod moj z Ehiptu, kab mnie achwiarawaü u pustyni“. Ale faraon adkazaü horda: „Chto-ž taki Jahwe, kab ja mieü słuhać jaho i puścić Izraila? Ja nia znaju Jahwe i Izraelitaü nia pušču“. I zahadaü swaim pryhaniałym jašće bolš cisnuć ich usiakimi rabotami.

Tahdy Boh zahadaü Majsieju i Aaronu jašće raz iści da faraona i pakazać pierad im znaki, kab i jaho prakanać, što jany sapraüdy prysłany ad Boha. Majsiej i Aaron iznoü stali pierad faraonom i na znak, što jany abwiaščajuć wolu Božuju, Aaron kinuü lasku i laska abiarnuťasia ü wuža. Ale faraon paklikaü swaich ćaradziejaü i jany, pry pomaćy ehipskich ćaraü, niejkim tajomnym sposabam zrabili padobnaje dziwa: kinuli swaje laski i jany pieramianilisia ü wuży. Ale wuž Majsieja i Aarona pahryz wužoü tych ćaradziejaü. Faraon usiož-taki nie chacieü puścić Izraelitaü z swajho kraju.

Tahdy Majsiej z woli Božaj naslaü na Ehipiet 10 karaü, jakija mocna dakućali ludziam, a nawat i żywiol.

1. I woš, pierš-na-pierš, Majsiej uderyü laskaj pa race (Nilu) i wada ü race pieramianilasia ü kroü, tak što nihto nia moh jaje pić.

2. Potym žaby pawychadzili z wady j bylo ich tak mnoha, što napoüñili üsiu ziamlu i nawat budynki ehipcyjanaü.

3. Žjawilasia nadta kušliwaja moška i napadaü na ludziej i żywiolu i bylo jaje tak mnoha, što trudna bylo dychać.

4. Pajawilisia kušliwyja i jadawityja muchi, katoryja na śmierć kusali ehipcyjanaŭ i ich żywiolu.
5. Pošlej pryšla zaraza (pošaść) na ludziej i na bydła.



Majsiej i Aaron pierad faraonom.

6. Apanawali ludziej nadta hnajliwyja skuły.
7. Wypaŭ wialiki hrad, katory žništożyŭ ũsio, było na poli.

8. Prylaciela šaranča, jakaja źjela, što jašče astałosia ad hradu.

9. Nastupila takaja ciemra, što praz try dni ničoha nia było widać.

Usie hetyja kary spatkali tolki ehipcyjanaŭ, a tam dzie żyli Izraelity, hetych karaŭ nia było. Za koźdym razam, kali kara wielmi dakučala ehipcyjanam, faraon klikaŭ da siabie Majsieja i Aarona, pazwalaŭ wywiaści Izraelitaŭ z Ehiptu, prasiŭ tolki, kab pierastała kara. Adnak kali kara pierastawała, faraon mianiaŭ swaju pastanowu i nia puskaŭ Izraelitaŭ. Padčas dziewiataj kary faraon zhadźaŭsia puścić Izraelitaŭ, ale tolki samych, biaz bydła i majemaści. Majsiej na heta nie zhadziŭsia, dyk faraon zahniewaŭsia i prykazaŭ jamu bolejš nie pakazwacca. Tahdy Majsiej nasaŭ na Ehipiet apošniuju i najstrašniejšuju karu, katoraja ŭkancy prymusiła faraona puścić Izraelitaŭ. Hetaj karaj była śmierć usich pierwarodnych synoŭ ehipcyjanaŭ.

Kary, jakija Boh pasyłaŭ na Ehipiet praz Majsieja i Aarona, adkazwali pryrodzie kraju. Tam zdarajecca i šaranča i moška i źaby i nawat ciemra nastupaje padčas silnaha, haračaha wietru z pustyni (samum). Cudoŭnaść hetych karaŭ była ŭ tym, što źjaŭlalisia jany i ustupali na słowa Majsieja, a takža i ŭ tym, što wolnaja ad karaŭ była ziamla Gessen, dzie żyli Izraelity.

Faraon nia znaŭ imieni Bożaha — Jahwe i zetym tak horda adkazwaŭ Majsieju i Aaronu. Bahi ŭ Ehipcie zwalisia inakš.

§ 29. WIALIKODNY BARANČYK. WYCHAD Z EHIPTU.

Kali mieła nastupić apošniaja kara, Boh zahadaŭ praz Majsieja Izraelitam, kab koźnaja izraelskaja siamja wybrała hadawoha barančyka i zabiła jaho, nia łomiačy kaściej. Krywioj hetaha barančyka treba było paznačyć dźwiery ŭ koźnaj izraelskaj chacie, a samoha barančyka śpiačy i jeści jaho z presnym chlebam, stojačy i z laskami ŭ rukach — kab być hatowymi ŭ darohu. Nočču Boh pasłaŭ anioła śmierci, jaki pazabiwaŭ ŭsich pierwarodnych u Ehipcie, pačynajučy ad pierwarodnaha syna faraona, kančajučy na synie prostaha čaławieka. Tyja damy, u katorych dźwiery byli paznačany krywioj baranka, anioł paminuŭ.

Kali nastaŭ ranak, u celym Ehipcie ŭźniaŭsia wialiki plać i lamant, bo nia było chaty, dzie-b nie lažaŭ niaboščyk. Narod ehipski pačaŭ narakać na faraona, što swaim uporam dawioŭ uwieś kraj da takoha niaščaścia i prasiŭ puścić Izraelitaŭ. Dyj ehipcyjanie bajalisia jašče jakoj kary. Tahdy faraon pazwoliŭ Izraelitam wyjści z Ehiptu, a ehipcyjanie jašče nahaniali ich, kab skarejš wychadzili. Izraelity zabrali z saboju ŭsiu swaju majemaść dyj usiu żywiołu i wyšli, nie zabyŭšysia ŭziać z saboju i kości Jazepa. Było ich na lik mužčyn da 600 tysiać čaławiek, nia ličačy žančyn i dziaciej.

Na pamiatku wyzwalenia z Egiptu Boh zahadaŭ Izraelitom abchodzić što-hod ţwiata „Paschu“, ťabo pa našamu *Wialikdzień* i jeţi baranka. A na padziaku Bohu za wybaŭleńnie swaich pierwarodnych synoŭ ad ţmierci, Izraelity pawinny byli usio pierwarodnaje z ludziej i ťywioly paţwiačać Bohu na achwiaru.

Wialikodny baranak byŭ padabienstwam p. Jezusa, katory za nas pamior na kryŝy. Wialikodny barančyk byŭ biaz nijakaj skaży, zabiwali jaho dla ratawańnia ludziej, nia łamali jamu kaţciej, a kroŭ jahona baraniła ludziej ad ţmierci; taksama i p. Jezus byŭ biaz nijakaj skaży hrechu, zabili Jaho biaz nijakaj winy dla dabra ũsich ludziej, nie łamali jamu kaţciej pa ţmierci, a kroŭ Jahona wyratawała ludziej ad wiečnej zahuby. Dzieła toho p. Jezus u litanijach, malitwach i ţw. Pisańni časta zawiecca „Baranak Boŝy“.

Uračystaţ „Baranka“ astałaſia nazaŭsiody dla ťydoŭ pamiatkaj wybaŭleńnia ich z ehipskaj niawoli i zachawańnia pierwarodnych synoŭ ad ţmierci. Dzieła toho ũsio pierwarodnaje z ťywioly, a nawat z ludziej, treba byŭ addawać Bohu na achwiaru. Pierwarodny syn koŝnaj matki pawinien byŭ paţwiacicca na ţlužbu Boŝuju, ale potym, jak na ţlužbu Boŝuju byŭ praznačana adno pakaleńnie Lewi, zwalniali pierwarodnych synoŭ ad hetaha abawiazku. Adnak na pamiatku hetaha zdareńnia koŝnaja matka pawinna byŭ za swajho pierţaha syna zapłacić na ţwiatyniu 5 syklaŭ sierabra. (Sykl — kala 14 hramaŭ). Zatym i Maci Boŝaj, jak pabačym u Now. Zakonie, na 40-wy dzień paţła naradŝeńnia p. Jezusa niasie Jaho ũ ţwiatyniu i tam achwiaroŭwaje Bohu (Hramnicy).

Ťydy ciapier abchodziac Wialikdzień na pamiatku wychadu z Egiptu i wyratawańnia ich pierwarodnych ad ţmierci, zhetul i hebrajski nazoŭ Pascha, ţto značyć, pierachod (praz Ehipiet anioła ţmierci i pierachod praz Čyrwonaje mora).

Razam z Izraelitami wyţli z Egiptu ũsie, chto nie chacieŭ pieranosić ehipskaj niawoli, asabliwa-ŝ ťychary semickaha pachodŝańnia i tyja z ehipcyjanaŭ, jakija pry Izraelitach spadziawalisia lepŝaj doli.

§ 30. PIERACHOD PRAZ ČYRWONAJE MORA.

Paţła wychadu z Egiptu Izraelity skirawalisia da ziamli Abiacanaj (Kanaan). Sam Boh pawioŭ tudy. Na niebie paka-zaŭsia wobłak, katory na padabienstwa ţłupa jŝoŭ pierad imi. Wobłak toj byŭ dniom ciomny i zakrywaŭ ad sonca, a ũnočy byŭ jasny i aţwiačaŭ darohu. Izraelity jŝli za hetym wobłakam i pa niekalkich dniach padyŝli da Čyrwonaha mora. Tut jany razłaŝylisia abozam.

Faraon tymčasam pačaŭ ţkadawać, ţto wypuţciŭ ťydoŭ z swajho kraju i takim čynam straciŭ darmowaha rabotnika. Dyk zahadaŭ swajmu wojsku puţcicca na wajennych wazach u pahoniu za Izraelitami. Wojska faraona, haniučysia ũŝled za imi, dahnała ich ũžo na bierahu mora. Izraelity, uhledzieŭŝy pahoniu, pierapałochalisia i padniali kryk. Ale Majsiej skazaŭ im: „Nia bojciesia! Boh za was budzie zmahacca“.

Pa zahadu Boŝamu Majsiej padniaŭ swaju lasku nad moram i zaraz-ŝa ũŝniaŭsia silny i haračy wiecier, jaki duŭ praz usiu noč tak, ţto wada ũ mory raŝdzialilaſia na dŝwie čaţci,

adna časť adstupila űlewa, druhaja űprawa i pierad izraelitami zrabuusia űyrocki prachod. Haračy wiewier asuűy űno marskoje i izraelity mahli pierajűci na druhi bierah pa suchim dne. Słup, katory wioű izraelitaű, staű pamiű imi i ehipcyjanami. Sa starany ehipcyjanaű jon byű ciomny, tak űto jany praz usu noč nie mahli ruűycca z miesca, a sa starany izraelitaű byű jasny i swaim bleskam pamoh im nočču pierajűci praz mora. Kali nastaű dzieű, ehipcyjanie bačač, űto izraelity űžo wychodziač na druhi bierah mora, dyk pahnalisia za imi tej samaj darohaj pasiarod mora. Kali izraelity űžo wyűli na bierah, Majsiej padniaű iznoű swaju lasku nad moram i wada wiarnułasia na swajo miesca. Waročajučysia, jana zatapila ehipskaje wojska.

Widziačy takija cudy, izraelity űpali na kaleni i dziakawali Bohu za wybaűlenie z ruk faraona i za pierachod praz Čyrwonaje mora.

Pierachod praz Čyrwonaje mora joű padabienstwam chrostu. Kali-b čto z izraelitaű nie pierajűoű Čyrwonaha mora, to nia mohby uwajűci ű Abiacanuju ziarnu. Taksama i ciapier, čto nia pryime chrostu, toj nia moűa űwajűci ű Waładarstwa Chrystowaje — Kaűciol Boűy.

Pierachod praz Čyrwonaje mora adbyűsia, pawodle űydoűskej tradycyi, na 7-my dzieű paűla wychadu z Ehiptu i zatym wialikodnyja űwiata abchodzili Izraelity praz 7 dzion. Hetyja űwiata mieli im prypaminač i wychad z Ehiptu i pierachod praz Čyrwonaje mora.

Čyrwonaje mora, u tym miescy, dzie pierachodzili Izraelity, maje kala 15 klm. űyryni. Wychad Izraelitaű z Ehiptu adbyűsia abo za faraona Amenofisa II (kala 1450 hodu pierad Naradű. Chr.), abo za faraona Merenpty (kala 1250 h.) Mahčyma, űto sam faraon nia braű učaűcia ű pahoni i nia űhinuű u marskoj hlybinie, tymbolej, űto zabalsamawanya ciely (mumii) jak adnaho faraona, tak i druhoha ciapier najdzieny.

Nie dawioű Boh Izraelitaű u Kanaan praűciejűaju darohaju, kala Miűziemnaha mora, kudoju bylo da kraju Filistynaű kala 200 klm., ale dalokaju i kruűnoju, bo treba bylo narod uzhadawač, dač jamu mocnyja relihijnyja asnowy i pryhatowič jaho da zdobyčcia ziarni Kanaan. Idučy praűciejűaj darohaju, Izraelitam treba bylo-b adrazu zmahacca z dobra űzbrojenymi Filistynami, na űto Izraelity nia byli padhatawany, mahli-b űnieachwocicca i wiarnucca nazad u Ehipief.

§ 31. CUDY ű PUSTYNI.

Pierajűoűűy Čyrwonaje mora, izraelity pryűli ű tuju samuju pustyniu, dzie Majsiej kaliű paűwiű awiewki. Heta pustynia byla dawoli wialikaja i jaje treba bylo űsiu pierajűci, kab uwajűci ű ziarnu Kanaan. Miajűcami tam byű tolki piask i skała, tak űto trudna bylo znajűci wady.

Zaraz paűla pierachodu Čyrwonaha mora Izraelity praz try dni jűli i nie mahli nidzie znajűci wady, ureűcie znajűli adnu krynicu, ale wada ű joj byla takaja horkaja, űto nia moűna bylo pič. Tady Majsiej, pa zahadu Boűamu, ułazyű u tuju krynicu kawałak drewa i wada zrabitasia dobraja da pičcia.

Zapasy jady, jakija izraelity wyniašli z saboju z Ehiptu ũžo kančalisia, a dastać nowych u pustyni trudna było, dyk nastupiŭ hoład. Izraelity pačali narakać na Majsieja, što wywieŭ ich z Ehiptu, kab jany tut u pustyni marna pahinuli z hoładu. Tahdy Boh skazaŭ Majsieju, što sam paśle im jađu: „Wiečaram buduć jeści miasa, a zranku chleb“. I praŭda, kali nastaŭ wiečar, prylacieła stolki ptušak, što izraelity lawili ich rukami, piakli i jeli. A ũstaŭšy naranicy, uhledzieli na ziamli šmat biełych krupinak. Jany ũdziwilisia — i hledziačy na hetyja krupinki, pytalisia adzin ũ adnaho: što heta takaje? (pahebrajsku „*man-hu*“?). I ad hetaha słowa tyja krupy stali nazywacca mannaj. Majsiej abjašniŭ, što heta ježa, katoruju Boh im sšylaje i zahadaŭ ũbirać mannu, tačy na muku i piačy chleb. Padała jana štodnia, aproč subot, štodnia ũbirali jaje izraelity (adnu mierku na kožnuju dušu), a ũ piatnicu ũbirali pa dźwie mierki, kab chapila j na subotu. Takim paradkam ũywilisia Izraelity praz 40 hadoŭ, h. j. praz uwieš čas prabywańnia ũ pustyni.

Adzin raz izraelity pryšli ũ takaje miesca, dzie saŭsim nia było wady. ũznoŭ pačali narakać na Majsieja, što wywieŭ ich z Ehiptu, kab jany tut z dźiacmi pahinuli ad smahi. Majsiej iznoŭ ũwiarnušsia da Boha z malitwaj i prasiŭ pomačy. Boh zahadaŭ jamu zawiaści narod da hary Horeb i tam uderyć laskaj ab skału. Majsiej zrabiŭ hetak i z skały papłyło stolki wady, što ũsie napilisia ũdował i nawet nabrali wady ũzapas.

ũ toj pustyni ũyli roznyja narody, katoryja nie chacieli puskać izraelitaŭ praz swaje ziemi. Adzin taki narod, Amalekity, napali na izraelitaŭ, kali jany byli jašče pad haroju Horeb i mnoha ich pabili. Tady Majsiej wystaŭ wojska pad kamaďandaj Jozua proci Amelekitaŭ, a sam uzyšoŭ na haru malicca. Kali Majsiej mališsia da Boha i dziaržaŭ ruki padniatyja da nieba — pieramahali izraelity, a kali apuskaŭ — pieramahali Amalekity. Widziačy heta, Aaron i jašče adzin izraelita padtrymliwali ruki Majsieja aŭ da zachadu sonca, pakul izraelity nie pieramahali amalekitaŭ.

Na pustyni Synajskej i ciapier rastuć dreŭcy, jakija wypuščajuć z siebie sok, padobny da našaj ũywicy. Hety sok zastywaje, padaje na ziamlu i maie smak i wyhlad krupinak, jakija tam nazywajuca manna. ũbirajuć jaje ciapier niamnoha, pa ũsiej Synajskej pustyni kala 250 klg. u hod, a tahdy za časaŭ Majsieja na kožnaha čaławieka wypadała pa miercy! Boh cudoŭnym sposobam rozmnożyŭ hetu mannu, kab chwacila dla ũsiaho narodu. Hetaj cudoŭnaj mannaj ũywilisia Izraelity praz 40 hadoŭ, taŭkli jaje ũ stupach abo małoli i piakli chleb.

Manna byla padabienstwam św. Eŭcharystyi (Najšw. Sakramentu). Jak Izraelity ũywilisia mannaj praz 40 hadoŭ, tak wiernyja chryścijanie, prymajučy u św. Kamunii Ciele i Kroŭ Chrystusa, ũywiacca praz usio ũćcio swojo na hetym šwiecie.

Ptuški wiasnoju latuč z hlybini Afryki praz Ehipiet i Synajskuju paŭwyspu na poŭnač, a asieŭniaju paraju waročajucca iznoŭ hetaj samoj darohaj na paŭdnia (u wyraj). Zmoryŭšysia jany laciać časam tak nizka, što ich možna ławić rukami. Celyja masy hetych ptuśak apadali z woli Bo-
żaj tam, dzie byli Izraelity.

Nia treba dumać, što Izraelity żywilisia tolki mannaj i ptuśkami. Mahčyma, što aproč manny i ptuśak jany jeli tak-ža chleb, jaki zdabywali ũ pustyni, a majućy z saboju wialikuju kolkaść bydła, mahli karystacca z małaka i miasa.

Majsiej maliŭ Boha, kab daŭ pieramohu nad worahəm i ũ časie ma-
litwy padymaŭ uwierch ruki. Wialikaja jość siła ma litwy, kali jona adbywa-
jecca z mocnaj wieraj! Tahdy nia tolki duśa molicca, ale j fizyčnaja istota
čaławieka — cieła. Zatym i ciapier pry ma litwie ũznosiac ruki da nieba,
prosiaćy ũ Boha žmilawaŭnia.

§ 32. DZIESIAC BOŻYCH PRYKAZAŅNIAŨ NA HARE SYNAJ.

Na treci miesiac paśla wychadu z Ehipytu, izraelity pa-
dyšli pad haru Synaj i tam razłažylisia abozam. Majsiej paj-
šoŭ na haru pamalicca. Tam jamu zjawiŭsia Boh i skazaŭ:
„Heta skažaś synom Izraelawym: Wy sami widzieli, što Ja
ŭčyniŭ Ehipcyjanam i jak was nasiŭ na arlinych kryllach
i prywioŭ siudy da siabie. Kali budzicie słuhać hołasu maj-
ho i pilnawacca ũmowy majej, budzicie wybranyymi z usich
narodaŭ“.

Majsiej pieradaŭ hetyja słowy narodu, a narod uwieś
zajawiŭ: „Usio, što skazaŭ nam Jahwe, zrobim“.

Tahdy Boh pramowiŭ da Majsieja: „Idzi da narodu i za-
hadaj jamu siahoŭnia i zaŭtra hatowicca da świata, niachaj
wymyjuć adzieŭnie swajo, kab być hatowymi na treci dzieŭ,
bo treciaha dnia zydzie Pan na haru Synaj pierad usim na-
rodam, a jak zatrubiać truby, niachaj padojduć da hary“.

Nadyšoŭ treci dzieŭ. Ad samaj ranicy świaciła małanka
i hrymieŭ hrom. Čuwać było hołas trubaŭ. Chmary zakryli
haru, katoraja dryžela i z jaje buchaŭ ahoŭ i dym. Izraelity
stali kala hary i słuhal, što budzie kazać Boh. Pasiarod
hromu i małanak izraelity pačuli hołas Boha, katory hetak
kazaŭ:

*Ja jość Boh twój, katory wywieŭ ciabie z ziarni Ehipskej,
z domu niawoli.*

1. *Nia miej inšych bažoŭ aproč Mianie.*
2. *Nia ŭżywaj Imieŭnia Bożaha nadaremna.*
3. *Pomni dzieŭ światy światkawać.*
4. *Paważaj bačku twajho i matku twaju.*
5. *Nie zabiwaj.*
6. *Nie čużałož.*
7. *Nie kradzi.*
8. *Nia świdě falšywa na bliźniaha swajho.*

9. *Nie pažadaj žonki čužoj.*

10. *Nie prahni ničoha, što nie twajo.*

Praz uwies čas, kali Boh hawaryŭ da narodu, hrymieŭ hrom, trubili truby i dryžeła hara. Narod sa strachu adyšoŭ ad hary i staŭ zdalok. Potym staršyja z narodu pryšli da Majsieja i skazali: „Hawary ty da nas, a my budziem słuchać. Boh niachaj da nas nie haworyć, bo baimsia, kab nie pamierci“.

Tady Majsiej uzyšoŭ na haru i špisywaŭ usio toje, što Boh jamu kazaŭ.

Aproč dziesiاعي przykazaniŭ Boh daŭ jašće Majsieju mnoha prawilaŭ i zakonaŭ, pawodle jakich narod mieŭ žyć. Usie hetyja prawy i zakony Majsiej špisaŭ u knihu i pračytaŭ ich narodu. Narod adkazaŭ: „Usie słowy Božyja my spoŭnim“.

Tahdy Majsiej zbudawaŭ pry samaj hare aŭtar i pasta-wiŭ 12 kamiennych słupoŭ na pamiatku 12 pakaleŭniaŭ i zła-żyŭ Bohu achwiaru. Uziaŭ paławinu achwiarnaj krywi ŭ čaru, a druhuju paławinu wyliaŭ na aŭtar. Potym uziaŭ tuju kroŭ, što była ŭ čary, pakrapiŭ jeju narod i skazaŭ: „*Heta kroŭ umowy, jakuju Boh zrabiaŭ z wami*“.

Na mocy hetaj *umowy* z Boham narod zabawiazaŭsia być wiernym Bohu, spaŭniać Jahonyja przykazanni i šcierah-čysia pahanskich abyčajaŭ. Było zabaroniena narodu rabić jakija-kolečy bałwany (fihury abo reźby), malawać abrazy i kła-niaccia im. Takim paradkam Boh chacieŭ ušcierahčy Izraelitaŭ ad bałwachwalstwa, jakoje panawała tahdy kruhom kala ich.

U dadzienych na hare Synaj dziesiاعي Božych przykazaniach. jakby u 10 słowach kryjecca wialikaja siła Božaha prawa. Jany źmiaščajuć u sabie abawiazki čaławieka pierad Boham (try pieršyja przykazanni) i abawiazki pierad ludźmi (siem dalejšych przykazaniŭ). Hetakaha kodeksu prawa nia mieŭ niwodzien tahočasny narod, nawať slaŭny babilonski kodeks Hamurapiaha (jaki żyŭ u adnym časie z Abrahamam) nia moža raŭniacca z kodek-sam, dadzenym na hare Synaj. Pa troch tysiačach hadoŭ 10 Božych przykazaniŭ jość padstawaj ludzkoha prawa, sapraŭdnaha postupu i kultury.

Hetyja 10 przykazaniŭ Boh daŭ nia tolki Izraelitam, ale praz ich usim ludziam. Chrystus pačwiardziŭ hetyja przykazanni, kažučy: „*Nia dumajcie, što ja pryšoŭ skasawać Zakon abo prarokaŭ, nia pryšoŭ ja kasawać, ale spoŭnić*“.

Boh daje 10 przykazaniŭ pasiarod maľanak, hrymotaŭ i bury, jakija tam jość častyj žywiščam. Hetym chacieŭ Boh dabitniej wyrazić swaju wolu.

Boh praz Majsieja robić *umowu* abo *sajuz* z narodam żydoŭskim. Pawodle hetaj *umowy* Izraelity pawinny byli spaŭniać Božyja przykazanni i być Jamu wiernymi, a Boh mieŭ baranić swoj narod ad usiakaj kryŭdy i apiekawacca im. I heta była *Starazakonnaja Umowa* i adnosi-lasia tolki da adnaho narodu. Jana abawiazywała da prychodu Jezusa Chry-sta, katory nawiazaŭ z čaławiectwam *Nowuju Umowu* abo *Nowy Zakon*.

§ 33. ZAŁATOJE CIAŁA.

Pašla hetaje ŭmowy, зробlenaje pamiž Boham i ludźmi Majsiej uzyšoŭ iznoŭ na haru i byŭ tam na hutarcy z Boham sorak dzion i sorak načej. Boh nawučaŭ jaho, jak maje kira-wać narodam u sprawach Boskich i ludzkich, urešcie daŭ jamu dźwie kamiennyja tablicy, na katorych byli špisyany dzie-siać prykazańniaŭ.

Tymčasam izraelity, stojačy pad haroj Synaj, čakali na prychođ Majsieja i nie mahli dačakacca. Bačačy, što jaho niama, padumali, što jon moža tam pamior na hare — i dzie-la taho źwiarnulisia da Ćarona i skazali: „zrabi nam bahi, kab jany jšli pierad nami, bo nia wiedajem, što stałasiasia z Maj-siejem“. Ćaron spačatku adwodziŭ ich ad hetaha namieru, ale kali żydy sto-raz-to macniej damahalisia takich samych bahoŭ, jakich jany widzieli ŭ ehipcyjanaŭ, Ćaron zahadaŭ im pa-nosić usie załatyja rečy, jakija mieli. Jon думаŭ, šta izrae-lity paškadujuć zołata, ale kali jany źniašli šmat zołata, Ća-ron užo bajaŭsia praciwić i wyliŭ im z zołata byčka, na pa-dabienstwa bielaha byka Ćpisa, jakoha ehipcyjanie ŭvažali za Boha. Izraelity zbudawali pierad załatym byčkom aŭtar, składali jamu achwiary i jak pahancy pili, jeli i tancawali ka-la taho cialuka.

U toj čas Majsiej zychodziŭ z hary, niasučy ŭ rukach dźwie kamiennyja tablicy z dziesiaćciu Bożymi prykazańnia-mi. Uwidzieŭšy, što dzieicca: i załatoje ciała, i achwiary, i tancy, zahniewaŭsia mocna i ŭ wialikim hniewie kinuŭ ta-blicy ab ziamlu, a ciała prykazaŭ skryšć na drobny parašok, źmiašaŭ hety parašok z wadoju i dawaŭ pić izraelitam, kab jany sami prakanalisia, jak słaby byŭ toj bałwan, katoraha jany ŭvažali za Boha. Potym zhaniŭ Ćarona za toje, što jon paddaŭsia woli narodu, sabraŭ kala siabie tych, što wiieryli ŭ praŭdziwaha Boha, zahadaŭ im uziac miačy j iści pazabiwać usich, chto jašče chacieŭ kłaniacca bałwanu. Lahło tady ad miača mnoha narodu.

Nazaŭtry Majsiej iznoŭ pajšoŭ na haru i prasiŭ Boha, kab darawaŭ narodu jahony hrech. Boh wysłuchaŭ malitwu Majsieja i darawaŭ narodu, ale zahadaŭ Majsieju, kab pryha-towiŭ dźwie nowyja tablicy, na katorych wypisaŭ 10 pryka-zańniaŭ. Na adnej tablicy byli napisany try pieršyja pryka-zańni, katoryja adnosilisia da Boha, a na druhoj dalejšyja siem, jakija adnosilisia da ludziej. Pieršyja try prykazańni wu-čać nas, jakija našy abawiazki pierad Boham i Stwarycielem našym, a druhija siem wučać nas, jak treba żyć z ludźmi.

Kali Majsiej zychodziŭ z hary, twar jahony byŭ taki jas-ny, što zdawałasiasia, ad jaho bjuć pramieñni. Doŭhaje praby-wańnie i hutarka z Boham wyklikała na twaru jahonym ta-koje dziŭnaje źjawišča. Twar jahony šwiaciŭsia niazziemnym bleskam.

Usie Źstawy i prawy wykowywali daŹniej na kamieni, abo wypisywali na hlinianych tabliczkach. Na kamieni byŹ napisany sŹaŹny babilonski Statut prawa Hamurapiaha. Ehipskijsza nadpisy znachodzisz zaŹsiody na kamieni. Na dwuch kamiennych tablicach byli napisany i 10 BoŹszych pryka-



Majsiej zychodzić z hary.

zaŹniaŹ. Ciapier na kamieni piŹuć redka, chiba tolki na mahilnych pamiatnikach.

Majsiej padaŹ narodu nia stolki nowyjsza prawy, skolki sabraŹ i paćwiardziŹ staryjsza, jŹkija ŹŹo istnawali zdaŹnych i na jakich apiraŹasia religijnaje i hramadzkajsze Źycio Izraela. Na Synaju hetyjsza prawy atrymali najwyŹejŹszajsze paćwiardŹenne — BoŹsaze.

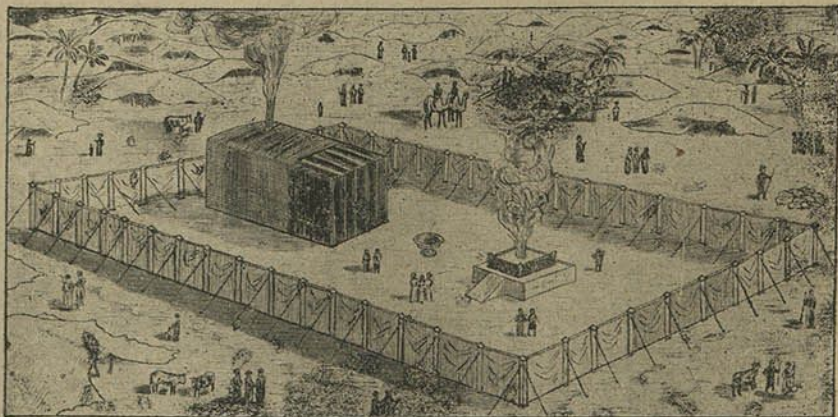
Naskolki izraelity byli sklonnyja da bałwachwalstwa, świadčyć historyja z załatym ciałom. U Ehipcie jany bačyli, jak ludzi kłanialisia i addawali čeść bożuju źwiaratam, usie kruhom kala ich narody byli bałwachwalcami, dyk treba było wialikaj siły woli, kab udziarzać izraelitaŭ ad pahnstwa. Aaron hetaj siły woli nia mieŭ i zatym dapuściŭ narod da adstupnictwa.

Dańniej takija fihury ciałat i roznych źwiaroŭ, jakim addawali čeść bożuju, zwyčajna rabili z drewa, a potom paciahali ich załatoju blachaju. Mahčyma, što i tuť była зробlena padobnaja fihura ciałaci, na padabienstwa ehipskaha bielaha byka Apisa.

§ 34. SŁUŻBA BOŻAJA Ŭ IZRAELITAŬ.

Dahetul u izraelitaŭ nia było jašče nijakaj świątyni h. zn. Domu Bożaha. Jany składali achwiary Bohu ŭ poli, na horach, dzie budawali aŭtary z kamieńniaŭ i na ich palili zboża, abo zabituju żywiołu. Nia było ŭ ich taksama świątaraŭ (duchoŭnych), ale koźny starejšy ŭ rodzie abo siamji składaŭ Bohu achwiary. Ciapier-ža Majsiej uparadkawaŭ usio toje, što adnasilasia da nabaženstwa i paradku Służby Bożaj.

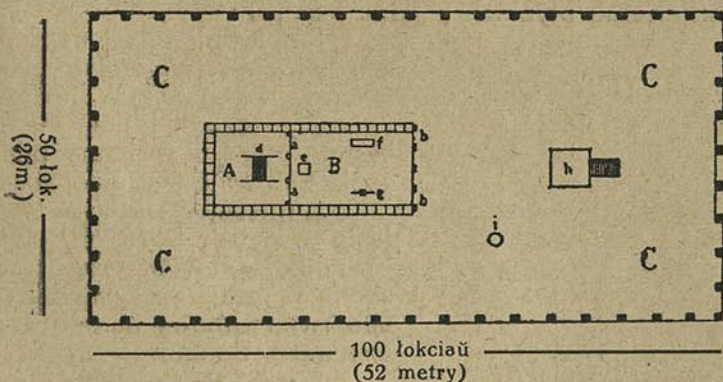
Dom Boży. Nasampierš jon zahadaŭ zrabić świątyniu Bohu abo kaścioł. Heta świątynia była zbudawana z doščak, abwiešana darahimi dywanami i tak ustrojona, što jaje možna było raźbirać i pieranasić z miesca na miesca. Hetakaja pie-



Šacior — Świątynia Bożaja.

ranosnaja świątynia była dla Izraelitaŭ, pry ichnych pierachodach i wandrawańniach pa pustyni, wielmi karysnaj. Wyhladała jana jak wialiki, strojny šacior. Raźmieram była jana: 20 łokciaŭ daŭżyni, 10 šyryni i stolki-ż wyšyni. U siaredzinie była raździelena zasłonaju na dźwie niaroŭnyja čaści: bolšaja čaść nazywałasia miesca „Światoje“, a mienšaja — miesca „Światoje świątych“ abo Najświaciejšaje.

U tej čaści, jakaja nazywałasia miesca „Światoje“, stajali: kadzilny aŭtar, stoł dla achwiarnych chlaboŭ i lichtar z siamiu światečami.

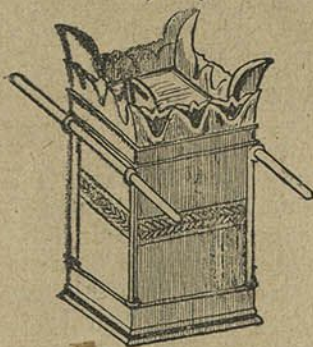


PLAN ŚWIATYNI BOŻAJ — ŠATRA.

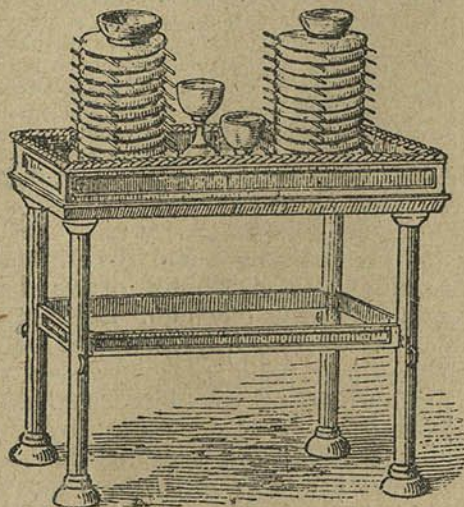
- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------|
| A. Miesca „Światoje Źwiatych“, | d. Arka Zakonu, |
| B. Miesca „Światoje“, | e. Kadzilny aŭtar, |
| C. Dziadziniec. | f. Stoł z achwiarnymi chlabami, |
| a. Zaslona ũ siaredzinie Źwiatyni, | g. SiamiŹwietačny lichtar, |
| b. Zaslona pry ũchodzie ũ Źwiatyniu, | h. Aŭtar dla ũsiospaleńnia. |
| | i. „Miedzianaje mora“. |

Kadzilny aŭtar stajaŭ u hlybinie miesca „Światoha“, pierad samaj zaslonaŭ; Źtodnia, ranicaj i wiečaram, Źwiatary palili na im na čeŹ Bożuju kadziła (pachniučyja ziolki).

Pa prawaj ruce ad uwachodu stajaŭ stoł dla achwiarnych chlaboŭ. Byŭ jon pakryty załatoju blachaju, na im lażała zaŹsiody 12 bułak

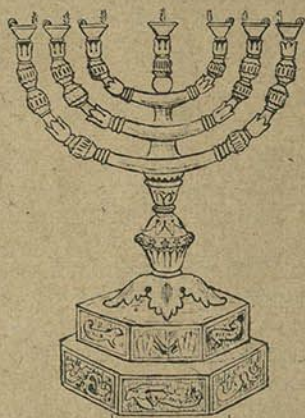


Kadzilny aŭtar
(wyŹynia boleŭ 1 m.)



Stoł z achwiarnymi chlabami
(wyŹynia i daŹŹynia pa 1 m.)

chleba, jak achwiara ad 12 pakaleńniaŭ. Kožnuju sobotu ŭświatary źmianiali hetyja chlaby i kłali ŭświežyja. Na hetym stale stajali tak-ža darahija kubki i čary, katorych uŭżywali pry skła-dańni achwiaraŭ plyŭkich (z wina i h. p.)



Siamiświetačny lichtar
(wyšynia blizu 2 metry)

Pa lewaj ruce, naprociŭ achwiarnaha stała, stajaŭ *siamiświetačny lichtar*. U koŭnym ŭświetačy dzień i noč hareła čystaja aliwa, a ŭświatary pilnawali, kab ŭświetačy nie pahašli.

U miescy-ŭ, jakoje nazywalaŭsia „Światoje Światych“ stajala najbołšaja ŭświataść Izraelskaha narodu — skrynja Boŭžaja abo Arka Umowy narodu Izraelskaha z Boham.

Dom Boŭży na pustyni wyhladaŭ jak karaleŭski ŭściar. U takich ŭściaroch daŭniej ŭyli karali i pawadyry roŭnych arabskich plemionaŭ. Izraelity, jak plemia pastyrskaje, wystawili taki ŭściar dla swajho Boha — Jahwe, katory byŭ pawadyrom ich i karalom. Hetakaja ŭświatynia — ŭściar byŭa ŭ Izraelitaŭ da taje pary, pakul jany

nie zbudawali staŭaj ŭświatyni ŭ Jeruzalimie z kamienia.

U chryŭcijanskich ŭświatyniach zachawaŭsia badaŭ taki samy padzieŭ, jak i ŭ starazakonnaj ŭświatyni. Joŭć miesca „Światoje“, dzie ŭzbirajecca narod i miesca „Najŭświaciejšaje“, dzie staic aŭtar i dzie duchoŭnyja adpraŭlajuć Sluŭbu Boŭžu. Miesca „Światoje“ ad „Najŭświaciejšaha“ daŭniej addziaŭlalaŭsia zaslonaj z darahoj materyi, a ciapier addziaŭlajecca balasami abo, jak u ŭświatyniach uschodniaha abrađu, ikanastasam.

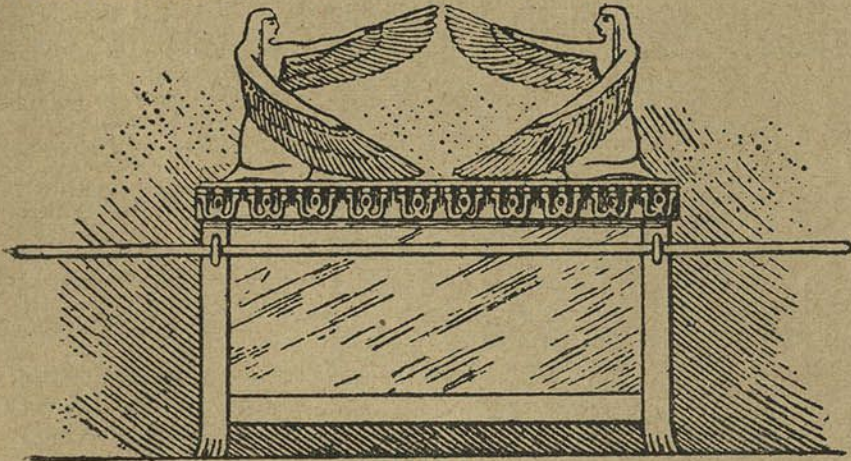
Daŭniej, u Starym Zakonie, u miesca „Światoje“ narodu nia moŭna byŭo ŭwachodzić, tudy mieli prawo ŭwachodzić tolki ŭświatary, jakija rana i wiečaram palili kadziŭla na aŭтары kadžeńnia, padliwali aliwy ŭ ŭświetačy siamiświećnika i kłali na stoŭ prad woblikam Boŭzym achwiarnyja chlaby.

U miesca „Światoje Światych“ mieŭ prawa uwachodzić tolki archiświatar, kab pamalicca i paradziacca ŭ Boha ŭ trudniejšych chwilinach swajho narodu pierad Arkaj Boŭžaha Prawa.

Arka Umowy abo Arka Boŭžaha Prawa—heta byŭa skrynja, zroblenaja z darahoha drewa i ababitaja zwonku i ŭ siaredzinie zaŭatoju blachaju. Daŭŭyni byŭa jana na paŭtracia łokcia, a wyšyni i ŭšyryni — na paŭtara. Mielu jana pa bakoch koŭcy, praz jakija prasowywalisia dŭwie strojnyja ŭŭerdački, kab moŭna byŭo na ich pieranasić Arku z miesca na miesca. Tych ŭŭerdačak wycmać nia moŭna byŭo nikoli.

U Arcy byli zloŭžany: dŭwie tablicy z 10 Boŭżymi prykaŭzaniami, mierka da manny, paŭniej byŭa tudy paŭoŭžana tak-ŭa i laska Aaronu. Arka zakrywalaŭsia wiekam, na katorym stajali dwa anioŭy, wylityja z ŭŭyraha zoŭlata. Anioŭy swaimi

Kryllami jakby achinali ũsiu Arku. Heta Arka dla Izraelitaŭ miela wialikaje značeńnie: jana im prypaminała tuju umowu, jakuju jany zrabili z Boham. Aproč hetaha jana była dla ich ţwiatyniaj, dzie pierachowywalisia najbołšyja ich ţwiataţi.



Arka Zakonu.

I ũ Nowym Zakonie joţć Arka Umowy, jakuju Jezus Chrystus zaklučyŭ z ludźmi. Heta Arka zawiecca z łacinskaha Tabernakulum (što značyć „ţacior“), ţtaic jana ũ miescy „Najţwiaciejšym“ i ũ jej pierachowywajecca najbołšaja tuť na ziamli dla chryţcijanaŭ ţwiataţ — Najţwiaciejšy Sakrament, abo Cieła i Kroŭ Chrystowaja. Pierad Tabernakulum zaŭsiody haryć ţwiateć — wiečnaja lampka.

Duchawienstwa. Da ţkładańnia Bohu achwiarau i adpraŭlańnia nabaženstwa Majsiej paţwiaciŭ Aarona (z pakaleńnia Lewi) i nazwaŭ jaho *archiţwiataram* (arcykapłanam), synoŭ jahonych paţwiaciŭ na *ţwiataraŭ* (kapłanaŭ), a celaje pakaleńnie Lewi pastanawiŭ pamocnikami abo *Lewitami* pry ţwiatyni. Byli ũstanoŭleny roznyja ceremonii i abrady pry adpraŭleńni ţlužby Božaje i pradpisany asobnyja wopratki na čas nabaženstwa dla archiţwiatara i ţwiataraŭ.

Archiţwiataram mieŭ być zaŭsiody pierwarodny syn z radni Aarona. Heta hodnaţć pierachodziła z bački na syna. *Archiţwiatar* stajaŭ na straży relihijnaha ţyćcia narodu. Mieŭ jon ţwierchni nahlad nad usim duchawienstwam i nad zachawańniem Prawa Božaha ũ narodzie. Jon byŭ časami pawadyrom i narodnaha ţyćcia.

Ţwiatary pa čarzie adbywali Ţlužbu Božuju ũ ţwiatyni, čytali narodu prawa Majsieja i hetaha prawa nawučali. Jany bierahli knihi Zakonu, układali kalendar i trubami abwiaţčali pačatak kožnaha nowaha miesiaca i nowaha hodu. Ţtodnia, pa skončanym achwiarnym nabaženstwie, dawali narodu baħţlawienstwa. Ţwiatarami byli patomki synoŭ Aarona.

Lewity stařlali, raźbirali i pieranosili řacior Boży i ũsie-
pryborgy, dziařali ũ řystacie řwiatyniu i usio, řto tam bylo,
pamahali řwiataram pry achwiarach, hrali i piajali ũ řwiatyni.



Adzieńnie archiřwiatara.

(Na halawie mitra z napisam „kodeř-la-Jahwe“ řto zn. řwiatoje Bohu, na hrudziach nahrudnik z imionami 12-ci pakaleńniaũ, pad nahrudnikam řwiatarskaja adzieřa — efod, a pad spodam daũhaja, ař pa kostki tunika).

Ciapier ũ řydoũ nia-
ma pařwiařonaha ducha-
wienřwa. Ad taho řasu,
jak byla zburana řwiaty-
nia Jeruzalimskaja i na-
rod řydoũski wysieleny na
řuřynu i raźahnany pa
řsim řwiecie — duchawien-
řwa ũ ich pierařala
iřtnawać, ařtalisia tolki
wuřycieli Zakonu abo, jak
nazywali ich pahebrajsku,
Rabbi; (řlowo „rabbi“ to-
je samaje, řto wuřyciel).

Achwiary byli
biazkroũnyja i krywa-
wyja. Biazkroũnyja
achwiary byli tahdy,
kali palili Bohu na
achwiaru snapki zbo-
řa, plady abo kadzi-
řa (pachniuřyja zioł-
ki), a krywawyja —
kali skřadali Bohu na
achwiaru řywiořu. Ta-
kaju řywiořu zařiwali
i palili na aũtary. Ka-
li palili řsiu řywiořu,
dyk takaja achwiara
nazywalařia celapal-
naju (usiospaleńnie),
a kali palili tolki nie-
katoryja řařci řywio-
řy — to achwiara na-
zywalařia zwyřajnaju.
Celapalnyja i zwyřly-
ja achwiary skřadali
pierad řatrom Bořym
na dziadzincy, dzie

řtajaũ aũtar dla ũsiospaleńnia abo celapalnych achwiarau.
Řywiořu pierad achwiaraj zařsiody abmywali ũ wialikaj mie-
dzianaj umywalni, jakaja řtajařa tam-řa na dziadzincy i jaka-
ja, dzieła swaje wialiřyni, nazywalařia „Miedzianym moram“.

Naahuř dziadziniec hety byř padobny da nařych ćmin-
taraũ kala kařciořa. Byř jon abharodřany i abwieřany dywa-

nami. Na dziadziniec moh ũwachodzić takŕa narod, tut jon astawaũsia praz uwieŝ čas nabaŕenstwa, tut maliũsia razem z ŕwiatarami i lewitami, tut atrymliwaũ bahasławienstwa.

Takich achwiarau, jak byli daũniej, u Starym Zakonie, ciapier niama. U Nowym Zakonie nia palać na achwiaru ani ŕywioly ani zboŕa. Hetyja starakonnyja achwiary skonćyliŕia razem z St. Zakonom. Ciapier joŕć achwiaru waŕniejŕaja — heta Imŕa ŕw. U Imŕy ŕw. achwiarujecca sam p. Jezus, katory raz achwiarawaũsia krywawym sposabam za ludziej (na Kalwaryi), a ciapier biazustonna, u koŕnaj Imŕy ŕw., achwiaroũwajecca sposabam biazkroũnym za tych ŕa ludziej. Zatym takaja wialikaja wartaŕć Imŕy ŕw.

ŕwiata Apraća suboty, katoruju Izraelity abchodzili koŕny tydzieũ, Majsiej ustanawiũ tak-ŕa niekatoryja ŕwiata. Najwaŕniejŕym ŕwiatom byla *Pascha* — na pamiatku vychadu z Ehiptu. Abchodzili jaje praz uwieŝ tydzieũ. Najbolŕ uraćystaju chwilinaj padčas hetych ŕwiat byla wiaćera, u czasie katoraj jeli wialikodnaha baranćyka; pili wino, ŕmiaŕanaje z wadoju, z adnej ćary; uŕywali presnaha chleba (ciapier macy); piajali relihijnyja pieŕni — psalmy; uspaminali vychad z Ehiptu i razwaŕali ab pryŕŕym Mesyjaŕy. Wialikdzieũ wypadaũ u izraelitaũ u kancy sakawika.

50 dzion paŕla Paschi Izraelity abchodzili *Piacidziesiatnicu* abo Siomuchu (siem tydniaũ), na tuju pamiatku, ŕto na piacćdziesiaty dzieũ paŕla vychadu z Ehiptu Boh daũ izraelitam 10 prykazaũniaũ. Na Siomuchu dziakawali Bohu za ŕniwo i ũradŕaj (u Palestynie ũ hetu paru ŕnuć) i składali Bohu na achwiaru ũ ŕwiatyniu dŕwie bułki pŕonnaha chleba.

U wosieũ izraelity abchodzili ŕwiata *ŕatroũ* abo kućak, na tuju pamiatku, ŕto jany praz 40 hadoũ u pustyni ŕyli ũ ŕatroch abo pałatkach.

Apraća hetych ŕwiat, Majsiej ustanawiũ jaŕće adzin dzieũ u hod dla pakuty abo pajadnaũnia z Boham (tak zwany *Sudny* dzieũ). U hety dzieũ archiŕwiatar składaũ achwiaru za ũwieŝ narod, za siebie i za ŕwiataraũ. Z achwiarnaju krywioju ũwachodziũ archiŕwiatar u hety dzieũ u miesca „ŕwiatoje ŕwiatych“ i krapiu jaho. Potym klaũ ruki na haławu achwiarnaha kaŕla, wykazwaũ winy ũsiaho narodu i taho kaŕla wyhaniali ũ pustyniu i tam skidali sa skały, na toj znak, ŕto narod składaje achwiaru za swaje hrachi.

Niekatoryja ŕwiata z Star. Zakonu pierajŕli da chryŕcijanstwa, ale ũŕo nia ũ tym znaćeũni. jakoje jany mieli u St. Zakonie. (Napryklad Pascha — Wialikdzieũ na pamiatku ũskraŕeũnia p. Jezusa z umiorŕych, a Siomucha na pamiatku Sasłaũnia Ducha ŕw. i h. d.).

§ 35. PASŁANCY DA ABIACANAJ ZIAMLII.

Bolej hodu prabyli Izraelity pad haroju Synaj. Kali ũŕo Majsiej uparadkaũ i ũsio zrabiu tak, jak jamu zahadaũ Boh,

Izraelity rušyli z miesca i pašli da hranic Abiacanaj ziamli. Padyšoŭšy blizka da jaje hranic, Majsiej za radaju staršych, wysłaŭ dwanaccac čalawiek, jakija-b ahledzieli ziamlu i pry-niašli ab joj wiestku. Aproč toho chacieli dawiedacca, što u tym krai robicca, jakija tam żywuć ludzi. Paścancy pajšli. Pa saraku dniach jany wiarnulisia nazad, niasučy roznyja pła-dy toho kraju i pamież inšym takuju wialikuju halinu winahra-du, što jaje niašli na žerdcy dwa čalawieki.

Usie paścancy wielmi chwalili űradžajnaść ziamli i űwieś ta-mašni kraj. Ale dziesiac paścancoŭ pačali hawaryć, što tudy strašna jści, bo narod tam nadta wialiki i majuć mocnyja ha-rady. Pry hetym jany hawaryli, što pierad tym narodam jany wyhladali takimi maleńkimi, jak šaranča. Izraelity, pačuŭšy űsio hetaje, pierapałochalisia i pačali narać i hawaryć, što lepš było-b u Ehipcie pamierci, čym iści aź siudy. Chacieli nawet kinuć Majsieja, wybrać sabie nowaha pawadyra i wiarnucca nazad u Ehipiet. A kali druhija dwa paścancy (Jozue i Kaleb) pačali űhawarywać narod iści i nie bajacca ničoha — to Izraelity ledź ich nie pazabiwali kamieńnikami. Tahdy Boh skazaŭ Majsieju, što paśle mor (pošaść) na Izraelitaŭ i wyhu-bić ich usich na pustyni. Adnak Majsiej maliŭ Boha, kab nia hubiŭ narodu. Boh pasluchaŭ malitwaŭ Majsieja i darawaŭ karu Izraelitam, ale skazaŭ, što niwodzien z tych, što buntawalisia i nawet tyja, katoryja pry wychadzie z Ehiptu mieli nia mienš 20-ci hadoŭ, nia űwojduć u Abiacanuju ziamlu. Nia űwojduć i tyja, katoryja pužali narod, raskazwajučy roz-naje strachaćcio. űwojdzie tolki maładoje pakaleńnie i tyja dwa paścancy, katoryja hawaryli praŭdu i nie buntawali narodu.

Takim paradkam Izraelity pajšli iznoŭ u pustyniu, kab tam blukacca praz 40 hadoŭ, pakul nie wymre staroje paka-leńnie i nie padraście maładoje. Musieli tam časta zmahacca z takimi samymi jak i jany pastyrskimi plamionami, jakija im zastupali darohu.

Praz uwieś hety čas Boh apiekawaŭsia Izraelitami, kar-miŭ ich mannaju, bahasławiŭ ich, kali jany pilnawalisia Ja-honych prykazańniaŭ, a karaŭ ich, kali zabywalisia ab Im.

Z hetaha bačym, jaki maładušny i puźliwy byŭ Izraelski narod i jaki niazdolny napaćatku da wialikich čynaŭ! Treba było jaho űzhadawać i pry-hatawać da budućaha zaűładańnia Kanaanam. Nie dawoli było wywiaści jaho z Ehiptu, ale treba było jašće zrabić z hetaje niezarhanizawanaje, niawol-nickaje hramady adzin sucelny narod, űwiazac jaho Prawam Bożym i usta-wami ludzkimi i takim paradkam zrabić jaho hodnym swajho zadańnia — kab jon moh pierachawać skarb Božaha Abjaűleńnia i praŭdziwaj wiery.

Hetu padhatoŭku miela dać jamu sorakhadowaje prabywańnie ű pustyni.

§ 36. BUNT PROCI MAJSIEJA I AARONA.

Nawat tahdy, kali Izraelity pajšli nazad u pustyniu, jany nie pierastawali narakac na Boha i buntawacca. Adzin raz troch čalawiek (Kore, Datan i Abiron) paústali proci Majsieja i Aarona i skazali, što jany nie ad Boha, ale sami ad siabie ūziali ūladu ū swaje ruki. Da hetych troch dałučyłasia jašče 250 staršych z narodu i ūsie jany ćwiardzili, što Majsiej i Aaron sami siabie zrabili pawadyrami narodu i što pryswoili sabie prawa światarstwa. „Ŭwieš narod joć światy — kazali jany — čamu-ž wy wynosiciesia nad narod Božy“.

Kali Majsiej pačuŭ hetaje, upaŭ na twar pierad Boham i maliŭ Boha, kab pawučyŭ jaho, što jon maje rabić... Pamaliŭšysia, wyšaŭ da tych ludziej i skazaŭ: zaŭtra rana Boh pakaza, kaho wybraŭ. Wy ūsie prydziecie i stańcie z kadzilnicami pa adnej staranie, a Aaron pa druhoj.

Na zaŭtra sabralisia ūsie tyja 250 čalawiek z kadzilnicami ū rukach, kab achwiarawać Bohu kadzila. Ale dwuch haloŭnych pawadyroŭ buntu Datana i Abirona nia było. Majsiej pasłaŭ paklikać ich, ale jany nie pajšli i astalisia ū swaich šatroch. Jašče stali naruhacca, kažućy: „Mała tabie taho, što wywieŭ nas z ziamli, apływajućaj małakom i miodam, jašče chočaš nas pamaryć hoładam u pustyni? To ty hetak nas zawioŭ u ziamlu, dzie ćiakuć ruććami małako i miod? Ty ty hetak nam daŭ ziamlu i winahradniki“?

Tahdy Majsiej i Aaron pajšli da ichnych šatroŭ i zahadali narodu adstupicca, a Majsiej skazaŭ: „Kali Boh Majsieja i Aarona nia wybraŭ na pawadyroŭ, to hetym ludziam ničoha nia stannieca, ale kali wybraŭ, to ich spatkaje kara“. Jak tolki Majsiej skazaŭ heta, rastupiłasja ziamla i tyja dwa čalawieki razam sa swaimi siemjami i swaimi šatrami palacieli ū propaść i ziamla zakryła ich. A na tych, što wyšli razam z Kore, kab z kadzilnicami adpraŭlać Słuźbu Božuju, upaŭ ahoŭ z nieba i spaliŭ ich. Widziaćy hetakuju karu, ūwieš narod prakanaŭsia, što Boh sapraŭdy wybraŭ Majsieja i Aarona na pawadyroŭ narodu i słucaŭ ich.

Kab uspakoić narod i jašče lepš prakanać jaho, što Boh wybraŭ Aarona na staršaha kapłana (archišwiatara), Majsiej zahadaŭ pryniaści ūsim staršym z dwanaccaci pakaleńniaŭ swaje laski. Koźnaja laska była naznačana, čyja jana. Aaron taksama prynios swaju lasku. Ŭsie laski byli palożany pierad Arkaj, u Domie Božym. Na druhi dzień pryšli hladzieć lasak. Ŭsie 12 lasak astalisia takimi samymi, jakimi byli, tolki laska Aarona puściła listočki i raśćwiła. Tahdy ūžo nichto nie kazaŭ, što Aaron sam siabie wybraŭ na archišwiatara, ale koźny wiedyŭ, što wybraŭ jaho Boh. Hetu lasku Aarona Majsiej palažyŭ u Arku, kab ludzi pomnili ab takim zdareńni.

Światarstwa Aarona było z woli Bożaj i dziela taho tyja, što wystu-
pali prociū Aarona, wystupali prociū Boha.

Laski z drewa służyli dańniej nia tolki ũ padaroży abo pry pastyra-
wañni. ale byli taksama adznakami staršynstwa ũ narodzie, takija laski na-
sili ũsie staršyja z pakaleñniaũ, woš hetyja laski j byli palożany ũ Domie
Bożym. I ciapier ũżywajúc padobnych lasak na označėnie staršynstwa, npr.
karali, biskupy, rektary uniwersytetaũ, maršałki i h. d.

§ 37. WADA SUPRACIŬLEŅNIA. MIEDZIANY WUŹ. BALAAM.

Wada supraciŬleñnia. Na samym pačatku swajho paũ-
tornaha błukañnia pa pustyni Izraelitam u adnym miescy nie
chwaciła wady. Tahdy jany iznoũ pačali narać i kazać, na
što ich wywieli z Ehiptu. Boh zahadaũ Majsieju ũderyć las-
kaj pa skale. Majsiej i Aaron pryšli da skały, sabrali narod,
ale pačali tutaka sumlewacca i dakarać narodu sławami: „Słu-
chajcie wy praciũnyja i niawiernyja, ci z hetaj skały my zmo-
żam dla was wywieści wadu“? I Majsiej zamiest adzin raz,
uderyũ dwa razy ab skału. Praũda, wyšla adtul mnoha wa-
dy, ale Bohu nie spadabałasia hetaja niawiera i Jon abjawiũ
Majsieju i Aaronu, što za karu jany abodwa nia ũwojduć
u Abiacanuju ziamlu i nie ũwiaduć tudy narodu, a ũwiadzie
chto inšy.

Izraelity skora pakinuli toje miesca i pryšli pad haru
Hor. Tam Boh zahadaũ Majsieju, kab jon razam z Aaronam
i jahonym synam Eliazaram ũżysoũ na haru i tam źniaũ ar-
chišwiatarskaje adzieñnie z Aarona i ũzłażyũ jaho na Elia-
zara, bo Aaron pamre skora. Zrabiũ hetak Majsiej — i Aaron
pamior u pustyni, a narod płaķaũ pa im i nasiũ Źalobu praz
tryccać dzion.

Miedziany wuź. Biazupynnaje błukañnie pa pustyni wiel-
mi-Ź dakućyła Izraelitam, dyk jany iznoũ pačali narać i da-
karać Majsieju, našto ich wywiei z Ehiptu. PamiŹ inšym na-
rakali i na toje, što nia majuc ničoħa inšaha da jady, aproć
manny. „Nia majem chleba — kazali jany — nia chwataje
nam wady i ũžo nam abrydnuła hetaja jeŹa“ (h. zn. manna).

Kab ich pakarać, Boh nastaũ na ich jadawitych wužoũ,
ad hetych wužoũ Źmat Izraelitaũ umirała. Narod schamianuũ-
sia i, pryšoũšy da Majsieja, prasiũ jaho, kab jon swajej ma-
litwaju adwiarnuũ ad ich karu. Majsiej maliũsia da Boha. Boh
zahadaũ jamu pastawić na wysokim słupe miedzianoha wu-
Źa tak, kab jaho koŹny moh baćyć. Chto tolki hlanie na ta-
ho wuŹa, toj nie pamre, ale budzie zdarowy. Majsiej zrabiũ
tak, jak jamu zahadaũ Boh. I kali kaho ũkusiũ wuŹ, to zaraz
treba było hladzieć na miedzianoha wuŹa. Tyja, što pahla-
dzieli na wuŹa, zdarawieli j jad dla ich ũžo nia byũ strašny.

Miedziany wuŹ byũ padabienstwam p. Jezusa na kryŹy. Chto
hlanuũ na wuŹa, toj byũ zdaruũ — taksama koŹny ćalawiek, katory z wie-

raj zvaročwajecca da Jezusa Chrysta i Źywyje tych sposabaŹ, jakija padaŹ Jezus, budzie zdaroŹ na duŹy i dastupić zbaŹleńnia wiećnaha.

Miedzianoha wuŹa izraelity pierachoŹwali praz doŹhi ćas, jak pamiatku. Tolki tady, kali jany paćali addawać wuŹu ćećć, naleŹnuju Bohu, adzin z karaloŹ (Ezechij — kal. 700 h. pierad Chr) z hadaŹ jaho ŹniŹtoŹyć.



Miedziany wuŹ.

Prarocctwa Balaama. Kali Izraelity chadzili pa pustyni, to niekatoryja narody supraciŹlalisia i nie chacieli ich puskać praz swaje ziemli. Tak adzin narod—Moabity zastupiŹ im da-

rohu, a ichny karol paklikaŭ słaŭnaha waražeja, Balaama, kab hety praklaŭ Izraelitaŭ. Balaam-ža, pryšoŭšy, zamiest ta-ho, kab praklinać, pačaŭ bahasławić Izraelitaŭ i nawat natch-niony ducham Bożym pradkazaŭ, što z Izraelskaha narodu wydzie Mesyjaš. Mowiŭ jon hetak: „*Pabaču Jahò, ale nie ciapier, pryhledžusia da Jahò, ale nia źblizka. Uzydzie zorka z Jakuba i paŭstanie laska (b. zn. berła) z Izraela... z Jaku-ba wydzie Toj, katory budzie ŭładać*“.

Z hetaha praroctwa widzim, što čakaŭnie Mesyjaša bylo pašyrana nia tolki pasiarod Izraelitaŭ, ale tak-ža i pahancaŭ.

Moabity žyli na ŭschod ad Miertwaha mora i Jordanu. Jak bačym, Izraelity užo padychodźiac da Kanaanu, ale z druhoha boku, ad uschodu. Moabicki karol, nia wieracy ŭ swaju siłu, kliča waražeja, kab jon praklaŭ Izraelitaŭ, dumajučy, što jahona praklaćcie pryniasie Izraelitom niaščaście. Siarod pahancaŭ takaje praklaćcie mieła wialikaje značeŭnie — praklaty nia moh spadziawacca na ŭdaču ŭ swaich namierach.

Karalami nazywali tahdy pawadyroŭ rozných arabskich plemionaŭ. Taki pawadyr ciapier zawiecca paarabsku šaik.

§ 38. WYBAR JOZUE. ŚMIERĆ MAJSIEJA. KNIHI ZAKONU.

Wybar Jozue. Užo pad kaniec sorakhadowaha błukańnia pa pustyni, Izraelity padyšli pad haru Nebo, (što na ŭschod ad Miertwaha mora) i tut stali abozam. U hetym miescy Boh abjawiŭ Majsieju swaju wolu i skazaŭ jamu: „Uzydzi na haru i pahlaŭ na ziamlu, jakuju dam synom Izraela, bo ty pamreš, taksama jak brać tvoj Aaron i nia ŭwojdzieš tudy“. Majsiej paddaŭsia woli Bożaj, ale tolki prasiŭ, kab Boh na jaho miesca naznačyŭ pawadyra dla narodu, bo narod nia moža astacca jak awiečki biaz pastyra.

Boh zahadaŭ jamu ŭzłażyć ruki na adnaho z tych paslancoŭ, jakija chadzili ahladać Abiacanuju ziamlu i nie manili pierad narodam — na imia Jozue i abwiaścić pierad usim narodam, što Jozue Boh wybraŭ nastupnikam pa śmierci Majsieja.

Śmierć Majsieja. Majsiej pierad śmierciaj prypomniŭ Izraelitam usie dabradziejstwy i cudy, jakija Boh dla ich učy-niŭ, paŭtaryŭ pierad imi jašče raz usie ŭstawy Zakonu Boža-ha, napomniŭ ab tej umowie, jakuju Izraelity zrabili z Boham, a nareście, pazywajučy na świedki nieba i ziamlu, zaklikaŭ Izraelitaŭ, kab miławali Boha i bierahli ŭsie Jahonyja pryka-zaŭni. — „Woš umiraju — kazaŭ Majsiej — dyk słuchaj, Iz-rail, prykazaŭnia, katoraha ja ciabie wuču: *Lubi Pana Boha twajho ŭsim sercam twaim, i usieju dušoju twajej, i ŭsieju si-łaju twajeju, i ŭsimi dumkami twaimi.* I niachaj buduć hetyja słowy ŭ sercy twaim i pierakazwaj ich synom twaim...“

„Kali budzieš słuchać hołasusa Pana Boha twajho i bu-dzieš bierahčy ŭsie prykazaŭni, jakija ja siahoŭnia pieradaju tabie, pryduć na ciabie ŭsie bahasłauienstwy Božyja... A kali

nia budzieš sluchać Pana Boha twajho, pryduć na ciabie ũsie praklaćci i raściaruřyc ciabie Boh pa ũsich narodach“.

Ŭkancy Majsiej pradwiaścii Ŭzraelu prychoď Mesyjařa ũ hetakich sławach: „Praroka z narodu twajho i z bratoũ twaich, tak jak i mianie, pastawić dla ciabie Pan Boh twoj, jaŕo budzieš sluchać“.

Pařla ũzyřoũ na haru Nebo i tam pamior, majućy 120 hadoũ. Ciela jahonaha Ŭzraelity nie znajřli — Boh nie chacieũ, kab jany wiedali, dzie pachawany Majsiej, bo mahli-b uziac jahonaje ciela i ũwaŕac za Boha.

Ŭzraelity, dawiedauřysia ab řmierci Majsieja, nasili ŕalobu pa im praz 30 dzion.

Knihy Zakonu. Ŭsie ũstawy i prykazańni Boŕyja Majsiej řpisaũ u knihi i zahadaũ ich palaŕyć u Arku Boŕaha Prawa.

Knihy hetyja ŕydy nazywajuć *Tora* abo Zakon. Knih Majsiejawych jořc piac: u pierřaj haworycca ab stwareńni řwietu i ab staradaũnych padziejach ćalawiećaha roku, ad paćatku aŕ da wychadu z Ehiptu; u ćatyroch dalejšych knihach — ab wychadzie z Ehiptu i błukańni pa pustyni, ab prykazańniach Boŕych i ab usich ustawach, jakija adnosilisia da religijnaha i hramadzkaha ŕyćcia Ŭzraelitaũ.

Pařla Majsieja pisali praroki i inřyja piřmieńniki. Jany pisali pad natchnieńniem Boŕym usio toje, řto adnosilasia da religii, řlŕŕby Boŕaj i ćakanaha Mesyjařa.

Ŭsich knih Star. Zakonu jořc 45.

Majsiej, apisywajućy staradaũnyja padziei rodu ludzkoha, mahćyma řto karyřtaũsia z roznych staradaũnych dokumentaũ, a tak-ŕa řpisaũ usio toje, řto pierakazali z pakaleńnia ũ pakaleńnie patryjarchi.

Aproć prykazańniaũ Boŕych i ũparadkawańnia řlŕŕby Boŕaj, Majsiej pieradaũ Ŭzraelitam jařće řmat ustawaũ, jak jany majuć naladzić swajo hramadzkaje ŕyćcio. I tak: wydaũ prawy adnosna siamji; adnosna ũłasnařci — jak i řto maje da kaho naleŕac; adnosna niawolnikaũ i ćuŕyncaũ; nawať adnosna ŕywioly — kab nie řdziekawacca nad jeju; ustanawiũ kary za roznyja prastupki i h. d. — słowam uparadkawaũ usio hramadzkaje ŕyćcio Ŭzraelitaũ, dajućy im zbornik (kodeks) cywilnaha i karnaha prawa.

Wa ũřim prawadaũřtwie Majsieja treba oďznaćyc adnu haloũnuju ryřu — heta ro ũna řć usich hramadzian pierad prawam i pierad Boham — Jehowaj. Niama ũ ich pahanskaha padzielu na kasty, niama hramadzkaj niarounařci, jakaja panawała tahdy ũ Ehipcie abo ũ Babilonie. A kab heta-ja roũnařć nie naruřalasia i ũ dalejšym nie pahlyblařasia, Majsiej ustanawiũ subotnija i jubilejnija hady, koŕny 7-my hod byũ subotni, a koŕny 50-ty jubilejny, u katorych majemařć (damy, ziama) nawať pradanaja, waroćalasia da swajho daũniejřaha ũlařnika biez njakaha wykupu, daroũwalisia daũhi i niawolniki - Ŭzraelity adpuskalisia na wolu. Hetyja prawy mieli wialikaje znaćeńnie dla biadniejřych ludziej, jakija dziela jakich niebudŕ pryćyn muřieli pazbycca swajej majemařci.

§ 39. AHULNY PAHLAD NA EPOKU MAJSIEJA.

U žyći Izraelskaha narodu epoka Majsieja maje wialikaje značeńnie — u hetaj epocy *była nawiazana ścisłaja suwiaz — umowa pomiž Boham - Jahwe i Izrailskim narodam*, katory byŭ wybrany na toje, kab pierachawaŭ Božyja praŭdy aź da prychodu Mesyjaša — Jezusa Chrysta.

Wynikam hetaj suwiaz, abapiortaj na ŭzajemnaj umowie była *Teokracyja* abo Bohaŭładździe. Teokracyja — heta takaja forma ŭłady, jakaja pryznaje Boha za swajho najwyšejšaha Ŭładara. Dyk na mocy hetaj umowy sam Boh abymaŭ kiraŭnictwa nad Izraelitami, jak ich karol, sudździa i pawadyr. Usie relihijnyja, dziaŕžaŭnyja i hramadzkija zakony pachodzili ad Boha, jak najwyšejšaha Prawadaŭcy. Za pasiarednika pomiž Saboju i narodam Boh wybraŭ Majsieja i zatym zakon hety zawiecca zakonam Majsiejawym.

Padstawaj usiaho zakonu było 10 Božych prykazańniaŭ, jakija ŭ ahulnych rysach abymajuć usio relihijna-hramadzkuje žyćcio ludziej. Usio inšaje ŭ zakonie jość jakby rasšyreńniem i pajaśnieńniem dziesiaci prykazańniaŭ. Da hetych pajaśnieńniaŭ naležać: zakon maralna-abyčajny, zakon relihijna-abradawy i zakon hramadzka-dziaŕžaŭny.

Zakon maralna-abyčajny zahadywaŭ wieryć u adnaho Boha-Jahwe i žyć pawodle Jahonych prykazańniaŭ.

Zakon relihijna-abradawy mieŭ na ŭwazie naładžańnie Słuźby Božaj u światyni, achwiar i ŭsich abradawych malitwaŭ, a zakon dziaŕžaŭna-hramadzki adnosiŭsia da ŭsich spraŭ dziaŕžaŭnych, biez jakich nia moža istnawać ani dziaŕżawa ani ludzkaja hramada — suspolnaść.

Majsiej daŭ swajmu narodu relihijnaje prawa, ale nia daŭ jamu palityčnaha statutu, palityčnaj kanstytucyi. Hałoŭnaju dumkaj, jakuju chacieŭ ukaranić Majsiej u narodzie — heta była wiera ŭ adnaho Boha (monoteizm), Jeho waładarstwa (teokracyja) i apieka Jeho nad wybranym narodam, jakuju hety narod pryapiačataŭ umowaju z Im.

Heta była *pieršaja ŭmowa*, pieršaja suwiaz čaławieka z Boham, suwiaz starazakonnaja, зробlenaja pry pasiarednictwie Majsieja. Padhatowili jaje patryjarchi, padtrymliwali praroki. *Druhaja umowa*, druhaja suwiaz čaławiektwa z Boham była зробlena pry pasiarednictwie Jezusa Chrysta, Syna Božaha.

Henaja ůmowa i suwiaz starazakonnaja wybranaha narodu z Boham była takaja waŭnaja i űwiataja, jak joű waŭnaja i űwiataja ůmowa i suwiaz űanimstwa. Uűiakaje adstupnictwa ad Boha i nawarot da bałwachwalstwa byű uwaŭany za wialilikuju prawinu pierad Boham, tak jak joű wialikim hrecham naruűeńnie wiernaűci ű űanimstwie. Dziela toho praroki, kali Izraelski narod zabywaűsia ab swaim Bohu i zwaroĉwaűsia da bałwanoű, nazywali hety narod bładnym i ĉuűałoűnym.

ĉeű dla adzinaha Boha istnawała biespraryűna ad paĉatku rodu ludzkoha aű da ĉasaű Majsieja, ale ad Majsieja paznańnie Boha i ĉeű dla Jaho stanowiacca wyraűniejűymi i jaűniejűymi, ĉaławiectwa jakby wiarnuűasia ű tyja ĉasy, kali Boh biespasredna pramaűlaű da pierűych ludziej u Rai. Adnak pamiű pramowaj Boűaj tahdy i ciapier joű wialikaja roűnica: tahdy Boh pramaűlaű laskawa, a ciapier pasiarod hrymotaű i małanak.

Majsiej byű sapraűdnym arhanizataram Izrailskaha narodu. Jon z rozných izrailskich plemionaű i pakaleńniaű tworyĉ adzin sucelny narodny arhanizm. Praűda, hety narodny arhanizm z ĉasam dzielicca na dűwie dziarűawy — Judejskuju i Izrailskuju, ale, z boku relihijnaha hledziaĉy, jon astaűsia zaűsiody adzinym.

Majsiej nawuĉyű svoj narod, űto adzinaj mocaj i adzinym ratunkam dla jaho joű wiera ű Boha-Jahwe. Zatym Majsiej wieru ű Jahwe spałuĉaje ciesna z narodam i pakazwaje, űto Jahwe joű Boham Izraila. Ale Boh Izraila heta nia Boh pahanski, materjalistyĉny, ale Boh duchowy, jakoha ani namalawaĉ, ani wyraűbiĉ nia moűna. Izraelity doűha nia mohuĉ zrazumieĉ takoha Boha, jany prywykli baĉyĉ pahanskich bahoű, wylitych z metalu, abo wyciesanych z drewa. Kruhom kala ich byli takija bahi; jany sami byli narodam pastyrskim, biaz wyűejűhaha duchowaha raűwiĉcia i naleűnaha myűlowaha padhatawańnia, dyk nie mahli űűniaűcisja da zrazumieńnia Boha-Ducha, zatym tak ĉasta zwaroĉwajuca da bahoű pahanskich. Majsiej i jaho nastupniki űdzierzrywajuĉ ich ad hetaha. Jaűĉe doűha narod Izraelski „kulhaű“, skłaniajuĉysja to na bok pahanizmu (materjalnych bahoű), to na bok Jahwizmu (duchowaha, Spradwieĉnaha Boha).

Ŭmowa z Boham i Majsiejewa prawadaűstwa — majuĉ adnu metu: uzmacawaĉ i padhatowiĉ Izraila, kab jon moh pie-

rachawać wïeru ũ praŭdziwaha Boha, a tak-ža zbierahčy pieršapačatkawaje i paźniejšaje Abjaŭleńnie Božaje aź da prycho-
du Jezusa Chrysta.

Ale Izrailski narod, jak my ũžo kazali, byŭ chistlawy, časta zwaročwaŭsia da bałwanoŭ, dyk treba było jaho abaranić ad upływaŭ susiednich pahanskich narodaŭ i nie dapuskać ich u Kanaan — i heta rabili sudździ, a pašla karali; z druhoha boku, treba było nawučać Izraelitaŭ ab praŭdziwym Bohu i pryšlym Mesyjašy, treba było napaminać, kali jany błudzili — i heta rabili praroki.

IV ČAŚĆ — PRAROKI.

Epoka prarokaŭ abymaje čas ad śmierci Majsieja aŭ da prychođu Jezusa Chrysta. Heta epoka ciahniecca bolejš jak praz 1.200 hadoŭ.

U hetym čaście Izraelity zdabywajuć ziamlę Kanaan, dziełać jaje pa miŝ saboju pawodle pakaleńniaŭ, baroniacca ad čuŝackich uplywaŭ, stwarajuć za časoŭ Dawida i Salamona dawoli mocnuju dziaŝawu, potym dziełacca — i ad hetaha času pačynajecca zaniapad Izraelskaha narodu: babilonskaja niawola, Źniŝtaŝeńnie Jeruzalima i światyni i raspyleńnie Izraelitaŭ pa raŭninach Mezopotamii.

U hetym čaście Izrael Źčaśliwy, kali dziaŝycca Boha-Jahwe i bieraŝe Jahonyja prykazanni. Kali-ŝ adwaročwajecca ad swajho Boha, spatykajuć jaho roznyja niaŝčaści, aŝ pakul iznoŭ nie nawierniecca da Boha.

Kab wyrwać u hetym čaście swoj narod z ruk woraha, Boh pasyła je sudŝdziaŭ, a potym karaloŭ, a kab nawiarnuć jaho na darohu ŭmowy, зробlenaj na hare Synaj, Boh pasyła je prarokaŭ.

Praroki — heta ludzi, jakija nia tolki praroczyli ab pryŝłym Mesyjaŝy, ale jakija baranili swoj narod ad bałwachwalstwa i paddzierŝywali Umowu Izraela z Boham. Praroki — heta paślancy ad Boha-Jahwe, heta wučycieli i duchowyja pawadyry Izraelskaha narodu. Jany apawiaŝčajuć narodu ad imia Boha relihijnija praŭdy, pieradajuć narodu zahady Boŝyja i hatowiać swoj narod da prychođu J. Chrysta.

§ 40. PIERACHOD PRAZ JARDAN. ZDABYWAŃNIE ZIAMLI KANAAN.

U tym čaście, kali Majsiej pamior, Izraelity byli ŭžo zda-byŭŝy badaj usiu krainu na ŭschod ad Jardanu. Aŝtalisia zachodniaja starana, abo ŭłaściwy Kanaan, jaki laŝaŭ na toj bok Jardanu.

Kali skončyŝsia čas ŝaloby pa Majsieju, Izraelity ruŝyli z taho miesca, dzie byli zatrymaŭŝysia i stali hatowicca da pierachodu raki. Uŝo prajŝli tyja 40 hadoŭ prabywańnia ŭ pustyni, jakija im Boh naznačyŭ za ichnuju zakamianiełaŝ i ŭpor. Tyja, ŝto wyŝli z Ehiptu, majućy bolejš jak 20 hadoŭ, ŭžo paŭmirali, aŝtalisia tolki tyja dwa paślancy, jakija chadzili ŭ Abiacanuju ziamlę i nia straŝyli narodu, h. zn. Jozue i Kaleb.

Jozue ciapier byŭ starŝym nad usim narodom i jamu wupała wieŝci Izraelitaŭ na zdabyćcio ziamli Kanaan. Ale pierad imi była raka Jordan, jakuju treba byŭ pierajŝci, kab uwajŝci ŭ Abiacanuju ziamlę. Ale jak jaje pierajŝci? Izraelity nia ŭmieli budawać wialikich mastoŭ, a ŝyrynja raki była da 60 metraŭ. Heta byŭo jakraz na wiasnu, a tahdy Jordan bywaje raŝliŭŝysia, bo ŭ horach taje śnieh i wada z 1 m. padni-majecca da 3-4 m., Kanaancy byli spakojnyja i nie spadziawa-

lisia pierachodu raki ů hetu paru. Jozue zahadaů ůwiataram uziac Arku Zakonu i ůwajſci z jeju ů raku. Jak tolki ůwiatary ůwajſli ů raku, wada, ſto nabiahała, pačala zatrymoůwacca i ſtała jak hara, a taja, ſto była niżej, papłyła ſabie dalej u mora. Takim paradkam uwieſ narod moh pierajſci pa suchim dnie na druhi bierah.

Pierajſoůſy Jordan, Izraelity ſtali abozam kala horadu Jerychonu i tam abchodzili ůwiata Paschi. Manna ůžo pieraſtała padać, jany żywilisia z pladoů, jakija znajſli ů tej krai-



Izraelity pierachodziać raku Jordan.

nie i jeli preſniaki (macu) z pſanicy ziamli Abiacanaje. Jerychon byů pierſym horadam, jaki treba bylo zdabywać. Jon byů mocna ůkrepleny, byů akružany hrubymi ſcienami i mieů ſmat abaroncaů. Boh zahadaů Jozuju, kab praz 7 dzion narod abchodziů razam z Arkaj nawokał horadu. Na siomy dzień, kali ůžo abyſli apoſni raz, narod padniaů wialiki kryk, zatrubili truby i ſcieny horadu abwalilisia sami saboju. Tahdy Izraelity kinulisia na horad i lohka jaho zdabyli.

Poſlej Izraelity zdabywali adzin za adnym usie harady taho kraju. Boh pamahaů im u hetym, tak ſto skora zaůla-

dali ũsiej ziamloju Kanaan. Jozue padzialiũ jaje pamiž dwa-naccaciu pakaleñniami Izraela.

Takim paradkam spoñnilasia abiatnica Božaja, dadzienna-ja Abrahamu, Izaaku i Jakubu, što hetu ziamlu addašć ich patomkam.

Adno tolki pakaleñnie Lewi nie atrymała swajho nadzie-łu, bo jano astalosia pry šwiatyni na pasluhawañni i adpraũ-lañni služby Božaj. Na miesca hetaha pakaleñnia ũwajšli pa-kaleñni dwuch synoũ Jazepawych: Efraima i Manassesa, ka-torych Jakub pierad šmierciaj pryñiaũ za swaich synoũ.

Zdabyũšy ziamlu Kanaan i padzialiũšy jaje — Jozue pamior.

Jozue byũ padabienstwam Jezusa Chrysta Hebrajskaje slowa „Ješua“ — panašamu Jezus, oznaćaje „Zbaũca“. Jak Jozue ũwioũ narod Izraelski ũ Abiacanuju ziamlu, taksama Jezus Chrystus uwioũ ludziej u nie-ba. Abiacanaja ziamla jošć padabienstwam nieba — jak ziamlu Abiacanuju treba bylo zdabywać z wialikim trudom, taksama i da nieba moźna ũwajšći tolki pašla ciãžkoha zmahañnia z złom na hetym šwiecie.

Kanaan pierad zaniaćciem jaho Izraelitami, byũ zaleźny ad Ehiptu. Byũ jon padzieleny na mnostwa addzielnych haradoũ i haradkoũ, jakija ũpraũlalisia sami saboju, a tolki placili koźny hod faraonu peñnuju daninu. Da zdabyćcia hetych haradoũ prystupiu Jozue i pieršym takim horadam pašla pierachodu praz Jordan, byũ Jerychon.

Adkopy, jakija adbywajucca pad kiraũnitwam wuõonych ludziej u Je-rychonie, šwiedćać, što Jerychon musiũ paciarpieć niejkuju katastrofu, bo ũ astatkach muroũ, jakija niadaũna adkapali, widać wialikije rysy i šćy-liny. Mury byli daũžynioju 778 m. znaćć horad zajmaũ kala 4 z pał. hek-taraũ prastoru. Mur mieũ kala 5 m. taũšćyni i kala 10 m. wyšyni. Jak na tyjĩ časy, dyk heta byla ahramadnaja budoũla. Pastyrski narod swaimi siła-mi nia mohby jaho ũziać — zaty m zdabyćcio hetaha mocnaha horadu pry pomaćy Božaj, zrabila na kanaancach wialikaje ũraźañnie.

Ciapier Jerychon — heta biednaje siało, zasielenaje arabami.

§ 41. NARODAM KIRUJUĆ SUDŹDZI. PRAROCKIJA ŠKOŁY.

Narodam kirujuć sudździ. Jozue pierad šmierciaj pa-klikaũ da siabie ũsiech staršych z narodu i skazaũ im, kab jany šćyra i mocna dziaržalisia prykazañniaũ Božych, pomnili ab Bohu i nia kłanialisia bałwanom. Prykazaũ im takža, kab jany nia družyli i nia lućylisia praz žanimstwa z tymi kana-anskimi narodami, jakija byli zawajowany.

Pa šmierci Jozue, pakul jašće žyli staršyja, narod šćy-ra byũ addany Bohu i pawodziłasia jamu dobra. Ale kali paũmirali tyja, što pomnili ũsie cudy Božyja, a padrasło ma-ładoje pakaleñnie, jakoje nia baćyła apieki Božaj nad naro-dam u pustyni, Izraelity paćali zabywacca ab Bohu. Narod Izraelski paćaũ lućycca z pahancami, pierajmać ad ich ichnu-ju wieru i skora sam paćaũ addawać bałwanom češć, naleź-nuju Bohu. Izraelity rabilisia bałwachwalcami. Boh karaũ ich za hetyja prastupki, nasylaũ na ich roznych worahaũ, jakija miaćom padbiwali ich pad swajo panawañnie i rozna ździe-kawalisia nad imi.

Kali tolki Izraelity apamiatalisia i nawaročwalisia da Boha, Boh pasylaŭ im na ratunak ludziej, jakija žbirali wojska i prahaniali worahaŭ z ziamli izraelskaje. Takija ludzi nazywalisia *sudździami*, a heta zatym, što jany ŭ spakojny čas sudzili narod i ŭpraŭlali im.

Ale sudździoŭskaja ŭlada była dla ich tolki pabočnaja i jak-by dadatkowaja, *hałoŭnym abawiazkam sudździaŭ było baranić svoj kraj ad woraha*. Sudździoŭskaja ŭlada nie pierachodziła z bački na syna, abo z adnaho sudździ na druhoha. Kali wajny nia było, to zdaratasia tak, što sudździaŭ zusim nia było, ale zdaratasia i tak, što ŭ adnym časie było pa niekalki sudździaŭ u roznych časćcinach kraju, zaležna ad patreb i warunkaŭ.

Karaloŭ spačatku ŭ Izraelitaŭ nia było. *Izraelity ŭwažali Boha za swajho karala* (teokracija) i jamu tolki byli paddany. A Boh kirawaŭ narodam praz sudździaŭ, abo praz archiŭwiataraŭ, katorym abjaŭlaŭ swaju wolu.

Spamiž usich sudździaŭ, jakich było 15, najwydatniejšymi byli: Hedeon, Samson, Heli i Samuel.

Prarockija školy. Ad Samuela pačynajuć istnawać u Izraelskim narodzie prarockija školy. Praŭda — i dahetul istnawali praroki, jakija pradkazywali prychoď Mesyjaša (npr. Jakub, Majsiej), ale nia było stałaha prarockaha ŭradu. Ad časaŭ Samuela ŭstanaŭliwajecca stały prarocki ŭrad, zatym akazalisia patrebnymi i prarockija školy.

Pieršuju takuju szkołu zalažyŭ Samuel. Žbiraŭ jon moładź i starejšych, wučyŭ ich Majsiejewaha Zakonu, nakłaniaŭ da pracy, prostaj ježy i malitwy, abznajamlaŭ z historyjaj swajho narodu i zachwočwaŭ ich pisać chroniku (h. zn. zapisywać usje waźniejšyja zdareńni). Wučyŭ ich tak-ža pijać i hrać. Žyli jany ŭsie razam, tak jak ciapier zakoŭniki.

Z hetych szkołaŭ wychodzili bahabojliwyja i sprawiadliwyja ludzi, spasiarod katorych Boh wybiraŭ adpawiednych ludziej i paklikaŭ ich na wysoki prarocki ŭrad. Ale nie zaŭsiody Boh paklikaŭ na prarokaŭ z hetych szkołaŭ. Časam Jon paklikaŭ ludziej zusim prostych i niawučonych. Tak npr. Boh paklikaŭ na praroka Amosa prosta ad jaho pastyrawańnia. Bo nie nawuka rabiła čaławieka prarokam, ale Božaje przywańnie.

Dyj samyja prarockija školy nia mieli stałaha charakteru, jany ŭ adnym časie istnawali, a ŭ druhim časie ich zusim nia było. Z paźniejšych prarockich szkołaŭ najbolej byli słaŭnymi školy Haljaša i Jelisieja, choć i jany nia byli stałymi. Prarockija školy šmat pamahali ŭdziaržać narod ad balwachwalstwa.

Čamu Izraelity byli hetakija sklonnyja da bałwachwalstwa? Što pabu-
džala ich adwaročwacca ad praūdziwaha Boha, a zwaročwacca da bałwanoū?

Na heta bylo mnoha pryčyn. Pieradusim Izraelity nie mahli zrazu-
mieć duchowaha Boha, jakoha jany nie mahli bačyc; im, jak narodu pastyr-
skamu, nia majučamu wyšejšaj duchowaj kultury, byŭ bolejš zrazumiely kult
bałwanoū, jakich jany mahli bačyc i da jakich mohli datknucca. Woš heta
była pieršaja pryčyna ichnaha nachiłu da bałwachwalstwa. Ale byli jašče in-
šyja, wyplywajučyja z tych abstawin, pasiarod katorych jany znajšlisia.

Treba wiedać, što zajmańnie Kanaanu adbywałasja pawoli i pastupo-
wa. Izraelity, dziakujučy swajej wajskowaj arhanizacyi, pieramahli žycharoū
Kanaanu. Ale staraja kultura i relihijnyja abrazy kanaanskija žyli jašče pa-
siarod padbitaha narodu i zatym Majsiej i Jozue napaminajuć, kab izraelity
nie ŭwachodzili ŭ družbu z kanaancami i nie radnilisia z imi praz žanims-
twa—hetym jany chacieli ŭścierahčy ich ad pahanstwa, jakoje panawała kru-
hom kala Kanaanu i ŭ samym Kanaanie.

Relihija kanaancaū byla nas krož pahanskaja. Jany addawali čeść Bo-
žuju roznym bałwanom, a nawat drewam i kamieńniam, u katorych, jak ja-
ny dumali, prabywaje boštwa. Kožny narod mieŭ swajho boha — Baala, ja-
komu składali nawat krywawyja achwiary z ludziej (asabliwa z małych dzie-
tak). Pa ūsim krai abchodzili jašče kult Astarty, bahini rodziačej pryrody,
lubowi i plodnaści i hety kult byŭ zlučany z roznymi raspusnymi abradami.
Majsiej, Jozue, a potom praroki zahadywajuć usie hetyje pahanskija šwiataš-
ci niščyc i znośić pahanstwa ŭ Kanaanie.

Izraelity byli ŭ Kanaanie narodam pryšlym, a asnaŭnym nasialeńniem
byli kanaancy, jakija doŭhi čas dziaržalisia swajej relihii i abyčajaŭ. Zatym
my bačym takoje zaŭziataje zmahańnie, jakoje adbywałasja zaŭsiody pamiz
pahanstwam i praūdziwaj relihijaj Izraela. Heta možna zaŭważyć asabliwa
na poŭnačy Kanaanu, dzie izraelity, aslablenyja biazupynnaju wojnoju, ašča-
džali žycharoū Kanaanu, z časam pierajmali ad ich pahanskija abyčai i kła-
nialisia ichnym Baalam, jakija, zaležna ad horadu, dzie im klanialisia, na-
zywalisia rozna npr. Baal-Zebub (abo Belzebub), Baal-Hermon i h. d.

§ 42. HEDEON.

Adzin raz Izraelity za swajo bałwachwalstwa byli praz
7 hadoŭ pad ŭładaj susiedniaha narodu — Madyjanitaŭ. Ma-
dyjanity što-hod, uletku, napadali na Izraelitaŭ, zabirali ichnaka-
je dabro i ūsio što papala, a nad Izraelitami mocna ždzieka-
walisia. Izraelity ratawalisia tady, jak mahli: uciekali ŭ hory,
žyli ŭ piačorach — i tady tolki nawaročwalisia da Boha, kali
ich dobra prycisnuła biada. Na hety raz jany šukali ratunku
ŭ malitwie da Boha. Boh pačuŭ prošby narodu i pasłaŭ im
abaroncu — Hedeona.

Hedon byŭ synam prostaha Izraelity. Kali jon pačuŭ,
što Madyjanity napali na jaho rodney kraj, to čym-skarej
špiašyŭ wymałacić i žwiejać pšanicu, kab z zapasam chleba
ŭciačy ŭ hory. Kali jon byŭ ščyra zaniaty małačboju, paka-
zašisia jamu anioł i skazaŭ, što Boh jaho wybraŭ na abaroncu
swajho narodu.

Madyjanity pad toj čas užo pierajšli Jordan i razlažylisia
abozam u dalinie. Hedon, pačuŭšy božaje pazwańnie, pasłaŭ
zaklik pa ūsiej ziamli Izraelskaj, kab čym chutčej žbiralisia
ludzi baranić svoj kraj — i skora kala jaho sabrałasja 32 ty-
siačy wojska. Kab prakanać narod, što jaho sapraŭdy Boh

pasylaje na wajnu z Madyjanitami, Hedeon palažyŭ na ziamli na noč aŭčynku (runo) i skazaŭ: kali ŭsia ziamla budzie suchaja, a runo mokraje, to heta budzie znak, što Boh mianie paslaŭ wybawić narod z niawoli. Tak i stałasia — ziamla była suchaja, a runo mokraje. Na druhuju noč uznoŭ palažyŭ Hedeon runo na ziamlu i stałasia jakraz naadwarot: ziamla była mokraja, a runo suchoje. Takim paradkam Hedeon prakanaŭ narod, što jaho sapraŭdy Boh pasylaje na wajnu z Madyjanitami.

Hedeon rušyŭ na woraha, majučy 32 tysiačy wojska, a Madyjanity mieli 135 tysiač. Ale Boh skazaŭ Hedeonu, što i hetaha wojska mnoha i zahadaŭ jamu puścić ŭsich bajažliwych da chaty. Pajšło da chaty 22 tysiačy narodu, a astałasia tolki 10 tysiač. Ale Boh skazaŭ Hedeonu, što j hetaha wojska budzie zašmat, bo dzie Boh pamahaje, tam wojska mnoha nia treba. Boh zahadaŭ Hedeonu wyprabawać wojska takim paradkam: zawiaści ich da raki i ŭhładacca — tych, što lahuć na bierazie i buduć pić łapčywa, puścić da chaty, a pakinuć tolki tych, jakija nachadu začerpnuć wady žmienij i ŭžo buduć hatowy, kab iŭći dalej. Hedeon zrabii hetak — i ŭ jaho astałasia tolki 300 čalawiek.

Hetych wajakaŭ Hedeon raždzialiiŭ na try čaści. Kali nadychodziła poŭnač, Hedeon daŭ kožnamu wajaku trubu i haručy świateč (smalnicu), ŭwatkniony ŭ zbanok i skazaŭ, što ja budu rabić, toje i wy rabiecie.

A poŭnačy Izraelity padyjšli da samaha madyjanickaha abozu i akružyli jaho z troch staron. Kali Hedeon daŭ znak, jahony wajaki zatrubili ŭ truby i pabili swaje zbanki, dzie byli smalnicy. Zaharelisia smalaki jasnym poŭymiem i ašwiacili ŭwies aboz madyjanicki, a wajaki Hedeona kinulisia z kličam: „mieč Boha i Hedeona“. Madyjanity nie spadziawalisia napadu i nie mahli zrazumieć, što stałasia, jany dumali, što na ich napala wialikaja siła i što jany ŭžo akružany z usich bakoŭ. Urešcie nia wiedali, chto napadaje i skul, dyk pačali zabiwać adzin adnaho, a potym u wialikim strachu kinulisia ŭciakać, pakidajučy ŭwies svoj aboz i ŭšo dabro. Hedeon sa swaimi ludźmi hnaŭsia za imi i šmat pabiŭ, tak što Madyjanity praz doŭhi čas bajalisia napadać na Izraelitaŭ.

Runo Hedeona, jakoje astałasia suchim pasiarod rasy, označaje Najšw. Dziewu Maryju, katoraja astałasia adna z usiaho rodu ludzkoha wolnaj ad pierwarodnaha hrechcu. Zatym i pijačca ŭ Hadzinkach — „runo Hedeona“.

Hedeon braŭ z saboju tolki ludziej adważnych, wytrywalych i addanych sprawie. Takija ludzi robiać bolejšy, čym tysiačy nieachwotnych i bajažliwych.

§ 43. SAMSON.

Užo šmat hadoŭ prajšło ad taho času, jak Izraelitami kirawaŭ Hedeon. Za hrachi Boh časta nasylaŭ na Izraelitaŭ

susiedni Filistynski narod. Filistyny żyli na zachad ad Izraelitaŭ la samaha Miżziemnaha mora i byli nadta dakučliwy. Na abaronu ad Filistynaŭ Boh pasłaŭ Izraelitam Samsona.



Samson.

Samson adznačaŭsia wialikaj siłaju. Jašče za maładych hadoŭ na jaho adzin raz napaŭ leŭ, Samson schwaciŭ jaho za horła i raǰdzior rukami. Kali Samson wyras, to aǰaniŭsia

z filistynkaj, choć bački jamu nie pazwalali brać žonki z čužoha narodu. Za heta musić Boh jaho potym karaŭ mocna.

Adzin raz Filistyny zlawili Samsona i związali jaho wiaroŭkami, ale kali na jaho nadyjšła siła, jon tyja wiaroŭki parwaŭ, jak słabyja nitki. Druhim razam Filistyny dawiedalisia, što Samson prabywaje ŭ adnym horadzie. Jany pazamykali bramy horadu i chacieli jaho zlawić, adnak jon byŭ nastolki duży, što padyšoŭ da bramy, źniaŭ jaje z zawiesaŭ i zanioś daloka za horad i pastawiŭ na hare.

Filistyny nie mahli jamu dać rady i kaniečna chacieli dawiedacca, ŭ čym kryjecca jahonaja siła. Jany nahawaryli adnu z swajho narodu žančynu, na imia Dalilu, z katoraj Samson zawioŭ znajomstwa, kab jana dawiedałasja ab hetym u Samsona. Samson pryznaŭsia, što ŭsia jaho siła zależyć ad wałasoŭ, bo jon *Nazarej* h. zn. pašwiačony Bohu i nia moža ich stryhčy. Kali Samson spaŭ, čużynka Dalila abrezala jamu wałasy i paklikała Filistynaŭ. Tyja pryšli. Samson chacieŭ baranicca, ale ŭžo nia moh, bo siła pakinuła jaho, dyk Filistyny jaho związali, zaraz-ža aślapili i zawiali ŭ wastroh, dzie zastaŭlali, na bolšuju hańbu, krucić wialikija žorny.

Adzin raz u Filistynaŭ było wialikaje świata. Sabrałasja ŭ wialiki budynak mnoha narodu, zysłosja taksama šmat staršych. Dla bolšaj paciechi zahadali prywiaści tudy i Samsona, pastawili jaho pamiž dwama słupami, na katorych dziaržaŭsia toj budynak i zahadali jamu jhrać i skakać. Takim paradkam pačali z jaho šydzić. Ŭ Samsona ŭžo wałasy trochi adrašli, jon pačuŭ u sabie wialikuju siłu, paprasii chłopčyka, što jaho wadziŭ, kab padwioŭ da słupoŭ, upiorsja ŭ hetyja słupy i zrušyŭ ich z miesca. Budynak uwieś zawaliŭsia i pachawaŭ pad saboju ŭsich Filistynaŭ i samoha Samsona. Tak zhinuŭ wialiki asilak, jaki mohby mnoha karyści pryniaści dla swajho kraju.

Filistyny — heta byŭ aryjski narod (z wyspy Kreta), jaki zaniaŭ paŭdniowa-zachodniuju časć Kanaanu kala Miżziemnaha mora i byŭ najbolšym woraham Izraelitaŭ. Jon nia puščaŭsia ŭhlyb Kanaanu, dziaržaŭsia mora, a tolki rabiŭ napady, chočučy prymusić Izraelitaŭ da aplaty daniny.

U Izraelskim narodzie byŭ zwyčaj. što bački pašwiačali i addawali Bohu jak-by na ŭłasnaść swaich synoŭ. Takija pašwiačonyja Bohu ludzi nazywalisja *Nazarejami*, jony nia stryhli wałasoŭ, nia pili wina i pawinny byli żyć pawodle Zakonu.

Samson hetym roźnica ad druhich sudździaŭ, što wajawaŭ z Filistynami tolki sam adzin, karystajučysja swajej fizyčnaj siłaj. Nie aswabdziŭ jon swajho narodu, bo časam zychodziŭ na bludnyja darohi i nie zachawaŭ swajho nazarejstwa, jakoje zabawiazywała nia pić wina i nia stryhčy wałasoŭ. I nie zatym jaho pakinuła siła, što jamu astryhli wałasy, ale zatym, što jon zlamaŭ swajo nazarejstwa.

Jak pawadyr narodu, Samson achwiarawaŭ samoha siebie dla dabra bačkaŭščyny i zhinuŭ. Heta nia było pustoje samahubstwa, ale samaachwara ŭ zmahənni z woraham.

§ 44. HELI I SAMUEL.

Pa śmierci Samsona kirawaŭ narodam Izraelskim archi-
światar Heli. Jon żyŭ u horadzie Silo, dzie tahdy była świa-
tynia (ścior) i stajała Arka Zakonu. Adzin raz pryšoŭ tudy
adzin Izraelit sa swajej żonkaju, kab pamalicca Bohu. Byli ja-
ny biaździetnyja i horača prasili Boha, kab daŭ im dzicia.
Jany ślubawali Bohu, što, jak tolki ũ ich budzie dzicia, to ja-
ny addaduc̄ jaho na Służbu Bożuju. Boh uzhlanuŭ na ich proś-
bu i daŭ im syna. Bački dali jamu imia Samuel — heta zna-
ča: wyprašany ad Boha. Kali jamu ũžo było try hady, maci
pryniasła jaho ũ światyniu i addała Helemu. Ad taho času
Samuel hadawaŭsia pry światyni.

Heli mieŭ dwuch synoŭ, adzin zwaŭsia Ofni, a druhi Fi-
nees. Pad staraśc̄ Heli pieradaŭ im swaju ũladu. Byli jany
nadta niahodnyja, hrašyli pierad Boham i dawali druhim dren-
ny pryklad. Ichny bačka Heli, wiedaŭ ab hetym, ale ũžo nie
karaŭ ich tak, jak treba było. Za heta Boh pakaraŭ i bačku
i synoŭ.

Adnej nočy, kali Samuel spaŭ kala światyni, pačuŭ jon
u śnie hołas, jaki zwaŭ jaho pa imieni. Samuel skoranka
ŭstaŭ i pabieh da Heli, bo dumaŭ, što heta jon jaho kliča.
Ale Heli adkazaŭ, što zusim jaho nia klikaŭ. Samuel iznoŭ
pajšoŭ spać i ũznoŭ jamu pačuŭsia hołas. Samuel na hety
raz taksama pajšoŭ da Heli i skazaŭ: woś ja, ty mianie kli-
kaŭ. Tut Heli dahadaŭsia, što heta musić Boh kliča Samuela
i nawučyŭ jaho, jak jon maje adkazać.

Kali Samuel iznaŭ zasnuŭ, to taksama pačuŭ hołas, kli-
čućy jaho. Tahdy Samuel adkazaŭ tak, jak jaho nawučyŭ
Heli i skazaŭ: Hawary Panie, bo słuchaje słuha Twój. Boh
abjawiu Samuelu, što ũ chutkim časie Heli i jaho syny buduć
pakarany: syny za toje, što byli drennyja, a Heli za toje, što
im paturaŭ. Nazaŭtry Heli spytaŭsia ũ Samuela, ab čym ja-
mu hawaryŭ Boh. Toj raskazaŭ ab usim, ničoha nia skrywa-
jućy. Heli źaleŭ synoŭ, ale ũžo ničoha nia moh zrabić i z pa-
koraj paddaŭsia woli Bożaj.

Skora pašla taho pačałaŭsia wajna pamiż Filistynami i Iz-
raelitami. Filistyny pačali pieramahać. Dyk Izraelity ũzdumali
prynieści na wajnu Arku Zakonu, spadziajućysia, što Boh im
pamoża i z Arkaju jany pieramohuc̄ woraha. Ale Boh inakś
sudziŭ: Filistyny i na hety raz pabili Izraelitaŭ i nawet zacha-
pili Arku ũ swaje ruki. Śmat Izraelskaha narodu laħło, a pa-
miż zabitymi byli i dwa syny Helaha. Kali Heli dawiedaŭsia
ab hetym, upaŭ naŭznak z kresła i tut-ža pamior.

A Filistyny zaniašli Arku, jak wajennuju zdabyču, da swa-
jej światyni, dzie pastawili pierad fihuraj swajho boha-Daho-
na. Kali jany pryšli nazaŭtry ũ światyniu, to ũhledzieli, što
ichny Dahon lażyc̄ zwaliŭšysia pierad Arkaj. Jany dumali, što

heta pryypadak, ale kali i druhi raz hetak-sama zdarylasia i kali Boh pakaraũ ich jašče roznymi chwaroabami i niaščaciami, jany zrazumieli, što Arku treba adaslać nazad. Jany zaprahli ũ nowy woz dźwie karowy, uzlažyli na toj woz Arku i hladzieli, kudy pojduć karowy. Karowy skirawalisia tudy, dzie žyli Izraelity. Takim sposobam Arka Zakonu wiarnułasia da Izraelitaũ.

Pa śmierci Heli prawiũ narodam, jak sudździa, Samuel.



Arka Zakonu waročwajecca da Izraelitaũ.

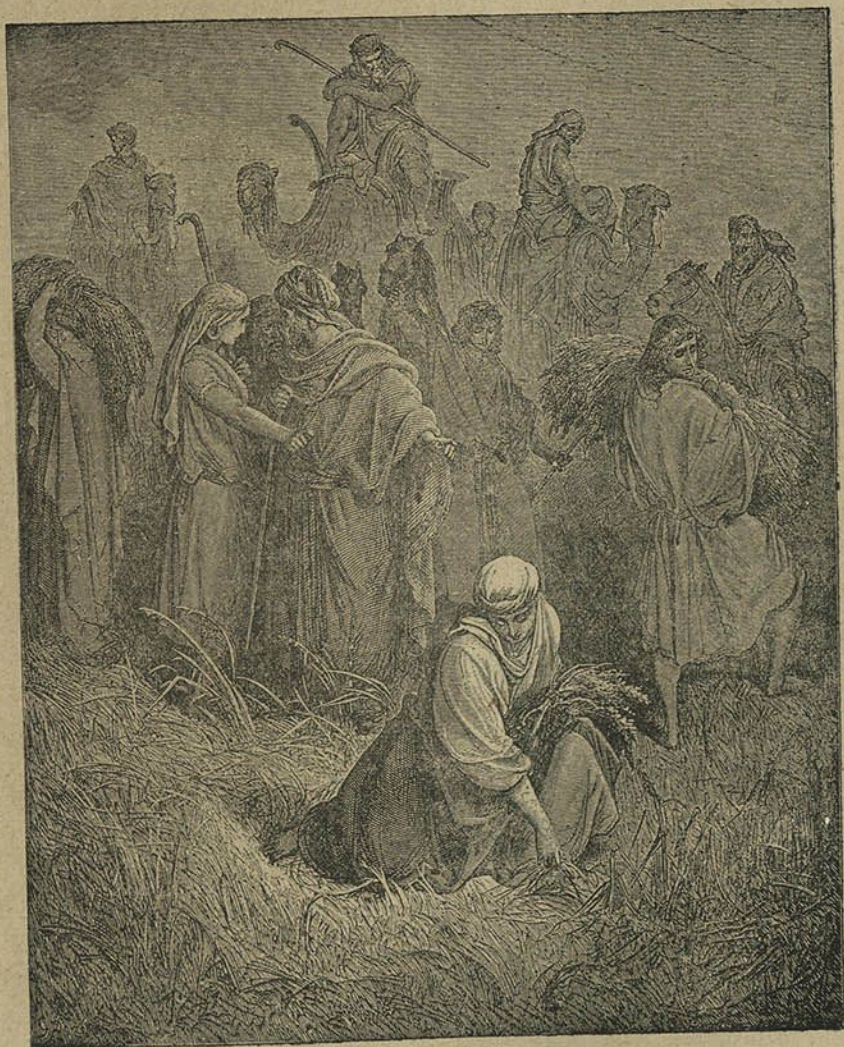
Sudździouškaja ũłda nie pierachodziła z bački na syna, zatym Heli niezakonna pastupiũ, pieradajućy ũladu swaim synam.

Dzieci nie pawinny narakać na bačkoũ, kali jany ich napaminajuć abo nawat i karajuć za zlyja pastupki. Bo kali-b bački paturali dzieciam i pazwalali im rabić, što jany zachoćuć. to Boh pakaraũby i ich i dziaciej, tak-sama jak pakaraũ Heli i jahonych synoũ.

§ 45. BOH NAHARADŹAJE DABRATU RUTY.

U tym samym časie, kali Izraelitami prawili sudździ, zdaryłasia tak, što nastaũ wialiki hoład u Kanaanie. Adzin čala-wiek, razam sa swajej žonkaj i dwama synami, pierasialiũsia za Jordan ũ susiedniuju Moabickuju krainu. Abodwa jaho syny tam ažanilisia i ũziali sabie za žonki dziaũćat z Moabic-

kaha narodu. Adna z ich nazywalasia Orfa, a druhaja — Rut. Pa niejkim čase pamior toj čalawiek, a pa 10 hadoch paŭmirali jahonyja dwa syny. Astalisia tolki try žančyny: ŗwiak-



Rut ŗbiraje kałasy.

roŭka i dŗwie niawiestki. ŗwiakroŭka, astaŭšysia biaz muŗa i synoŭ, pastanawiła wiarnucca ů svoj kraj da swaje radni. Kali jana pajŗla ů darohu, pajŗli z jeju taksama dŗwie nia-

wiestki. Darohaju sviokra pačala ich namaŭlać, kab jany wiarnulisia da chaty, da swaje radni. Staršaja, Orfa, paslučala i wiarnulasia, ale małodšaja Rut astałasia i ćwiardziła: dzie ty pojdzieš, tam i ja pajdu, twój narod budzie maim narodam, twój Boh budzie maim Boham. Sviokra nie supraciŭlałasia bolejš i pajšli jany razam u ziarnlu Kanaan, da mias-
tečka Betlejem.

Tahdy jakraz bylo tam žniwo. Rut chadziła na pole zbi-
rać kałasy, kab hetak prakarmić siabie i swaju sviakroŭku. Adzin
raz pryšoŭ da žancoŭ haspadar taje ziarnli, jon nazywaŭsia
Booz. Uhledzieušy nieznajomuju žančynu, spytaŭsia, adkul
i chto jana. Jamu raskazali ab usim. Tahdy jon žwiarnuŭsia
da Ruty i skazaŭ jej, kab jana nikudy nie chadziła zbirać ka-
łasy, a tolki na jaho pole i kab razam z jahonymi žancami
sadziłasia jeści. A žancom zahadaŭ, kab nie rabili jej nijakaj
prykraści, ale jašče sumysna pakidali bolejš kałasoŭ. Kali pryš-
ła para jeści, Rut sieła razam z druhimi žniejkami, jeła toje,
što jej dali, a častku swajej jeży astawiła dla sviokry. Wie-
čaram jana wymałačila tyja kałasy i addała sviakročy časć
swajho pałudnia. Na druhi dzień jana užo dałučyłasia da
žniejak Boozy i žała z imi kožnaha dnia, aŭ pakul nie pažali
uśiaho zboža.

Booz, bačačy jaje pracawitaść i dabratu, uziaŭ jaje sabie
za žonku. Boh bahasławiŭ im i daŭ im syna, jaki zwaŭsia
Obed. Jon byŭ dziedam karala Dawida, z rodu katoraha wy-
šaŭ p. Jezus, abiacany Mesyjaš.

Z hetaj historyi widać, skolki značyć dobraje serca pierad Boham
i pierad ludźmi. Choć Rut była Moabitkaj i čužoju dla Izraelskaha narodu,
adnakaž Boh chacieŭ, kab i jana byla ŭ tym rodzie, z jakoha mieŭ nara-
dzicca p. Jezus. Heta jašče pakazwaje, što Mesyjaš pryšoŭ nia tolki dla Iz-
raelitaŭ, ale j dla ŭsich narodaŭ.

§ 46. KARALEŬSKAJA ŬŁADA. WYBAR SAULA.

Da hetaha času Izraelskim narodam prawili sudździ. Ale
sudździoŭskaja ŭłada ma była pastajannaja i trywała ja — by-
li takija časy, što Izraelski narod nia mieŭ nijakaj ŭłady, tah-
dy karystalisia z hetaha susiednija narody, napadali na Izraeli-
taŭ i rabili šmat biady. Dyk Izraelity postanawili ŭwieści ŭ sia-
bie pastajannuju karaleŭskuju ŭładu, tak jak heta bylo ŭ su-
siednich narodaŭ, kab bylo kamu prawić narodam i baranić
ad worahaŭ.

Kali Samuel pastareŭ, to za jaho pačali prawić jahonyja
syny. Ale byli jany duža łakomyja i niesprawiadliwyja, taksam-
a jak i syny Heli i kryŭdzili narod. Tady staršyja z narodu
pryšli da Samuela i skazali: „nia chočam sudździaŭ, ale cho-
čam mieć stałuju karaleŭskuju ŭładu, tak, jak jaje majuć dru-
hija susiednija narody. Dyk daj nam karala, kab sudziŭ nas

i wadziů nas na wajnu“. Nie spadabalasia heta mowa Samuelu — i jon Źwiarnuůsia da Boha z prosbaj, kab abjawiů jamu, Źto jon maje adkazać staršym. Boh pawućyů jaho, Źto supraciůlacca nia moźna i treba wybrać im karala.

Jakraz tady adzin ćalawiek, pa imieni Saul, Źukaů swaich prapaůšych ašlic i nia moh nijak znajšci. Pajšoů jon da Samuela pa radu. Samuel wyšaů jamu nasustreć i skazaů, Źto niachaj nie biaduje, bo ašlicy Źžo znajšlisia. Pry hetym pprasziů Saula da siabie Ź hašcinu.

Boh abjawiů Samuelu, Źto hetaha ćalawieka Jon wybraů na karala Izraelskaha narodu. Dyk Samuel uziaů naćyřnie z aliwaju i namašciů Saula na karala, a potym pradstawiuů jaho narodu. Saul byů wielmi strojny muźćyna i rostam byů wyšej za Źwieš narod na celuju haławu. Narod, uhledzieůšy jaho, Źšciešyůsia i z radašciaj witaů swajho karala, jak pryšłaha abaroncu.

Spaćatku Saul byů dobrym i słucaů Boha, Boh jamu bahasławiů i pamahaů u zmahańni z worahami, asabliwa z Filistynami. Ale Źžo na druhi hod Saul nie pasłuchaů Boha, ale pastupiů tak, jak sam chacieů.

Boh praz Samuela zahadaů jamu sabrać wojska i pakarać susiedni narod Amalekitaů za toje, Źto jon napadaů na Izraelitaů tady jašće, kali Izraelity byli Ź pustyni i rabiů im mnoha škody. Saul sabraů wojska, raźbiů Amalekitaů i z wajennaje dabyćy pabraů sabie Źsio Źto lepšaje, choć Samuel zabaranjaů jamu hetaje rabić. Raźbiůšy Amalekitaů, Saul staů pyšnym i, waroćajućysia z wajny, wystawiů sabie tryůmfalnuju bramę, byccam heta jon sam biaz pomaćy Boźaj pabiů woraha. Za heta Samuel napaminaů Saula i wyhawarywaů jamu, Źto jon nie pasłuchaů Boha. A Saul adkazaů, Źto jon uziaů ad Amalekitaů lepšuju Źywiołę, kab jaje achwiarawać Bohu. Ale na heta Samuel skazaů jamu, Źto *lepšy posłuch za achwiaru* i abjawiů Saulu, Źto Boh jaho adkinuů i jon karalom nia budzie.

Saul staů karalom kala 1095 h. pierad Chr. Prajšto bolej jak 200 hadoů, pakul Izraelity z pastyrskaha i wandroůnaha narodu zrabilisia asielym i ziemlarobskim narodom. Spaćatku paasobnyja pakaleńni nie adćuwali potreby silnaj narodnaj jednašci i mocna zarhanizawanaj dziarźawy. Ale pad naciskam worahaů, asabliwa Filistynaů, jakija Źwieš Kanaan chacieli Źwaźać za swoj kraj, Izraelity paćynajuć arhanizawać dziarźaűnaje Źyćcio.

Jaki byů wialiki Źcisk z boku Filistynaů, pakazwaje fakt, Źto Izraelitam zabaroniena bylo nawet mieć swaich kawaloů! Kali treba bylo zrabić siakieru, nawastryć naroh, Źžo nie haworaćy ab tym, kab wykawać mieć, Izraelity prymušany byli jšci Ź filistynski kraj! Hetaje ciaźkoje pałaźeűnie dawiało ich da prakanaűnia, Źto treba arhanizawacca Ź silnuju dziarźawu. Paćaů hetuju arhanizacyju Saul, ale jon staűsia niahodnym, Boh adkinuů jaho i paklikaů Dawida.

Sudździoűskaja Źłada trywala ad śmierci Jozue aź da wybaru Saula, znaćyć kala 200-300 hadoů.

§ 47. PAMAZAŃNIE NA KARALA DAWIDA. PIERAMOHA NAD GOLIATAM.

Pamazanié na karala Dawida. Kali Boh adkinuŃ Saula, to zahadaŃ Samuelu iŃci ũ Betlejem i tam namaŃcié na karala adnaho z synoŃ Izaija (abo Jesse). Samuel, choé wielmi lubiŃ Saula, ale pasluŃny woli BoŃaj pajŃoŃ u Betlejem. Tam zlaŃyŃ Bohu achwiaru i paklikaŃ da siabie synoŃ Izaija. Izaij paéaŃ prywodzié swaich synoŃ paparadku, paéynajuéy ad starŃaha. UhledzieŃŃy pierŃaha syna, katory byŃ nadta strojny i pryhoŃy, Samuel padumaŃ, Ńto musié hetaha Boh wybraŃ na karala, ale Boh skazaŃ, Ńto Jon uhledajecca nia stolki na Ńzrost i charastwo éalawieka, skolki na duŃu i serca, dyk nia hety budzie karalom Izraelskim. Tahdy Izaij prywodziŃ jamu paparadku Ńsich swaich siami synoŃ, jakija byli doma, ale Boh niwodnaha z ich nia wybraŃ na karala. Samuel ŃdziwiŃŃsia i spytaŃsia ũ Izaija, ci heta ŃŃo Ńsie jahonyja syny? Izaij adkazaŃ: nie, joŃé jaŃéé adzin, Dawid, ale toj pasie awieéki ũ poli. Samuel zahadaŃ i jaho kliknué.

Kali pryŃoŃ Dawid, Boh skazaŃ Samuelu: „UstaŃ i namaŃé, bo heta toj, katory maje byé karalom u Izraeli“. Samuel uziaŃ naéyŃnie z aliwaju i namaŃciŃ jaho na karala. Dawid byŃ najmaŃoéŃym synam Izaija i tahdy byŃ jaŃéé saŃsim maŃadym élapcom. Ab hetym namaŃééŃni Saul niéoha nia wiedaŃ.

Ad taho éasu, jak Dawid byŃ pamazany na karala, Duch BoŃy adŃtupiŃ ad Saula i supaéyŃ na Dawidzie. Saul éuŃ hetaje, staŃ panurym i sumnym — hryŃta jaho niejkaja nuda. Kab raŃwiasialié karala, paéali Ńukaé takoha éalawieka, katory ŃmieŃ dobra jhraé, kab muzykaj razwodzié éornyja dумы karala. Adzin z prydwornych skazaŃ, Ńto ũ Betlejemie joŃé élapiec, syn Izaija, na imia Dawid, jaki nadta dobra Ńmieje ihraé na harfie. Zaraz-Ńa kliknuŃli jaho na karaleŃski dwor. Kali na Saula nadychodzili éornyja dумы, Dawid ihraŃ na harfie i karalu rabiŃasia lahééj. Saul palubiŃ Dawida, pakuŃuŃ jaho pry swaim dwary i nawat zrabiuŃ jaho swaim zbrojanoscam. (Dawid nasiŃ zbroju za Saulam).

Ale zdaryŃsia fakt, jaki papsuŃ dobryja adnosiny Saula da Dawida. Hetym faktam byla pieramoha Dawida nad Goliatam.

Dawid pieramahaje Goliata. U toj éas, kali heta dziejelasia, Filistyny pajŃli wajnoju na IzraelitaŃ. Filistynskaje wojska ŃwajŃŃo ũ ziamlu Izraelskuju i raŃlaŃyŃasia abozam na adnej hare. Na druhoj hare staŃa Izraelskaje wojska. PamiŃ adnym i druhim wojskam byla dalina.

Kali jany hetak stajali suproé siabie, z wojska filistynskaha paéaŃ wychodzié nadta wialiki i silny éalawiek. NazywaŃsia jon Goliat. MieŃ jon na sabie mocnuju Ńaleznuju zbro-

ju, roстам byŭ bolejš, jak čatyry łokci (bolejš jak 2 metry). Kožny ranak i wiečar wychodziŭ jon sa swajho abozu i wyklikaŭ Izraelitaŭ da bitwy. „Niachaj adzin z was wydzie bicca sa mnoju — kazaŭ toj asilaŭ — kali jon mianie zabje, to my budziem wasymi niawolnikami, a kali ja jaho zabju, to wy budzicie nam służyć“. Spałochalisia ũsie Izraelity takoha wielkaluda i nihto nie adwaŭwaŭsia wystupić u boj z Goliatam. Hetak Goliat praz 40 dzion wychodziŭ wyzywać Izraelitaŭ da bitwy. Ukancy pačaŭ jon stydzić Izraelitaŭ i dakarać im za ich truśliwaść, pry hetym naruhaŭsia ũsiakimi sposabami nawat z Boha Izraelskaha.

Jakraz tady pryšoŭ u Izraelski aboz Dawid. Jon prynios swaim bratom jeści. Jak tolki pačuŭ Goliatawa naruhańnie, zapaliŭsia wialikim hniewam i skazaŭ pierad usim narodom, što hatoŭ jści bicca z hetym filistynam. Ab hetym pawiedamili Saula. Saul spačatku nie dawiarau Dawidu, widzieŭ, što jon jašče małady i niepraktyčny ũ wajskowych sprawach. Ale Dawid adkazaŭ, što niachaj karol nie baicca, jon nastolki silny, što kali ŭziary, miadźwiedz abo leŭ, napadali na awiečki ũ poli, to jon adbiraŭ ad ich, a kali jany kidalisia na jaho samoha, to jon chwataŭ ich za horła i dušyŭ. Pačuŭšy hetaje, Saul zhadziŭsia puścić Dawida proti Goliata, ale zahadaŭ jamu ũzłażyć na siabie pancyr i ũsiu zbroju. Dawid ũzłażyŭ, ale biaz prywyčki nia moh u hetaj zbroi chadzić, dyk skinuŭ ũsiu hetu zbroju, uziaŭ z saboju tolki pastyrski kij i puščalku, jakoj puščajuć kamieńni. Wybraŭ z rečki piac hladkich kamienčykaŭ, ũlażyŭ ich u torbu i pajšoŭ proti Goliata.

Goliat, hlanuŭšy na Dawida, sa złošciu skazaŭ: što ty wyšaŭ na mianie z kijom? — Ale Dawid adkazaŭ jamu: ty idzieš na mianie z miačom, pikaj i zbrojaj, a ja jdu na ciabie ũ imia Boŭzaje. Skazaŭšy heta, Dawid wyniaŭ z torby kamień, ũlażyŭ jaho ũ puščalku i puściŭ u Goliata. Kamień jak strala z wialikaj šparkašciu ũdaryŭ prosta ũ łob Goliatu. Goliat upaŭ na ziamlu. Dawid padbieh da jaho, wyniaŭ z pochwy jahony mieč i jaho ũłasnym miačom adsiek jamu haławu.

Kali Filistyny ũhledzieli, što najmacniejšy z ich zabity, kinulisia ũciakać, a Izraelity hnalisia z imi i šmat ich pabili. Pašla hetaha Filistyny doŭhi čas nia śmieli napadać na Izraelitaŭ.

Straciŭšy na wajnie pawadyra abo načalnika, wojska kidalasia ũrosyp i ũciakala chto kudy. Hetak bylo i pa śmierci Goliata. — Daŭniej, kali jašče nia znali porachu i strelbau, časta wystupali ũ boj puščalniki, jakija z ramiennych puščalak kidali ũ woraha kamieńni abo aławianija kuli. Mahčyma, što hetakim spraktykawanym puščalnikom byŭ Dawid.

Namaščeńnie haławy aliwaj aznačala ũ St. Zakonie pa šwiačeńnie. Namaščali tady karaloŭ i archišwiataraŭ. P. Jezus časta zawiecca Pamazancam Boŭzym na toj znak, što mieŭ ũladu archišwiatarskuju i karaleŭskuju. Dyj samo slova Mesyjaš (pahebrajsku Mašyjah) aznačaje toje samaje, što pamazaniec. A pahrecku pamazaniec budzie Chrystus. Značyc Mesyjaš toje samaje, što Chrystus, a Chrystus toje samaje, što Pamazaniec.

Dawid pachodziŭ z pakaleńnia Judy — i heta maje swajo značeńnie. Užo ŭ praroctwie Jakuba jość zapawieď, što z hetaha pakaleńnia buduć wychodzić pawadyry („nia budzie adniata berła ad Judy“) i tahdy prydzie Mesyjaš, kali pawadyrstwa adymiecca ad hetaha pakaleńnia i piarobjdzie da čužyncaŭ. Woš-ža pieršym pawadyrom z hetaha pakaleńnia jość Dawid.

§ 48. NIENAWIŚĆ SAULA DA DAWIDA. ŚMIERĆ SAULA.

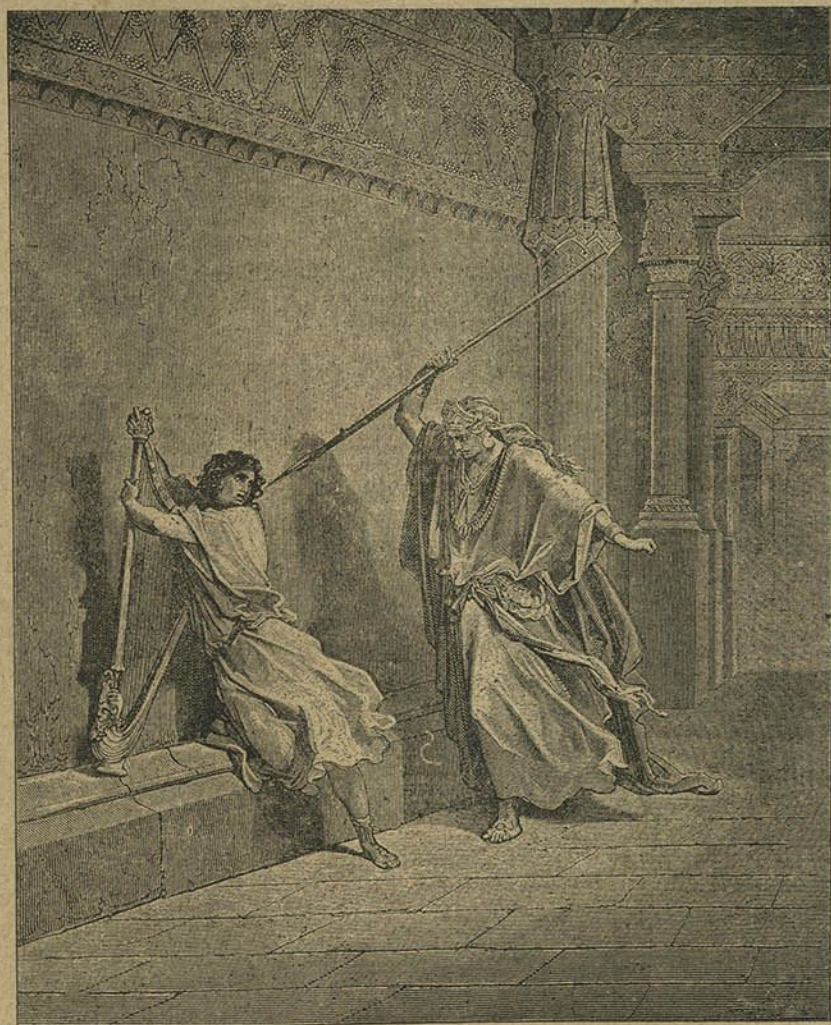
Kali Izraelskaje wojska waročalasia z wajny, wychodzili na spatkańnie žančyny i dziaŭčaty i piajali: pabiŭ Saul tysiaču, a Dawid dziesiać tysiać. Hetyja słowy hłyboka zapali ŭ dušu Saula, uzbudzili ŭ im zajzdraść i jon pačaŭ nienawidzić Dawida. Spačatku skryta, a potym jaŭna staraŭsia, kab jakim paradkam zhubić Dawida. Tak adzin raz, kali Dawid ihraŭ pierad im na harfie, jon, u prypadku wialikaj złości, schapiŭ piku i puściŭ jeju ŭ Dawida, chočućy jaho prabić. Ale Dawid schyliŭsia na bok i pika ŭbiłasia ŭ ścianu.

Pa niejkim časie Saul zrabiŭ Dawida načalnikom nad tysiačaj wojska i abiacaŭsia dać jamu za žonku swaju dačku Michol, kali Dawid zabje sto Filistynaŭ. Saul думаŭ, što na wajnie Dawid papadzie ŭ ruki worahaŭ i zhinie. Ale Dawid zabiŭ nia sto Filistynaŭ, a dźwieście, dyk narod jašče boľš palubiŭ i sławiŭ jaho. Praŭda, Saul addaŭ za jaho zamuž swaju dačku, ale užo pačaŭ bajacca jaho, bo pračuwaŭ, što Dawid moža adabrać ad jaho tron. Dawid užo musiŭ uciakać z karaleŭskaha dwara i krycca pierad Saulam.

Saul mieŭ syna, katory zwaŭsia Jonata. Jon byŭ wialikim pryjacielam Dawida. Saul paklikaŭ adzin raz Jonatu i skazaŭ jamu, što treba kaniečna pazbycca Dawida, bo inakš jon zaŭładaje karaleŭstwam. Jonata nie zhadziŭsia z bačkam i wykazwaŭ niawinnaść Dawida. Tady Saul źnienawidzieŭ i swajho syna. A Jonata prašciaroh Dawida ab niebiaspiecy i radziŭ jamu nie waročacca na karaleŭski dwor. Tady Dawid razam sa swaimi tawaryšami skryŭsia ŭ hory.

Kali Saul dawiedaŭsia, što Dawid znachodzicca ŭ pustyni na adnej hare, sabraŭ 3 tysiačy wojska j pajšoŭ, kab jaho zławić. Kali wojska Saula raźbiehłasia pa horach, šukajućy Dawida, Saul uwajšoŭ da adnej ciomnaj piačory, dzie byŭ schawaŭšysia Dawid sa swaimi ludźmi. Ludzi radzili Dawidu zabić Saula i takim paradkam zbawicca ad swajho woraha, ale Dawid nie zhadziŭsia z hetaj radaj, bo nie chacieŭ zabiwać pamazańnika Božaha, a tolki, padkraŭšysia, adrezaŭ kawałak Saulawaha płašča... Kali Saul užo byŭ daloka, Dawid wyšaŭ z taje piačory i, pakazwajućy kawałak karaleŭskaha płašča, zakryčaŭ, što Saul byŭ u jaho rukach, ale jon nia moh padniać ruki na swajho karala. Saul, pačuŭšy hetaje, wielmi ŭzrušyŭsia dabratuju Dawida i klaŭsia, što užo nikoli nia budzie jaho prašledawać, ale nie datrymaŭ słowa i pa niejkim časie iznoŭ pačaŭ prašledawać.

Saul dawiedašsia, dzie byš Dawid. Jon pajšoš z wojskam šukać Dawida i nanač razlažyšia abozam blizka toho miesca, dzie byš Dawid. Kali ũsie ũ abozie pasnuli, Dawid z adnym tawaryšam prajšoš praz uwieš aboz až da šatra Saula.



Saul choča prabić Dawida.

Saul spaš; tawaryš Dawida chacieš zabić Saula, ale Dawid nie pazwoliš, uziaš tolki piku i kubak, jakija stajali la haławy karala, pošle abodwa niežamietna wyšli z abozu. Nazaš-

try ranička, Dawid staŭ na wiaršynie hary i pačaŭ stydzić Saulawych žaŭnieraŭ, što hetak drenna ścierahuć swajho karala, bo woś u jaho rukach i pika i kubak karaleŭski. Saul, pačuŭšy hetaje, iznoŭ chacieŭ pahadzicca z Dawidam, ale Dawid



Śmierć Saula.

užo nia weryŭ jamu i addaliŭsia aź na samuju hranicu Izraelskaj ziamli. Hetakaja nienawiść da Dawida i praśled ciahnulisia aź da samaj śmierci Saula, katory skora pašla taho zhinuŭ u wajnie z Filistynami.

Filistyny napali na ziamlu Izraelskuju. Saul sabraŭ swajo wojska i na horach Gelboe daŭ boj Filistynam. Wojska Saula było raźbita, Jonata i dwa druhija syny Saulawy pali ũ baju, sam Saul byŭ ciazka ranieny. Kab nie papaści ũ ruki woraha, Saul prasiŭ swajho sluhu dabić jaho. Ale sluha nie chacieŭ hetaha zrabić — tady Saul sam kinuŭsia na mieč, jaki byŭ utkniony ũ ziamlu wostrym kancom uwierch i prabiŭsia na śmierć.

Kali Dawid dawiedaŭsia ab śmierci Saula i jaho synoŭ, raździor z ŭalu na sabie adzieńnie i horka płaču. Asabliwa škadawaŭ jon swajho pryjaciela Jonatu: „škoda mnie ciabie, Jonata, bratok moj — hałasiŭ jon — jak maci lubić swajo dzicia, tak ja ciabie lubiŭ“. Hetak płaču Dawid pa swaim pryjacielu.

Na pačatku swajho panawańnia Saul, dziakujučy ščaśliwym wojnam, jakija jon wioŭ, zdabyŭ dla siabie wialikuju pašanu i ŭdziačnaść ad narodu. Nawat pała taho, jak Boh jaho adkinuŭ, jon mieŭ šmat pryhilnikaŭ, z jakimi musiŭ zmahacca Dawid. Hetaje zmahańnie ciahnułasia jašče doŭha pała śmierci Saula.

Tady byŭ zwyčaj, što pawadyroŭ — pieramožcaŭ nad woraham, witali ŭančyny z pieśniami i muzykaj. U pieśniach stawili ich udałyja i adwaŭnyja čyny. U adnej z takich pieśniaŭ sławili čyny Dawida, stawiačy jaho wyšej za Saula.

Saul spačatku wypraŭlaŭ Dawida na wajnu z Filistynami, dumajučy, što jon tam zhinie. Ale kali pabačyŭ, što Dawid swaimi čynami zdabywaje sabie što-raz bolejšy pryhilnikaŭ pasiarod narodu, pastanaŭlaje jaho zabić i nawat nahawarywaje da hetaha swajho syna Jonatu. Jonata astaŭsia da śmierci wiernym pryjacielam Dawida.

§ 49. DAWID KARALOM. PIERANOSINY ARKI ZAKONU Ŭ JERUZALIM.

Pa śmierci Saula karalom Izraelskim byŭ wybrany Dawid. Usio swajo ŭyćcio jon prawioŭ ũ wojnach i značna pašyryŭ hranicy swajho karaleŭstwa. Zmahajučysia sa swaimi worahami, jon staraŭsia ŭmacawać swajo karaleŭstwa ŭnutry, a taksama nie zabywaŭsia ab Bohu i Słuźbie Boŭaj.

Dawid adwajawaŭ ad adnaho kanaanskaha narodu, jaki byŭ jašče astaŭšysia, horad Jeruzalim z haroju Syjon i tam załaŭyŭ swaju stalicu. Pabudawaŭ tam dla siabie zamak, a dla Arki zbudawaŭ časowy Dom Boŭy (nowy šacior) i da hetaha šatra namieriŭsia pieraniaści Arku. Naznačyŭ dzień, kali mieli jaje pieranosić.

Na hetaje šwiata sabrałasia mnoha narodu. Dawid z narodam pajšoŭ u Karjat-Jarym, dzie ŭ adnaho paboŭnaha Izraelity stajała Arka. Tam uzłaŭyli jaje na nowy woz, u katory byli zapreŭżany wały i z wialikaj procesijaj pawiaŭli jaje ũ Jeruzalim. Narod pijaŭ naboŭnyja pieśni (psalmy), ihraŭ na instrumantach, nawat sam Dawid, idučy pierad Arkaj, ihraŭ na harfie. Ale ũ darozie zdaryłasia niaščaście. U adnym miescy,

Kab paciahnuć da siabie narod, Absalom stanawiusia kožny dzień zrańnia ũ haradzkoj bramie, spatykaŭ usich, chto jšoŭ da karala sa skarhaj, raspytywaŭ ich, u čym sprawa, aby-maŭ ich nawat i caławaŭ, a ũrešcie kazaŭ: widžu, što sprawa twaja sprawiadliwaja, tolki niama takoha čalawieka, chto-b ciabie rassudziŭ pasprawiadliwaści. O, kab ja byŭ sudździoju, tahdy ũsio bylo-b dobra i sprawiadliwa! Takoj chitraścij pieraciahwaŭ narod na svoj bok i skora sława ab im, jak ab čalawieku dobrym i sprawiadliwym, razyšłasia pa ũsim kraj.

Kali ũžo ũsio da buntu bylo padhatawana, Absalom pajechaŭ u miesta Hebron, dzie dańniej wybiralı karaloŭ (np. Saula, Dawida) i tam abwiaściŭ siabie karalom. U narodzie pajšlo wialikaje razdwajeńnie — adny dziaŕžali za Dawida, druhija za Absaloma. Absalom z wojskam pajšoŭ na Jeruzalim. Dawid, pačuŭszy ab hetym, pakinuŭ Jeruzalim i bosa, u zrebnym miachu na ciele, na znak pakuty, pajšoŭ na haru Aliŭnuju. Ludzi, prawodziačy jaho, płakali. Kali jon ũžo wyjšaŭ z horadu, niejki čalawiek z rodu Saula jšoŭ za im i łajjaŭ jaho. Adzin z pryjacielaŭ Dawida nia moh ściarpieć hetaj łajanki, dyk źwiarnuŭsia da Dawida i skazaŭ: ja pajdu i zabju hetaha čalawieka. Ale Dawid skazaŭ: nie čapajcie jaho, moža Boh uzhlanie na mianie i addaść mnie dabrom za jaho łajanku.

Dawid prymušany byŭ uciakać aź za Jordan. Tam jon sabraŭ wojska i wystupiŭ proti swajho syna. Pierad bitwoju Dawid prasiŭ swajo wojska, kab jano nie zabiwała syna jaho Absaloma. Pačalasia bitwa. Wojska Absaloma bylo raźbita i kinulasia ũciakać. Absalom, uciakajučy razem z swaim wojskam, prajaždžaŭ na kani pad halinastym dubam. Jaho raskošnja doŭhija wałasy zabłutalisia ũ halinach hetaha duba i Absalom pawis miź niebam i ziamloju, a koń, jaki byŭ pad im, pabieh ďalej. Skora prybiehli wajaki Dawidawy i sa złości zabili jaho.

Dawiedaŭšysia ab śmierci swajho syna, Dawid horka zaplakaŭ i doŭhi čas nia moh uspakoicca. „Absalomie, Absalomie, synie moj, kab heta ja pamior zamiest ciabie!“ — hawayŭ jon.

Nawiarnuŭšysia da Boha, Dawid časta kajaŭsia za svoj hrech i žaleŭ za swaje dańniejšyja pastupki pierad Boham. Jon nawat układaŭ pabožnyja pieśni, jakija pijaŭ sam, abo zahadywaŭ pijać u światyni. Hetyja pieśni nazywajucca *psalmy*.

Dawid byŭ tak-ža *prarokam*. U swaich psalmach jon śmat praročaha pisaŭ ab pryšłym Mesyjašy, asabliwa ab jaho ciarpienńi i śmierci. I tak, u psalmie 21, jaki pačynajeccia ad sloŭ: „Boža, moj Boža, čamu-ž ty mianie pakinuŭ“, hetak api-swajeccia śmierć Mesyjaša: „*Prabili ruki maje i nobi maje, paličyli ũsie kości maje... padzialili pamiž saboju adzieńnie*

majo, a nad sukňaj majeju kidali los“. — Hetak jano i stalaśia pry śmierci Jezusa Chrysta.

Pad kaniec swajho žyćcia Dawid paklikaŭ da siabie staršych z narodu, i prasiŭ ich, kab jany pamahli jahonamu synu



Pláč Dawida pa Absalomie.

Salamonu pabudawać świątyniu Bohu. A źwiarnuśšysia da syna, napaminaŭ jaho, kab zaśsiody byŭ wierny Bohu.

Zaraz potym Dawid pamior, pakinuŭšy tron swajmu synu Salamonu.

Za panawannia Dawida Izrail dachodzić da wialikaj mahutnaści. Dawid zlučaje ũsie izrailskija zemli ũ adnu dziarżawu, dajeć jej ũsilnuju arhanizacyju, zakłada je stalicu ũ Jeruzalimie, kudy pieranosić Arku Zakonu i dzie tworjeć centr palityčnaha i relihijnaha žyćcia.

Dawid byũ nia tolki arhanizataram, ale byũ paetam i prarokam. Z jaho imiam zlučana relihijnaja paezija Izraelskaha narodu, jakaja najbolej tady prajaũlelasia ũ psalmach.

Psalmy — heta starazakonnyja relihijnija pieśni. Pjajali ich Izraelity ũ ũwiatyni pry nabaženstwie, doma pry roznych relihijnych abradach. Pry pjajanni karystalisia roznyimi muzykalnymi instrumentami, jak harfa, cytra, cymbały i h. d.

U psalmach chwalili Boha, sławili jaho mahutnaść, dabratu i miłasiernaść, prasili ũ Boha žmiławannia abo darawańnia za hrachi. U psalmach narod wyrażaũ swoj žal i kajańnie za hrešnaję žyćcio, a takža swaju wieru, nadzieju i luboũ da Boha. U psalmach pjajali ab pryšlym Mesyjašy, ab jaho nowym i wiečnym waładarstwie. Niwodzien narod staradaũny nie pakinuũ pa sabie takich strojnych relihijnych pieśniaũ, jak narod Izraelski. Nawat narod hrecki, slaũny z swajej paezii, nie pakinuũ takich relihijnych pieśniaũ, bo byũ pahanski. Psalmy ũwiedčać ab wialikaj relihijnaj kultury Izraila i ab hlybinie relihijnaha paćućcia.

Usich psalmaũ jošč 150. Knička, u jakoj jany sabrany, zawiecca psaltry. Wialikuju častku psalmaũ napisaũ Dawid, a reštu — roznyja relihijnija pœety i piśmieńniki. Hetyja psalmy majuć tako je wialikaje značeńnie, što ũsie jany pierajšli ũ chryščijanskaje nabaženstwa (Niešpary, Jufrania, Kampleta i h. d.), ich pierakładajuć na sučasnyja mowy i pjajuć jak relihijnija pieśni. (Npr.: „Chto tolki zdasca na apieku Božu“ i h. d.)

Ciapier, u Now. Zakonie, my majem aproć psalmaũ jaščę nowuju relihijnuju paeziju, u katoraj pjajecca ab naradžeńni, žyćci i mukach J. Chrysta (pieśni na Kalady, na Wialiki post, na pracesiju i h. d.) a tak-ža ab N. Dziewie Maryi i ũwiatych Božych.

§ 51. SALAMON I JAHO MUDRAŠĆ.

Pa ũmierci Dawida na karaleũski pasad uzyšoũ Salamon. Mieũ jón ũwietly rozum i hlybokuju nawuku. Treba byũo jamu kirawać abšyrnym karaleũstwam „ad raki Ehipskaje da wialikaje raki Eũfratu“. Spakoj tady byũ, pierastali wojny. Karabli Salamonawy pławali pa ũsich morach, zwoziačy ũ Jeruzalim usialakija bahaćci. Ludzi ciešylisia z spakoju i ũšćaścia.

Salamon nie zabywaũsia ab Bohu, ale časta maliũsia i składaũ Jamu achwiary. Boh uzhlanuũ na jaho achwiary i noćču žjawiũsia jamu ũ ũnie i spytaũ: prasi, što tabie dać? Salamon nie prasiũ ni bahaćcia, ni sławy, ni doũhaha žyćcia, ale prasiũ u Boha mudraści, kab moh dobra prawić swaim narodam. Boh adkazaũ jamu: „Zato je, što ty nie prasiũ dla siabie doũhaha žyćcia, bahaćcia, zhuby worahaũ twaich, a prasiũ rozumu, woš Ja daju tabie serca mudra je i razumnaje tak, što padobnaha tabie nia byũo raniej i nia budzie. I to je, čaho ty nie prasiũ, Ja daju tabie: i bahaćcie, i sławu, a kali budzieš chadzić ũlacham maim, tak jak Dawid bačka twoj, dyk pradoũžu i dni twaje“.

Skora pašla hetaha Salamon daũ dowad swaje wialikaje mudraści. Dźwie žančyny pryšli da jaho na sud. Abiedźwie jany mieli pa dziciaci i žyli ũ adnym domie. Adna z ich, splu-

čy, prydušyla swajo dzicia, dyk unočy ũstała, uziála swajo niažywoje dzicia i padłažyla druhoj žančynie, a jaje żywoje ũziála da siabie. Ustašy sa snu, taja žančyna pačala pryhladacca da niažywoha dziciaci i paznała, što heta nie jaje, dyk



Sud Salamona.

chaciela radabrać swajo ad susiedki, ale taja nie zhadžalasia. Pačali jany sporyć i pajšli na sud da karala. Tam, pierabiwajučy adna adnu, jany raskazali ũsiu sprawu i kožnaja ćwiar-

dzila, što żywoje dzicia — heta jaje. Świedkaŭ nia było, dyk jak rassudzić hetu sprawu? Salamon zahadaŭ pryńiaści mieč i rašsiečy dzicia papałam: adnu paławinu dać adnej žančynie, a druhuju — druhoj. „O waładaru — zahalašila adna, malu ciabie, nie zabiwajcie jaho, addajcie lepš joj żywoje“. A druhaja kazała: niachaj siakuć, tady nia budzie ni mnie, ni tabie. Salamon paznaŭ, katoraja była praŭdziwaja matka i zahadaŭ addać pieršaj. Stawa ab hetaj mudraści skora razyšlašia pa ūsim kraji i ūsie ludzi jšli da swajho karala pa sprawiadliwy sud.

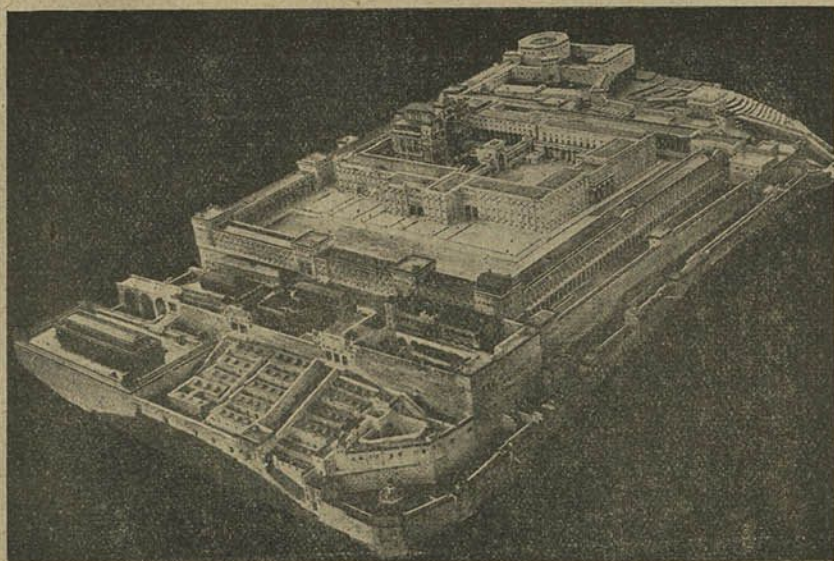
§ 52. BUDOWA I PAŚWIAČEŃNIE ŚWIATYNI.

Užo na čaćwierty hod swajho panawańnia Salamon pačaŭ staracca kala budowy światyni Bohu. Materjału było užo šmat pryhatoŭlena Dawidam, a ciapier Salamon pasłaŭ šmat rabotnikaŭ u Libanskija hory (na poŭnač ad Kanaanu) siekčy drewa (cedry), a taksama ū kamieniałomni ščapać i abrablać kamieñni. Ŭsiu rabotu kala drewa i kamieñniaŭ rabili za horadam i užo hatowaje prywozili i skladali na swaim miescy — dyk u Jeruzalimie nia čuwać było praz uwieš čas budowy ni stuku, ni huku. Budowa ciahnułašia praz 7 hadoŭ i ūrešcie była zbudawana światynia, jakoj Izraelity jašče nia bačyli. Zbudawana była na hare Moryja (kala hary Syjon) i była padzielena na try čaści. Najbolšuju čaść zajmaŭ dziedziniec dla narodu, akružany jon byŭ z usich bakoŭ kalumnadaj (budyninaj na słupoch). Wyšej krychu byŭ druhi dziedziniec dla światarau i lewitaŭ, tam stajaŭ aŭtar dla celapalnaj ŭterwy (usiospaleńnia) i wialikaja miedzianaja ūmywalnia, u jakoj myli achwiarnuju żywiołu. Ŭmywalnia heta była abapiorta na 12 miedzianych wałoch. Za hetym dziedzincom była užo sama światynia, mieła jana 60 łokciaŭ daŭžyni, 20 šyryni i 30 wyšyni. Taksama jak i šacior, była jana padzielena zaslonaj na 2 čaści: miesca „Światoje“ i miesca „Światoje Światych“ abo Najšwiaciejšaje. Ŭ Światym miescy stajaŭ aŭtar da kadžeńnia, 10 pazałočanych staloŭ dla achwiarnaha chleba i dziešiac lichtaroŭ, зробlenych z ščyraha zołata, z załatymi światačami. Aproč hetaha było ū światyni 100 čaraŭ, зробlenych z najstrajniejšaha zołata. Ścieny ū siaredzinie światyni byli wylažany cedrowymi doškami, na katorych tak pamastacku byli wyrežbieni anioły, palmy i roznyja kwietki, što zdawałasja, jany wychodziać z ściany. Miesca Światoje światych było ababitaje załatoju blachaju, i, pryhatawanaje dla Arki Zakonu.

Naahuł, usia światynia była tak strojnaja i bahata ozdoblana, što Izraelity nie mahli nadziwicca z jaje charastwa.

Kali užo światynia była hatowa, adbyłasia jaje pašwiačeńnie. Zyšłasia mnoha narodu, sabralisia pradstaŭniki ad

usich dwanaccaci pakaleńniaŭ. U naznačany dzień űwiatary pieraniešli Arku z časowaj űwiatyni ű nowuju. Pieranosiny adbylisia z wialikaj procesijaj, muzykaj i piešńiami. Kali űwiatary pastawili Arku ű miescy Najűwiaciejšym, chwała Boskaja (jasny wobłak) napoŭniła űwiatyniu. Salamon złażyŭ Bohu achwiaru i, upaŭšy na kaleni, prasiŭ Boha, kab pryńiaŭ malitwy űsich, chto budzie malicca ű hetym miescy. űsie Izraelity taksama űpali na kaleni i sławili Boha.



űwiatynia Salamona.

Potym Boh űjawiŭsia ű űnie Salamonu i abiacau, űto budzie wysluchoŭwać usie malitwy, z jakimi ludzi buduc zwaročwacca da Jaho ű hetaj űwiatyni. Ale aproč hetaha Boh skazaŭ praz Salamona da Izraelitaŭ: „Kali wy i dzieci wašyja pakiniecie spaŭniać ustawy i prykazani maje i pačniecio służyć inšym bahom i klaniacca im, dyk ja űništožu Izraela z twaru ziamli maje, jakuju ja daŭ jamu, i űwiatyniu hetu, jakuju ja aűwiaciŭ Imieni majmu, adkinu ad twaru majho i zrablu Izraela prypowiešciu i naűmieškaj miž usimi narodami“.

Sama űwiatynia Salamona nia była wialikaje, jana miela, na siańniaš-niuju mieru, kala 30 m. daŭžyni, 10 — űyryni i 15 — wyšyni. Treba wiedać, űto daŭniej narod nie űwachodziŭ u űwiatyniu, a staju na dziadzincy abo

pad kalumnadaj. Raskošnaja kalumnada akružala abodwa dziadzincy i zmiaščała mnoha narodu, A ũ światyniu ũwachodzili tolki światary i lewity.

§ 53. SŁAWA SALAMONA, UPADAK JAHONY I ŚMIERĆ.

Aproč światyni Bożaj Salamon zbudawaŭ sabie na Syjone pyšny pałac i zlučyŭ jaho z światyniaj padziemnym chodam. Pałac toj byŭ akružany sadami i winogradnikami. Salamon pabudawaŭ jašče dla siebie letni pałac na Libanskich horach, dzie prawodziŭ haračaje leta. Usio ũ hetych pałacach było зробlena z roskašsu i pyšnaścij. Aproč hetaha Salamon pabudawaŭ nowyja ścieny ũwakruh Jeruzalimu, pryazdabiŭ jaho nowymi budynkami, ustroiŭ wadaprawod i zraziŭ swaju stalicu wielmi pryhożym horadam. Na Miżziemnym i Čyrwonym mory pabudawaŭ karabli, pry pomačy katorych zawioŭ handlowyja znošiny z dalokimi krajami.

Sława ab im razychodziłasia pa ũsich narodach. Usie spahladali z wialikaj zajzdrašciu i razam z pašanaj na jaho čyny i na mudraje kirawańnie swaim waładarstwam. Susiednija kniazi i waładary špiašyli zdabyć łasku i pryjaźń u Salomona. Nawat z dalokaj paŭdzionnaj Arabii prybyła karalewa Saba, kab paslučač mudrašci Salomonawaj i pahladzieč na jaho čyny. Jana zadawała jamu, pa ũschodniamu abyčaju, šmat pytańniaŭ u formie zahadak i prypowiešciaŭ — na ũsio Salamon adkazwaŭ z wialikaj mudraścij i rozumam. Tady Saba skazała: „Ja nia wierała tamu, što ludzi mnie hawaryli ab twaich čynach i mudrašci, pakul nia ũbačyła ũsiaho na swaje wočy. Ale woš widžu, što mnie napalowu nie haworana — mudrašci i bahaćcia ũ ciabie bojš, čym ja čuła“. Jana achwiarawała Salomonu roznyja padarki i taksama abdarana im — pajechała ũ swoj kraj.

Ale siarod hetaj sławy i roskašy Salamon nia wytrywaŭ u nabožnašci i bajaźni Bożaj. Jon pačaŭ brač sabie za žonki kabiety z čużych pahanskich narodaŭ i hetym pryčyniŭsia da pašyreńnia čużackich pahanskich upływaŭ. Jak i ũsie tahačasnyja ũschodnija waładary, jon dziaržaŭsia mnohaženstwa i zatym św. Pisańnie kaža, što žanki sapsuli jahona serca. Salamon pačaŭ stawić dla swaich žonak nawat pahanskija światyni i tamaka brač učašcie ũ pahanskich malitwach i abradach. Pamiž narodu pašyryłasia raspusta i nieabyčajnašć. Usie hanialisia za roskašsu i bahaćciem, pakidajučy Bożyja prykazańnia.

Kab pakryć wialikija dziaržaŭnyja raschody, a taksama i swaje asabistyja wydatki na raskošnaje życie, Salamon nakładaŭ na ludziej wialikija padatki. Narod stahnaŭ pad ciaržaram padatkaŭ, ale Salamon na starašć let užo nia dbaŭ pra narod.

Kab pakarać Salomona, Boh abjawiŭ jamu praz praroka: „Zatoje, što ty nie zachawaŭ Zakonu majho i prykazańniaŭ maich, ja adnimu ad ciabie karaleŭstwa i addam služie

twajmu. Za žýcía twajho ja nie zrablu hetaha dzieła Dawida bački twajho“.

Tak jano i stałasía — pa śmierci Salamona Izraelskaje karaleŭstwa padzialitasía na dŭwie čaści.

Salamon pamior u Jeruzalimie i tam-ža byŭ pachawany.

Śmierć Salamona prypadaje bolš-mienš na 975 hod pierad Chrystom. Salamon, choć čaławiek wialiki i rozumny, nia ũmieŭ skirawać swoj narod da religii, jak heta razumieli proroki. Kali Dawid ũsiu swaju dziejnaść padparadkawaŭ wymahańniam religii i na asnowie jaje zbudawaŭ mahutnuju dziaŭŭstwu, to Salamon apiraje swaju dziaŭŭstwu dziejnaść bolejš na suwiazach z susiednimi narodami i hetym šyroka adkrywaje dŭwiery dla čužackich uplywaŭ. Jahwistyčnaŭ religija trymałasía ũ narodzie Izraelskim nia tolki silaj swajho Božaha pachodžanńia i žmjestu — jana dziaŭŭstwu jaje dziejnaść adasabnieńniu Izr. narodu ad pahanstwa. Salamon hetaje adasabnieńnie znosiŭ i hetym škodziŭ swajmu, mała wyrablenamu religijna i palična, narodu.

Roskaš karaleŭskaha žýcía pakrywawasía z pracy ludziej i padatkaŭ. Nadmiernyja podatki wyklikali narakańnie ũ narodzie i prywiali da takoha sumnaha žjawišča, jak padziel adnaho narodu dŭwie dziaŭŭstwu. Kryŭda narodu nia moža prajšci biaskarna.

§ 54. PADZIEŁ KARALEŬSTWA.

Zaraz pašla śmierci Salamona ũ karaleŭstwie pačalisía nieparadki i niespakoj. Nadmiernyja podatki wyklikali pratesy i abureńnie narodu. Na čale niezdawolonych staŭ Jeroboam, čaławiek zdolny i adwažny, byly načalnik nad robotnikami pry budowie jeruzalimskich ścienaŭ i žbiralnik podatkaŭ pry Salamonie. Pachodziŭ jon z pakaleńnia Efraima (Jefrema), hetaje pakaleńnie mieła wialikaje značeńnie ũ druhich pakaleńniach, pałożanych na poŭnač ad Jeruzalimu.

Jašče za žýcía Salamona prorok Achijaš spatkaŭ adzin raz Jeroboama na poli, uziaŭ swoj nowy plašč, padziar jaho na 12 kawalkaŭ i skazaŭ da Jeroboama: „Wažmi sabie 10 kawalkaŭ, bo hetak kaža Pan Boh Izrailaŭ: woš ja razarwu karaleŭstwa Salamona i dam tabie 10 pakaleńniaŭ“. Salamon dawiedaŭsía ab hetym, što Jeroboam mieŭ stacca karalom nad 10 pakaleńniami i zatym chacieŭ jaho zabić, ale Jeroboam uciok u Ehipiet i byŭ tam aŭ da Salamonawaj śmierci.

Pašla śmierci Salamona, jak tolki jahony syn Roboam uzyšoŭ na karaleŭski pasad, pryjšli staršyja z narodu i skazali: „Tvoj bačka ŭlažyŭ na nas wielmi ciažkoje jarmo (podatki), ablahčy nam i my budziem tabie służyć“. Roboam abiacaušia dać adkaz za try dni. Tymčasam žwiarnušia da rozumnych i starejšych ludziej za radaju. Tyja radzili jamu ũstupić prošbie narodu i žmienšyć podatki. Ale Roboam nie pasluchaŭ ich, ale pajšoŭ za radaj swaich maładych rawiešnikaŭ, jakija radzili jamu hetak skazać narodu: „Kali bačka moj uzlažyŭ na was ciažkoje jarmo, to ja jašče przybaŭlu, a kali moj bačka siek was bizunami, to ja budu siačy skarpijonami“ (bičy z žaleznyimi kručkami).

Kali na treci dzień pryšli da Roboama staršyja, to jon adkazaŭ tak, jak jaho nawučyli rawieśniki. Pačuŭšy hetaki adkaz, dziesiac pakaleńniaŭ zbuntawaliſia proci Roboama i skazali: „što my majem supolnaha z domam (dynastyjaj) Dawida? — i wybrali sabie za karala Jeroboama. Tolki dwa pakaleńni: Judy i Benamina astaliſia wiernymi Roboamu. Takim paradkam karaleŭstwa Izraelskaje padzialiłaſia na dźwie čaści: karaleŭstwa Judejskaje z stalicaj Jeruzalimam i karaleŭstwa Izraelskaje sa stalicaj Samaryja. Adno lažała na paŭdni, a druhoje na poŭnačy ziamli Kanaanu.

Kab umacawać swaju ŭladu, Jeroboam chacieŭ adchiańnuć swaje 10 pakaleńniaŭ ad Jeruzalimu, asabliwa ad tamašniaj ſwietyni, dyk zabaraniŭ swaim paddanym chadzić u Jeruzalim na ſwiata i nabaženſtwy. Pastawiŭ dla ich dwa bałwany: adnaho ŭ adnym kancy swajho karaleŭstwa — u Betel, a druhoha ŭ druhim kancy — u Dan. Pry hetym skazaŭ swaim paddanym: „Woś bahi wašyja, katoryja wywieli was z Ehiptu. Nie chadzicie bolš u Jeruzalim“. Sam nawat składaŭ achwiary hetym bahom i takim sposabam prywiou narod da bałwachwalſtwa.

A Roboam nijak nia moh zhadzicca, što ad jaho adpali 10 pakaleńniaŭ i chacieŭ wiaści wajnu z Jeroboamam, ale potym adſtupiŭ ad hetaha namieru. Adnak pry ich nastupnikach wialisia doŭhija i krywawyja wojny pamiž adnej dziaŕżawaj i druhoj, jak adny tak i druhija pazywali časam susiednich karaloŭ na pomać i jašče bolš rujnawali krai. Biazustannyja wojny nadta abiazsilili jak adno tak i druhoje karaleŭstwa. Pamału abiedzwie čaści ſtaŭnaha niekali i mocnaha karaleŭstwa stali padpadać pad ŭladu swaich dużejſzych susiedziaŭ, asabliwa Assyryi i Babilonii. Judejskaje karaleŭstwa trochi daŭżej pratorywała za Izraelskaje, adnak z časam i jaho spatkała takaja samaja dola, jak i Izraelskaha: spačatku zaniapad, a potym zahuba. Jak adno tak i druhoje byli zawajowany macniejšymi susiedziami.

U hetych ciażkich dla adnej i druhoj dziaŕżawy chwiliſiach Boh paſyłaŭ wialikich prarokaŭ, kab jany padtrymliwali wieru ŭ narodzie, zmahaliſia z pahanſtwam i napaminali narod nia kidać Umowy z Boham.

Aproč hetaha praroki raźwiwali dalej paniaćci ab wybranſtwie Izraelskaha narodu i nawučali, što choć Izrail jość wybranim narodom, adnak Jahwe jość Boham usich narodaŭ i ŭsie narody pakliča da swajho waładarſtwa, a Izraila, kali jon budzie niahodny, moža adkinuć.

Praroki dalej raźwiwali dumku ab pryšłym Meſyjašy. Wiera ŭ toje, što prydzie niekali Meſyjaš, paddzierżywała duch u narodzie i była paciechaj u niadoli. Praroki što-raz jašniej abrysowywali asobu pryštaha Meſyjaša, tak što wobraz jahony rabiŭſia što-raz-to jašniejſy i paŭniejſy.

Prarokaŭ Boh pasyłaŭ jak da Izraelskaha tak i Judejskaha karaleŭstwa. Ale tamu, što ũ Izraelskim karaleŭstwie z bolšaj siłaj wystupaje zmahańnie z pahanstwam, tam z bolšaj siłaj wystupajuć i proroki.

Ab palityčnych padziejach jak Judejskaha tak i Izraelskaha karaleŭstwa šyroka hawaryć nia budziem, ab ich budziem hawaryć tolki tahdy, kali jany źwiazany z dziejnašciu prarokaŭ.

Spasiarod prarokaŭ Izraelskaha karaleŭstwa najbolš staŭnymi źjaŭlajucca: Haljaš (Illa), Jelisiej, Jona i Amos.

1. PRAROKI IZRAELSKAHA KARALEŬSTWA.

§ 55. PRAROK HALJAŠ. ACHWIARA HALJAŠA.

Zmahańnie Haljaša z pahanstwam. Pahanstwa ũ Izraelskim karaleŭstwie było macniejšaje, čym u Judejskim dzieła taho, što tam astalosa jašče šmat kanaancaŭ, jakija byli bałwachwalcami, tam karali (jak napr. Jeroboam) prymušali kłaniacca bałwanom, kab hetkim čynam adarwać svoj narod ad Jeruzalimskaj šwiatyni, aproč hetaha Izraelskaje karaleŭstwa ũwachodziła ũ znosiny z susiednimi pahanskimi dziazawami, asabliwa z Fenicyjaj i takim paradkam pahanstwa pašyralasia z wialikaj siłaj pa ũsim krai. Prociŭ pahanstwa wystupiŭ prarok Haljaš.

Prarok Haljaš žyŭ za karala Achaba (kala 890 h. pierad Chrystusam). Hety karol byŭ adzin z najhoršych karaloŭ izraelskich. Jon uziaŭ sabie za žonku Jezabel — pahanku i dla jaje zbudawaŭ u swajej stalicy, Samaryi, šwiatyniu pahanskamu Baalu. Jamu prynosiŭ achwiary i da składańnia achwiar prymušaŭ uwieš narod, a šwiataroŭ praŭdziwaha Boha prašledawaŭ i zabiwaŭ.

Prarok Haljaš wielmi wostra wystupiŭ prociŭ bałwachwalstwa i nawaročwaŭ narod da praŭdziwaj religii. Jon załažyŭ prarockuju škołu, u katoraj staraŭsia ũzhadawać ščyrych wynnawalnikaŭ Boha-Jahwe.

Kab napomnić i samoha karala, Haljaš staŭ pierad im i abjawiŭ, što za jahonyja prastupki Boh pašle na ziamlu Izraelskaju wialikuju karu: praz 3 hady nia budzie ni daždžu, ni raśy i nastupić wialiki hoład. Achab, pačuŭšy hetyja słowy, zahniewaŭsia wielmi i namieryŭsia nawat zabić Haljaša za jaho praroctwa, ale Haljaš skryŭsia ũ pustyni i prabywaŭ na bieraħu adnaho ručja, dzie była wada. Kab prarok nia ũmior z hoładu, kruki prynosili jamu ješci koždy ranak i wiečar.

Tymčasam ad wialikaj sušy wysach i toj ručaj, dzie byŭ Haljaš. Tady prarok pajšoŭ u horad Sareptu. Podchodzjačy da bramy taho horadu, jon uhledzieŭ adnu žančynu, jakaja zbi-
rała dreŭcy. Haljaš paprasiŭ u jaje wady, a kali jana pajšla

pa wadu, Haljaš zakryčaŭ jej u śled, kab jana pryniasła jašče i kawałak chleba. Ale žančyna adkazała, što chleba nia maje, jość tolki ŭ jaje žmienienia muki i trochi aliwy, dyk woś jana źbiraje dreŭcy, kab śpiačy chleba dla siabie i dla syna, a poślej treba budzie pamirać z hoładu. Haljaš skazaŭ, kab jana śpiakła z taje muki chleba dla jaho, a Boh jej naharodzić. Žančyna tak i zrabila. Ad taho času ŭ taje žančyny nie ūbywała nikoli ni muki ŭ pasudzinie, ni aliwy ŭ zbanku praz uwieś čas hoładu. Hetkim cudoŭnym spōsabam żywiŭ Haljaš i žančynu-udawu i jaje syna.

Praz niejki čas pašla hetaha syn taje ūdawy zachwareŭ i pamior. Haljaš horača maliŭsia da Boha, kab Boh wiarnuŭ žyćcio chłapcu. Boh pačuŭ jaho maleńni i kali prarok dakranuŭsia rukoj da niażywoha chłapca, chłapiec ustaŭ. Haljaš ad-daŭ jaho matcy.

Achwiara Haljaša. Jak pradkazaŭ Haljaš, tak i stałasja— praz try hady nia było daždžu, ziamla wysachła i ludziam staŭ dakućac hoład. Izraelity zrazumieli swaje hrachi i ad bałwachwalstwa pačali nawaročwaćca da Boha. Tady Haljaš iznoŭ pryšoŭ da Achaba, kab skazać jamu, što Boh paśle doždź na ziamlu. Achab, uhledzieuŭszy Haljaša, chacieŭ jaho zabić, dumajučy, što heta Haljaš pryčyniŭsia da hetaj suŭy, ale prarok adkazaŭ, što nia jon winawat, što daždžu niama, ale sam karol, bo jon prymusiŭ narod da bałwachwalstwa.

Pry hetym Haljaš prasiŭ Achaba, kab jon sabraŭ narod Izraelski na haru Karmel i kliknuŭ tudy achwiarnikaŭ Baala, kab tam prakanacca, jakaja praŭdziwaja wiera, Bajučysia hoładu, Achab zhadziŭsia na heta. Kali narod sabraŭsia, Haljaš wystupiŭ pierad usim narodam i skazaŭ: Dakul-ža budziecie kulhać na abiedzwie nohi? Kali Jahwe jość Boham, to idziecie za im, a kali Baal, to idziecie za Baalam. Na hetyja słowy narod maŭčaŭ. Dyk Haljaš hawaryŭ dalej: Ja tolki adzin prarok, a prarokaŭ Baala aź 450. Niachaj nam daduć dwa wały. Jany sabie woźmuć adraho wała i, pasiekŭszy jaho na kawalki, niachaj pałožać na drowy, ale ahniu nie padkladajuć; taksama ja zabju druhoha wała, i pałažu jaho na drowy i ahniu nie budu padkladać. Niachaj jany kličuć swaich bahoŭ, i ja budu przyywać Imia Pana Boha majho. Toj Boh, katory saŭše ahoŭ na achwiaru, budzie praŭdziwym Boham.

Na hetaje ūwieś narod zakryčaŭ, što wielmi dobraja proba.

Tahdy achwiarniki Baala ūzłazyli ŭ swiatočnaje adzieńnie, zabilŭ wała, pałażyli jaho na drowy i pačali malić Baala, kab Baal pačuŭ ich. Ale Baal nia čuŭ. Jany jašče macniej hałasili, prosiačy Baala, kab pačuŭ ich prośbu. Ale ŭsio było nadaremna. Tahdy Haljaš pačaŭ z ich naśmiachacca: macniej kryčycie— kazaŭ jon — bo moźa waś Baal haworyć, abo ŭ darozie, abo śpić, dyk zawiecie, kab pračchnuŭsia. Jany jašče macniej kryčali, skakali praz aŭtar, nawat kalečyli sabie cieła naźami, aź

kroü ciakla, ale ničoha nie pamahała. Da samaha wiečara Baal nie pačuü ich.

Tahdy Haljaš paklikaü narod da siabie, uziaü 12 kamniaü (bo stolki byöo pakaleñniaü), zbudawaü aütar, pałażyü na ich drowy, a na wierch zabitaha wała. Nawakoü aütara wykapaü roü i zahadaü nalić na aütar stolki wady, kab aź roü byü poüny. Potym padyšoü da aütara i maliü Boha, kab Jon uzhlanuü na jaho achwiaru i pakazaü, što jošć praüdziwym Boham. Jak tolki Haljaš skončyü malitwu, zaraz-ža üpaü ahoñ z nieba na achwiaru i spaliü usio: i achwiaru, i drowy, i nawat aütar. Narod, bačacy taki cud, upaü na kaleni i zakryčaü, što Boh Izrailaü jošć praüdziwym Boham. A tych achwiarnikaü Baala paübiü, bo zakon Majsieja zahadwaü zabiwać falšywych prarokaü.

Pašla hetaha Haljaš uzyšoü na sam wierch hary Karmelu i prasiü Boha, kak pasłaü na ziamlu doždž. Boh pasłuchaü jaho prošby — i woš, sa starany mora pakazaüsia spačatku maleñki wobłačak, a potym usio nieba pakryłasia chmarami i pajšoü wialiki doždž.

U pahancaü byü zwyčaj, što pry składañni achwiarü Baalu abo Astarcie ichnyja achwiarniki bičawalisia. rabili sami sabie na ciele nažami narezy abo kałolisia aź da krywi — usio heta zatym, kab ichnyja bahi pryniali achwiaru i byli miłašciwiejšyja. Jak nierazumnaja była hetaja praktyka — pakazałasia pry achwiary Haljaša. Takoje kalečañnie ciela z pryčyn relihiynych jašće i ciapier wodzicca na üschodzie, dzie nia wykaraniłasia pahanstwa.

Za časoü Achaba Izrailskaje (Jefremawa) karaleüstwa imkniecca da sajuzu z handlowaj Fenicyjaj, u katoraj byli słaünyja na üwieš świet harady: Tyr i Sydon. Hety sajuz prywodzić da žanimstwa Achaba z fenickaj kniazioünoj — Jezabelaj i da pašyreñnia pahanstwa. U Izrailskim krai pačynajuć klaniacca Baalu Sydonskamu, jak bažku sajuznaj dziaržawy.

Sajuž z Fenicyjaj byü wyklikany tym, što za časoü Achaba dachodzić da wialikaj mahutnašći horad Damašak, stalica Syryi. Damašak šukaü wychadu da Mižziemnaha mora, na pieraškodzie stajali Izrail i Fenicyja, jākija üladali bierahami hetaha mora i nie chacieli dapuskać tudy Damašku. Baježñ pierad Damaškam prymušała zlučycca Izraila i Fenicyju ü abaronny sajuž.

Fenickaja kniazioüna Jezabel imknułasia da toho, kab Izrail i Fenicyja zlučyłisia ü adnu dziaržawu, ale na pieraškodzie stajali: religija Izraila i praroki. Zatym jana pačynaje prašledawać i religiju i prarokaü. Muž jaje byü zaniaty wajnoju z Damaškam, a jana prawodžła religijnyja reformy ü krai. Reformy hetyja prawodzilisia z wialikaj zažytašćaj, liłasia nawat kroü prarokaü, na čale katorych stajali Haljaš i Jelisiej. Zmahañnie končyłasia pieramohaj praüdziwaj religii — Jəhwizmu, a Jezabel paniasta zəslužənuju karu.

§ 56. KARA ZA PRAHAWITAŠĆ ACHABA I JEZABELI.

Karol Achab mieü u adnym miešćie pałac. Kala taho pałacu byü winahradnik, jaki naležaü da adnaho Izraelita na imia Nabota. Achab zadumaü pašyryć swaju majemašć i üstroić u hetym winahradniku dla siabie sad. Jon žwiarnušia da Nabota, kab toj pradaü jamu svoj winahradnik. Ale Nabot adkazaü, što jon nia moža hetaha zrabić, bo prawa Majsieja zabaraniaje pradawać ziamlu, jakaja dastałasia ü našledstwie pa bačkoch. Pačuüšy hetaki adkaz, Achab mocna za-

hniewaŭsia i ad hniewu nie cnacieŭ ni jeści, ni pić. Kali žonka jahona, Jezabela, dawiedałasja ab pryčynie smutku swajho muža, starałasja jaho ũspakoić i skazała, što winahradnik jana zdabudzie.

Jezabel pasłała da sudździaŭ taŭo miesta, dzie żyŭ Nabot, piśmo, u jakim ad imieni karala prasiła, kab sudździ znajšli jakuju niebudź winu prociŭ Nabota i asudzili jaho na śmierć. Tyja znajšli dwuch świedkaŭ, jakija publična pierad narodam pakazali, što jany čuli, jak Nabot bluźniŭ proci Boha i karala. Bluźnierstwa tady karałasja śmierciaj, dyk Nabota asudzili na śmierć i ũkamienawali (zabili kamieńniami), a sabaki lizali jaho kroŭ. Dawiedaŭšysja ab śmierci Nabota, Jezabel zaraz-ža pajšla i skazała mužu, što Nabot užo nia żywie i što winahradnik pierajšoŭ na ũłasnaść karala.

Kali Achab pajšoŭ ahladać toj winahradnik, zastupiŭ jamu darohu Haljaš i skazaŭ, što za niesprawiadliwaje zabojsztwa Nabota Boh jaho pakaraje śmierciaj i, jak sabaki lizali kroŭ Nabota, tak buduć lizać kroŭ karala i Jezabeli.

Tak jano i stałasja. Try hady pašla Achab byŭ u adnej bitwie z Syryjcami ciażka ranieny i pamior. Kali myli toj woz, na katorym wiaźli Achaba, prybiehli sabaki i lizali jahonu kroŭ. A trochi poślej druhi karol (Jehu), jaki nastupiŭ pa Achabie, zahadaŭ wykinuć Jezabel praz wakno na wulicu i tam jaje źjeli sabaki. Kali jaje chacieli pachawać, to znajšli tolki čerap, ruki i nohi. Tak Boh pakaraŭ kryŭdu biednaha čaławieka, fałšywjaje abwinawačeńnie i asudžeńnie.

Jezabel wykarystała ũ hetym wypadku prawa Majsieja, jakoje zahadywała karać śmierciaj bluźnierstwa prociŭ Boha (Ex. 22, 28; Lw. 24, 16). Hetaje-ž prawa bylo wykarystana pry asudžeńni na śmierć Chrystusa.

Haljaš, z pryčyny swajho światoha žyćcia i cudaŭ, jakija čyniŭ, byŭ u wialikaj pašanje ũ Izraelskaha narodu. Stajaŭ jon na straży Umowy, зробlenaj z Boham i staŭsia, pobač z Majsiejam. hałoŭnym zmaharom za čystaŭtaŭ praŭdziwaj religii Izraila — Jahwizmu. Haljaš jość jak-by pawadyrom i staršym miž usimi prarokami i zatym jon, jak ich pradžaŭnik, žjaŭlajecca razam z Majsiejam padčas akazańnia Chwały Chrystowaj na hare Tabar (Pieramianieńnie abo Spas).

§ 57. PRAROK JELISIEJ.

Dziejnaść Jelisieja. Haljaš, z woli Bożaje, wybraŭ sabie za nastupnika Jelisieja. Kali adzin raz jany idućy hawaryli pamiž saboju, raptam jasny wobłak kštałtam wozu i kaniej raździaliŭ ich i Haljaš u wichry byŭ uziaty da nieba. Duch Boży supacyŭ tady na Jelisieju i jon dalej wioŭ prarockuju pracu pasiarod swajho narodu.

Kali Jelisiej uchodziŭ u horad Betel, dzie znachodziŭsia pahanski bažok (pastaŭleny jašče Jeroboamam) i dzie prynosili hetamu bažku achwiary, tamašnja pahanskija dzieci, spatkaŭšy Jelisieja jašče za horadam, pačali naruhacca z jaho

i wyśmiachać. Jelisiej pryhraziu im karaju za našmiachańnie z starejšych ludziej i praroka. I praŭda — u toj moment z lesu wyšli dwa miadźwiadzi i raździorni 42 dziaciej.

Jelisiej azdarawiu ad ciažkoj chwaroby Naamana, načalnika syryjskaha wojska. Naaman chwareu na prakazu, z jakoj nijak nia moh wylačycca *). U Naamana służyła tady adna Izraelitka. Jana daradziła swajmu panu źwiarnucca da Jelisieja. Naaman pasłuchaŭ i pajechaŭ da praroka. Prarok skazaŭ jamu wykupacca 7 raz u race Jardanie. Choć Naaman nia nadta weryu u słowy praroka i kazaŭ: čym lepšy Jordan za syryjskija reki — ale ūsiož-taki pasłuchaŭ praroka, wykupašsia 7 raz u race Jardanie i staŭ zdarowym. Tahdy wiarnušsia da Jelisieja i chacieu jaho abdaryć roznymi padarkami, ale Jelisiej nia pryńiaŭ ničoha. Naaman adjechaŭ da swajho kraju, majučy wieru ū praŭdziwaha Boha.

Pašla adjezdu Naamana słuha Jelisieja pabieh za im, dahaniu jaho i łhučy skazaŭ, što prarok prosić, kab Naaman daŭ 1 talent sierabra **) i dźwie adziežyny. Naaman spońniu prošbu. Słuha z hrašmi i adziežaj wiarnušsia da chaty i schawaŭ usio. Kali jon pakazašsia pierad Jelisiejam, prarok spytaŭ u jaho, dzie jon byŭ? Ale słuha adkazaŭ, što nidzie nia byŭ. Tady Jelisiej razhniewašsia i skazaŭ: ty ūziaŭ sierabro i adziežu, kab nakuplać winahradnikaŭ, i awiečak, i wałoŭ, i słuhaŭ, ale i prakaza Naamanawa da ciabie prystanie i da twajho patomstwa. U toj-ža moment niahodny słuha pakryušsia prakazaj.

Jelisiej i syryjcy. Zaraz pašla hetaha karol syryjski pajšoŭ wajnoju na Izraelitaŭ. Jelisiej ducham Božym wiedaŭ ab usich planach Syryjcaŭ i praściorahaŭ swajho karala. Kali dawiedašsia ab hetym Syryjski karol, pasłaŭ addziel wojska ū toje miesta, dzie żyu Jelisiej, kab jaho ūziać. Kali žaŭniery pryšli da domu praroka, raptam zaniawidzieli i nie mahli paznać Jelisieja. Prarok wyšaŭ im nasustreč i pawioŭ ich u druhi horad, kažučy, što tam znojdziecie taho čaławieka, jakoha wy šukajecie. Kali jany ūžo pryšli ū toj horad, ahledzielisia, što jany ū Samaryi, stalicy Izraelskaha karaleŭstwa. Bačačy, ū jakuju biadu jany papalisia, spałochalisia wielmi i bajalisia, kab ich nie pabili, ale Jelisiej zahadaŭ dać im jeści i puścić na wolu. Worah na toj raz adstupiu i adyšoŭ u swoj kraj.

*) Prakaza — heta zaraźliwaja chwaroba, jakaja spatykajecca najboľš u cioplych krajoch: Palestynie, Arabii i h. d. Chwaroba heta nadta strašnaja: cieľa spačatku pakrywajecca plamami, potym hnije i adpadaje ad kaści kawalkami, takim paradkam čaławiek pamiraje pawolnaju śmierciaj. Chwora-ha na prakazu addzialali ad zdarowych i nawat wyhanieli ū pustyniu, kab nie zaraziu druhich. Hetakuju prakazu mieu i Hijob, ab katorym bylo wyšej.

**) Adzin talent sierabra — heta na ciapierašnja hrošy blizka 1.200 dalaraŭ.

Ale skora iznoŭ Syryjcy napali na Izraelitaŭ i ablażyli nawet stalicu — Samaryju. U horadzie zrabiŭsia taki hoład, što ludzi jeli choć što, aby tolki nie pamierci z hoładu. Karol prasii Jelisieja, kab jon zastupiŭsia pierad Boham za narod. Jelisiej skazaŭ, što ŭzaŭtry mierka muki budzie pradawacca pa syklu. Adzin z karaleŭskich prydwornych panou, pačuŭsy hetaje, zaśmiajaŭsia i skazaŭ, što hetaha być nia moża. Jelisiej adkazaŭ jamu, što choć jon sam na ŭłasnyja wočy prakanajecca ab hetym, ale jeści chleba z taje muki nia budzie.

Na druhi dzień Boh tak dapaściŭ, što Syryjcam pačuŭsia wialiki šum i homan, byccam nadychodźić wialikaje wojska. Jany dumali, što heta idzie pomač dla Izraelitaŭ i sa strachu, pakinuŭszy ŭsie swaje dastatki i aboz, paŭciakali. Jak uhledzieli heta Izraelity, kinulisia da syryjskaha abozu i pačali brać adtul usio, što papała i nieści ŭ horad. U bramie zrabiŭsia taki ścisk, što treba było pastawić čaławieka, kab pilnawać paradku. Karol pastawiŭ taho samaha, jaki śmiajaŭsia sa sloŭ Jelisieja. Ale ścisk byŭ taki wialiki, što narod zbiŭ jaho z noh i zadużyŭ pad nahami...

U horadzie taho samaha dnia mierku muki pradawali pa syklu (kala 3 zł.)

Jak prarok Haljaš, tak i Jelisiej zajmaje widnaje stanowišča ŭ relihijnym żyćci Izraelskaha narodu. Jon, taksama jak i Haljaš, wiadzie zmahańnie z pahanckimi ŭplywami i baronić swoj narod ad čužyncaŭ. Abodwa hetaja praroki ŭslawilisia swaimi prarockimi školami.

Haljaš i Jelisiej hetym roźniacca ad paźniejšych prarokaŭ, što ŭ ich nawučańni my nia bačym mesyjańskich prarockaŭ. Jany byli pasłany na zmahańnie z pahanstwam i na abaronu praŭdziwaj relihii — Jahwizmu. Jany jašče roźniacca ad druhich prarokaŭ i hetym, što nie pakinuli pa sabie nijakich pisanych tworaŭ; ab ich żyćci i dziejańci pieradali nam nie jany sami, ale inšyja historyki.

Haljaš byŭ uziaŭty z ziamli cudoŭnym sposabam. Św. Pisańnie, apiswajučy hety sposab, pryraŭnawała jaho da ahnistaha wozu i kaniej. Niama nijakaha sumniwu, što tuť idzie hutarka nie ab zwyčajnych koniach i wazie, ale pradstaŭlajecca abrazowa, jak Boh uziaŭ Haljaša z hetaj ziamli pasiarod wichru i sonlečnaha blesku.

Staradaŭnyja żydoŭskija i chryścijanskija tradycyi padajuć, što Haljaš iznoŭ prydzie na ziamlu pry skančeńni świetu, pierad prychođam p. Jezusa na apoŭni sud, što budzie nawaračwać Izraelitaŭ da J. Chrysta i što prymie dzieła Jaho mučanickuju śmierć.

§ 58. PRAROK JONA.

Jona byŭ prarokam u Izraelskim narodzie pa śmierci Jelisieja. Prarockaja dziejańść Jony pakazwaje, što Boh pasyłaŭ swaich prarokaŭ nia tolki da Izraelitaŭ, ale nawet da pahancaŭ, kab ich nawiarnuć da dobraha żyćcia.

Pahanski horad Niniwa, stalica mahutnaha Assyryjskaha karaleŭstwa, byŭ nadta niahodny. Ludzi byli tam duża hrešny i Boh pastanawiŭ pakarać ich. Ale pierad tym pasłaŭ da ich

praroka Jonu, kab praz jaho abwiaścić karu i prywiaści ludziej da paprawy.

Ale Jonie nie chacielaśia jści da pahancaŭ i worahaŭ swajho narodu, dyk jon nie paslucaŭ Boha i zamiest taho, kab iści ŭ Niniwu, pajšoŭ zusim u druhi bok, nad mora i tam sieŭ na karabiel, katory adychodziŭ aź da Hišpanii. Kali toj karabiel adplyŭ užo daloka ad bierahu, raptam uźniałaśia wialikaja bura, jakaja kidala pa mory karablom, jak łupinkaj. Karabielniki bajaliśia, kab karabiel nie pajšoŭ na dno, dyk pačali wykidać u mora ũsio, što było na karabli, kab hetym ablahčyc karablu. Ale i heta nie pamahło — a bura nia tolki nia ścichala, ale jašče krapčela — dyk jany pačali malicca da swaich bahoŭ i pryzywać ich na pomać.

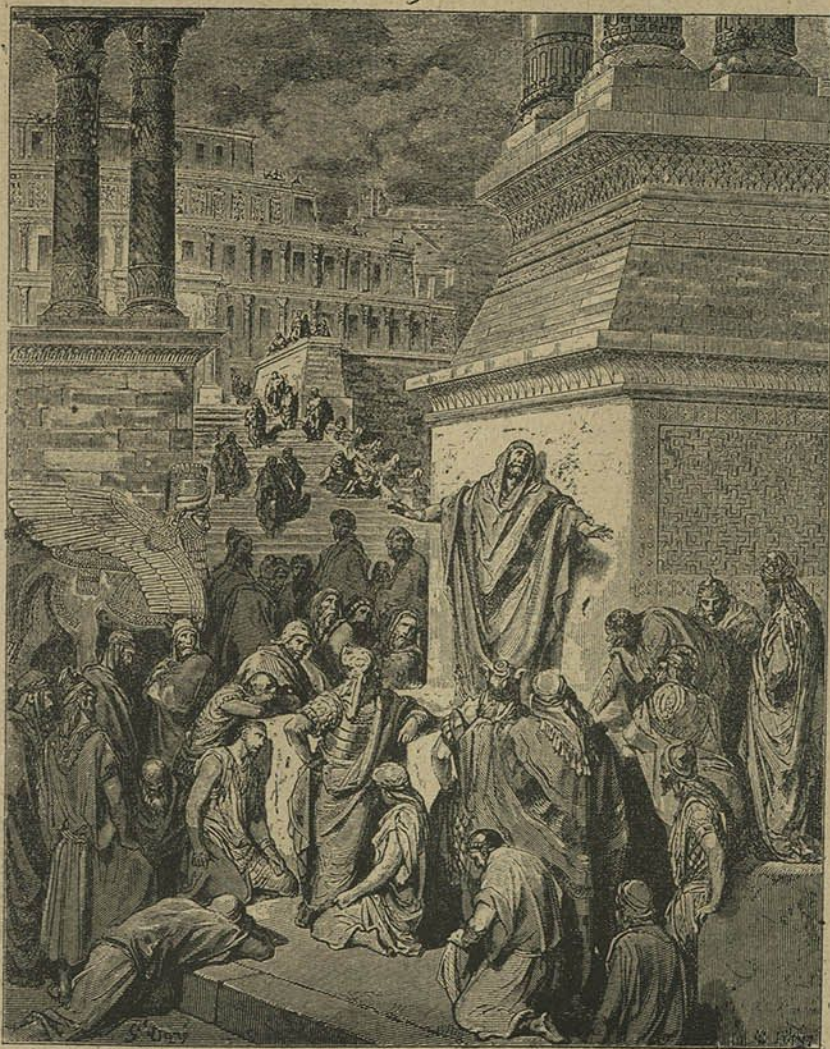
Tymčasam Jona, zmučany padarožaj, spaŭ u niźniaj čaści karabla. Pryjšoŭ da jaho kiraŭnik taho karabla i kaža: ũstań, mali i ty swaho Boha, mo' časam žmitujecca nad nami. Ale bura nie pierastawała. Tady karabielnikom pryšla dumka ŭ haławu, što musić pamiž imi jość taki čalawiek, katory mocna prawiniŭśia pierad Boham i za heta Boh ich karaje. Kab wykryć winoŭnika, kinuli heta jany los i paŭ los na Jonu. Jona tady pryznaŭśia da winy i skazaŭ, što jon uciok ad wobliku Boha swajho, kab nia jści spaŭniać Jaho wolu. Tady karabielniki pierapałochaliśia jašče bolš i nia wiedali, što rabić.

Jona skazaŭ im: waźmiecie mianie i kińcie ŭ mora i tady bura ũspakoicca, bo ja wiedaju, što heta z majej pryčyny Boh was karaje. Karabielniki spačatku nie chacieli hetaha rabić, jany chacieli lepš daplyć da bierahu i wysadzić Jonu, ale kali prakanalisa, što z hetaha ničoha nia budzie, bo bura ũsio krapčela, jany ũziali i kinuli jaho ŭ mora. Bura ścichła, a Jonu z woli Božaj prahlynuła wialikaja ryba. Jona prabyŭ u nutry taje ryby try dni, potym ryba wykinuła jaho na bierah.

Tahdy Jona nie paśmieŭ ũžo supraciŭlacca woli Božaj i pajšoŭ u Niniwu. Tam pačaŭ napaminać narod i pradkazwać, što kali niniwijcy nie nawiernucca, to Boh ich pakaraje žništažeńniem horadu. Jahonyja słowy mieli dobry skutak: narod pačaŭ kajacca za swaje hrachi: u poście i malitwie, popiełam pasypaŭśy sabie hałowy, maliŭ Boha, kab adwiarnuŭ ad ich karu. Nawat niniwijski karol i toj uzłażyŭ pakutnaje adzieńnie, pasypaŭ, swaju haławu popiełam i prasiŭ Boha nie karać horadu. Bačačy hetakuju pakutu, Boh adwiarnuŭ ad ich karu.

Tymčasam Jona, spoŭniŭśy svoj abawiazak, wyjšaŭ za horad, zraziŭ tam sabie šałas z liścia i čakaŭ, kali prydzie na Niniwu kara Božaja. Ale minuła 40 dzion — i kara nia prychodziła. Tady Jona tak zasmuciŭśia, što žadaŭ sabie śmierci: jon byŭ peŭny, što jaho ciapier pačnuć ličyc za falšywaha praroka. Ale Boh pawučyŭ jaho, što jon biaz pryčyny zasmuciŭśia. A pawučyŭ jaho hetakim sposabam.

Za horadam, dzie lažaŭ Jona, za adnu noč wyras cianisty plušč (takaja raścina), jaki zakryŭ Jonu ad sonca. Jona wielmi ũściešyŭsia z hetaj raściny, bo mieŭ cień i moh scha-



Jona prarakuje ũ Niniwie.

wacca ad ũpiakoty, jakaja jamu wielmi dakučala. Na druhi dzień čarwiak padtačyŭ toj plušč i jon ssoch. Jona pačaŭ jašče bolejš narakać i ũkadawać taje raściny. Tahdy Boh praha-

waryů da jaho: „Ty škaduješ plušču, katoraha ty nie sadziů i katory wyras za adnu noč. A jak-ža-ž mnie nie škadawać Niniwy, dzie jość bolejš jak 120 tysiać narodu?“

Jona zrazumieů tady swaju pamyłku i Źžo nie Źadaů kary BoŹaj.

Jona byů padabienstwam p. Jezusa, bo jak Jona byů try dni Ź nutry ryby, tak p. Jezus byů try dni Ź hrobie. Sam p. Jezus kazaů ab hetym i na paćwiardŹenie swajej nawuki Źto na treci dzień uwaskreńnie, padawaů „znak praroka Jony“: „Jak Jona byů praz try dni i try nočy Ź nutry wialikaj ryby, tak budzie Syn ćalawiecy praz try dni i try nočy Ź nutry ziamli“ — kazaů p. Jezus. (Mat. 12, 40).

Jakaja heta byla ryba, Źto prahlynuła Jonu? — Praũdapadobna rekin-
jaki zaũsiody kidajecca na ludziej i maje da 4 m. daũŹyni. A moŹa jakaja inŹaja? Źhadeć trudna, bo Ź Źw. Pisańni dakladna nie apiswajecca, jakaja byla ryba, a tolki haworycca, Źto byla wialikaja.

Prarok Jona nie ćacieů iŹci aŹ u Niniwu abwiaŹać wolu BoŹuju. Praroki, spaũniajućy swoj abawiazak, ćasta musieli ćiarpieć Źmat prykraŹciaů, pieranosili praŹled, a nawat wastroh i Źmierć. zatym ćacieli-b uciaćy ad swajho abawiazku, ale BoŹaja sila prymuŹala ich rabić toje, da ćaho byli paslany. Prykładam takoha prymusu jość prarok Jona.

Padćas Źalu i pakuty na Źschodzie nia tolki raŹdzirali na sabie adzieŹu, ale pasypali haławu popielam i adziawalisia Ź wałasionicu abo miaŹok z wiarbluŹaj ŹerŹci, jaki mieů prarezanyja dziiry na haławu i ruki i jaki nadziawali na znak pakuty.

§ 59. PRAROK AMOS. ZAHUBA IZRAELSKAHA KARALEŹSTWA.

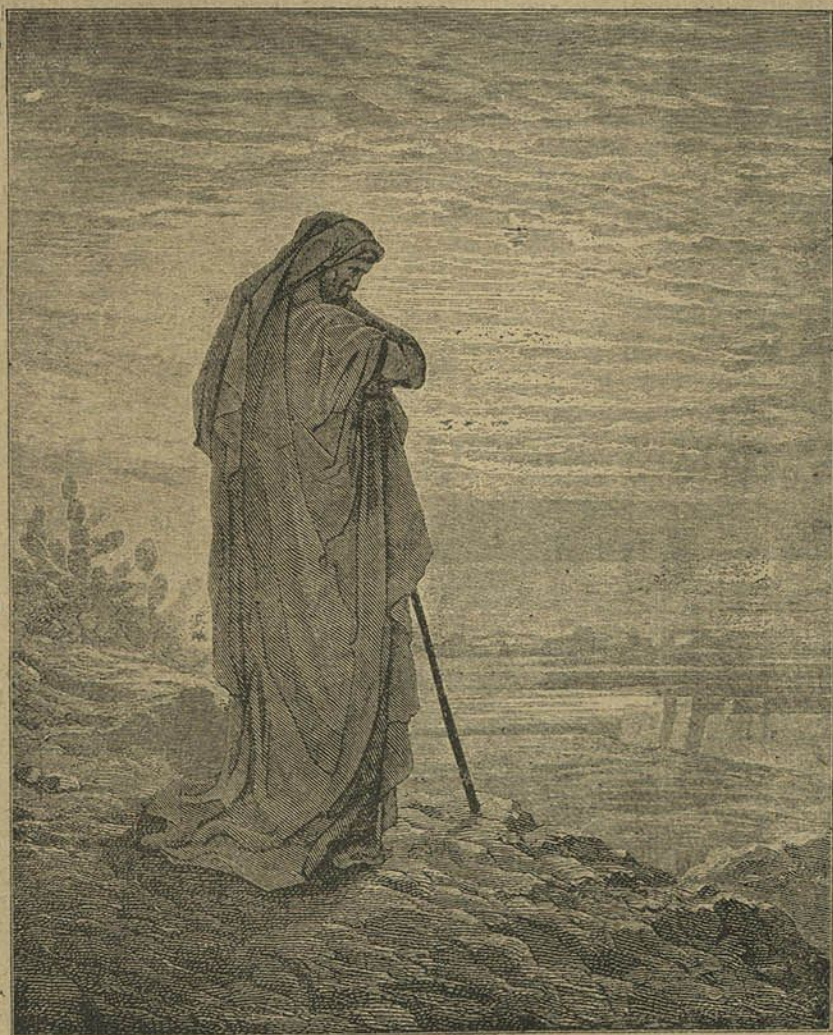
Aproć HaljaŹa, Jelisieja i Jony Boh pasyłaů da Izraelskaha narodu jaŹće Źmat druhich prarokaů, pamiŹ katorymi najwydatniejšym byů Amos.

Prarok Amos — heta wialiki ćalawiek, jaki najhlybiej z sućasnych jamu ludziej zrazumieů uwieŹ Źmiest BoŹaha AbŹaũleńnia. Byů jon rodam z Judei, ale prarakawaů u Izraelskim karaleũstwie. DziejnaŹć jaho prypadaje na toj ćas, kali pa HaljaŹu i Jelisieju hetaje karaleũstwa padniałosia wielmi wysoka i stała silnaj dziarŹawaj (pry Jeroboamie II, kala 750 h. pierad Chr.)

Amos byů pazwany Boham na praroka ad pastyrskich zaniatkaů, ale ćoć byů prostym pastyram, mieů hlybokuju relihijnuju kulturu. U swaich pramowach jon wyraŹaje radaŹć, Źto Izrail dajŹoů da wialikaho znaćeńnia, ale razem z hetym i sumuje, bo widzić, Źto henaja wialikaŹć apirajecca na słabych nahach, dziarŹawa tolki na wyhlad zdajecca silnaj, a Ź nutry jona slabaja, bo relihijnaja asnowy, na katorych pawinna apiracca hramadzkuje Źyćcio, naruŹany. U Amosa z wialikaj silaj wyjaũlajecca dumka, Źto praũdziwaja relihijnajŹć nieadlućna ad sprawiadliwaŹci wa Źsich halinach ludzkoha Źyćcia i jość padstawaj narodnaha ŹćaŹcia i dabrabytu.

Jahwe, pawodle Amosa, heta Boh praũdy i sprawiadliwaŹci. Jon wymahaje nia stolki achwiraů, skolki zachawańnia sprawiadliwaŹci da Źsich ludziej i narodaů. SprawiadliwaŹć pawinna być zachawana Ź adnosinach da ćuŹnych narodaů, a takŹa da ludziej prostych, słabych i pakryũdŹa-

nych. Boh wymahaje relihii serca i dušy, a nie biazdušnych achwiarnych
praktyk, na jakich tady časta apiralasia ũsia relihijnašć.
Adziny ratunak dla Izraila i dla ũsich narodaũ Amos bačyć u paznań-



Prarok Amos

ni praũdziwaha Boha. Hetaje paznańnie nakłaniaje ludziej rabić dobro
a šcierahćysia zła. Amos nia bačyć hetakaha paznańnia Boha ũ Izraeli i za
tym ũhrazić karaj. Hetaja kara maje pryšći z poũnačy — z Assyrii.

Usie praroki zaklikali Izraelski narod da paprawy i narotu da Boha, ale narod byŭ užo mocna sapsuty i nia tolki nia sluchaŭ prarokaŭ, ale jašče niekatorych zabiwaŭ. Praroki hrazili narodu, što Boh pašle na jaho karu za hrachi — ale ničoŭha nie pamahała, narod trywaŭ u swajej złości. Tahdy Boh pasłaŭ na ich karu i addaŭ ich u niawolu čužyncam.

Assyryjski karol Salmanasar z wialikim wojskam pryšoŭ u ziamlu Izraelskaju i ablażyŭ Samaryju z usich staron. Pa troch hadoch abłohi i bitwaŭ nastupnik Salmanasara, Sarhon, zdabyŭ jaje, zburyŭ, apošniaha karała Izraelskaha zakawaŭ u lancuhi i pasadziŭ u wastroh. Žycharoŭ, jakija astalisia ŭ żywych, zahadaŭ pierasialić u Assyryju, tam jany i astalisia i užo nikoli nie wiapnulisia ŭ swoj kraj. Takim paradkam Izraelskaje karaleŭstwa pierastała istnawać u 722 hodzie da Naradžeńnia Chrysta.

Na miesca wysielenych Izraelitaŭ Sarhon prysłaŭ z swajho kraju pahancaŭ, jakija zmiašalisia z astatkami Izraelitaŭ i stwaryli nowy narod, jaki ad staličnaha horadu Samyryi nazywaŭsia Samaranaŭ.

Relihija Samaranaŭ była miašaninaj pahanskaj wiery z zakonom Majsiejawym.

Takim paradkam Izraelskaje karaleŭstwa pierastała istnawać i zrabila-sia prawincyjaj Assyryjskaj dziarżawy. Pašla padzielu istnawała jano niadoŭha — kala 250 hadoŭ

U zabranych krajoch Assyryja prawodziła dawoli chitruju palityku — jana wysialała z kraju usich wydatniejšych i bahaciejšych ludziej, asabliwa tych, jakija byli pawadyrami narodu i pakidała narod samomu sabie. Narodnaja masa, astaŭšysia biez pawadyroŭ, nie mahła ničoŭha zrabić, jana spaŭniała ŭsio, što jej zahadali čužyncy. Aproč hetaha ŭ zabrany kraj assyryjcy nasyłali swaich ludziej, jakim dawali adabranuju ad Izraelitaŭ ziamlu. Tyja ludzi paddzierżywali assyryjskaju ŭladu, jakaja ich prysłała i nie dapuskali da pawarotu Izraelitaŭ. * oš jakim paradkam Assyryja ŭzmacowywała swaju ŭladu ŭ zabranych krajoch.

A wysielenyja Izraelity praz niejki čas žyli swaim relihijnym i narodnym życciom, ale pamaleńku prymali pahanskija abyčai i hinuli ŭ pahanstwie. Jak widać assyryjskich napisaŭ, Sarhon wywieŭ z Samaryi ŭ Assyryju 27.280 niawolnikaŭ, a Sinnacheryb, nastupnik Sarhona, uspaminaje ŭ swaich letapisach, jakija pa im astalisia, što wywieŭ z ziamli Judejskaje 200 tysiać ludziej.

Ab żyćci Izraelitaŭ u assyryjskaj niawoli haworyć historyja Tabijaša.

§ 60. TABIJAŠ U ASSYRYJSKAJ NIAWOLI.

Tyja Izraelity, jakija byli wyhnany ŭ Assyryju, u čuży i daloki kraj, stali pamału miašacca z pahancami i hublać swoj nacyjanalny charakter. Adnak Boh i na čużynie nie pierastawaŭ apiekawacca swaim narodam, jak ab hetym świedčyc historyja Tabijaša.

Tabijaš ad maładych hadoŭ byŭ wielmi pabożnym i mocna dziaržaŭsia Majsiejaŭaha zakonu. U niawoli paciešaŭ jon swaich ludziej, jak moh i nawet pamahaŭ im swajej majemaściasj tak, što skora sam staŭ biednym. Assyryjcy pad toj čas pačali ździekawacca nad Izraelitami, zabiwali ich i nawet nie pazwalali chawać. Tabijaš patajemna chawaŭ swaich, kab nie pakinuć ich cieła na źniawahu.

Ale Boh dapuściŭ na Tabijaša wialikaje niaščaćsie — jon ašlep. Źonka jahonaja, Hanna, chadziła na robotu, kab zarabić na kawałak chleba. Adzin raz Hanna pryniasła za swaju rabotu kaźlanio. Pačuŭšy kaziny hołas, Tabijaš spytaŭsia: moža heta kradzienaje? Nia možna jeści i datykacca da kradzienaha — kazaŭ jon. Kali jamu rastłumačyli ŭsio, jon uspakoiŭsia. U takoj sprawiadliwaścii Tabijaš chacieŭ uzhadawać i swajho syna.

Dumajučy, što jon užo skora pamre, Tabijaš paklikaŭ adzin raz swajho syna i hetak jaho nawučaŭ: „Kali Boh zabiare maju dušu, pachawaj majo cieła i apiakujsia swajej matkaj aź da jaje śmierci, a pa śmierci pachawaj jaje kala mianie. Wyścierahajsia ŭsialakaha brudu. Dary ŭbohich z swajej majemaścii. Jak budzieš mahčy, tak i dary: budzieš mieć bolelej — dawaj bolelej, budzieš mieć mała — taksama starajsia abdaryć. Nia bojsia, moj syn: choć my j biedna żywiom, ale šmat dobraha budziem mieć, kali budziem bajacca Boha i budziem dobra rabić“.

Na hetaje małady syn adkazaŭ: „Ojča, usio, što ty mnie zahadaŭ, ja chaču spoŭnić“.

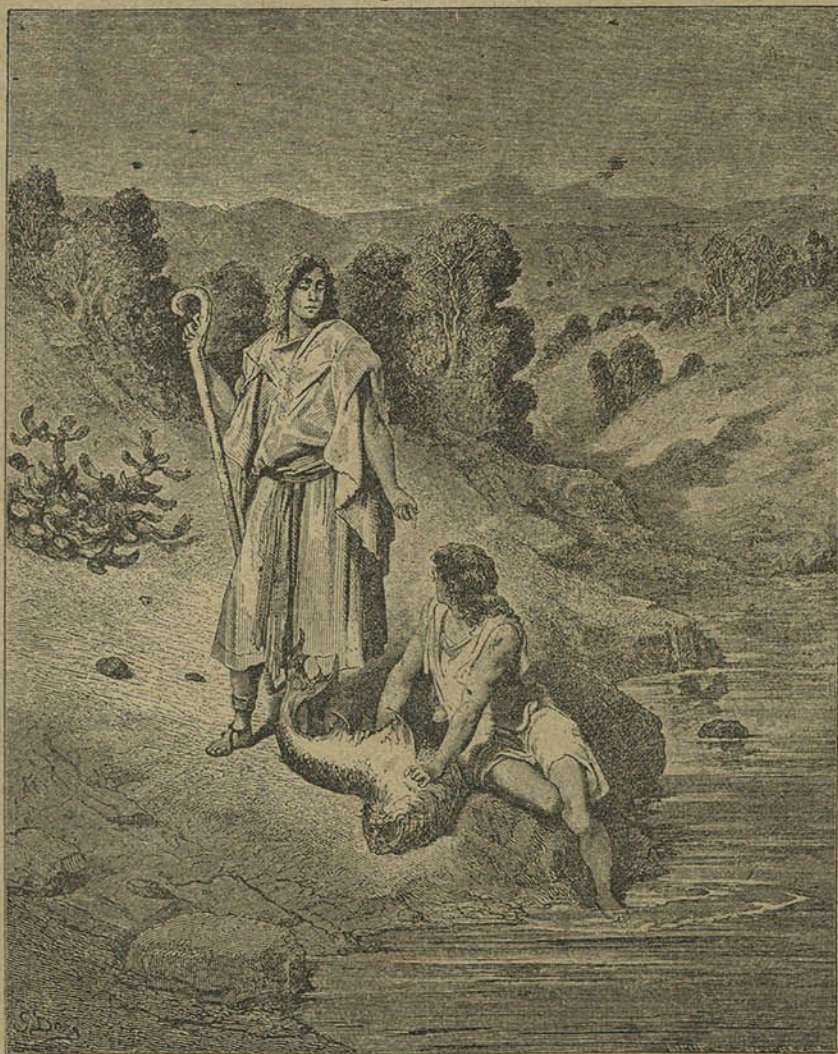
Kali Tabijaš byŭ jašče bahaty, jon pazyčyŭ adnamu čaławieku wialikuju sumŭ hrošaj. Toj čaławiek żyŭ daloka, u horadzie Rages. Stary Tabijaš, budučy ślapym, užo nia moh tudy dastacca, dyk paklikaŭ swajho syna, jaki takža zwaŭsia Tabijaš i skazaŭ jamu, kab jon išoŭ u toj horad i zyskaŭ pazyčanyja hrošy. Ale syn nia znaŭ darohi dyj padaroža była niapeŭnaja, dyk małady Tabijaš pajšoŭ šukać sabie tawaryša u padarożu, chočy za zapłatu.

Tolki jon wyšaŭ z domu, aź bačyć chlupca, jaki byŭ užo hatowy ŭ darohu, dyk spytaŭsia ŭ jaho, ci nie znaje jon darohi ŭ Rages? Toj adkazaŭ, što znaje i što sam nawet tudy jdzie. A heta byŭ archanieł Rafael.

Stary Tabijaš wielmi ŭściešyŭsia, što syn jaho tak skora znajšoŭ sabie tawaryša, pabahasławiŭ ich i wyprawiŭ z Boham u dalokuju darohu.

Małady Tabijaš razam sa swaim tawaryšam pryšli pad kaniec pieršaha dnia da wialikaje raki Tyhru. Tam Tabijaš uwajšoŭ u raku, kab abmyć sabie nohi, aź raptam wialikaja ryba kinułasja da jaho. Jon pačaŭ kryčać, zawučy na pomać swajho pryjaciela. Ale Rafael zahadaŭ jamu śmieła schwacić

tuju rybu i wyciahnuć na bierah. Tabijaš tak i zrabiü. Na bierazie razrezali jaje, časć spiakli i źjeli, a časć pasalili i Źziali ü darohu. Serca, wantrobu i žoüć Rafael zahadaü Tabijašu Źziac na lakarstwa.



Tabijaš i Rafael nad rakoju Tyhram.

Pry pomačy Rafaela ščašliwa dajšli da taho miesca, spahnali doüħ i waročalisia da chaty. Uźdarozie Rafael daradziü

Tabijašu pamazać wočy swajmu bačku žoŭciu taje ryby, jakuju jany zławili.

A maci Tabijaša štodzień wychodziła za miesta i wyhladała, ci nie waročajecca jaje syn. Urešcie pakazalisia padorožnyja, matka adrazu paznała ich, dyk skorańka pašla i skazała mužu, što syn užo waročajecca. Slapy Tabijaš wyšaŭ im na spatkańnie. Užo prybieh i sabačka, što byŭ pajšoŭšy razam z padarožnymi. Skora pryšli i padarožnyja. Skolki było radašci pry spatkańni! Małady Tabijaš wyniaŭ žoŭc i pamazaŭ joju wočy swajho bački. Za jakuju paŭhadziny z wačeŭ zwaliłasia jakby łuska i ślapomu Tabijašu adkrylisia wočy — dyk jašče boleŭ było radašci.

Syn raskažaŭ ab usim, što było ũ darozie i jak im apiekawaŭsia jahony tawaryš. Bačka chacieŭ adudziačycca Rafaelu za jaho dabratu, ale Rafael nia pryniaŭ nijakaje zapłaty, kažučy, što jon jošč anieł Rafael i što jaho Boh pastaŭ, kab jon azdarawiŭ Tabijaša i hetym naharadziŭ jaho za sprawiadliwaje žyćcio. Pry hetych sławach anieł žnik.

Historyja Tabijaša wučyc nas, što Boh choć i dapuskaje, kab sprawiadliwyja ludzi byli wystaŭлены na probu i ciarpieli, ale ũ hetaj probie ich nikoli nie pakidaje. Užo na hetym świecie časta ich naharadžaje za ichnyja ciarpienni (jak npr. naharadziŭ Hijoba) i daje im paciechu i bahasławienstwa.

U hetaj historyi taksama pradstaŭлены wobraz zhodnaha siamiejnaha žyćcia. Siamja Tabijaša moža służyć prykładam pracawitašci, zhody, spahadnašci i lubowi. Z dalokaha kraju małady Tabijaš niasie lekarstwa dla swajho chworaha bački, a stary Tabijaš, choć ślapy, wychodzić na spatkańnie swajho syna. Jakim wialikim ščašćciem i bahasławienstwam Božym jošč zhadoda i dobreŭe žyćcio ũ siamjil

§ 61. JUDYTA ZABIWAJE HOLOFERNA.

Kali užo było zawajowana Izraelskaje karaleŭstwa, a jašče dziaŭčalaŭsia Judejskaje, assyryjski karol razastaŭ pasłaŭ da roznych narodaŭ z zaklikam, kab pryznawali nad saboju jaho ŭładu. Ale mnohija narody adkinuli hety zaklik. Tady assyryjski karol wystaŭ prociŭ ich wialikaje wojska pad načalstwam Holoferna. Holofern zdabyŭ mnoha haradoŭ i užo prybližaŭsia da hranic Judei. Na darozie jamu lažaŭ maleńki haradok, Betulija.

Haradok hety byŭ pałożany ũ horach i mocna ŭkrepleny, tak što šturmam zdabyć jaho trudna było. A Izraelity, spadziajučysia napadu, jašče bolš jaho ŭkrapili. Tady Holofern akrużyŭ jaho wojskam, pierarezaŭ dawoz usialakich praduktaŭ, a nawať spyniŭ wadu, jakaja ciakła ũ horad, chočučy hoładam prymusić zycharoŭ da zdačy. Ludzi ũ krepašci pačali užo ŭmirać ad hoładu i niedachwatu wady i pastanawili paddacca assyryjcam, kali ũ praciahu piaci dzion Boh nie paśle im nijakaha ratunku.

U hety čas žyla ũ Betulii adna maładaja žančyna, kato-
ja ũžo byla ũdawoju. Była jana bahataja i strojnaja, ale ra-
zam z hetym i nabožnaja, paścila časta i malilasia i žyla



Judyta

ũ swaim domie, jak jakaja pakutnica. Kali jana dawiedalasia,
što staršyja pastanawili paddač horad i naznačyli nawat pia-
ci-dniowy termin, wykidała im heta i kazała, što nia možna
wyznačač Bohu čas, kali Jon maje pryšci na pomač.

Bačacy, što narod užo asłabieŭ i tracić nadzieju na pomač, jana sama pastanawiła ratawać horad ad zhuby. Jana doŭha malitasia i ŭrešcie ŭ jaje dušy zradziusia śmiely plan: pajści i zabić Holoferna...

Kali nadyšoŭ wiečar, Judyta ŭzłažyła na siabie najstrajniejšaje adzieńnie, prybrałasia, jak maŭla i z swajej słuŭkaju pajšla ŭ assyryjski aboz. Warta skora jaje zhledziela, zadziaržała i pawiała za swajho načalnika. Holofern думаў, što Judyta zdradziła svoj narod i pierajšła na staranu assyryjcaŭ—dyk z radašciu jaje pryniaŭ. Judyta swaim charastwom wielmi jamu spadabałasia, jon daŭ zahad swajmu wojsku, kab jaje puskali ŭsiudy, nawat dazwoliŭ jej wychodzić z abozu na malitwu. Judyta štodnia wychodziła z swajej słuŭkaj za aboz, kab tam pamalicca Bohu.

Kali Holofern dawiedaŭsia ad Judyty, što žychary Betulii užo wielmi źniamožany i chočuć paddacca, dyk tak ŭšciešyusia, što sprawiŭ wialiki bankiet. Na bankiecie Holofern mnoha piŭ, upiŭsia i zasnuŭ. Hości razyšliasia, astałasia adna Judyta. Jana zrazumiela, što nastau čas pomsty nad woraham i ratunku dla jaje bačkaŭščyny, jakuju worah chacieŭ paniawolić. Jana ŭzdychnuła da Boha, prosiacy pomačy, potym uziela mieč Holoferna i jaho ŭłasnym miačom adsiekła jamu haławu... Adsiečanuju haławu ŭłažyła ŭ torbu, addała jaje słuŭcy i abiedzwie pajšli praz assyryjski aboz u staranu Betulii. Warta, jak zaŭsiody, prapušciła ich.

Wiarnuŭšysia ŭ Betuliju, Judyta raskazała ab usim i pakazała haławu Holoferna. Žychary tak ŭšciešylišia, što z aružam u rukach kinulisia na Assyryjcaŭ. Tyja pajšli budzić Holoferna, ale doŭha nie adwaŭwalisia ŭwajści ŭ šacior swajho pawadyra, kali-ž urešcie ŭwajšli, to ŭhledzieli, što Holofern biez haławy... Jany tak spužalisia, što kinulisia ŭciakać, pakidajučy ŭwieś svoj aboz i ŭšio dabro. Betulija i ŭwieś kraj byli wyratawany ad assyryjskaj niawoli.

Historyja Judyty pakazwaje, što Boh nie pakidaje biaz pomačy swajho narodu, kali narod pomnić ab Im i spaŭniaje Jahonyja prykazaŭni. Nawat tady, kali užo, zdajecca, niama ni adkul ratunku i — paludzku biaručy — treba było-b zhinuć, Boh pasyłaje pomač swaju i wybaŭleńnie.

Zabićcio pawadyra ŭsiaho wojska ŭwaŭalašia daŭniej za wialikuju pieramohu, bo sa śmierciaj pawadyra najčašciej kančałasia i wajna, a wojska ŭciakała da chaty ŭ wialikim biazładździ (npr. pašla zabojsstwa Goliata). Tutaka jašče dałučałasia i toje, što Holoferna zabiła žančyna, a śmierć z ruki žančyny ŭwaŭalašia tady ŭ wojsku za wialikuju haŭbu.

Assyryjcy nia mieli prawa nakidać Izraelitam swaju ŭładu, bo kožny narod maje prawa da woli. Izraelity baranilisia ad hwatku i niawoli i zatym wiali sprawiadliwuju waju, a Assyryjcy niesprawiadliwuju, bo napadali na ich. Abaroŭnicaj sprawiadliwašci wystupaje tut „najmuŭniejšaja z žančynaŭ, Judyt-wajaŭnica“, jak heta pijaecca ŭ „Hadzinkoch“.

2. PRAĽROKI JUDEJSKAHA KARALEŬSTWA.

§ 62. PRAROK IZAIJ.

Pašla zahuby Izraelskaha karaleŭstwa astalosia jaŝče karaleŭstwa Judejskaje, dzie mieli ũladu patomki Dawida. Relihija tut stajala wyŝej, jak u Izraelskim, bo tut, u Jeruzalimie, stajala ŝwiatynia Salamona, tut składali achwiary praŭdziwamu Bohu, tut adpraŭlałasia služba Božaja i narod maliŭsia da Boha. Ale i siudy dachodzili pahanskija ũplywy, ludy bolejšy prywykali da roznych ceremonijaŭ, čym da praŭdziwaj relihii, składali Bohu achwiary, ale nie chacieli spaŭniać Jahonnych prykazaniaŭ. Im zdawałasia, ŝto raz jany narod wybrany, to Boh musić apiekawacca imi i baranić ich ad usialakaj złoij nahody.

Kab nawiarnuć ludziej na dobruju darohu, Boh pasylaŭ da Judejskaha karaleŭstwa, tak jak i da Izraelskaha, swaich prarokaŭ, pamiž katorymi najŝlaŭniejšyja byli: *Izaj* — swaimi prarocत्वami ab pryŝlym *Mesyjašy* i *Jeremij* — swaimi praŝciarohami, jakija jon dawaw ũrodu, a potym swaim plačam nad zburanym Jeruzalimam.

Izaj byŭ rodam z karaleŭskaha domu. Boh paklikaŭ jaho na praroka sposabam niazwyčajnym. Adzin raz u ŝwiatyni ũwidzieŭ jon dziŭnuju žjawu: na wysokim tronie siadzieŭ Boh, kala tronu stajali serafiny (najwyŝejšyja anioły) i, zakryŭšy swoj twar pierad Boham, pialali: „ŝwiaty, ŝwiaty, ŝwiaty Pan Boh wojska niabiesnaha, usia ziamla joŝć poŭnaja chwaly Jahonaj“. I woŝ adzin z serafinaŭ uziaŭ z niabiesnaha achwiarnika haručy wuhal, dakranuŭsia im da wusnaŭ Izajia i skazaŭ: „Woŝ heta dakranułasia da wusnaŭ twaich i adydzie niahodnaŝć twaja i hrech twoj budzie ačyŝčany“.

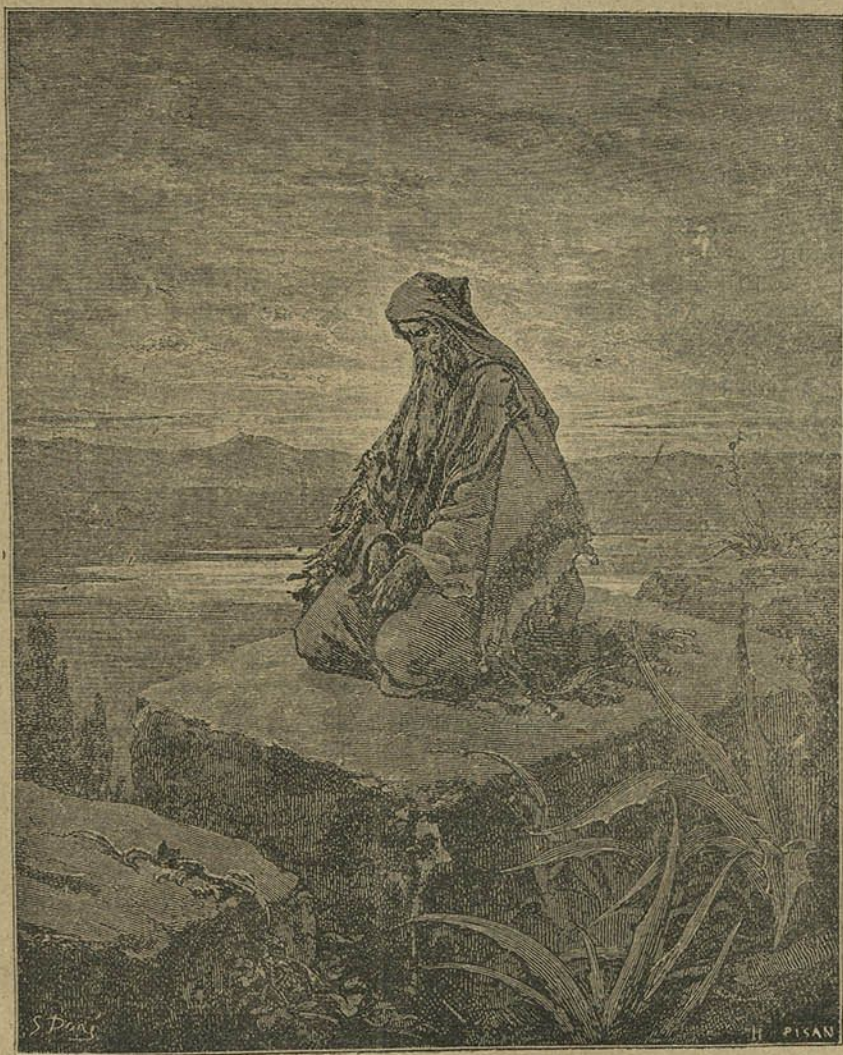
I zaraz potym Izaj pačuŭ hołas Božy, jaki zahadywaŭ jamu jŝci da narodu i nawaročwać jaho na ŝlach praŭdy Božaj.

Izaj praz 60 hadoŭ spaŭniaŭ swoj ŝwiaty abawiazak i zaklikaŭ Judejski narod da paprawy. Jon u wostrych slawach haniŭ drennyja pastupki Judejskich karaloŭ i narodu i pradkazwaŭ usie biedy i kary, jakija mieli spatkać niawierny narod.

Ale najbolejšy usławiŭsia Izaj swaimi prarocत्वami ab pryŝlym *Mesyjašy* - Chrystusie. Čytajučy hetyja prarocत्वy, možna bylo-b padumać, ŝto Izaj żyŭ u adnym časie z Chrystusam, a nie 700 hadoŭ pierad Chrystom — tak dakładna usio apisana ab žyćci p. Jezusa!

Izaj praročyŭ ab *naradžeŭni, žyćci i ŝmierci p. Jezusa*, katoraha zawie Pamazancam-Mesyjašam. Oŝ niekatoryja z prarocत्वaw Izajia:

Praroctwa ab naradzinach i ab matcy Mesyjaša: *Oś Dzie-
wa ũ łonie mieć budzie i rodić syna i daduć Jamu imia Ema-
nuel (što zn. Boh z nami).*



Prarok Izaij.

Praroctwa ab cudach Mesyjaša-Boha: *„Boh sam przydzie
i zbawić nas. Tahdy buduć adčynieny wočy ślapych i wuśy głu-*

chich; tahdy kulhawy budzie wyskakwać i budzie raźwiazany jazyk u niamych”.

Muka Mesyjaša - Chrystusa: *Jon zranieny za niahodnaść našuju, ściorty za hrachi našyja, ranami jaho my azdarouleny. Usie my jak awiečki pabludzili, źwiarnuli kožny na swaju darohu, a Boh uzłažyŭ na jaho hrachi ũsich nas. Jon achwiarawany, bo sam žadaŭ i nie adčyniŭ wusnaŭ swaich; jak awiečku pawiađuć jaho na zabićcio i jak barančyk pierad stryhučym jaho zamoŭknie i nie adčynie wusnaŭ swaich.*

Chwała Chrystusa pa śmierci: *„Da jaho narody buduć malicca, a hrob jaho budzie slaŭny”.*

Hetakimi praroctwami Izajj apisywaŭ prychoď, cudy, muiki i śmierć Mesyjaša-Chrystusa, katory za nas hrešnych pamior na kryży.

Prarok Izajj pradkazwaŭ Judejam tak-ža niawolu i što car persydzki Kir aswabodzić ich z hetaj niawoli.

I nia tolki Izajj praročyŭ ab pryšłym Mesyjašy, praročyli tak-ža i inšyja judejskija proroki jak npr. Michiej, katory dakładna označyŭ miesca naradžeńnia Mesyjaša. Hetym miescam pawodle jahonaha praroctwa mieła być miastečka Betlejem, (katoraje daŭniej zwałasja Efrata). I tak prarok kazaŭ: *A ty Betlejemie Efrata, maleńkaje ty pamiż tysiačami judejskimi; z ciabie wydzie mnie toj, katory budzie waładarom u Izraeli, a wychad jahony ad pačatku, ad dzion wiečnaści”.*

U hetym prarocctwie haworyć prarok nia tolki ab miescy naradzińnia Mesyjaša, ale jašče wyjaŭlaje jaho spradwiečnaje istnawańnie, kažućy, što „wychad jahony ad pačatku, ad dzion wiečnaści”.

§ 63. PRAROK JEREMIJ. KANIEC JUDEJSKAHA KARALEŬSTWA.

Pašla Izajja slaŭnym prarokam u Judei byŭ Jeremij. Žyŭ jon pry apošnich karaloch Judejskich i byŭ swiedkam zahuby Judejskaha karaleŭstwa. Lubiŭ jon mocna swaju bačkaŭščyny i swoj narod, bačyŭ, što narod żywie niadobra, narušaŭ Bożyja przykazańni i zaty m zaklikaŭ jaho da paprawy.

Jeremij wykidaŭ Izraelitam ichnuju niawieřnaść hetakimi sławami: *„Prajdziecie hreckija wyspy i pahladziecie; paślecie ũ dalokija krai i pryhledźciesia dobra, ci stałasja niešta padobnaje, jak u was: ci katory narod źmianiŭ swajo bostwa, choć jany (bałwany) i nia jość bostwam, a narod moj pieramianiŭ swaju sławu (Boha) na niešta bieskarysnaje”.*

Adnak hetyja napaminańni mała pamahali, Izraelity byli prakanany, što Boh wybranaha narodu nie paddaše u niawolu pahany m, dyk jašče winawacili Jeremija, što jon nia lubić Boha i narodu i zdradziŭ swaju bačkaŭščyny. Žadali śmierci dla jaho, bičawali i sadzili ũ wastroh. Až narešcie pryšla Božaja kara i Judejskaje karaleŭstwa, jakoje pradziaržałasja daŭšej za Izraelskaje na paŭtary sotni hadoŭ, pała.

Pad toj čas na ũschodzie, na bierahoch rek Tyhru i Eŭfratu, na miesca Assyryjskaha karaleŭstwa ũtwarylasia wialikaje i mahutnaje Babilonskaje karaleŭstwa. Babilonski karol, slaŭny Nabuchadanozar, wajujučy pad toj čas z Ehiptam, z wialikim wojskam napaŭ na Judeju (605 h.) zdabyŭ Jeruzalim, ale skončylasia tahdy na wodkupie: Izraelity zaplacili wialikuju sumu hrošaj i hetym wyratawali horad ad ruiny.

Ale ũ Jeruzalimie bolšaja časć narodu chaciela wybicca z pad babilonskaj zaleznaści i ũwajšla ũ sajuz z Ehiptam. Nabuchadanozar iznoŭ žjawiŭsia pad ścienami Jeruzalimu i pašla doŭhaj ablohi ũziaŭ jaho (596 h.). Apošniaha Judejskaha karala i šmat narodu wysialiŭ u Babiloniju. Kali, nia hledziačy na ũsie hetyja niaščasći, Izraelity iznoŭ paŭstali prociŭ Babiloncaŭ, tyja pryšli treci raz u Judeju, pašla krywawaha boju zdabyli Jeruzalim (586 h.) i na hety raz zburyli światy horad da tła, spalili światyniu i zabrali z jaje ũsie bahatyja čary i kielichi, a bolšuju časć narodu wyhnali ũ niawolu, u swoj babilonski kraj. U Judei astalisia tolki biednyja ludzi: pastuchi i sialanie, a pasiarod ich i prarok Jeremij.

Tak pačalasia, „Babilonskaja niawola“, jakaja ciahnułasia 70 hadoŭ.

Strašna bylo hladzieć na ruinu światoha horadu, światyni Božaj i cełaha kraju. Jeremij widzieŭ usiu hetuju ruinu na swaje wočy i apisaŭ jaje z wialikim bolem u pieśniach, jakija zawucca „lamentacyi“. Jašče ciapier serca balić, čytajučy henyja pieśni Jeremija.

„O, chto daść wačam maim krynicy śloz, a ja plakaŭby dzień i noć — pisaŭ Jeremij. „Uspomni, Boža, što stalasia z nami, uzhlai i pabač žniawahu našuju. Bačkaŭščyna naša pajšla da čužych i chaty našyja da čužyncaŭ. Sirotami my astalisia biaz bački, a matki našyja ũdowami“.

O wy ũsie, što prachodzicie darohaju, hlańcie i pabačcie, ci jość bol, jak moj bol“!

Razam z hetym Jeremij pradkazwaŭ nadychod Nowaha Zakonu na zamienu Staraha: „Woś pryduć dni, kaža Pan Boh, i Ja zrablu z domam Izraelawym i z domam Judawym *nowuju ũmowu*... Ja ũlažu zakony maje ũ dumki ich i napišu ich na sercach ich — i budu im Boham, a jany buduć dla mianie narodam“.

Hetakimi słowy Jeremij pradwiaščau nastupleńnie Nowaha Zakonu.

I tak pala Judejskaje karaleŭstwa. Razam z upadkam Jeruzalima, padaje i hebrajskaja mowa i literatura, jakaja tady dajšla da wialikaha roskwitu. Časy Jeremija — heta zalataja para hebrajskaj literatury. Wysoka stajala tady literatura relihijnaja i świeckaja. Z upadkam dziaŕžaŭnaści padaje i kulturnaje žyćcio Judejaŭ.

U toj čas, razam z naplywam čužyncaŭ, pašyrajecca ũ Palestynie aramajskaja mowa, jakoju hawaryŭ prosty narod Syryi i častkowa Mezopotamii.

Aramajska mowa z časam robicca razhawornaj, štodziennaj mowaj usiaje Palestyny. Jana była padobna da hebrajskej mowy. Pøaramajsku hawaryŭ Chrystus i apostoly.

Pláč Jeremija (lamentacyi) pjačecca i ciapier jašče ũ Wialikim tydni



Pláč Jeremija.

pa tych kašciolach, dzie adpraŭlajecca tak zw. Ciomnaja Jutrenia (ũ Wialikuju sieradu, čačwier i piatnicu wiečaram). Kožnaja lamentacyja končycca sławami: „Jeruzalimie, Jeruzalimie, nawiarnisia da Pana Boha twajho!“ Jeruzalim aznačaŭe tut hrešnuju dušu ludzkuju.

3. PRAROKI Ū ČASIE BABILONSKAJE NIAWOLI.

§ 64. BABILONSKAJA NIAWOLA. PRAROK EZECHIEL.

Babilonskaja niawola. I tak pačatlasia babilonskaja niawola, jakuju pradkazwali praroki. Ciažkoje było žyćcio Izraelskaha narodu ū čužym Babilonskim krai. Zamiest swabody — niawola, zamiest paważannia — prašled. Tam, u rodnym krai, astalisia ichnyja chaty i ziamla, a tut usio čužoje, jany sami pasiarod warožych ludziej, katoryja adniali ad ich swabodu — dyk žyćcio było wielmi trudnym.

Uspaminali Izraelity pra šwiaty horad i kaścioł Božy, katory jany dańniej tak mała canili, a ciapier astašsia tolki žal u sercy pa ũtračanaj swabodzie i šwiatyni. Jak im ciažka žyłosia ū niawoli, pakazwaje ũtožanaja pad toj čas piešnia, u katoraj hetak haworycca: „Pry rekach babilonskich my siadzieli i plakali, uspaminajučy ab Syjonie... Tyja, što ũziali nas u niawolu, wymahali ad nas piešni, a pryhianiatyja prymušali nas da wiasiołašci: zapiaicie nam piešniu syjonskuj! Ale jak nam pijać piešniu Jehowie na čužoju ziamli?...

„Kali ja ciabie zabudu, Jeruzalimie, dyk niachaj zabudziecca prawica maja...

„Dačka babilonskaja (h. zn. Babilon), bahastašleny toj, chto pakaraje ciabie za toje, što ty zrabila nam“!

Hetak plakali Izraelity ū babilonskaj niawoli, uspaminajučy swoj rodnny kraj. Ale i tut Boh nie pakinuũ ich bez swajej apieki, Jon pasylaũ da ich swaich prarokaũ, kab jany ũmacowywali ich u wiery i pakazwali na blizki prychođ Mešyjaša.

Pamiž prarokami babilonskaje niawoli najwydatniejšymi byli: *Ezechiel i Daniel (Danila)*.

Prarok Ezechiel. Ezechiel, wysieleny razam z druhimi Izraelitami ū Babiloniju, žyũ pasiarod swaich, nawučaũ ich i paciašaũ. Pamiž prarocstwami Ezechiela bačym wielmi pryhožy i mahutny raskaz ab uskrašeńni cieła.

Prarok hetak haworyć: „Boh wywieũ mianie i pastawiũ pasiarod pola, na katorym było poũna kašciej — a było ich nadta mnoha na poli i wielmi suchich. I skazaũ da mianie: Synie čaławiečy, ci ty dumaješ, što hetyja košci ażywuć“? A ja skazaũ: „Panie, Ty wiedaješ“! I skazaũ Boh: „košci suchija, sluchajcie słowa Božaha! Oš ja ũdychnu ũ was ducha i budziecie žyć. Dam wam žyly i narašcie na was cieła i pakryju was skuraju i dam wam ducha i budziecie žyć i paznajecie, što ja Boh“.

„I zrabišsia šum i pryblizilisia košci da kašciej, kožnaja da swajho sustawu. I ũbačyũ ja: woš na ich pakazalisia žyly i parasło cieła, i pakryła ich skura žwierchu... i ũwajšoũ ũ ich duch, i ażyli, i stali na swaich nahach.

I skazaŭ da mianie: „Synie čalawiečy, hetyja ũsie kości — heta dom Izraila. Ja adčyniu hraby wašyja i wywiedu was z mahiłaŭ wašych, narodzie moj, i ũwiadu was u ziamlu Izrailawu i poznajecie, što ja Boh!“



Ezechiel prarakuje.

Hetakim prarocctwam pradwiaščaŭ Ezechiel i ũskrašeńnie z umierłych i pawarot z babilonskaje niawoli.

Majučy na ũwazie Mesyjaša, Ezechiel pamiž inšym pradkazwaŭ, što *Boh pastawić adnaŭo pastyra i ũčynić nowuju Umowu, umowu supakaju.*

Wiedamaje tak-ža jość widzeńnie praroka Ezechiela, ũ katorym bačyŭ jon wielmi strojny woz, katory ciahnuli cherubiny. Adzin cherubin mieŭ formu čaławieka, druhi formu lwa, treci formu wała, a čaćwierty — arła. Na wazie widać było Syna čaławiečaha.

Hetaje widzeńnie ciapier stasujecca da čatyroch ewanhielistaŭ, z katorych adzin (Mateuš) maje znak čaławieka, bo swaju ewanheliju pačynaje ad raskazu ab rodzie Jezusa Chr. jak čaławieko; druhi (Marak) maje znak lwa, bo pačynaje ad raskazu ab Janie Chryścicielu ũ pustyni; treci (Łukaš) maje znak wała, bo pačynaje ad achwiary Zachara ũ światyni; čaćwierty (Jan) — znak arła, bo swaju ewanheliju pačynaje ad wykazwańnia tej praŭdy, što J. Chrystus jość Spradwiečnym Słowam — Synam Bożym.

A Syn čaławiečy, jakoha bačyŭ Ezechiel siadziačaha na wazie, aznačaje samoha Jezusa Chrysta.

Šmat jość jašče widzeńniaŭ Ezechiela, ale najbołš jany adnosiacca da kanca świetu i apošnich rečaŭ čaławiečstwa.

§ 65. PRAROK DANIŁA. TRY CHŁAPCY ũ WAHNISTAJ PIEČY.

Daniła, byŭ rodam z bahataj i znatnaj izraelskaj sianji (z rodu Dawida) i ũžo chłapcom byŭ uziaty na dwor babilonskaha karala Nabuchadanazora i tam wučyŭsia razam z babilonskaj moładździu.

Pamiž wysielenymi Izraelitami bylo tak-ža šmat maładziaży, synoŭ kniaźat Izraelskich. Z pasiarod hetaj maładziaży Nabuchadanozar zahadaŭ wybrać jašče troch chłapcoŭ, jakich uziaŭ na swoj dwor i rychtawaŭ ich na pryšlych načalnikaŭ i na wiernych sabie słuhaŭ. Žywučy pry dware, jany wučylisia ũsiej babilonskaj (chaldejskaj) mudrašci i karmilisia z karaleŭskaha stała. Ale Majsiejawy Zakon zabaraniaŭ ješci strawy, jakija jeli babiloncy, dyk chłopcy, pad upływam Daniły, paprasili ũ swajho staršaha, kab jon im dawaŭ tolki harođninu i płady z drewaŭ, jakich nie zabaraniaŭ zakon Majsieja. Staršy spačatku nie chacieŭ zhadzicca, bajučysia, kab jany nie pachudali. Ale chłopcy paprasili dać im takuju jadu na probu tolki na dziesiać dzion. Pa dziesiaci dniach staršy prakanaŭsia, što chłopcy nia tolki nie pachudali, ale jašče paprawilisia, dyk zahadaŭ dawać im ješci tolki toje, što nia było zabaroniena prawam Majsieja.

Adzin raz Nabuchadanozar zahadaŭ zbudawać wialiki słup, a na słupie pastawiŭ čaławiečuju fihuru (statuju), padobnuju da siabie; potym sabraŭ usich swaich načalnikaŭ i staršych i skazaŭ, što jak tolki buduć adkrywać henu fihuru, dyk koždy, jak tolki pačuje hołas trubaŭ, pawinien upašci pierad tej fihuraj i addać jej pakłon, jak Bohu. Chto hetaha nia zrobić, toj budzie ũkinuty ũ wahnistuju pieč.

Kali nastaŭ dzień adkryćcia tej fihury, dyk usie, bajučy-
sia takoj srohaj kary, upali pierad fihuraj i paklanilisia jej,
a tolki troch judejskich chłapcoŭ (Danily tady nia było) nie
paklanilisia i nia spoŭnili karaleŭskaha zahadu. Kali ab he-



Try chłapcy ŭ wahnistaj piecy.

tym dawiedaŭsia Nabuchadanozar, dyk da taho razhniewaŭsia,
što zahadaŭ napalić pieč siem разоŭ haračej, čym zaŭsiody
i ŭkinuć tudy tych troch chłapcoŭ.

Tyja, što kidali chłapcoŭ u pieč, sami papalilisia, a chłopcy ŭ piečy pačali pijać nabožnyja pieśni — ahoń im nie paškodziŭ i zwaŕnia. Widziačy taki cud, Nabuchadanozar zahadaŭ im wyści z piečy. Kali jany wyšli, to ŭsie pačali pryhadacca da ich, ci jany nie apiaklisia, ale na ich usio było celaje, nawet adzieńnie i wałasy. Tahdy karol pryznaŭ, što Boh Izraelski jość praŭdziwym Boham i zabaraniŭ proci Jaho wystupać. A troch chłapcoŭ wiarnuŭ na swoj dwor i daručyŭ im wysokija stanowiščy.

Daŭniej karali Źwielmi časta zahadywali addawać sabie čeść božuju. I nia tólki na ŭschodzie, ale i ŭ daŭniejszym Rymie cezary niaraz zahadywali ŭważać siabie za bahoŭ. Widać, hetak pastupaŭ i Nabuchadanozar.

§ 66. SON NABUCHADANOZARA. BALTAZARAŬ BANKIET.

Son Nabuchadanozara. Z usich maładych izraelitaŭ, jakija byli ŭ niawoli i jakija wučylisja ŭ karaleŭskich školach, najbołšuju ŭwahu na siabie žwiarnuŭ Daniła. Sam Nabuchadanozar pryznawaŭ, što Daniła šmat wyšej staić za ŭsich mudracoŭ, jakija byli ŭ jaho carstwie. I sapraŭdy, Daniła za swaju nabožnaść atrymaŭ ad Boha wialikuju mudraść i dar prarakawańnia.

Adzin raz Nabuchadanozar mieŭ son, jaki zrabiŭ na jaho wialikaje ŭrażańnie, ale, jak heta časta bywaje ŭ takich wypadkach, nia moh jaho sabie prypomnić. Nabuchadanozar paklikaŭ usich swaich waražejaŭ i mudracoŭ i zahadaŭ im, kaŭ jany jamu hety son prypomnili i rastłumačyli. Adnak nihto nia moh dakanać takoj trudnaj rečy. Tahdy paklikali Daniła. Daniła, ašwiečany ducham Božym, adhadaŭ heny son i tak jamu škazaŭ: „Ty, karol, bačyŭ u śnie wialikuju fihuru, jakaja mieła haławu z zołata, plečy i hrudzi z sierabra, siarędzinu ciela z miedzi, nohi z žaleza, a stupni z hlíny. I woś kamień wialiki adarwaŭsia ad hary, kala katoraj stajala taja fihura i ŭderyŭ u hlínianyja kancy noh i raźbiŭ tuju fihuru, a sam zrabiŭsia wialikaj haroju i napoŭniŭ usiu ziamlu“.

„Haława z zołata — heta babilonskaje karaleŭstwa, kazaŭ dalej Daniła, potym paŭstanie inšaje, jakby z sierabra, a treciaje budzie padobnaje da miedzi, čačwierťaje — da žaleza. U hetym časie paŭstanie nowaje waładarstwa, jakoje budzie trywać na wieki.

„Boh pakazaŭ karalu, što maje pryści“.

Pačuŭšy hetyja słowy Nabuchadanozar zrazumieŭ swoj son i škazaŭ: Saprady, Boh waš jość Boham nad usimi bahami i Waładarom nad usimi waładarami“ — i zrabiŭ Daniła swaim namiešnikam.

Staradaŭnyja padziei rodu ludzkoha wučać nas, što nad narodami ũschodu panawali takija waładarstwy: babilonskaje (zolaťa), persydzkaje (sierabro), hreckaje (miedz) i rymaskaje (żaleza). Za časou apošniaha heta zn. rymskaha panawańnia naradziusia J. Chrystus, jaki załażyu nowaje waładarstwa, kaścioł Boży, jaki budzie trywać na wieki.

Nabachadanozar nia moh jašče przyznać, što Boh Daniły, Jahwe, jość adzinym Boham, jon tolki prakanany, što Boh Daniły jość najwyšejšym Boham.

Baltazaru bankiet. Pa śmierci Nabuchadanzara carstwa jahonaje pačalo slabieć i chilicca da ũpadku. Unuk jahony, Baltazar, sprawiŭ adzin raz wialiki bankiet i, upiŭšysia, zahadaŭ prynieści załatyja čary i kubki, katoryja jahony dzied zabrau byu z Jeruzalimskaje ũwiatyni. ũsie hości pačali pić z taho načyńnia, jakoje bylo praznačana dla słuźby Božaj. Raptam pakazałasia na ścianie niejkaja tajonnaja ruka i napisala try niezrozumielija słowy: *Mane, Tekel, Fares*.

Baltazar i ũsie hości pabialeli sa strachu. Karol zahadaŭ paklikać usich mudracoŭ, kab razhadać, što mieli značyc hetyja słowy, ale nichto nia moh jamu rastłumačyc. Tady paklikali Daniłu. Daniła pradkazaŭ Baltazaru karu Božuju za jahonuju biazboźnaść i skazaŭ, što słowy hetyja aznačajuc woš što:

Mane — *Paličyŭ* Boh dni panawańnia twajho i naznačyŭ im koniec.

Tekel — *Zważyŭ* ciabie i znajšoŭ ničoha niawartym.

Fares — *Padzialiŭ* karaleŭstwa twajo i addaŭ Medam i Persam.

I praŭda — u tuju samuju noć, kali Baltazar bankieta-waŭ, Medy i Persy zdabyli Babilon, zabili Baltazara i zaŭladali jahonym karaleŭstwam. Na ruinach babilonskaha karaleŭstwa ũmacawalasia nowaje waładarstwa Meda - Perskaje z karalom Kiram na čale.

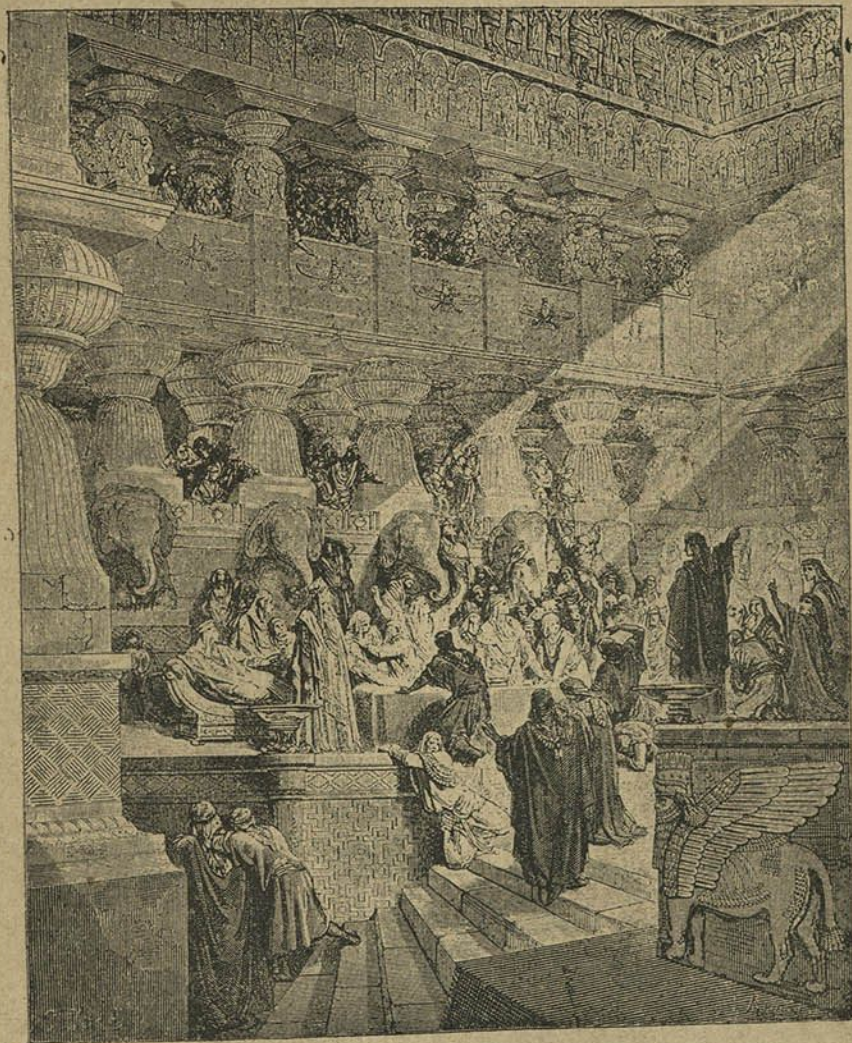
Heta stałasia ũ 538 h. da Naradž. Chrysta.

Mane, Tekel, Fares dasłoŭna aznačaje toje samaje, što „paličanaje, zwažanaje, adkinutaje“.

§ 67. DANIŁA ũ LWINAJ JAMIE. PRAROCŦWA DANIŁY.

Daniła ũ lwinaj jamie. Kiraŭnictwa babilonskim krajem Kir daručyŭ Daryju. Daryj adnosiusia z wialikaj pašanaj da Daniły za jaho rozum i česnaść i naznačyŭ jaho adnym z troch načalnikaŭ, jakim satrapy (načalniki addzielnych prawincyjaŭ) dawali sprawazdaču z swajho ũradawańnia. Daniła niaraz wykazaŭ Kiru i Daryju nierazumnaść pahanskaj relihii, a ũwiataść izraelskaj. Wykrywaŭ jon ašukanstwy pahanskich achwiarnikaŭ, jakija sami źjadali staŭlenyja pierad babilonskim bažkom Belam achwiary, a kazali, što heta źjada-je Bel; aproč taho Daniła zabiŭ wuža, jakoha babiloncy ũwaźali

za „światoha“: daŭ tamu wužu kom miešaniny z smaly, sała i šerści, tak što toj wuž lopnuŭ. Usio heta wyklikała pasiarod achwiarnikaŭ i pahanskaha narodu wialikuju nienawiść da Daniły.



Baltazaraŭ bankiet. Mane, Tekel, Fares.

Kali, nia hledziačy na ŭsio hetaje, Daryj chacieŭ naznačyć Daniłu pieršym uradaŭcam u dziaŭstawie, dyk hetakaje

üzwyšenne wyklikała wialikuju zajdrašć da Daniły ũ inšych prydwornych uradačcaŭ — i jany zadumali zhubić Daniłu.

Jany wiedali, z jakoju nabožnašćiu Daniła spaŭniaje ũsie pastanowy swajho zakonu, dyk źwiarnulisia da karala z proš-baj, kab wydaŭ taki zahad, kab koždy hramadzianin u pracia-hu miesiaca maliŭsia da karala, jak da Boha. Taki zahad u toj čas nikoha nia dziwiŭ, bo caroŭ tahdy ũvažali za niej-kich bahoŭ. Daniła, jaki što-dnia źwiarnuŭšysia ũ tuju staranu, dzie byŭ Jeruzalim, maliŭsia da swajho Boha, spoŭnić takoha zahadu nia moh. Jaho zaraz abwinawacili ũ niepašana-waŭni karaleŭskaje ũlady i zažadali kary.

Nia hledziačy na wysokaje stanowišća, Daniła byŭ paka-rany śmierćaj — i jaho ũkinuli ũ jamu, dzie byli hałodny-ja lwy. ũsie byli prakanany, što Daniłu spatkała peŭnaja śmierć i što lwy raździorli jaho.

Karol wielmi škadawaŭ Daniłu i nia moh ab im zabyc-ca. Na siomy dzieŭ jon pajšoŭ da lwinaje jamy, kab pa-hladzieć, što stałasja z Daniłaj. Jak-ža-ž jon ździwiŭsia, kali ũhledzieŭ Daniłu żywym i zdarowym. A Daniła skazaŭ: „Boh moj paślaŭ mnie anioła swajho, i jon začyniŭ wusny lwom, i jany nie paškodzili mnie, bo ja astaŭsia čysty pierad Im; dyk i pierad taboju, karol, ja nie zabiŭ nijakaha złačynstwa.“ Zaraz-ža, pa zahadu karala, dastali Daniłu z lwinaj jamy i ũki-nuli tudy tych, što jaho falšywa abwinawacili. Jany nawet nie dalacieli da dna jamy, tak skora byli razarwany lwami. Pašla hetaha karol wydaŭ zahad, kab ũsie šanawali i sławili Boha, da jakoha molicca Daniła.

Prarocтва Daniły. Nia hledziačy na swajo wysokaje stanowišća i sławu, Daniła nie zabywaŭsia ab swaim narodzie, z jakoha wyšaŭ. Niawolu narodu adčuwaŭ wielmi mocna i čakaŭ taje časiny, kali dla jaho wybje hadzina wyzwaleŭnia. Razwažaŭ jon prarocтва Jeremija i zdawałasja jamu, što ũžo pawinna była skončycca niawola Judejskaha narodu, tymčasam niawola ũsio jašče trywała i nia byli adbudawany ścieny Jeruzalimu. Dyk jon horača maliŭsia da Boha, kab Boh žlita-waŭsia nad jahonym narodam i paślaŭ wybaŭleŭnie.

Boh pačuŭ jaho malitwu. Kali adzin raz Daniła maliŭsia da Boha, źjawiŭsia jamu aniel i tak hawaryŭ: „*Siemdziesiat tydniaŭ pastanoŭlenych jošć dla narodu twajho, kab skončyŭ-sja prastupak i nastala wiečnaja praŭda i kab spoŭniłasja prarocтва i byŭ pamazany Światy Światych.*“

„*A tak wiedaj: ad wychadu karaleŭskaha zahadu, kab adbudawać Jeruzalim aź da Chrystusa-Waładara tydniaŭ siem i tydniaŭ šešćdziesiat dwa budzie. A pa 62-uch tydnjach budzie zabity Chrystus, a narod adračecca ad jaho...*“

„U apošnim tydni zrobić (Nowuju) Umowu z mnogimi ludźmi i skončycca achwiara (starazakonnaja) i nastanie spu-štašenne ũ światyni i trywać budzie da kanca“.

Hetakaje wialikaje praroctwa abjawiŭ Boh Danile. Pra-
roctwa hetaje spoŭniłasia dakładna, bo ad druhoha i akan-
čalnaha zahadu persydzkaha karala ab abudowie Jeruzalima
(457 h.) da śmierci J. Chrysta (33 h. pašla Jaho Naradžeńnia)
prajšlo jakraz 490 hadoŭ abo 70 tydniaŭ hadoŭ (tydzień ha-
doŭ, heta toje samaje, što 7 hadoŭ).

Daniła tut prarakuje, što Mesyjaš budzie zabity, što żydoŭski narod
nia ŭwieryć u jaho, što świątynia budzie zburana i što skončacca staraza-
konnyja achwiary. I sapraŭdy — bolšaja časć żydoŭskaha narodu nie pry-
niała Chrystusa, a nawat pryčyniłasia da Jaho śmierci. Zaraz potym Izraeli-
ty astalisia biez świątyni i achwiar. Jeruzalim razem z abudawanaj świątyni-
naj byŭ zburany rymlanami ŭ 70 hodzie pa Naradž. Chrysta.

U hetym prarocctwie Daniły 70 tydniaŭ padzieleny na try časći: pier-
šaja časć — heta 7 tydniaŭ, abo 49 hadoŭ, abymaje čas ad karaleŭskaha
zahadu aź da abudowy Jeruzalimu, druhaja časć — 62 tydni abo 434 hady
ad abudowy Jeruzalimu da pryhodu Chrystusa, a trecija časć — 1 ty-
dzień abo 7 hadoŭ — heta ŭžo časy mesyjanskija, abymajučyja ŭ sabie i 3
hady publičnaha nawučańnia Chrystusa.

Čas treba ličyć ad taho hodu, kali persydzki karol Artakserks I Daŭ-
haruki pazwoliŭ Izraelitam abudawać Jeruzalimskija ścieny. A heta bylo
ŭ 457 hodzie da Naradž. Chrysta.

4. PRAROKI PAŠLA BABILONSKAJ NIAWOLI.

§ 68. PAWAROT IZRAELITAŭ Z BABILONSKAJE NIAWOLI. ADBUDOWA ŚWIATYNI.

Na druhi hod pašla zdabyćcia Babilonu car Kir wydaŭ
zahad (536 h.) ab wyzwaleńni Izraelitaŭ z niawoli i abudo-
wie Jeruzalimskaj świątyni. Kir zahadaŭ takža addać Izraeli-
tam usie świątyja pasudziny, jakija Nabuchadanozar zabraŭ
byŭ z świątyni.

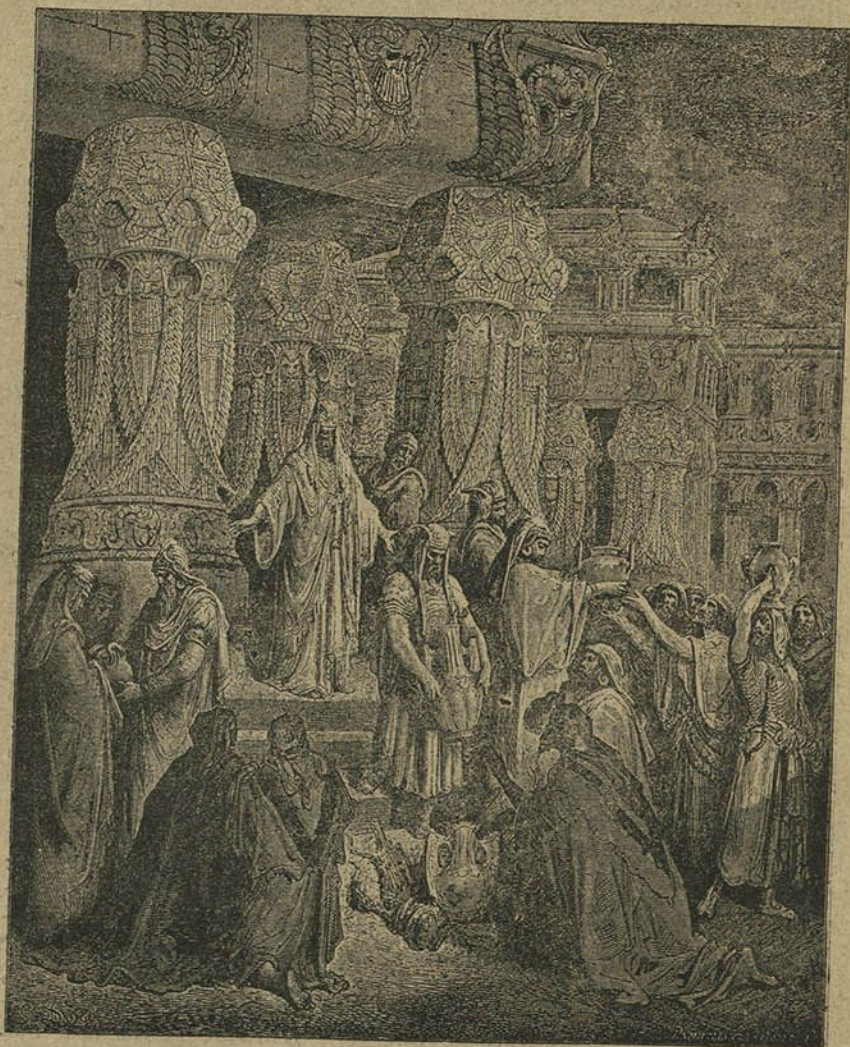
Bolej jak 40 tysiać Judejaŭ, nia ličačy žančyn i dzieciej,
pierawažna z pakaleńniaŭ Judy i Benjamina, skarystali z he-
taha dazwołu cara i pad pawadyrstwam Zorobabela, unuka
apošniaha Judejskaha karala, wiarnulisia ŭ svoj kraj. Piera-
wažna byli heta ludzi biednyja, jakich ništo nia prywiazywa-
ła da čužoha kraju. Tyja, katoryja ŭžo byli zažyŭšysia na ču-
žynie, tam i astalisia, tolki jany pawinny byli pamahčy piera-
sialencam swaimi achwiarami abudawać świątyniu.

Wiarnuŭšysia na bačkaŭščynu, Izraelity razsialilisia tam,
dzie i daŭniej žyli. Za paradkam razsialeńnia hladzieli i wy-
rašali ŭsie spory wybranyja narodom dziewiać sudździaŭ, pad
kiraŭnictwam Zorobabela.

Ŭžo na druhi hod pašla pawarotu Izraelity prystupili da
abudowy świątyni Božaj. Rabota jšla pawolna. Izraelitam
pieraškadžali budawać samaranie, jakija zawidliwym wokam
hladzieli na pawarot Izraelitaŭ, daŭniejšych haspadaroŭ hetaj
ziamli i na abudowu świątyni. Nia hledziačy adnak na ŭsie

trudnaści, świątynia była skončana. Izraelity pašwiacili jaje z wialikaj uračystaścij (516 h.) i jznoŭ pačali ŭ światym miescy składać Bohu achwiary.

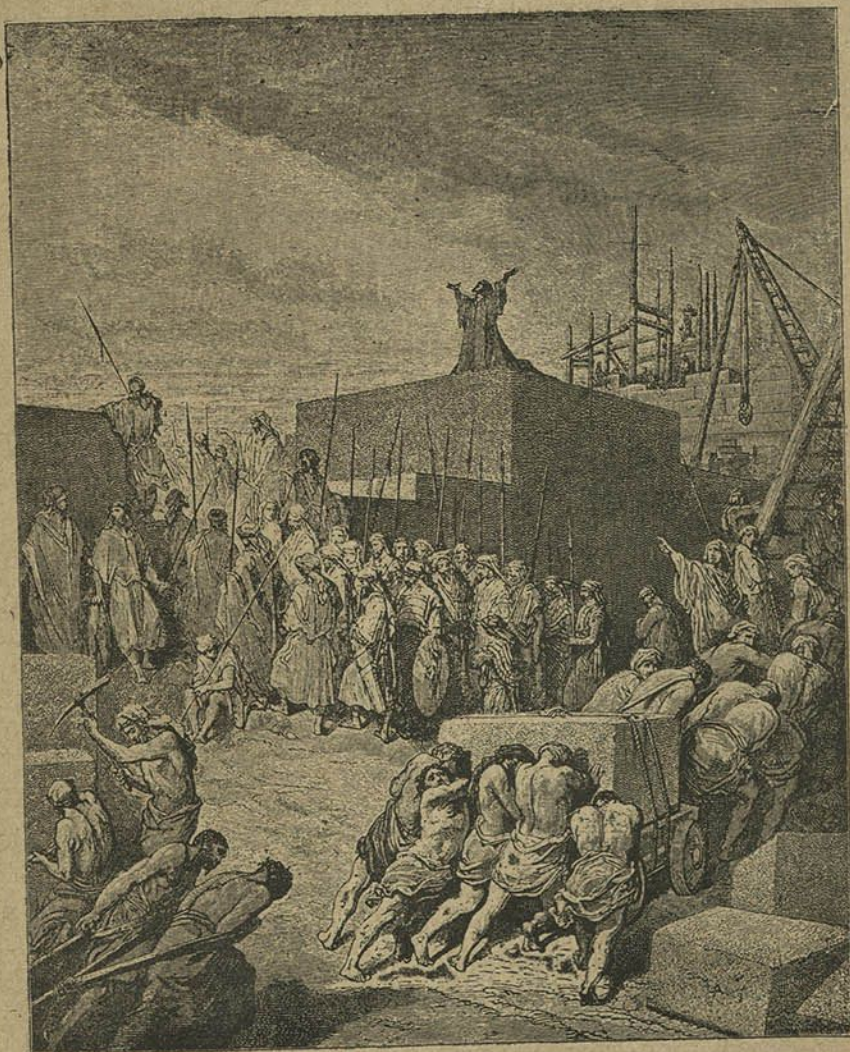
Mnohija staryja ludzi pomnili jašče Salamonawu światy-



Car Kir addaje Izraelitam światyja pasudziny ŭziatyja babiloncami z Jeruzalimskej świątyni.

niu, dyk hledziačy na nowuju, płakali z žalu i narakali, što jana nia była takaja strojnaja, jak daŭniejšaja. Ale prarok

Aggiej paciašaŭ narod i kazaŭ, što heta ŭświatynia budzie waźniejšaja za Salamonawu, bo ŭ jaje ŭwojdzie abiacany Me-syjaš-Chrystus. Aggiej hetak kazaŭ ad imia Božaha: „Prydzie



Adbudowa Jeruzalimskaj ŭświatyni.

pažadany ŭśimi narodami i Ja napoŭniu dom hety chwałaju i sława hetaj apošniaj ŭświatyni budzie bolšaja, čym pieršaj.“
Dyk Jeruzalim užo mieŭ ŭświatyniu, ale daloka jamu by-

to da tej sławy i mahutnaści, jakuju mieü daüniej. Kruhom była ruina, narod nia moh tak skora razžycca i nabrać siły, pry takich warunkach i relihija nie stajała tak wysoka, jak daüniej. Narod zabywaüsia ab zakonie Majsieja i paddawaüsia üplywam pahanskim. Patrebna była reforma, jakaja-b uścierahła narod ad akančalnaj zhuby. Takuju reformu prawali Ezdra i Nehemij.

Ezdra byü šwiataram i wučonym čalawiekam. Kali persydzki car Artakserks I (457 h.) wydaü druhi i apošni dekret ab pawarocie Izraelitaü z niawoli i adbudowie Jeruzalimskich šcienaü (ad hetaha dekretu ličać tydni hadoü, pradjazanyja prarokam Daniłam), dyk Ezdra z tysiačami wyhnancaü wiarnuüsia ü rodny kraj i üziaüsia za adbudowu šcienaü i üparadkawaünie kraju.

Wialikaj pomačaj jamu ü hetym byü *Nehemij*, katory dahetul byü wysokim uradaücam pry dwary persydzkaha cara. Nehemij byü čalawiek praktyčny i ümieü kirawać krajem, dyk u skorym čašie üdałosia jamu zawiašci ład i paradak u kraj, adbudawaü jon Jeruzalimskija mury, abaronnyja wiežy i bramy. Ale susiedzi, a pieradusim samaranie, ušciaž napadali na Izraelitaü, tak što treba było budawać šcieny i razam mieć napahatowie aružža, kab abaraniacca ad worahaü. Ad hetaha času pamiž Judejami i Samaraniami pajšla wialikaja nienawišć.

Nehemij ustupaüsia takža za biednych, jakija prymuša-ny byli pazakładać bahatym za pazyčanyja hrošy swaje damy, winahradniki i ziamlu i ciapier nia mieli z čaho žyć. Nehemij dabiüsia taho, što bahatyja dabrawolna darawali biadniejšym daühi i wiarnuli im založanyja damy, winahradniki i ziamlu.

Takim paradkam Nehemij uparadkawaü kraj u šwieckich sprawach, a Ezdra ü relihijnych.

Kali üžo byli adbudawany šcieny, šwiatynia i horad, Nehemij i Ezdra pastanawili zlučyć nanowa narod z Boham i *adnawić Umowu Izraila z Jahwe*. Dziela hetaha sklikali na dziedzincach šwiatyni Narodny Zbor i na hetym Zbory adčy-tali Prawa Majsieja. Narod plakaü, uspaminajučy swaju słaünuju prošlašć i abicaüsia, što nikoli nie adstupić ad Zakonu Božaha.

Takim paradkam Jeruzalim iznoü staüsia šwiatym horadam Izraelskaha narodu i jahonaj stalicaj.

Ezdra i Nehemij ličacca wialikimi i zaslužonymi ludźmi ü čašie adra-džeünia relihijnaha i palityčnaha žyćcia Izraelskaha narodu. Adbudowywajučy šwiatyniu, jany adbudowywajuć relihijnaje žyćcio narodu, a biaručysia da adbudowy wakruh Jeruzalimu abaronnych šcienaü, jany biarucca da adbudowy poünaj niezaležnašci swajho narodu, jakaja była zdabyta pažniej, pašla doühaha i krywawaha zmahaünia.

Samaranie skaržyli Izraelitaü pierad persydzkimi carami, što tyja, adbudawaüšysia, nie zachoüć płacić padatkaü i pryznawać na saboju üłady

persydzkich caroŭ. Dzieła hetych skarhaŭ, a takža dzieła častych napadaŭ, jakija rabili samaranie, Izraelity ich strašna žnienawidzili, tak što parwali z imi ūsialakija znosiny. I tak, Izraelity ličyli za hrech uwajsci ū dom samaranan, jeŭci razam z im abo nawat uziać kubak wađy z jaho ruk. Da pahłybleńnia hetaj nienawiŭci pryčynilasia jašče i toje, što Manasses, unuk archišwiatara, nie chacieŭ paddacca prawu Majsieja i byŭ prymušany pakinuć Jeruzalim. Jon pajšoŭ da samaranaŭ i tam zbudawaŭ na hare Garyz i m druhuju ŭwiatyniu, čym adciahnuŭ samaranaŭ ad Jeruzalimu. Ad hetaha času samaranie mieli swaju ŭwiatyniu i swaju słuźbu Boźuju i parwali zusim znosiny z Izraelitami. Mahčyma, što da hetaha padzielu pryčynilasia takža staraja nienawiŭć, jakoja dańniej istnawała pomiź Judejskim i Izraeliskim karaleŭstwam.

Staradaŭnyja napisy ū Babilonie, jakija niadaŭna adkapali, uspaminajuć, što Kir šanawaŭ koźnuju religiju i zatym zahadaŭ wiarnuć Izraelitam usie ŭwiatyja pasudziny, jakija Nabuchadanozar zabraŭ byŭ z ŭwiatyni.

Nia ūsie Izraelity zachacielu skarystać z carskaha dawołu i wiarnucca ū biednuju, zrujnawanuju Palestynu. Wiarnulisia tolki tyja, jakija lubili swaju bačkaŭščynu i žadali ūznawić jaje slaŭnuju prošaŭć. Tyja-ž, katoryja astalisia, dachodzili ū Persyi da wialikaha bahaćcia i wysokich stanowiščau, ale časta byli zalezny ad kaprysaŭ roznych carskich namiešnikaŭ, jak ab hetym ŭwiedčyc historyja Estery.

Eštera byla dačkoju prostaha Izraelity. Bački jaje rana paŭmirali i jana astalasia siratoju. Wyhadawaŭ jaje rodny dziadźka—Mardachaj. Estera byla wielmi strojnaja i dzieła swajej strojnaŭci spamiź usich dziaučat byla wybrana na žonku persydzkamu caru Asweru. Car wielmi jaje palubiŭ i adnasiŭsia da jaje pryčilna.

U toj čas namiešnikom cara byŭ Aman. Jon nia moh pieranieŭci taho, što Mardachaj nie chacieŭ jamu kłaniacca i wystaraŭsia ū cara zahad, kab wybić usich Izraelitaŭ u adzin dzień pa ūsiej dziarżawie. Dla Mardachaja pryhatowiŭ asobnuju ŭybianicu. Ale ūžo ū apošniuju hadzinu za swoj narod zastupilasia Estera. Jana adwaźna ūwajšła da cara, upala jamu da noh i hetak malila: „Daruj žycio mnie i majmu narodu, za katory ja zastupajusia, bo wydany my, ja i moj narod, na strašnuju ŭmierć“. Kali car dawiedaŭsia ab usim i kali jamu pakazali ŭybianicu, wystaŭlenuju dla Mardochaja, jon tak aburyŭsia, što zahadaŭ pawiesić na jej Amanu, tymbolaj, što Mardochaj pierad hetym byŭ wykryŭ zmovu na cara i hetym wyratawaŭ cara ad ŭmierci. Takim čynam Estera wyratawała swoj narod ad zhuby. Na pamiatku hetaha zdareńnia žydy dahetul abchodziać ŭwiata Purym i slawiać Esteru, jak swaju zastupnicu.

Car Aswer, ab katorym tut idzie hutarko — heta persydzki car Kserks I. (485 — 464 pierad Chr.)

§ 69. APOŠNIJA PRAROKI: ZACHAR I MALACHIJ.

Pašla pawarotu z niawoli Boh tak-ža pasylaŭ da Izraelitaŭ swaich prarokaŭ. I tak padčas budawańnia ŭwiatyni żyŭ prarok Aggiej, jaki paciašaŭ narod i zaachwočwaŭ da pracy. U adnym časie z Aggiejem i pašla jaho žyli jašče dwa praroki: Zachar i Malachij. Heta ūžo buduć apošnija praroki pierad Chrystom.

Prarok Zachar praz niejki čas prarakawaŭ adnačasna z Aggiejem, ale hałoŭnaja jaho dziejnaŭć prypadaje na paźniejšy čas. Prarocctwy jaho adnosiacca da budučym Izraela i da prychodu J. Chrysta. Zachar u duchu prarocctwam ūžo jak-by bačyc Mesyjaša-Zbaŭcu, jaki ūwachodzić u ŭwiaty horad pry radasnych woklikach narodu i dzieła taho zwaročwajacca

da Jeruzalimu z takimi sławami: „Radujsia wielmi dačka Syjonskaja! Wykrykiwaj, dačka Jeruzalimskaja!“ *Woś Waładar twój prydzie da ciabie, sprawiadliwy i Zbaŭca, jon uboži i budzie siadzieć na maładym aśle... a waładarstwa jaho pa kaniac ziamli“.*

Hetaje prarocstwa spoŭniłasia padčas ujezdu J. Chrysta ũ Jeruzalim, na Wierbnuju niadzielu.

Zachar prarakawaŭ tak-ža ab tym, što Chrystus budzie pradany za 30 srebných: „*I adważyli zapłatu za mianie 30 srebných“.* Pradkazaŭ tak-ža, što J. Chrystus budzie prabity, što pakinuć jaho jahony wučni, jak awiečki pakidajuć swajho pastyra, kali chto na jaho napadzie.

Malachij byŭ apošnim z prarokaŭ. Jon spaŭniaŭ swoj abawiazak za časaŭ Nehemija i pamior kala 410 h. pierad Chrystom. *Malachij* zaklikaŭ narod da wiernaści Bohu, da spaŭniańnia Jahoných prykazańniaŭ i da sprawiadliwaha žyćcia.

Z jaho prarocstwaŭ ab pryšłym Mesyjašy najbolej wiedamymi jość dwa: adno — ab nowaj achwiary, jakaja maje zamianić starazakonnyja achwiary, a druhoje — ab žjaŭleńni Mesyjaša ũ Jeruzalimskaj światyni.

„*Nia prymu z ruk wašych daraŭ — kazaŭ Boh praz wusny praroka da świataraŭ żydoŭskich — bo ad uschodu sonca a-ż da zachodu wialikaje jość Imia majo pamiž narodami, a na ko-żnym miescy pašwiačajuć majmu Imieni achwiaru čystuju“.* (Čystaja achwiara — heta Imša świataja).

A ab žjaŭleńni Mesyjaša u Jeruzalimskaj światyni i ab jaho papiaredniku — Janie Chryścicielu *Malachij* hetak praroczyŭ ad imia Boha: „*Woś ja pasyła ju anioła majho i jon pryhatowić darohu pierada mnoju, a zaraz prydzie da swajej światyni Waładar, katoraha wy šukajecie i aniel Umowy, katoraha wy choćacie“.*

Z śmierciaj *Malachija* zamoŭkli praroki. Izraelity paśla śmierci Ezdry i *Malachija* ũžo wierna dziaŕžalisia Božaha prawa i nie paddawalisia pahanstwu. Iznoŭ-ža wobraz pryšla ha Mesyjaša ũžo byŭ pradstaŭleny tak jasna, što koždy, chto mieŭ dobruju wolu, moh jaho paznać, jak tolki jon žjawicca.

Praroki swajo zadańnie spoŭnili: *jany abaranili Izraelski narod ad pahanstwa i padrabiazna abrysawali asobu Mesyjaša* — jany skončyli swajo zadańnie i zamoŭkli.

Prarokaŭ u Izraelskim narodzie bylo mnoha, ale nia ũsie jany pakinuli pa sabie pisanyja twory (npr. Haljaš, Jelisiej). Tych prarokaŭ, jakija pakinuli pisanyja twory, nazywajem ciapier prarokami-piśmieńnikami. Takich prarokaŭ-piśmieńnikaŭ bylo 16, čatyroch bołšych i dwanaccać mienšych. Bołšymi nazywajem dziela taho, što pakinuli pa sabie bołšyje knihi, a mienšymi — zatym, što pakinuli mienšyje knihi.

Da bołšych prarokaŭ naležać: Izaj, Jeremij, Ezechiel, Daniła. Da mienšych: Ozij, Amos, Joel, Abdyj, Jona, Míchiej, Naum, Habakuk, Sofonij, Aggiej, Zachar i *Malachij*.

§ 70. IZRAELITY PAD PANAWAŃNIEM HREKAŮ.

Žyćcio Judejskaha narodu pašla pawarotu z babilonskaje niawoli praz jakich hadoŮ 200 było dawoli spakojnaje pad apiekaj persydzkich caroŮ. Izraelity mieli poŮnuju swabodu wierawyznańnia i Ůžo nia tak adpadali da bałwanachwalstwa, jak heta było dańniej. Ciapier, pad upływam usich niašćaciaŮ, Ůydy šćyra dziaŮzalisia swajho Zakonu i nawat karali za Ůsiakaje ad jaho adstupnictwa.

Ale persydzkaje carstwa paćalo Ůžo chilicca da Ůpadku. Chatnija wojny i wialikaja roskaš prywiali slaŮny niekali persydzki narod da wialikaj słabaści i jon byŮ padbity wiadomym hreckim zawajawalnikom, Alaksandram Makiedonskim. Hety slaŮny pawadyr raźbiŮ persydzkaje wojska, zdabyŮ prymorskija harady Tyr i Sydon i prybliziŮsia da Jeruzalimu. Ůydy zrazumieli, što supraciŮlacca niama što, dyk rašyli zdać horad biaz boju. Kali Alaksandar prybliziŮsia da Jeruzalimu, wyšaŮ jamu na spatkańnie archiŮwiatara u swaim archiŮwiatarskim adzieńni, akruŮany Ůwiatarami, apranutymi taksama Ů Ůwiatarskija wopratki, za imi wyšli Ůsie Ůychary horadu. Alaksandar źlez z kania, padyšoŮ da archiŮwiatara i pakłaniŮsia jamu. Narod, widziaćy takuju pašanu dla swajho relihijnaha i narodnaha pradstaŮnika, radasna witaŮ Alaksandra. Kali prydwornyj Alaksandra byli niezdawoleny toju pašanaj, jakuju jon akazaŮ dla archiŮwiatara, Alaksandar adkazaŮ: ja pakłaniŮsia nie archiŮwiataru, ale Bohu, jakomu jon słuŮyć. Pry hetym Alaksandar uspomniŮ son, jaki jon pryšniŮ, budućy jašće Ů Makiedonii. Ů hetym Ůnie Alaksandar baćyŮ muŮa Ů takim samym adzieńni, u jakim byŮ archiŮwiatar i toj muŮ jamu abiacaŮ pieramohu nad persami. ŮwajšoŮšy Ů Jeruzalimskuju Ůwiatyniu, Alaksandar złaŮyŮ achwiaru Bohu JudejaŮ.

Alaksandar dazwoliŮ Judejam Ůyć i kirawacca pawodle swaich zakonaŮ i nawat u siomy (subotni) hod nie płacić padatkaŮ. Samaranam Aleksandar pazwoliŮ takŮa mieć swaju Ůwiatyniu na hare Garyzim. Heta jašće boleĳ padzialila JudejaŮ i SamaranaŮ.

Makiedonskaje panawańnie Ů historiĳi ŮydoŮskaha (Judejskaha) narodu mieła toje znaćeńnie, što Ůydy padpali pad upływy bahataj tahdy hreckaje kultury i cywilizacyi. Hreckaja mowa i nawuka paćala pašyracca pamiŮ praŮwiaćonych JudejaŮ. Ůydy iznoŮ znajomili HrekaŮ sa swajeĳ relihijaj, kulturaj i Ůwiatymi knihami. Pa Ůmierci Alaksandra adzin ehipski karol zaŮadaŮ mieć Ůwiatyja knihi ŮydoŮskaha narodu Ů pierakładzie na hreckuju mowu. Pierakład hety byŮ зроблены 72 pierakładćykami. Z hetaha pierakładu ŮydoŮskija (hebrajskija) knihi byli pierałoŮany i na inšyja mowy.

Pierakład św. Pisańnia na hreckuju mowu mieů wialikaje značėńnie dla religijnaha žyćcia, bo ad hetaha času knihi St. Zakonu byli dastupny nia tolki dla Izr. narodu, ale i dla ũsich adukawanych ludziej. Hreckaja kulturna tady stajała wielmi wysoka i hetaja kultura ad času Aleksandra W. pašyralasia pa ũsim biblijnym Uschodzie. Pahrecku tady wućylisia ũ školach, pahrecku hawaryli pa ũsich uradach, pahrecku staralisia hawaryć žychary Syryi, Ehiptu i Małaj Azii, asabliwa pa haradoch, pałożanych bliżej da Mižziemnaha mora. Praz św. Pisańnie ludzi znajomilisia ciapier z wieraj u adnaho Boha, z mesyjanskimi prarocstwami i z usim starazakonnym Abjauleńniem.

Izraelity, jakija pakidali swaju baćkaũščynu i pierasialalisia ũ dalokija harady, dzie panawała hreckaja kultura, z časam zabywalisia swajej hebrajskaj mowy, a pierajmali hreckuju. Jany takža čytali św. Pisańnie pahrecku i takim paradkam pašyrali pasiarod pahancaũ mesyjanskija praroctwy. Pašyreńnie ũwiatych knih u tych časach, kėli ũžo mieů pryjsci abiacany Mesyja J. Chrystus, pryhataũla ludziej na pryńiacie newuki J. Chrysta.

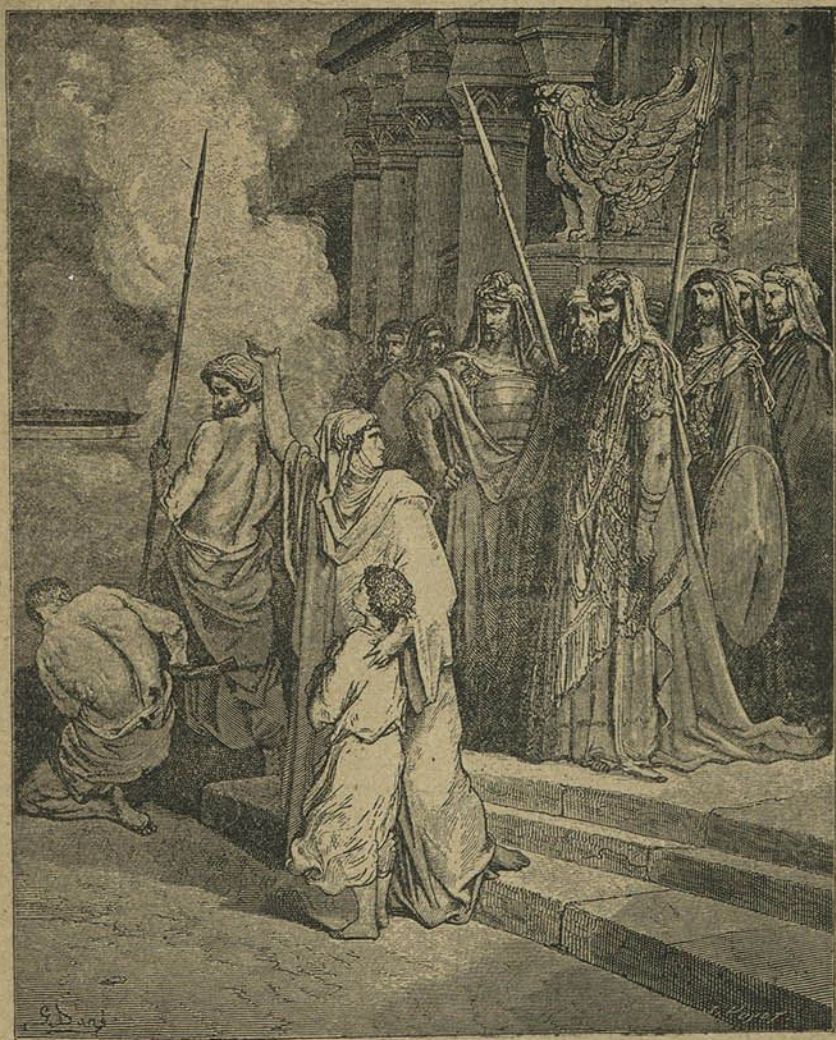
§ 71. MUČANICTWA ELIAZARA I SIAMI BRATOŬ MACHABEJSKICH.

Pa ũmierci Alaksandra jahonaje wialikaje karaleũstwa padzialilasja na try hałoũnyja čaści: Makiedoniju, Syryju i Ehiptet. Judeja pierachodziła z ruk u ruki. Pamiž Ehiptam i Syryjaj wialisia biazupynnyja wojny za Judeju. Hetyja wojny byli duža škodny dla kraju i prywodzili žydoũ da wialikaj ruiny. Ehipskija karali naahuł bolejš spahadali žydoũskamu narodu, ale za toje Syryjskija ździekawalisia nad žydami ũsialakimi sposobami.

Najhoršym karalom syryjskim byũ Antyoch. Jon zahadaũ žniščyc ũwiatyja knihi žydoũskaha narodu i pad karaj ũmierci zabaraniũ spańniac Zakon Majsieja. Adzin raz prywiali da Antyocha staryka Eliazara, jaki mieů 90 hadoũ; prywiali takža siem bratoũ Machabejskich razam z ich matkaju i abwinaũawali ich, što jany nia choćuc spańniac karaleũskaha zahadu i žywuc pawodle Majsiejewaha zakonu. Karol zahadaũ im jeści ũwinoje miasa. Jany adkazalisia. Tady Antyoch asudziũ ich na strašennyja muki. Pryjacieli Eliazara chacieli ratawać jaho ad ũmierci i radzili jamu zrabic tolki wyhlad, što jon jeść ũwinoje miasa, a jany jamu padaduć inšaha. Ale i na heta Eliazar nie zhadziũsia. Jon adkazaũ: u maje hady nielha iści na taki fałš, što skažuc maładziejšyja, kali 90-hadowy Eliazar adstupić ad wiery? Kali ja ciapier uciaku ad mukaũ, dyk pašla ũmierci nie ũciaku ad ruki Najwyšejšaha! Eliazar z achwotaj pajšoũ na ũmierć.

Potym Antyoch zahadaũ mućyc paparadku siem bratoũ Machabejskich, pačynajućy ad najstaršaha. Ich prymušali jeści achwiarawanaje bałwanom miasa, ale jany adkazwalisia. Tady, pa zahadu lutaha Antyocha, ich pačali katawać. Na wačach harotnaje matki adsiakali im ruki i nohi, adrazali jazyki, drali skuru z usiaho cieła i nareščie palili na ahni. Ale braty stanouka pieranosili ũsie ciarpieńni i niwodzien z ich

nie adroksia ad swajej wiery: usie jany ũmirali mučanicka-
ju śmierciu. Astaŭsia ũžo tolki najmałodšy. Jaho sam Anty-
och pačaŭ pierakonywać i namaŭlać, kab jon adroksia ad



Maci bratoŭ Machabejskich.

wiery. Pry hetym abiacau jamu bahaćci i wysokaje stanowiš-
ča ũ dziarżawie. Ale chłapiec byŭ ćwiordy, jak kamień. Tady
karol paklikaŭ matku, kab taja namaŭlała swajho syna adra-

čysia ad wiery. Ale nabožnaja matka, nachiliušysia nad swaim synam, u rodnaj mowie pramowila da jaho: „Synok, prašu ciabie, nia bojsia hetaha zabojcy, budź takim, jakimi byli braty twaje i pryimi śmierć, kab Boh pa ũskrašeñni wiarnuñ mnie ciabie razam z imi“... Matka jašče nia skončyla hawaryć, a chłapiec śmiela adazwaũsia, što nikoli nie adračecca ad swajho Zakonu i swajej wiery. Antyoch zahadaũ mučyc chłapca jašče bolš, jak jahonych bratoũ, ale chłapiec pieranos usie muki i zhinuñ mučanickaju śmierciu, tak jak i jahonyja braty.

Urešcie, pa śmierci synoũ, zamučyli i matku.

Hetak zhinuła mnoha narodu za swaje relihijnyja prakanañi z ruk syryjcaũ.

§ 72. ZMAHAÑNIE IZRAELITAŬ Z SYRYJAJ ZA NACYJANALNUJU I RELIHIJNUJU SWABODU, JUDEJA PAD PANAWAÑNIEM RYMLAN.

Zmahañnie z Syryjaj. Syryjskaje panawañnie bylo duža ciažkoje dla Izraelitaũ. Syryjskija ũlady imknulisia da taho, kab Izraelskamu narodu nakinuć swaju kulturu i pahanskiju relihiju. U Jeruzalimskaj šwiatyni byla pastaũlena fihura pahanskaha boha Zeũsa, jakomu tam składali achwiary, Majsiejaũ Zakon byũ zabaronieny, wyznawalniki praũdziwaha Boha Jahwe byli prašledawany i karany śmierciaj. Mnoha Izraelitaũ, bajučysia śmierci abo chočućy zdabyć lepšyja stanowišćy, prymali pahanskiju wieru i adrakalisia ad swajej wiery i narodnašci.

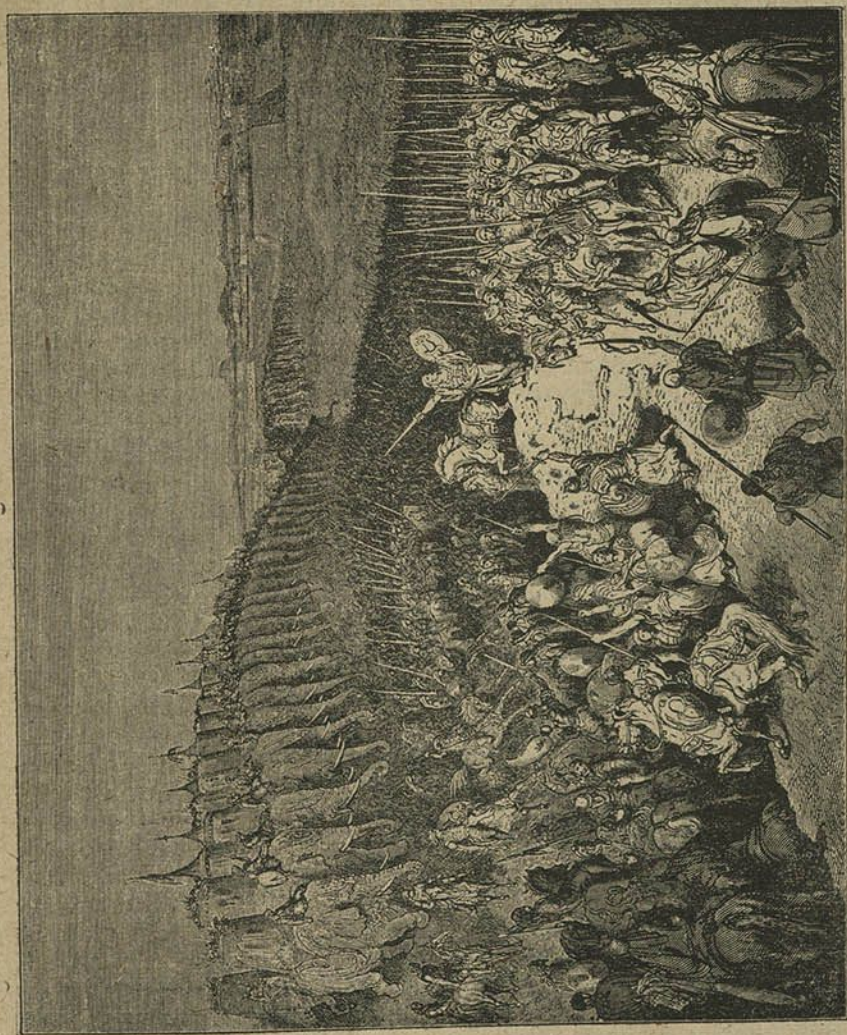
Kali Syryjcy hetak ździekawalisia nad Izraelitami, žyũ u Jeruzalimie adzin nabožny šwiatar, na imia Matatyjaš, z piacma swaimi synami. Bačaćy hetaki ũcisk swajho narodu, zadumaũ jon skinuć čužackaje panawañnie — i z Jeruzalimu wyjechaũ u swoj rodnny horad, dzie pačaũ zbirać narod da paũstañnia.

Ždzieki Syryjcaũ pryšpiašyli wystupleñnie Matatyjaša.

Jak-raz u fuju paru pryjechaũ da taho horadu, dzie žyũ Matatyjaš, adzin syryjski ũradawiec, kab prymušać narod da bałwachwalstwa. ũradawiec žwiarnuũsia pieradusim da Matatyjaša, jak da šwiatara i staršaha ũ narodzie — i zahadaũ jamu, kab jon daũ pryklad inšym. Ale Matatyjaš nie pasłuchaũ jaho i, kali adzin Izraelita ũ hety čas padyšoũ da aũtara, kab składać bałwanom achwiaru, Matatyjaš kinuũsia na jaho i zabiũ. Hety wypadak byũ pačatkam ahulnaha paũstañnia. Matatyjaš zabiũ tak-ža syryjskaha ũradaũca i pačaũ zaklikać narod na wajnu: „Chto wieryć u Boha, chaj idzie za mnoju“ — kazaũ jon. Šmat narodu pajšlo za Matatyjašam u hory — i jany pačali ũsiudy žništažać pahanskija aũtary i wyhaniac

z kraju čužyncaŭ. Heta było ũ 166 hodzie da Naradžeńnia Chrysta.

Syryjski karol pasłaŭ proci ich wojska, ale Izraelity ũžo nastolki ũzmacawalisia, što raźbiwali biezŭwialikaha trudu ma-



Juda Machabej pierad wojskam Syryjcaŭ.

lyja addziely syryjcaŭ. Matatyjaš skora pamior i pieradaŭ ũladu nad wojskam swajmu synu Judzie, jaki zwaŭsia Machabej (Mołat). Juda adznačaŭsia wialikaju adwahaju i siłaju, pry hetym jon byŭ dobrym i ũmielým wajskowym pawadyrom.

U troch wialikich bitwach Machabej raźbiü wojska Antyocho, jaki karystaüsia nawat wajennymi slaniami, adabraü Jeruzalim i prymusiü syryjskaje wojska adstupić z żydoüskaje ziamli. Pašla hetaha było üznoülena nabaženstwa ü Jeruzalimskej šwiatyni, a sama šwiatynia była akružana mocnym muram z abaronnymi wiežami. Usio pahanskaje było žniščana, u kašciele üsie pasudziny, šwietačy, stały i aütary byli зроблены nowyja. Juda Machabej pašla adnej bitwy paslaü ü šwiatyniu hrošy, adabranyja ad woraha, kab pamalicca za dušy pamioršych i paüşych u bitwach Judejaü.

Ale i syryjcy nie zabywalisia ab swajej stracie. Adzin raz jany z wialikim wojskam napali na Judejskuju ziamlu. Machabej moh wystawić proci syryjcaü tolki try tysiačy wojska. Judei pierapalochalisia i raili Machabeju, kab jon adstupiü i pačakaü, pakul žbiarecca bolšaja siła. Ale Juda nie pasłuchaü ich: „nia budzie taho, kab ja üciakaü ad swaich worahaü“ — üskliknuü jon i pačaü bitwu. Adnak siły byli niaroünyja. Syryjcy akružyli Judejaü i chacia Juda zmahaüsia jak leü, adnak paü pad udarami worahaü (161 hod da Naradž. Chrystusa). Narod doühi čas plakaü pa swaim slaünym pawadyru i abarocy.

Pa šmierci Judy jahonyja braty wiali dalej baračbu z syryjcami i üsie pahinuli ü bitwach. Astaüsia tolki adzin, Symon. Hety dalej wioü zmahañnie i dabiüsia taho, što Syryjcy pryznali niezaležnašč Judei. Symon da samaj šmierci kirawaü swaim narodam i pakinuü swajmu synu Janu wialikaje i swabodnaje karaleüstwa.

Adnak pašla šmierci Jana pačalisia pamiž jaho synami biazupynnyja sprečki i wojny. Unutranaje zmahañnie nadtaž aslablala i da taho niamocnaje karaleüstwa, tak što Judeja skora padpała pad nowaje panawañnie — užo na hety raz *Rymskaje*.

Judeja pad panawañniem Rymlan. Rymskaja dziařzawa pašyrala tady swajo panawañnie na üsie krai kala Mižziemnaha mora. Slaüny rymski wajenačalnik, Pompej, u 63 hodzie da Naradž. Chrysta rušyü na Jeruzalim, uziaü jaho, pabiü šmat narodu, ale pakinuü na archišwiatarskim pasadzie adnaho z patomkaü Machabejaü i nawat naznačyü jaho namiešnikam nad usim krajem. Ad hetaha času Judeja stała prawincyjaj Rymskaj dziařzawy i prymušana była placić wialikija padatki.

Ale kałatnia ü siamji Machabejaü nie pierastawała i ciapier, kožny z hetaj siamji chaciej być archišwiataram i namiešnikam. Z hetaj kałatni skarystaü Herad, rodam z Idumei, katory wysluhoüwaüsia pierad rymlanami i pry ich pomačy patrapiü zdabyć uładu nad Judejaj. U 40 hodzie pierad Chrystem rymski senat naznačyü jaho karalom Judejskim (żydoüskim).

Herad byŭ wielmi srohim čaławiekam. Jon biaz nijakaj litašci zabiwaŭ tych ludziej, katorych uwažaŭ za swaich worahaŭ, asabliwa tych, katoryja mahli ad jaho adabrać karaleŭski tron. Adnak potym, kali ŭžo pačušsia biaspiečnym, starašsia być dla żydoŭ dobrym i spahadliwym. Jon pryazdobiŭ Jeruzalim nowymi budynkami, adnawiŭ i ŭprzyhożyŭ Jeruzalimskuju šwiatyniu, tak što jaje pačali nazywać „Šwiatyniaj Herada“.

Pry ŭšim hetym Herad byŭ dla żydoŭskaha narodu čužyncam, bo jon pachodziŭ z Idumejskaha narodu, a nie z pakaleńnia Judy — i tut ŭžo spoŭniłasia praroctwa patryjarcha Jakuba, jaki pradkazaŭ, što tady prydzie čakany Mesyjaš, kali berła panawańnia ad pakaleńnia Judy piarejdzie da čužynca.

I sapraŭdy — u kancy Heradawaha panawańnia radziŭsia ŭ miastečku Betlejem čakany Mesyjaš — Jezus Chrystus.

U apošnich časach pierad Chrystom bačym u relihijnym žyćci Izr. narodu niekatoryja žmieny. Jašče budučy ŭ Babilon. niawoli Izraelity nawučylisia budawać dla siebie damy malitwy abo tak zw. bažnicy, kudy kožnuju sobotu jany žbiralisia na malitwu. Pašla pawarotu z niawoli jany dziaržalisia daŭniejšaj prywyčki i ŭ kožnym horadzje abo miastečku budawali dla siebie bažnicy, (jakija ciapier zawucca „škołami“ a daŭniej nazywalisia synagogami). U hetych bažnicach nawučali i abjašnjali Prawa Majsieja i praroctwy.

Ale čto nawučaŭ? Prarokaŭ ŭžo nia było, dyk nia było ludziej natchnionych, majučych paŭnatu Praŭdy Božaj. A jak nia było prarokaŭ, dyk pačali nawučać ludzi, jakija byli „wučonymi ŭ zakonie“ — heta zn. takija ludzi, jakija wyučwali Zakon, a potym ŭžo wykładali jaho ŭ bažnicach i ŭ škołach pry Jeruzalimskaj šwiatyni. Taki wučony nazywašsia „Rabbi“, što zn. wučyciel.

U hetym čašie pačynaje paŭstawać takža Talmud. Talmud — heta jošć zbornik usich pradpisańniaŭ, jak treba żyć, jak treba pastupać u roznych zdareńniach i jak treba spaŭniać Zakon. Talmud swaimi časta niedarečnymi pradpisańniami mocna ściskaŭ čaławieka i nakładaŭ na jaho śmat drobných abawjazkaŭ, nia majučych ničoha supolnaha z Zakonom Majsieja i prarokami. Žydy jašče dahetul spaŭniajuć i Stary Zakon (zatym i nazywajuca starazakonnyja) i Talmud.

§ 73. APOŠNIJA ČASY PIERAD CHRYSŬSUSAM. AHULNAJE ČAKAŔNIE MESYJAŠA.

Apošnja časy pierad Chrystom — heta ahulnaje čakańnie Mesyjaša — Zbaŭcy šwietu. Upała ŭžo daŭna karaleŭstwa babilonskaje, upała persydzkaje waładarstwa, ražlacielasia na kawałki, a potym zahinuła pad udarami rymlan hreka-makiedonskaja dziaržawa, ciapier ŭžo nastupiła rymaskaja imperyja — žaleznaja, jak heta praročyŭ Daniła. Dyk čas žjaŭleńnia Chrystusa byŭ ŭžo blizki.

Nad żydami panawaŭ čužyniec — Herad Idumejčyk. Nadychodziŭ ŭžo čas spaŭnieńnia praroctwa Daniły, jaki hawaryŭ ab 70-ci tydniach hadoŭ. Hetyja tydni hadoŭ ŭžo bli-

zilisia da kanca. Usie ab hetym hawaryli i čakali skoraha pry-chodu Mesyjaša.

Ale pamiž žydami byli roznyja paniaćci ab Mesyjašy. Adny čakali Jaho, jak mahutnaha ziamnoha zawajawalnika, jaki stanie na čale żydoŭskaha wojska, pabje rymlan i stwo-ryć mahutnuju żydoŭskuju dziaŕżawu, abymajučuju űwieš świet. Pawodle hetych paniaćciaŭ Mesyjaš prydzie tolki dla żydoŭ i dać žydom űladu nad usimi narodami.

Iznoŭ-ža druhija čakali Mesyjaša takoha, jakoha abry-sawali praroki ű swaich prarocत्वach. Z prarocत्वau i pada-bienstwaŭ wiedali, što Mesyjaš założyć waładarstwa duchowa-je i wiećnaje, što budzie twaryć cudy, nawučać narod, a űreš-cie dać ludziom wybaŭleńnie praz swaje muki i śmierć. Na-božnyja ludzi űčytywalisia ű hetyja prarocत्वy i wyhladali Me-syjaša, jak rasy z nieba.

I nia tolki pasiarod żydoŭskaha narodu bylo takoje wia-likaje čakańnie Mesyjaša, hetaje čakańnie bylo pašyрана tak-ža pasiarod pahancaŭ. Na űschodzie znali tahdy żydoŭskija światyja knihi i zapisanyja ű ich prarocत्वy, dyk pa űsim űschodzie hawaryli, što z Judei wydzie niejki wialiki pawadyr.

űrešcie, pasiarod takaha ahulnaha čakańnia, pryšoŭ Chrystus. pryšoŭ Jon nikomu niawiedamy, naradziŭsia ű sta-jency pamiž bydatami. Anioły Božyja abwieścili ludziom ža-danuju wiestku ab naradžeńni **Syna Božaha, Jezusa Chrysta, abiacanaha Mesyjaša.**

Pamiatku čakańnia Mesyjaša my abchodzim u Adwencie. Čatry tydni Adwentu aznačajuc 4 tysiaćy hadoŭ čakańnia Mesyjaša. Advent — he-ta čas tužliwaha wyhladańnia Zbaŭcy. U hetym čacie kaścioł zabaraniaje wiasiellaŭ i hulniaŭ, a naklaniaje da pakuty i razwažańnia tajnicaŭ Božych, asabliwa prychodu i űčelawiećańnia Syna Božaha.

U Adwencie adpraŭlajecca na ranicy, jak tolki pačynaje świtać, Imša św., katoraja zawiecca **R a r a t a m i**. Słowa „Raraty“ pachodzić ad łacinska-ha słowa „Rorate coeli“, što znaćyć: „Dajcie rasu, niebiosy“. Ad hetych sloŭ pačynajecca Raratniaja Imša i adhetul jaje nazoŭ. U Starym Zakonie mali-lisia da Boha, kab Jon pasłaŭ z nieba na ziamlu Sprawiadliwaha Zbaŭcu, tak jak pasyła je rasu. Padčas Rarataŭ na aŭtary palicca 7 świećak: try pa-bakoch, a adna, wyšejšaja, pasiaredzinie. Hetyja 7 świećak prypaminajuć siamiświetaćny lichtar u światyni i hetym samym űwieš Stary Zakon.

Stary Zakon adychodzić, a nastupaje Nowy.

Jakija-ž u St. Zakonie byli hałoŭnyja prarocत्वy i padabienstwy ab budućym Mesyjašy?

Hałoŭnyja prarocत्वy: ab čacie prychodu Mesyjaša — pra-roctwa Jakuba (str. 39) i Danily (str. 130), ab miescy naradžeńnia — prarocत्वa Michieja (str. 120), ab cudach — prarocत्वa Izaija (str. 119), ab macy i śmierci — prarocत्वa Dawida (str. 93) i Izaija (str. 120).

Hałoŭnyja padabienstwy: Melchizedech (str. 20), Izaak (str. 25), Wialikodny baranćyk (str. 51), Miadziany wuż (str. 66) Jona (str. 110).

§ 74. AHULNY PAHLAD NA EPOKU PRAROKAŮ.

Praroki byli paklikany Boham, kab paddziaržač Umowu pamiž Boham-Jahwe i Izraelskim narodam — i jany heta za-dańnie spoŭnili: abaranili narod Izraelski ad pahanstwa i pry-wiali jaho da bližejsaj lučnaści z Boham.

Praroki spoŭnili i druhoje zadańnie: jany pradkazali pry-chod Mesyjaša. I nia tolki pradkazali, ale abrysawali Jaho asobu tak dakładna, što možna było biaz trudu Jaho paznać.

Adnaka-ž żydy, aproč niewialikaj horstki, Jaho nie paz-nali i nawat wydali Jaho na śmierć.

Jakija-ž pryčyny prywiali Izraelitaŭ da takoha niarazum-naha i niahodnaha kroku?

Dźwie byli hałoŭnyja na heta pryčyny: 1) sfałšawańnie prarockaj mesyjanskaj idei, abymajučaj usie narody i ũsie krai, a skirawańnie hetaj idei na šlach čysta żydoŭski, nacy-janalny, 2) sfałšawańnie praz talmudyčnyja pradpisańni samoj religii i skirawańnie jaje na šlach spaŭniańnia drobnych i ma-ławažnych praktyk, tady kali praŭdziwaja religija pawinna być religijaj dušy i serca.

Prarockaja religija — heta religija nie adnaho narodu, a usich narodaŭ, bo Jahwe jość Boham *Sabaot*, što značyc: niabiesnych siłaŭ i Jon kiruje usim świetam i ũsimi narodami dyk usie narody pawinny zlučycca ũ adnej praŭdziwaj religii i stwaryć adno Božaje Waładarstwa. Prarok Amos pieršy ki-daje dumku, što hałoŭnym zadańniem Izraela — heta praca nad zlučeńniem usich narodaŭ u paznańni praŭdziwaha Boha. Hetu dumku raźwiwajuć dalej Izaj i Jeremij. Jany wučać, što religija musić apiracca na sapraŭdnym paznańni Boha, na za-chawańni praŭdy i sprawiadliwaści adnosna da ũsich ludziej i narodaŭ. Za hetyja nawuki Izraelity časta nazywajuć prarokaŭ zdradnikami swajho narodu.

Praroki wučyli, što adzynym ščaściem dla čaławieka na ziamli — heta lučnaść jaho z Boham. Biaz lučnaści z Boham nia maje ščaścia ni paasobny čaławiek, ni ludzkaja suspolnaść. Hetaje ščaście pryniasie budučky wialiki *Prarok*, ale pryniasie praz swaje ciarpieńni i śmierć. Ab hetym Praroku jany ũsciaž haworać: Jon nawučyc ludziej praŭdziwaj religii i abwiaścić Nowy Zakon, Jon budzie Wučycielem i pawadyrom usiaho

čalawiectwa, Jon urešcie zlučyc usie narody ũ adno waładarstwa na hruncie religii i lubowi.

Hetakija byli dumki prarokaŭ u epocy assyra-babilonskaj (750-587 h.) i paźniej.

Ale pašla Machabejskich wojnaŭ za niezaležnaść (166-142) Izraelity pačynajuć zabywacca ab prarockich idejach, što sapraŭdnaja religija — heta religija dušy i serca i što heta religija pawinna abniać usie narody. Izraelity waročajuca da tej idei, što praŭdziwaja religija — heta religija wyklučna dla Izraelskaha, wybranaha narodu, što Izrail jość nad usimi narodami i što ũsie narody pawinny jamu służyć. Takim paradkam paŭstała nowaja religija, narodna-palityčnaja i čysta abradowaja, jakaja tady była mocna zakaraniŭšysia ũ Izraeli: Chrystus musiŭ zmahacca z hetaj wuzka-zrozumiełaj religijaj — i ũ hetym zmahańni za ideały prarockaj religii pamior z ruk ułasnaaha narodu. Jaho nawuka — ewanelija — jość ażyciaŭleńniem prarockaha ideału ab Waładarstwie Božy.11 na ziamli; a nowaja, żydoŭskaja religija, abapiortaja na drenna zrozumiełym Majsiejawym Zakonie, stałasja religijaj tolki adnaha narodu.

Toje, što prarakawali praroki, spoŭniłasia na Jezusie Chryście. Jon sam ab hetym pašwedčyŭ, kali pramowiŭ z kryža: „Dakanałasia“.

* * *

Jakaja-ž budzie ahulnaja synteza *ŭsiaho* Staroha Zakonu?

Ahulnaja synteza *ŭsiaho* St. Zakonu ũ karotkich sławach budzie takaja: Boh stwaryŭ świet h. zn. nieba i ziamlu; na ziamli stwaryŭ dwoje ludziej, ad jakich pajšoŭ uwieś čalawiečy rod; pieršyja ludzi hrašać i traciać Łasku Božuju; Boh wybira je Abrahama na patryjarcha narodu, z jakoha mieŭ wyjści Mesyjaš; Majsiej i praroki hatowiać narod na pryniaćcie Mesyjaša; Mesyjaš praz swaje ciarpieńni i śmierć maje wiarnuć Bohu čalawieka, stworanaha na wobraz Božy — woś budzie hałoŭny zmiest biblijnaha raskazu St. Zakonu.

Adna ideja lučyc abodwa Zakony: *ideja mesyjanskaja*. Jezus Chrystus čakany — heta Stary Zakon, J. Chrystus pryšoŭšy — heta Nowy Zakon. Nowy Zakon jość spaŭnieńniem Staroha.

DADATAK

AB ŠW. PISAŇNI I KNIHACH STAROHA ZAKONU.

Što takoje šw. Pisańnie? Šwiatoje Pisańnie — heta historyja abjaŭlenaj Dumki Božaj, jakaja była špisana natchnionymi pišmieńnikami. U šw. Pisańni my znojdziem i šwieckuju historyju ab roznych waładarstwach, znojdziem takža hieohrafiju, pryrodaznaŭstwa, kosmohrafiju (apisańnie šwietu), ale ũsio heta ũ adnosinach da Boha i relihii. Charakter usich knih šw. Pisańnia skrož relihijny, a kali j haworycca ab padziejach čysta ludzkich, to zaŭsiody z tej metaj, kab wykazać, naskolki hetyja padziei adnosiacca da Boha i relihii.

Słowa Biblija pachodzić ad hreckaha słowa „biblos“ abo „biblion“ i aznačaja toje samaje, što panašamu „kniha“.

Mowa šw. Pisańnia. Usie knihi St. Zakonu napisany badaj wyklučna pahebrajsku, tolki niekatoryja častki byli napisany paaramajsku. Hebrajskaj mowaj hawaryli Izraelity pierad babilonskaj niawolaj, a pašla babil. niawoli pačala ũwachodzić ũ žyćcio mowa aramajskaja, chacia jašče čytali i pisali pahebrajsku. Za časoŭ Chrystusa aramajskaja mowa była razhawornaj (prostaj) mowaj usiaje Palestyny. U bažnicach čytali šw. Pisańnie pahebrajsku, a potym pierakładali i tumačyli paaramajsku. Wusnaje nawučańnie pačatkowaha kaścioła adbywałasja taksawa paaramajsku. U aramajskaj mowie była napisana i pieršaja Ewanelija šw. Mateuša. Aramajskaja mowa była padobna da hebrajskaj.

Natchnieńnie šw. Pisańnia. Usie knihi šwiatyja byli napisany z Božaha natchnieńnia. Jak heta rozumieć?

Ūplyŭ Boha na čalawieka moža prajaŭlacca ũ rozny sposab. Hety ũplyŭ moža prajaŭlacca i ũ tym, što Boh paddaje ludziam dobryja dumki, ašwiačaje ich rozum i pabudžaje wolu da pisańnia taho, što Boh choča. Pišmieńnik, katory byŭ ašwiečany i pabudžany Boham, kab biaz nijakaj pamyłki špisaŭ usio toje, što Boh jamu paddaŭ, nazywajecca pišmieńnikam natchnionym. Dyk *natchnieńnie* — heta budzie ašwiačeńnie rozumu čalawieka i pabudžeńnie jahonaj woli da wierna-

ha apisańnia ũsiahoho taho, što lażała ũ dumkach Bożyh. Natchnieńnie nia wyklučała asabistaj pracy čaławieka, katory moh rabić dośledy, zbirać patrebnaja materjały, ale ũsio he-
ta rabiłasia pad upływam Bożym.

Kali Boh adkrywaje čaławieku niejkuju niawiedamuju dla jaho praŭdu, dyk takaje adkryćcio nazywajecca *Abjawaj* Božaj. Źmiesť usich abjawaŭ Bożyh, dadzienych čaławieku ũ praciahu celych wiakoŭ, zawiecca *Abjaŭleńniem Bożym*. Historyja świataja jość razam i historyjaj Božaha Abjaŭleńnia.

Knihy Staroha Zakonu. Stary Zakon składajecca z 45 knih, jakija wyličym tut paparadku:

I. Knihy Zakonu abo Piaciknižža Majsieja: 1) kniha Byćcia (stwareńnia świetu), 2) kniha Wychadu (z Ehiptu), 3) kniha Lewitaŭ (ab Słuźbie Božaj), 4) kniha Ličbaŭ (ab pakaleńniach Izr.), 5) kniha paŭtoranaha Prawa.

II. Knihy histaryčnyja: Jozue 1 kniha, Sudździaŭ 1, Rut 1, Samuela 2, Karaleŭskich 2, Chronik (Paralipomenon) 2, Ezdry 2, Tabijaša 1, Judyty 1, Estery 1, Hijoba 1, Machabejskich 2.

III. Knihy nawučnyja abo abyčajnyja: Psaltry 1, Prypowieščiaŭ 1, Eklezyjasta (Kaznadzieja) 1, Pieśni Pieśniaŭ 1, Mudraści 1, Mudraści Syracha 1.

IV. Knihy prarokaŭ. Prarokaŭ bolšych: Izaija 1, Jeremija z Bărucham 2, Ezechiela 1, Daniły 1.

Prarokaŭ mienšych: *) Ozija 1, Amosa 1, Joela 1, Abdya 1, Jony 1, Michieja 1, Nauma 1, Habakuka 1, Sofonija 1, Aggieja 1, Zachara 1, Malachija 1.

Z hetych 45 knih składajecca Stary Zakon.

*) Mienšymi ich nazywajuć zatym, što napisali mienšyja knihi.

ŽMIEST.

	<i>Str.</i>
Pradmowa i metodyčnyja ŭwahi	III
Uwodziny ŭ św. historyju.	VII
I. ČAŚĆ. STWAREŃNIE ŚWIETU. PIERŠYJA LUDZI.	
§ 1. Stwareńnie świetu	1
§ 2. Pieršyja ludzi	3
§ 3. Stwareńnie aniołaŭ	4
§ 4. Pierwarodny hrech	5
§ 5. Kara za hrech	6
§ 6. Kain i Abel	8
§ 7. Ahulny pahlad na epoku pieršych ludziej	10
II ČAŚĆ — PATRYJARCHI.	
§ 8. Patryjarch Noj. Patop	13
§ 9. Achwiara Noja. Sem, Cham i Jafet	15
§ 10. Wieža Babel	17
§ 11. Paklikańnie Abrahama. Ziamla Kanaan	19
§ 12. Abraham i Lot. Melchizedech	20
§ 13. Wiera i haścinnaść Abrahama. Abiacańnie syna	21
§ 14. Zništažeńnie Sadomy i Hamory	21
§ 15. Naradžeńnie i Achwiarawańnie Izaaka	23
§ 16. Izaak i jaho syny: Ezaŭ i Jakub	25
§ 17. Jakub uciakaje ad brata	28
§ 18. Jakub waročajecca i hodzicca z Ezawam	29
§ 19. Dzieci Jakuba. Braty praďajuć Jazepa	30
§ 20. Jazep u Ehipcie. Uzwyšeńnie Jazepa	32
§ 21. Jazep spatykajecca z bratami i prabuje ich	35
§ 22. Apošnjiya proby. Jazep dajecca paznać bratom	37
§ 23. Jakub jedzie ŭ Ehipiet. Praroctwa Jakuba	38
§ 24. Historyja Hijoba	40
§ 25. Ahulny pahlad na epoku patryjarchaŭ	42
III ČAŚĆ — MAJSIEJ.	
§ 26. Naradziny i ŭzhadawańnie Majsieja	45
§ 27. Kust u pošymi. Paklikańnie Majsieja	47

	<i>Str.</i>
§ 28. Majsiej i Aaron iduć da Faraona. Ehipsčija kary	48
§ 29. Wialikodny barančyk. Wychad z Ehipču	50
§ 30. Pierachod praz Čyrwonaje mora	51
§ 31. Cudy ũ pustyni	52
§ 32. Dziesiać Božych prykazaniiaŭ na hare Synaj	54
§ 33. Załatoje ciała	56
§ 34. Słužba Božaja ũ Izraelitaŭ	58
§ 35. Paślancy da Abiacanaj ziamli	63
§ 36. Bunt proci Majsieja i Aarona	65
§ 37. Wada supraciŭleńnia. Miedziany wuž. Balaam	66
§ 38. Wybar Jozue. Śmierć Majsieja. Knihi Zakonu	68
§ 39. Ahulny pahlad na epoku Majsieja	70

IV ČAŚĆ — PRAROKI.

§ 40. Pierachod praz Jordan. Zdabywańnie ziamli Kanaan	73
§ 41. Narodam kirujuć sudździ. Prarockija školy	75
§ 42. Hedeon	77
§ 43. Samson	78
§ 44. Heli i Samuel	81
§ 45. Boh naharadžaje dabratu Ruty	82
§ 46. Karaleŭskaja ũłada. Wybar Saula	84
§ 47. Pámazańnie na karala Dawida. Pieramoha nad Goliatam	86
§ 48. Nienawiść Saula da Dawida. Śmierć Saula	88
§ 49. Dawid karalom. Pieranosiny Arki Zakonu ũ Jeruzalim	91
§ 50. Hrech Dawida i bunt Absaloma	92
§ 51. Salamon i jaho mudraść	95
§ 52. Budowa i pašwiačeńnie światyni	97
§ 53. Sława Salamona, upadak jahony i śmierć	99
§ 54. Padzień karaleŭstwa	100

1. Praroki Izraelskaha karaleŭstwa.

§ 55. Prarok Haljaš. Achwiara Haljaša	102
§ 56. Kara za prahawitaść Achaba i Jezabeli	104
§ 57. Prarok Jelisiej	105
§ 58. Prarok Jona	107
§ 59. Prarok Amos. Zahuba Izraelskaha karaleŭstwa.	110
§ 60. Tabijaš u assyryjskaj niawoli	112
§ 61. Judyta zabiwaje Holoferna	115

2. Praroki Judejskaha karaleŭstwa.

§ 62. Prarok Izaj	118
§ 63. Prarok Jeremij. Kaniec Judejskaha karaleŭstwa	120

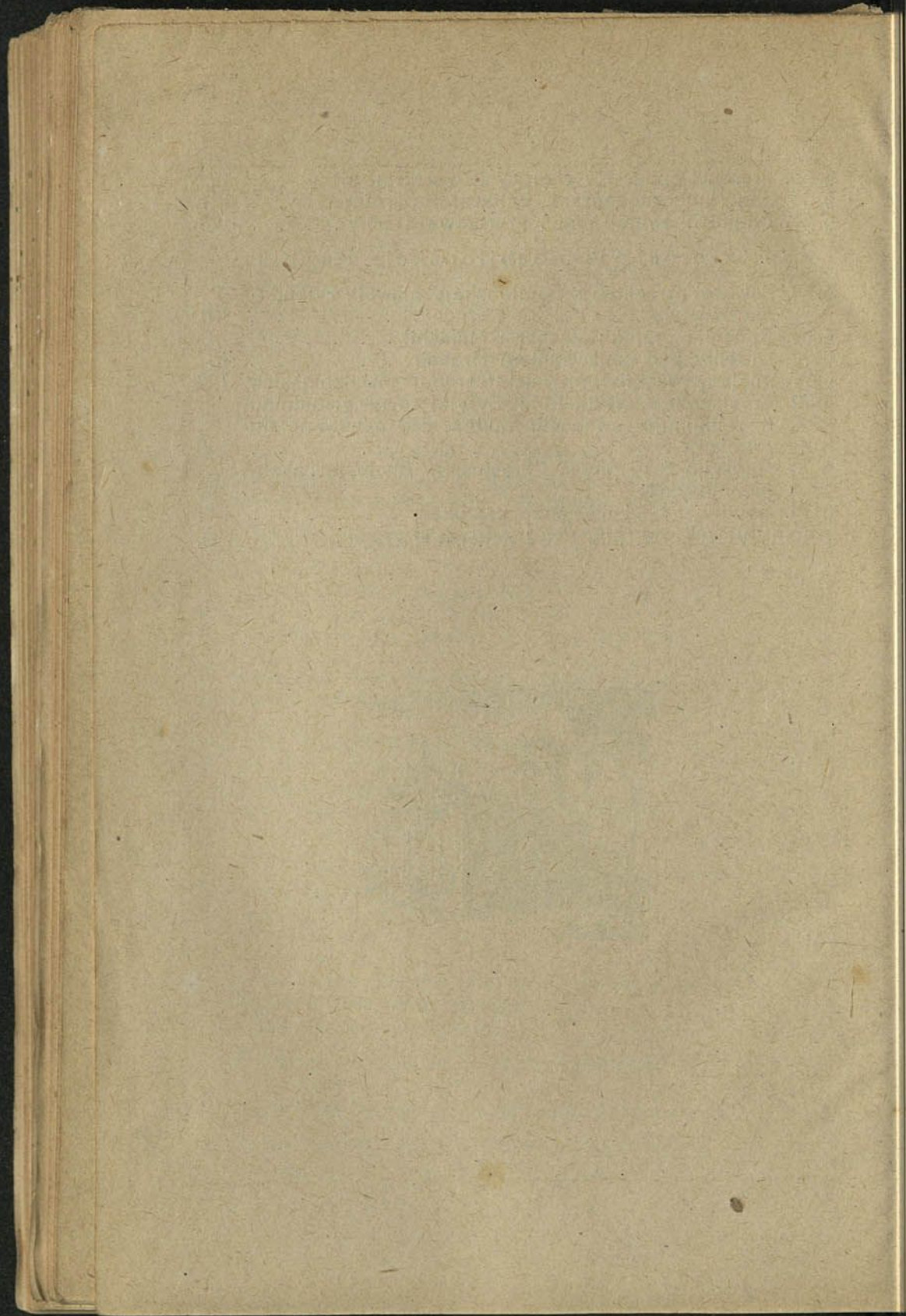
3. Praroki ũ časie Babilonskaje niawoli.

§ 64. Babilonskaja niawola. Prarok Ezechiel	123
---	-----

	<i>Str.</i>
§ 65. Prarok Daniła. Try chlāpcy ũ wahnistaj piečy . . .	125
§ 66. Son Nabuchadanozara. Baltazaraŭ bankiet . . .	127
§ 67. Daniła ũ lwinaj jamie. Praroctwa Daniły . . .	128
4. Praroki pašla Babilonskaje niawoli.	
§ 68. Pawarot Izraelitaŭ z Babilonskaje niawoli. Adbudo- wa ţwiatyni	131
§ 69. Apoţnija praroki: Zachar i Malachij	135
§ 70. Izraelity pad panawańniem Hrekaŭ	137
§ 71. Mučanicтва Eliazara i siami bratoŭ Máchabejskich	138
§ 72. Zmahańnie Izraelitaŭ z Syryjaj za nacyjanalnuju i relihijnuju swabodu. Judeja pad panawańniem Rymlan	140
§ 73. Apoţnija časy pierad Chrystusam. Ahulnaje čakań- nie Mesyjaša	143
§ 74. Ahulny pahlad na epoku prarokaŭ	145

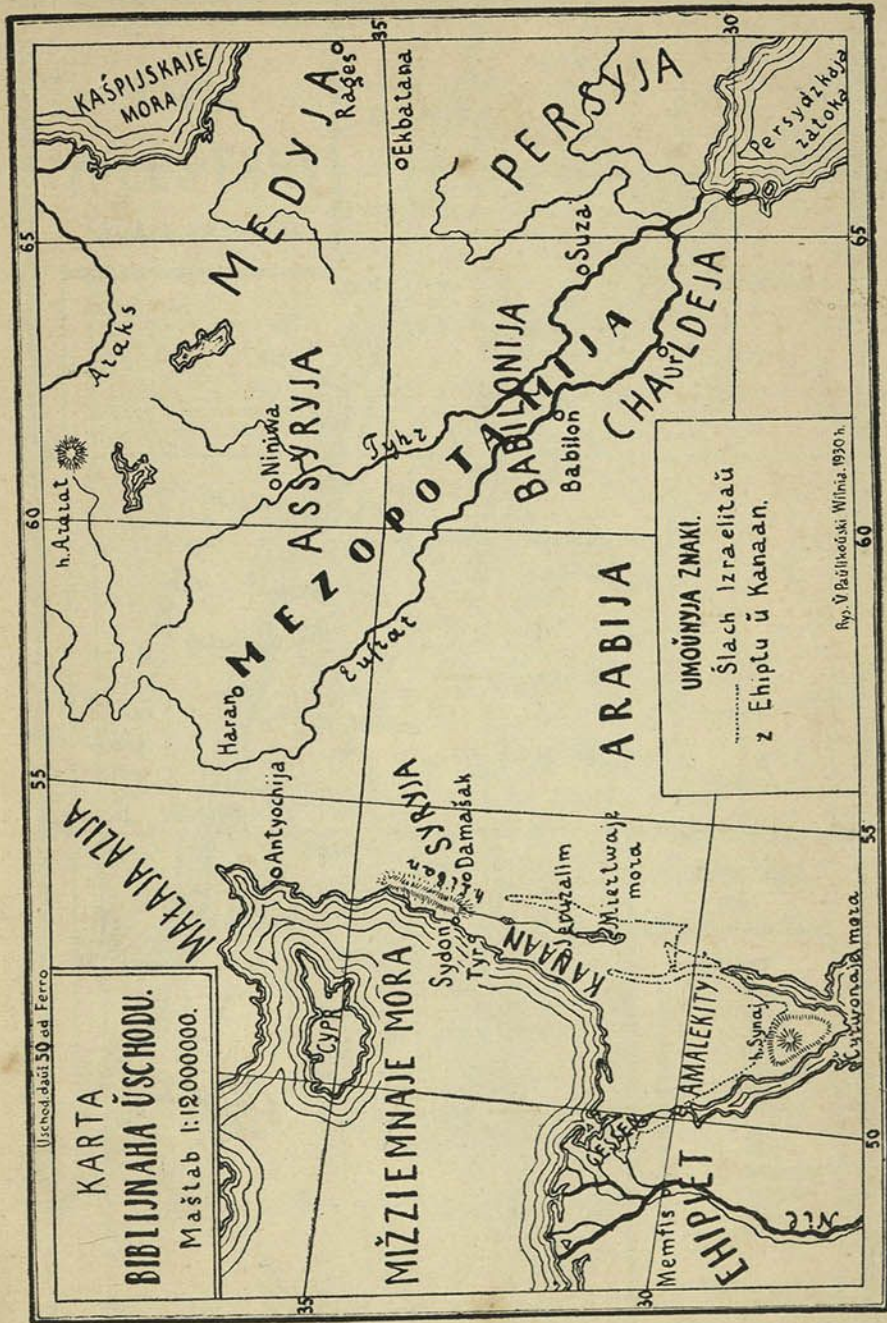
DADATAK AB ŠW. PISAŃNI I KNIHACH STAROHA ZAKONU.





Uisched datii 30 ad Ferro

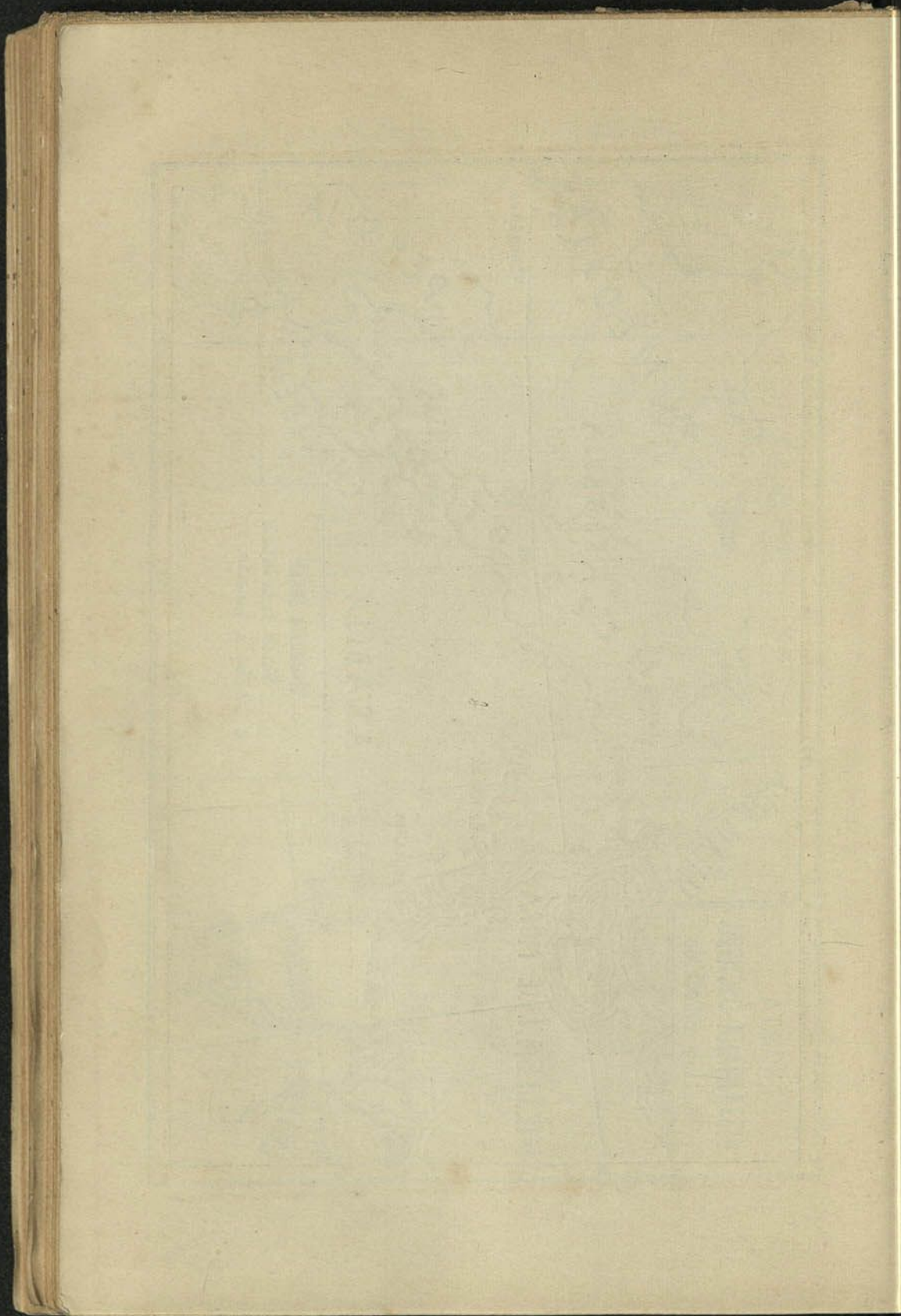
**KARTA
BIBLIJNAHA ŪSCHODU.**
Maštab 1:12000000.



UMOUŅNYJA ZNAKI.

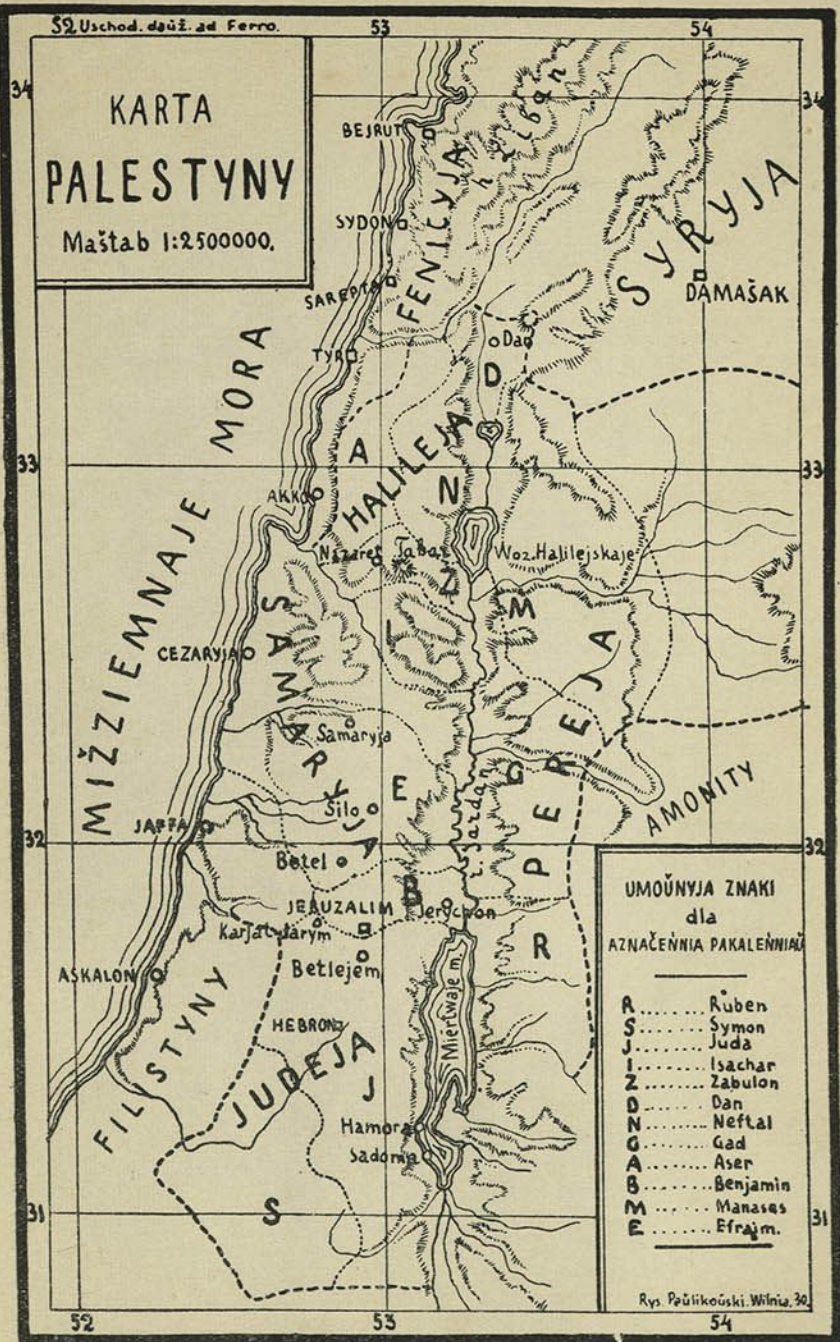
..... Šlach Izraelitaŭ
z Ehiptu ū Kanaan.

Ry. V Paŭlitaŭski Wilnia, 1930 h.



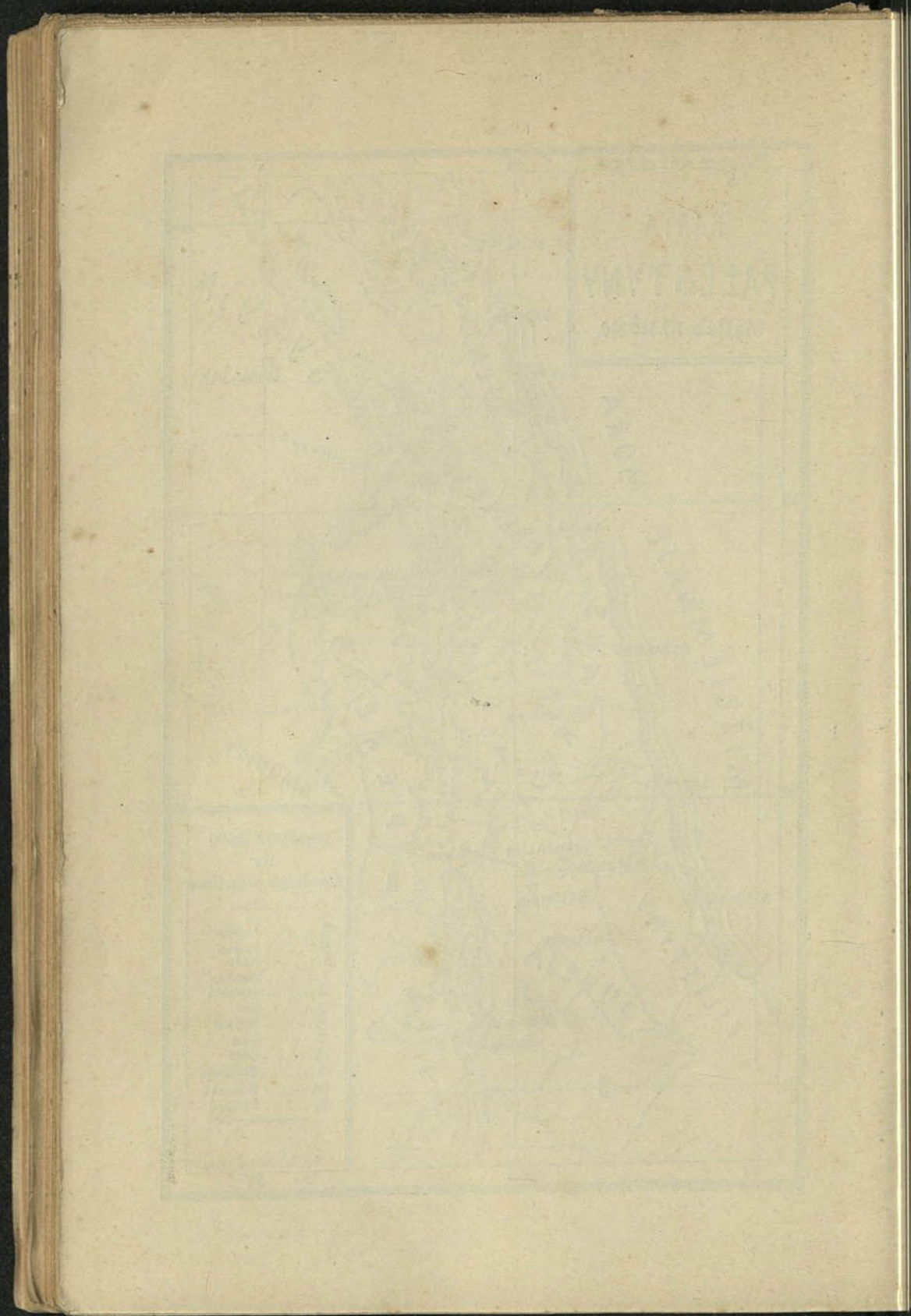
KARTA PALESTYNY

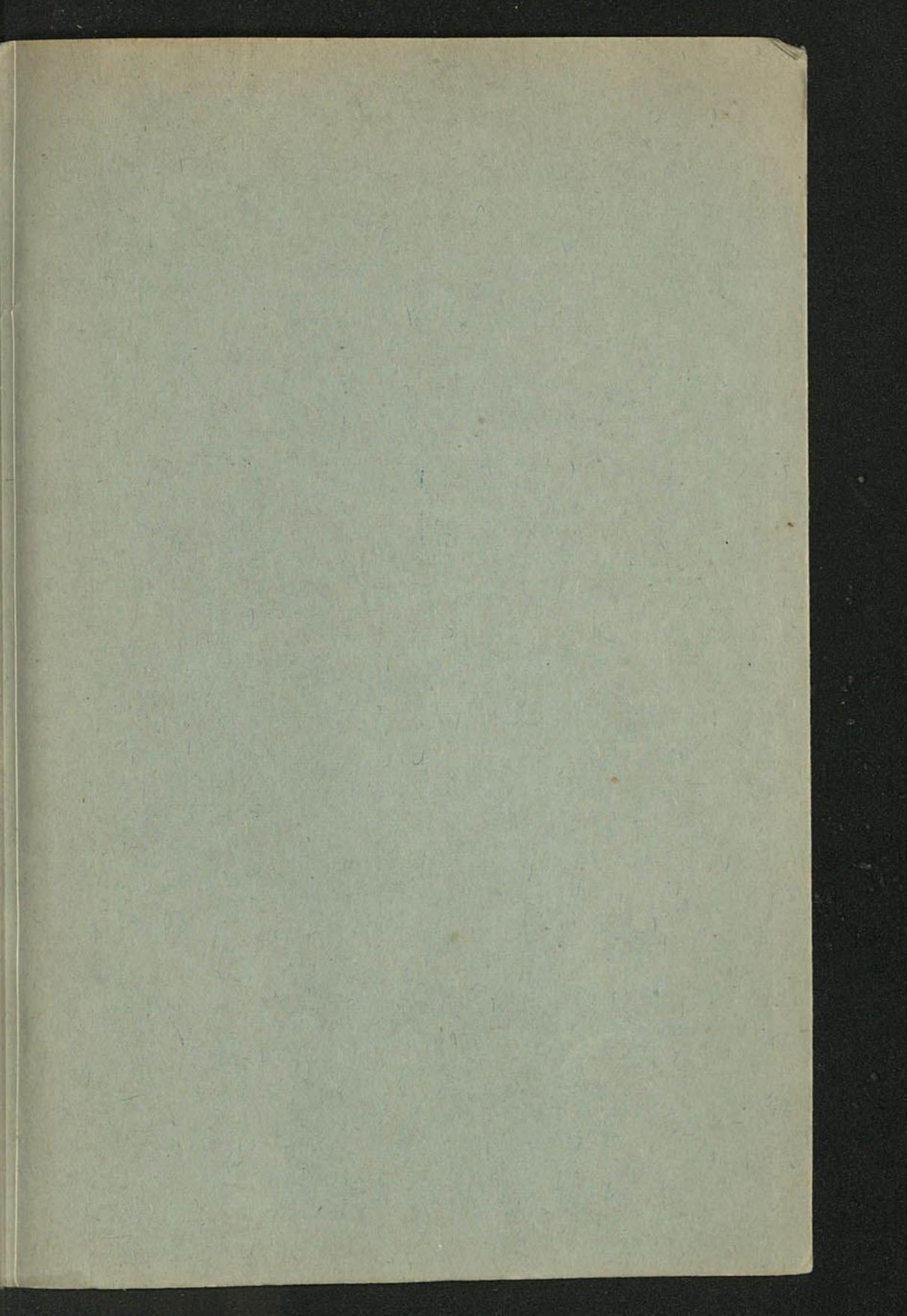
Maštab 1:2 500 000.



UMOŬNYJA ZNAKI
dla
AZNAČENŬIA PAKALEŬŬIAŬ

R	Ruben
S	Symon
J	Juda
I	Isachar
Z	Zabulon
D	Dan
N	Neftal
G	Gad
A	Aser
B	Benjamin
M	Manases
E	Efrajm.





60x



80000003704346

Бел. ддзел
1994 г.